



Uniwersytet
Wrocławski

Radosław Gliński, Agnieszka Patała

Dziedzictwo kulturowe gminy Milicz

Historia obok. Studia z dziejów lokalnych, 18

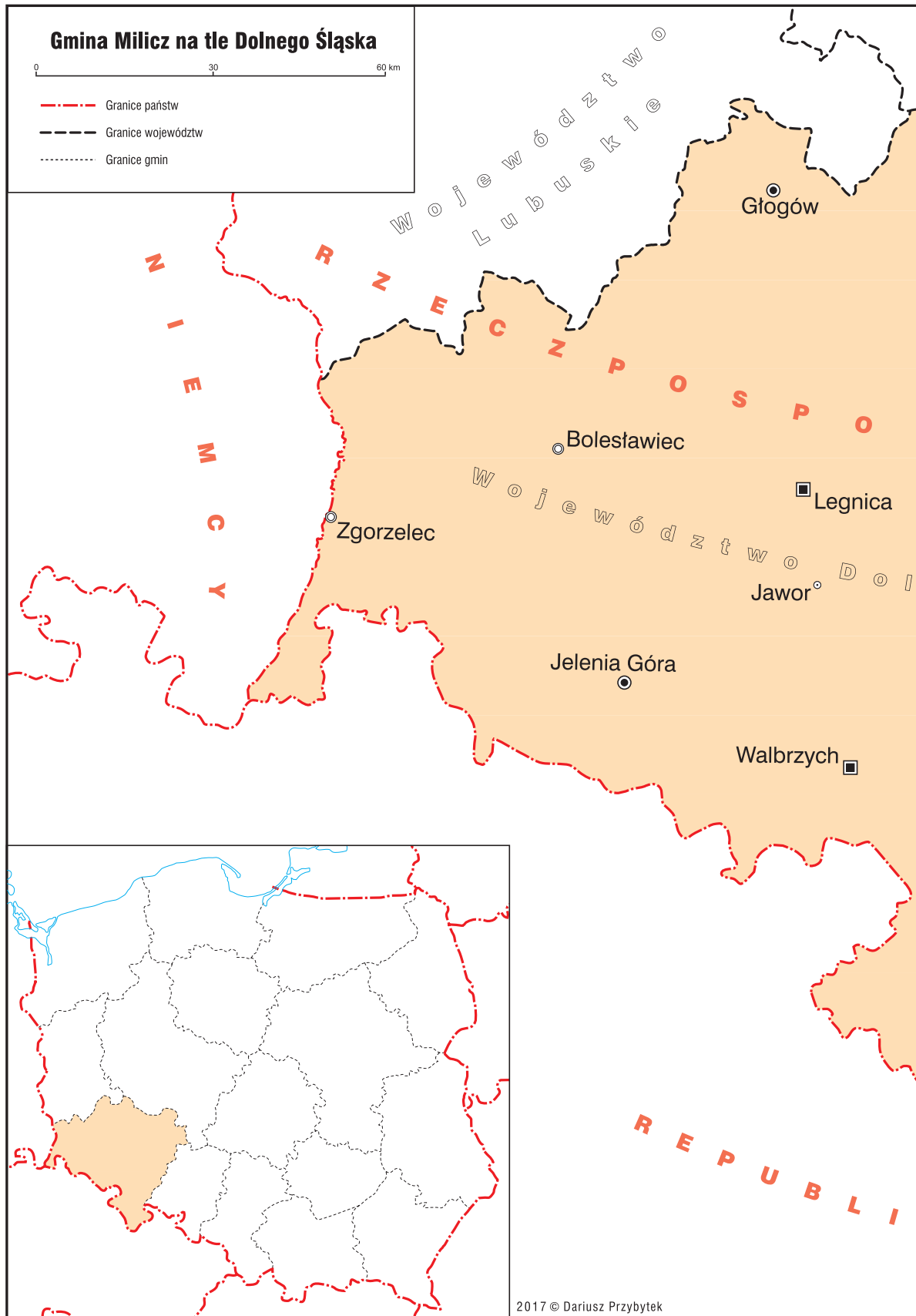
/History next to. Local past studies, 18

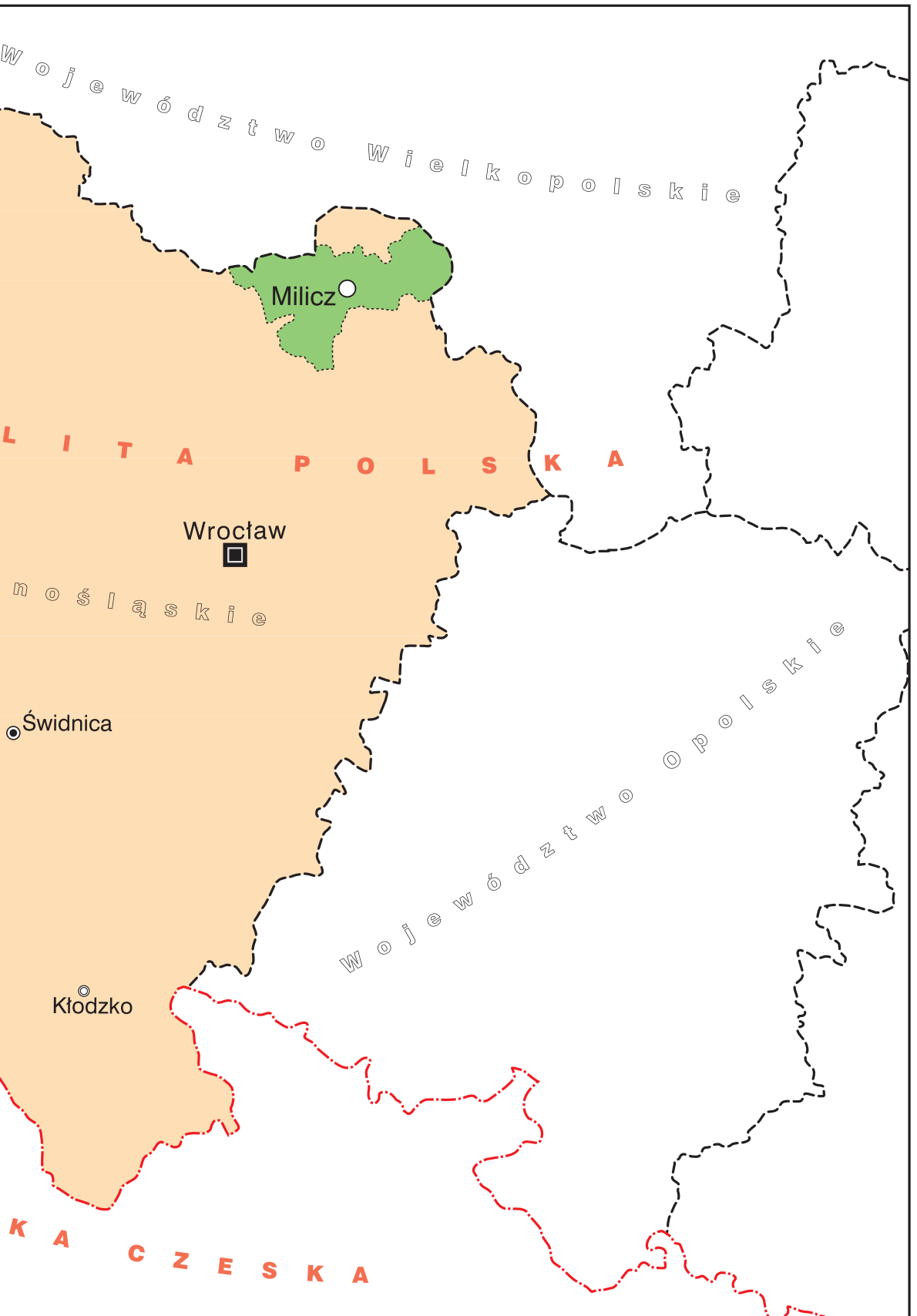
red. Przemysław Wiszewski

Gmina Milicz na tle Dolnego Śląska

0 30 60 km

- Granice państw
- - - Granice województw
- Granice gmin





**Historia obok. Studia z dziejów lokalnych
tom 18**

***History next to. Local past studies
volume 18***

red. Przemysław Wiszewski

Dostęp online:

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/103136>

<http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/publication/103136>

Dziedzictwo kulturowe gminy Milicz

Radosław Gliński
Agnieszka Patała

Wrocław 2019

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013–2019, projekt „Śląsk ojczysty. Dzieje wspólnot lokalnych w kontekście tożsamości regionalnej, państwowej i narodowej (XII–XXI w.) / The publication of the book was financed from means of the program of Polish Ministry of Science and Higher Education „National Program of Humanities’ Development’ for the years 2013–2019, project: „Native Silesia. Histories of local communities in the context of regional, state and national identities (12th–21st c.)”.

Śląsk Nasz Ojczysty <http://www.slasknasz.uni.wroc.pl>



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**



Lokalnie – regionalnie – społecznie. Przeszłość i terażniejszość
Local – Regional – Social. The Past and Our Present
<https://www.facebook.com/LocalRegionalSocial>

Recenzent: *Przemysław Wiszewski*

© Copyright by Authors and Uniwersytet Wrocławski

Tłumaczenie (j. angielski): *Justin Nnorom*

Tłumaczenie (j. niemiecki): *Anna Goebel*

Korekta: *Marek Misiak*

Projekt okładki: *Marcin Fajfruk*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumaszka, eBooki.com.pl*

ISBN 978-83-954876-4-4 (druk)

ISBN 978-83-954876-5-1 (online)

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

Instytut Historyczny

WWW: <http://wnhip.uni.wroc.pl/Instytut-Historyczny>

Spis treści

Wstęp.....	9
Rozdział I. Tło osadnicze gminy Milicz.....	15
Rozdział II. Świecka architektura średniowieczna – zamki w Miliczu i Sułowie oraz ich dalsze dzieje	23
Zamek w Miliczu	25
Zamek w Sułowie.....	37
Rozdział III. Sztuka sakralna gminy Milicz w czasach średniowiecza	41
Kościół św. Wojciecha w Miliczu i jego lokalizacja.....	44
Średniowieczny kościół parafialny w Słącznie i jego legendarne początki.....	49
Późnogotyckie dzieła rzeźbiarskie z terenu gminy Milicz.....	51
Rozdział IV. „Stolice” i rezydencje panów stanowych.....	55
Sułów.....	57
Nowe Grodzisko.....	72
Milicz	74
Rozdział V. Sztuka sakralna w epoce nowożytnej i czasach konfesyjnych przemian	81
Reformacja w mieście Milicz i jej niezachowane przejawy artystyczne.....	84
Kontreformacja w Miliczu i pierwsze wizytacje	89
Kościół Łaski w Miliczu od momentu powstania po chwilę obecną.....	92
Nowy budynek milickiej fary.....	102
„Hier zum Schlenz” i „hier zum Zulauff” – kościoły Słączna i Sułowa od wprowadzenia reformacji do końca XVII w.	105
Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła w Sułowie – historia powstania oraz późniejszych przekształceń bryły i wyposażenia.....	110
Kościół dworski (ob. pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej) w Sułowie.....	114
Dawny kościół w Słącznie – epilog	116
Rozdział VI. Sztuka sakralna gminy Milicz ostatnich dwóch stuleci	119

Kościół św. Anny w Miliczu	122
Kościół św. Michała Archanioła w Miliczu	125
Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański).....	129
Synagoga.....	130
Kościół w Postolinie i obrazy Juliana Wałdowskiego w gminie Milicz	131
Kościół św. Antoniego Padewskiego w Gądkowicach i jego filie w Wróblińcu i Kołędzie	133
Rozdział VII. Rozproszone dziedzictwo – problematyka badawcza związana ze zbiorami rodziny von Maltzan przechowywanymi do 1945 r. w ich milickiej posiadłości.	137
Rozdział VIII. Historyczny krajobraz architektoniczny wsi gminy Milicz.....	143
Zakończenie	149
Ilustracje.....	157
Bibliografia.....	301
Spis ilustracji.....	309
Cultural heritage of the Milicz commune. Summary.....	325
Kulturerbe der Gemeinde Milicz. Zusammenfassung	331
Indeks.....	337

Wstęp

Darumb sprech ich zur Seele mein,
Das sie doch wollt zu frieden sein,
Sich so unruhig nicht halten,
Sondern es Gott lassen walten”¹

Passionis Gebet Nathanael Tilesius (1565–1616)

Przygraniczny charakter terenów, które obecnie wchodzą w obręb gminy Milicz, okazał się jednym z ważniejszych czynników decydujących o losach jej mieszkańców i kształcie zachowanego dziedzictwa. Niestety, wielokrotnie takie położenie stawało się czynnikiem uniemożliwiającym długofalowy rozwój, rozkwit gospodarczy czy budowanie bardziej złożonych tradycji. Tutaj zdecydowanie wcześniej niż w głębi Śląska odczuwano konsekwencje konfliktów o charakterze politycznym, zbrojnym czy konfesyjnym. Tutaj też przebieg granic często okazywał się iluzoryczny – miejskie i wiejskie społeczności, wskutek częstych migracji ludności (motywowanych zapotrzebowaniem na nowych osadników lub z pobudek konfesyjnych), okazywały się wyjątkowo heterogeniczne, zwłaszcza pod względem językowym i kulturowym. Z jednej strony rodziło to większe zrozumienie dla potrzeb obu stron, przejawiające się między innymi w zatrudnianiu kapłanów mówiących w języku niemieckim i polskim, z drugiej prowadziło do licznych przejawów niesprawiedliwości i szowinizmu, którego nie ustrzegli się także niektórzy piszący o tych ziemiach autorzy. Tereny obecnej gminy Milicz stały się domem dla wielu zwykłych, dzisiaj już bezimiennych, ludzi, podobnie jak dla członków rodów szlacheckich, bywalców europejskich dworów i świetnie wykształconych duchownych, w tym nawet jednego uhonorowanego laurem poetyckim pastora – Nathanaela Tilesiusa. Wspomniana różnorodność, towarzysząca wielu innym, czasem bardzo jaskrawym kontrastom, stanowi jedną z najważniejszych cech decydujących o specyfice gminy Milicz.

¹ Erich Thomas Chafe, *Tears Into Wine: J.S. Bach's Cantata 21 in Its Musical and Theological Contexts*, Oxford 2015, s. 97. („Dlatego zwracam się do duszy mej, aby zechciała spokojną się stać, aby nie ulegała niepokojom, lecz pozwoliła Bogu zapanować”, *Modlitwa Pasyjna*, tłum. autorzy).

Tytuł niniejszego opracowania wymaga uszczegółowienia, gdyż bardzo szeroki termin „dziedzictwo kulturowe” zostanie tu zawężony przede wszystkim do zabytków architektury świeckiej i sakralnej, a także dzieł malarstwa i rzeźby – biorąc za punkt wyjścia obiekty zachowane, a także zagadnienia związane z rozwojem przestrzennym i przemianami konfesyjnymi, które odcisnęły bardzo silne piętno na tutejszym dziedzictwie. Publikacja nie rości sobie pretensji do miana systematycznego, całościowego i wyczerpującego omówienia powyższych zagadnień. Jej zasadniczym zadaniem jest zwrócenie uwagi na najważniejsze zjawiska, procesy, postacie oraz dzieła kształtujące krajobraz kulturowy dzisiejszej gminy Milicz. Ponadto ma na celu wskazanie na rangę wybranych zabytków, która okazywała się wysoka nie tylko w skali gminy, lecz również całego regionu. Wreszcie pojawiają się także postulaty, zwykle o charakterze konserwatorskim, wskazujące na zagrożenia dla poszczególnych obiektów bądź konieczność objęcia ich ochroną i badaniami.

Podjęcie próby chronologicznego ujęcia dziejów tworzenia się i przekształceń dziedzictwa kulturowego gminy Milicz, obejmującego okres od czasów pradziejowych po wiek XX, ma przede wszystkim na celu usystematyzowanie naszej dotychczasowej wiedzy na ten temat, a czasami uzupełnienia jej o nowe, acz nie rewolucyjne, ustalenia, obserwacje i uwagi. Podstawą naszej wiedzy o terenach Milicza nadal pozostają opracowania powstające od końca XVIII do początku XX w., uzupełnione między innymi o wyniki badań archeologicznych pozwalające na poszerzenie wiedzy na temat okresu pradziejowego i średniowiecza na tych terenach oraz o szczegółowe badania archeologiczno-architektoniczne i historyczne średniowiecznego zamku w Miliczu. Na pewno wiele nowych informacji przyniosą aktualnie prowadzone badania na temat średniowiecznych grodów oraz architektury protestanckiej w Europie. Ponadto należy podkreślić nierówny poziom rozpoznania dziejów i zabytków poszczególnych miejscowości w dzisiejszej gminie Milicz. Najlepiej na tym tle wypada miasto Milicz, dla którego istnieje szereg opracowań o charakterze historycznym, w tym także atlas historyczny skupiony na rekonstrukcji przestrzennego i urbanistycznego rozwoju miejscowości. Z tego względu na dalszych stronach pracy wymienione zagadnienia nie będą szerzej rozpatrywane. Ponadto niezwykle pomocne okazało się opracowanie z serii „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce” poświęcone między innymi interesującym nas terenom, a jego istnienie zwolniło autorów z obowiązku zamieszczenia katalogu najważniejszych zabytków gminy.

Charakter opracowywanych dzieł i problemów zdeteminował konstrukcję pracy, w której zdecydowano się na rozdzielenie rozważań dotyczących architektury

świeckiej (zwłaszcza rezydencjonalnej) i sakralnej – głównie z uwagi na stosunkowo wysoki poziom tej pierwszej i utrzymujący się przez wiele stuleci efemeryczny charakter tej drugiej. Przeglądowa formuła niniejszej publikacji wiąże się ponadto z faktem, iż sporo poruszanych tutaj zagadnień zasługuje na odrębne studia i opracowania monograficzne. Do najważniejszych zaliczyć można charakterystykę i analizę przemian wszystkich założeń rezydencjonalnych w gminie – zarówno tych istniejących, wymagających wieloaspektowej i interdyscyplinarnej analizy, jak i nieistniejących, acz czekających na badania archeologiczno-architektoniczne ich śladów bądź ruin. Równie interesujący wydaje się mecenat artystyczny i pasje kolekcjonerskie poszczególnych członków rodziny von Maltzanów wraz z analizą zgromadzonej przez nią kolekcji. Z uwagi na bardzo duże rozproszenie tych dzieł jest to temat na wieloletni projekt. Niniejsze opracowanie powinno dostarczyć wstępnych informacji do bardziej pogłębionych studiów.

Rozdział I

Tło osadnicze gminy Milicz

Rok 1781 był kolejnym z rzędu, który przyniósł intrygujące dla mieszkańców ziemi milickiej znaleziska². Otóż w niewielkiej miejscowości Karmin należącej wówczas do Obristwachtmeistra von Küllmanna, zamieszkałej przez 64 osoby i mieszczącej w swych granicach, poza domami, folwark oraz siedzibę właścicieli³, wykopywano liczne urny. Piszący o tych znaleziskach Samuel Abraham Lauterbach, pastor ewangelickiego Friedrich Zionskirche w Wierzchowicach⁴, nie miał prawa wiedzieć, z jakiego dokładnie czasu pochodzą, był jednak przekonany, że mają przynajmniej 1100 lat i są świadectwem zamieszkiwania tych terenów przez pogan. Odnajdowane popielnice miały zróżnicowane wymiary i zdobienia oraz towarzyszyły im dodatkowe naczynia określone przez autora jako „Lampen-Näpschen” i „Thränen-Näpschen”. W popielnicach znajdowano szczątki ludzkie, a niekiedy i szpile. Co ciekawe, te ostatnie miały przypominać analogiczne przechowywane w kościelnej bibliotece. Lauterbach nie wyraził się jednak jasno, jaką miejscowość z biblioteką ma na myśli. Badacz-amator w tym czasie nie był skazany wyłącznie na snucie własnych przypuszczeń co do dawności i funkcji znajdujących przedmiotów, bowiem zainteresowanie przedchrześcijańskimi dziejami Śląska było już wówczas żywe. Świadczy o tym chociażby praca Georga Antona Volkmanusa z 1720 r., w której autor prezentował, zgodnie z tytułem książki, podziemny świat Śląska⁵. Wśród wydobytych spod ziemi i opisanych przez autora skał, minerałów czy skamieniałości znalazło się wiele zabytków archeologicznych o zróżnicowanej chronologii i z różnych lokalizacji, także tych odnalezionych w Miliczu⁶. Na dołączonej do opracowania tablicy nr IX Volkmanusa przedstawił pochodzące stamtąd

² Samuel Abraham Lauterbach, *Kurze Geschichte der freyen Minder-Herrschaft Neuschloß und ihrer Regenten von der ältern bis zu gegenwärtiger Zeit abgefaßt von Samuel Abraham Lauterbach (...)*, Breslau 1781.

³ *Ibidem*, s. 408.

⁴ Żyjący w latach 1728–1794; Christian Gottlieb Jöchers, Johann Christoph Adelung, Heinrich Wilhelm Rotemund, Otto Günther, *Allgemeinem Gelehrten-Lexicon worin die Schriftsteller aller Stände nach ihren vornehmsten Lebensumständen und Schriften beschreiben werden*, Band 3, Delmenhorst 1810, s. 1423.

⁵ Georg Anton Volkmanus, *Silesia subterranea, oder Schlesien, Mit Seinen Unterirrdischen Schätzen Seltsamheiten, welche dieses Land mit andern gemein, oder zuvor aus hat...*, Leipzig 1720.

⁶ *Ibidem*, s. 322–323.

znaleziska, w tym fragment noża, dwa groty włóczni, fragment uprząży końskiej, szpile i przedmiot, który określił jako stylus⁷ (il. 1).

Do naszych czasów stwierdzono występowanie całego szeregu stanowisk archeologicznych w samym Postolinie i jego obecnym przysiółku Karmin, wiązanych przede wszystkim z ludnością żyjącą w epoce brązu, a przynależącą do kultury zwanej łużycką. Są to zarówno cmentarzyska, których amatorską eksplorację prowadzono, jak wskazano wyżej, już w XVIII w., jak i pojedyncze znaleziska, w tym skarby złożone z przedmiotów brązowych. Ale sięgająca prądziejów obecność człowieka na terenach znajdujących się w dzisiejszych granicach gminy Milicz nie ogranicza się do Postolina wraz z otoczeniem. Najstarsze ślady pochodzą z epoki kamienia, w tym zabytki krzemienne wiązane z młodszą fazą kultury komornickiej, czyli ludnością żyjącą w okresie mezolitu, a odnajdowane w pobliżu wsi Świątoszyn⁸.

O ile we wczesnych fazach epoki brązu dolina Baryczy stanowiła obszar „graniczny”, pozostający poza strefą intensywnego zagospodarowania, o tyle od drugiej połowy III do V okresu epoki brązu następuje zdecydowane zagęszczenie osadnictwa i jego stopniowa stabilizacja⁹. Działo się to między innymi za sprawą faktu, że dolina Baryczy, z wyjątkiem górnego odcinka, stała się wówczas ważną arterią komunikacyjną umożliwiającą pojawianie się różnorodnych elementów kulturowych z bardziej rozwiniętych śląskich ośrodków osadniczych¹⁰. Jednym z ważniejszych zespołów osadniczych z czasów epoki brązu na pograniczu śląsko-wielkopolskim wiązanych z działalnością ludności przynależącej do tzw. kultury łużyckiej był ten zlokalizowany w okolicach wsi Niesułowice¹¹. W jego obrębie odnotowano 23 stanowiska, w tym osady i cmentarzyska. Jedna z tych osad (stanowisko nr 2) zasiedlona była od środkowego okresu epoki brązu (III EB) do początków wczesnej epoki żelaza (Ha C), choć niewykluczone, że powstała w miejscu wcześniejszego obozowiska¹². Dzięki możliwości wyznaczenia kilku faz zasiedlenia osady można było zauważyć, że w późnym okresie jej funkcjonowania następowało zagęszczenie zabudowy, zmiana usytuowania centralnego placu i wkraczanie zabudowy w jego przestrzeń. Dogodne warunki naturalne sprzyjały zapewne zbieractwu, łowiectwu i rybołówstwu oraz hodowli zwierząt – przede wszystkim bydła rogatego i świń.

⁷ *Ibidem*, tabl. IX.

⁸ Zbigniew Bagniewski, Świątoszyn, pow. Milicz. Stanowisko 1, „Informator archeologiczny. Badania 1970 r.”, (1971), s. 17.

⁹ Irena Lasak, *Epoka brązu na pograniczu śląsko-wielkopolskim*, cz. 2: *Zagadnienia kulturowo-osadnicze*, Wrocław 2001, s. 426. III okres epoki brązu datowany jest w przybliżeniu na lata 2300–1700 p.n.e., a V okres epoki brązu na lata ok. 900–700 p.n.e.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Janina Domańska, Irena Lasak, *Zespół osadniczy ludności kultury łużyckiej w Niesułowicach, woj. wrocławskie*, Wrocław 1997, s. 177.

¹² *Ibidem*, s. 177–178. Ha C to w przybliżeniu lata 800–650 p.n.e.

Mimo ograniczonego zasięgu występowania terenów sprzyjających rolnictwu w najbliższym otoczeniu osad uprawiano, jak można wnioskować po odciskach roślin zaobserwowanych na polepie i fragmentach naczyń, przede wszystkim jęczmień, rzadko proso i być może pszenicę. O działalności rolniczej świadczą też odnajdowane ułamki prażnic, naczynia zasobowe, a także obiekty ziemne, które mogły służyć do przechowywania zbóż¹³. Zajmowano się też budownictwem, obróbką kamienia i krzemienia, garncarstwem, przędzalnictwem i tkactwem, a także wytwórczością metalurgiczną, w tym przede wszystkim z brązu, być może także żelaza. O życiu duchowym ludności kultury łużyckiej mogą świadczyć odnajdowane przedmioty, takie jak kadzielnice, kółka wózków, wisioriki, krążki, fragmenty figurek, jak również specyficzne zdobienia wyrobów.

Cmentarzysko należące do tego kompleksu osadniczego było rozległą nekropolią zajmującą przestrzeń ok. 1,5 ha i funkcjonującą od IV okresu epoki brązu po początki wczesnej epoki żelaza (Ha C)¹⁴. Wszystkie rozpoznane archeologicznie groby zawierały pochówki ciałopalne. Przeważały groby popielnicowe, choć niekiedy zdarzały się tzw. jamowe – zawierające resztki stosu. Na cmentarzysku występował zróżnicowany rytuał grzebalny, w tym groby pojedyncze oraz zbiorowe, również cząstkowe, a także tzw. zastępcze, niezawierające szczątków ludzkich. Niewykluczone również, że w obrębie cmentarza występowała rejonizacja ze względu na wiek, być może wydzielono też przestrzeń pod pochówki zbiorowe. Związek z kultem mogły mieć natomiast specyficzne przedmioty odnajdowane w grobach, takie jak talerze krążkowe, grzechotki czy gliniane idole w formie półksiężycowatych podkładek. Część zabytków, pozyskanych podczas badań archeologicznych w okolicach Niesułowic tworzy ekspozycję w izbach ostatniego podcieniowego domu przyrynkowego w Sułowie (fot. 1). Niestety, ostatnio obiekt zamknął swoje podwoje dla zwiedzających.

Jak podejrzewa Irena Lasak, region milicki wraz z enklawą niesułowicką zyskał szczególnie na atrakcyjności w czasie, kiedy osadnictwo łużyckie na Śląsku przesunęło się wyraźnie w kierunku północno-wschodnim. Zgodnie z przypuszczeniami jeden z ważniejszych traktów komunikacyjnych ze Śląska do Wielkopolski prowadził w tym czasie u podnóża Wzgórz Krośnickich i oddzielającym wschodnią część Kotliny Żmigrodzkiej od Milickiej przewężeniem doliny Baryczy¹⁵.

Badania archeologiczne skupione na rozpoznaniu życia ludności w okresach późniejszych, tj. przedrzymskim, wpływów rzymskich oraz wędrówek ludów

¹³ *Ibidem*, s. 178.

¹⁴ IV okres epoki brązu to w przybliżeniu lata 1100–900 p.n.e.

¹⁵ Janina Domańska, Irena Lasak, *Zespół...*, s. 180.

w dolinie Baryczy nie objęły całego jej obszaru równomiernie¹⁶. Najlepiej do dziś pozostaje przebadana jej zachodnia część, przede wszystkim na obszarze powiatu górowskiego, jednak na podstawie znalezisk z nieco słabiej rozpoznanej, a szczególnie interesującej nas środkowej części oraz najslabiej zbadanej części wschodniej, również dokonano interesujących obserwacji. Jedną z ciekawszych tez postawionych w kontekście tego obszaru jest ta o znacznej roli, jaką mogła odegrać zamieszkująca go społeczność w kształtowaniu się tzw. kultury przeworskiej rozwijającej się w epoce żelaza w przybliżeniu pomiędzy III w. p.n.e. a V w. n.e. Świadczyć mogą o tym najstarsze stanowiska tej kultury, rozpoznane przede wszystkim w górowskim rejonie osadniczym, a datowane na fazę A1 i A2 okresu przedrzymskiego¹⁷. Wyróżniało je pojawianie się grobów popielnicowych, nietypowych w tym okresie.

Obszar barycki w fazie A3 wyróżnia natomiast fakt dalszego funkcjonowania osadnictwa przy jednoczesnym regresie osadniczym charakterystycznym dla całej zachodniej strefy kultury przeworskiej¹⁸. Ponadto pojawiły się dość liczne elementy niespotykane na innych terytoriach we wczesnych fazach kultury przeworskiej – mowa tu przede wszystkim o dość częstym stosowaniu grobów popielnicowych.

W początkach okresu wpływów rzymskich (faza B1) następuje, tak samo jak w całej Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku stopniowa rekonstrukcja osadnictwa kultury przeworskiej, szczególnie nasilająca się w fazie B2¹⁹. Dorzecze Baryczy ze względu na liczne występowanie rud żelaza dobrej jakości zapewniało dogodny warunki dla produkcji żelaza, o czym świadczą datowane na tę fazę stanowisko w Kietlowie (pow. górowski) związane właśnie z jego produkcją. Na tę fazę można datować również początki funkcjonowania cmentarzyska w Świętoszynie w gminie Milicz.

Nasilenie rozwoju osadnictwa miało jednak miejsce dopiero w kolejnych fazach – B2/C1 i C1a – i objęło cały obszar dorzecza Baryczy²⁰. Miało to związek z rozwojem demograficznym zamieszkującej tu populacji, a jest to o tyle istotna obserwacja, że na terenach ościennych zauważalny jest znaczny regres osadnictwa. Jak zauważa A. Błażejewski, na ten czas można datować liczne znaleziska związane z Germanami reńsko-wezerskimi oraz charakterystyczne dla nadłabskiego środowiska kulturowego. Do elementów, które należy wiązać z kulturami zachodniogermańskimi, można zaliczyć obecność ciałopalnych grobów warstwowych, obiektów

¹⁶ Omówienie tego okresu na podstawie: Artur Błażejewski, *Dorzecze Baryczy w okresie przedrzymskim, wpływów rzymskich i wędrowek ludów. Przegląd problematyki*, [w:] *Nadodrze w starożytności. Konferencja Grabice, 23–30 czerwca 2004 roku*, red. Grzegorz Domański, Zielona Góra 2011, s. 127–140.

¹⁷ Faza A1 – ok. 200–120 r. p.n.e., A2 – ok. 120–60 r. p.n.e.

¹⁸ Faza A3 – ok. 60 r. p.n.e. – pocz. I w. n.e.

¹⁹ Faza B1 – ok. pocz. I w. n.e. – 80 r., B2 – ok. 80–160 r.

²⁰ Faza C1 – ok. 160–260 r.

grobowych z kremacją w miejscu złożenia zwłok czy prawie zupełny brak w grobach broni. Natomiast w dekoracji ceramiki zauważalna jest odmienna ornamentyka w układzie metopowym wykonana za pomocą stempelków oraz linii rytych w postaci zachodzących na siebie trójkątów, ornamentu grzebykowego oraz pól szachownicy, oraz szczególnie charakterystyczny ornament „jeżowaty”. Spotykane zdobienia radełkowe wskazują natomiast na powiązania z kręgiem nadłabskim. W grobach pojawiają się również importy rzymskie, w tym wykwinna ceramika, tzw. *terra sigillata*, czy naczynia brązowe i szklane. Zespoły znalezisk o cechach zachodnio-germańskich występują zawsze obok przedmiotów typowo przeworskich, a ich obecność wiązana może być z migracją bliżej nieznaną grupy ludności. Może źródeł tej wędrówki należy szukać w znanych ze źródeł migracjach podczas tzw. wojen markomańskich?

W kolejnym stadium – C1b – wciąż funkcjonowały liczne osady i cmentarzyska, choć liczba stanowisk ulega zmniejszeniu, wyraźny regres osiągając w fazie C2, kiedy to osadnictwo przesunęło się w kierunku południowym²¹. Następuje większa izolacja skupisk osadniczych i wzrost dystansu pomiędzy nimi. Mimo wspomnianego spadku liczby stanowisk, w kolejnym okresie – wędrówek ludów – było ich dużo w porównaniu z innymi obszarami. Następuje wówczas zmiana w obrządku pogrzebowym z ciałałalenia na rzecz grobów szkieletowych (np. grób z Kaszowa pod Miliczem), pojawiają się również pierwiastki kultur stepowych, o czym świadczy np. pochówek koński w bogato wyposażonym grobie wojownika.

Intensywne zasiedlanie Doliny Baryczy potwierdza atrakcyjność tych terenów, zapewniających podstawy funkcjonowania ludności już w pradziejach. Jak było we wczesnym średniowieczu? Tutaj zdania naukowców są podzielone. Część z nich uważa, że obszar ten był pustką osadniczą skolonizowaną dopiero po włączeniu do państwa Piastów około połowy X w.²² Wtedy to miały powstać liczne grody stanowiące niejako przyczółek do ekspansji na terytorium Śląska. Ostatnio prowadzone prace badawcze mające na celu weryfikację datowania interesujących nas grodzisk każą nam jednak wziąć pod uwagę hipotezę, w myśl której przynajmniej część z nich funkcjonowała już wcześniej jako centra osadnicze wspólnot terytorialnych niższego rzędu, stanowiąc siedziby lokalnych wodzów²³.

Do dziś nie ma także zgody co do tego, jakie plemiona zamieszkiwały wówczas terytorium milickie. Część badaczy uważa, że północno-zachodnia część Śląska

²¹ C1b – ok. 230 r. – pocz. II. poł. III w., C2 – ok. 260–310 r.

²² Grzegorz Kiarasz, Justyna Kolenda, *Wczesnośredniowieczne grodziska w krajobrazie Doliny Baryczy. Przyczynek do studiów nad przemianami osadniczymi*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 59 (2017), s. 99.

²³ *Ibidem*, s. 112.

zajmowana była przez Dziadoszan, zaś interesującą nas strefę doliny górnego biegu Baryczy zasiedlała ludność o nieutralnej w źródłach pisanych nazwie²⁴. Inaczej kwestię tę przedstawił Sławomir Moździoch, który to w okolicach Milicza lokalizuje Trzebowian²⁵.

Z grodzisk okręgu milickiego, ze względu na zakres terytorialny naszego opracowania, wymienić należy te zlokalizowane na „terytorium milickim” położonym w górnym biegu Baryczy²⁶, choć tylko częściowo pokrywającym się z zasięgiem gminy Milicz. Terytorium to należy zresztą do najlepiej przebadanych, choć – jak już wyżej zasygnalizowano – wciąż istnieją kontrowersje wokół tak kluczowych aspektów, jak datowanie, przynależność plemienna czy funkcje. Ich wyjaśnienie wymaga dalszych intensywnych badań archeologicznych.

Grodziska, o których mowa, znajdują się w miejscowościach: Sulmierzyce (Chachalnia), Wrocławice, Lelików, Góry (gm. Cieszków), Piaski-Rochy (Baszków), Milicz i Kaszowo. Są to niewielkie, jednoczłonowe, wklęsłe grodziska o zarysie kolistym lub owalnym. W niedużej odległości od większości z nich funkcjonowały także otwarte skupiska osadnicze²⁷. Jeśli przychylimy się do tezy o zagospodarowaniu tego terenu w czasach plemiennych, będziemy musieli uznać, że świat ówczesnych mieszkańców został zakłócony przez zewnętrzne czynniki, a przede wszystkim kształtujące się państwo piastowskie. Stworzenie na nowo przejętych terytoriach trwałej organizacji administracyjno-terytorialnej wymagało budowy sieci grodów, w tym książęcych²⁸. Tak powstały ośrodki grodowe, zwane później kasztelaniami, tworzące prowincje, do których należał gród w Miliczu. Za wyjątkiem obiektu milickiego wszystkie grody zostały zalesione w okresie międzywojennym, które to działanie miało zabezpieczyć i utrwalić formę terenową²⁹. Dziś manifestują się w terenie w różnym stopniu, stanowią jednak niezwykle cenne świadectwo dawnej organizacji politycznej, gospodarczej i społecznej w okresie wczesnego średniowiecza. W pewnym stopniu stworzyły również podwaliny pod współczesną lokalizację wsi oraz jedyne miasta gminy. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w przypadku tego ostatniego.

²⁴ *Ibidem*, s. 99.

²⁵ Sławomir Moździoch, *Spółczesność plemienna Śląska w IX–X wieku*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, Edmund Małachowicz, Wrocław 2000, s. 36–37.

²⁶ Grzegorz Kiarysz, Justyna Kolenda, *op. cit.*, s. 93.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 95.

Rozdział II

Świecka architektura średniowieczna
– zamki w Miliczu i Sułowie
oraz ich dalsze dzieje

Zamek w Miliczu

Na interesującym nas terenie, jak już wyżej wspomniano, jedynym grodem książęcym był obiekt w Miliczu, powstały po 960 r. Jego reliktów do dziś widoczne są po północnej stronie Baryczy w rejonie wielokulturowego stanowiska, zasiedlanego już w okresie pradziejowym. Niewykluczone, że pierwotnie niewielka konstrukcja uległa przebudowie. Słabo dziś widoczne w terenie obwałowania wyniesione ponad otoczenie na wysokość do ok. 1 m tworzą owal o średnicy od 95 do 115 m liczonej po zewnętrznej krawędzi. Grodzisko powstało nieopodal starszej o ok. 50 lat otwartej osady z czasów plemiennych, będącej elementem rozległego i długotrwałego osadnictwa na tym terenie. Niewykluczone, że pomiędzy ostatnią ćw. XI a pierwszymi dekadami XII w. właścicielem tego ośrodka stał się Kościół³⁰. Około poł. XII w. na północ od grodu, w miejscu dawnej osady przygodowej, funkcjonowała nekropolia. Brzemienne w skutki było założenie w pierwszej połowie XIII w. osady rzemieślniczo-targowej, określonej w dokumencie z 1249 r. jako *burgus*³¹. Jej lokalizacja nie jest pewna, ale najczęściej uznaje się, że znajdowała się po południowej stronie Baryczy, w miejscu lub w pobliżu późniejszego miasta średniowiecznego. Stała się ona zapewne załączkiem miasta lokacyjnego, o którym jako *civitas* wspomniano po raz pierwszy w 1323 r.³² Na zachód od osady targowej wzniesiono wkrótce założenie obronne, przekształcane przez kolejne stulecia, którego ruina do dziś budzi niesłabnące zainteresowanie wśród badaczy architektury (fot. 2–12). Wynika to nie tylko z faktu, że jest to obecnie jedyny zachowany (choć tylko częściowo) murowany obiekt średniowieczny gminy, ale również z wyjątkowości jego formy, a także roli, jaką odegrał w sporze między biskupem wrocławskim a królem czeskim.

³⁰ Justyna Kolenda, *Przeszłość wczesnośredniowieczna*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017, s. 6.

³¹ Aleksander Paroń, *Dynamika rozwoju ośrodka w średniowieczu*, [w:] *Atlas historyczny...*, s. 9.

³² Rafał Eysymontt, *Milicz w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym*, [w:] *Atlas historyczny...*, s. 13.

Znamienne jest, że aż do czasów działalności naukowej Kurta Bimlera, który to przeprowadził pierwszą analizę architektury tego zamku i opublikował jej wyniki w 1942 r., o obiekcie wspomniano tylko w kontekście historii politycznej regionu. Próżno przeto liczyć na jakiegokolwiek historyczne opisy nawet zewnętrznego wyglądu budowli, nie mówiąc już o układzie i wyposażeniu wewnątrz. Niewykluczone, że istniały dokumenty, dzięki którym możliwe byłoby bliższe poznanie historii jego przemian, o czym świadczą przywoływane niekiedy przez K. Bimlera archiwalia o obiecujących nazwach zespołów; zostały one jednak utracone na zawsze bądź przemieszczone (i czekają na ponowne odkrycie w archiwach). Nieco informacji pozyskać możemy w zasadzie tylko z ikonografii nowożytnej i XIX-wiecznej, ograniczającej się jednak do ogólnych widoków bryły zamku. Jedyną możliwość rozwarstwienia chronologicznego obiektu dają zatem badania archeologiczno-architektoniczne, których szczęśliwie zamek się doczekał, a pierwsze przeprowadzone zostały dzięki środkom Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu w 1968 r. przez K. Dąbrowskiego przy współpracy z A. Ostromęcą³³. W ich efekcie odsłonięto kamienną studnię znajdującą się w północno-zachodniej części założenia. W latach 1986–1988 kolejne badania zrealizowali J. Rozpędowski i A. Kudła z ramienia Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej. W ramach tej akcji wykonano inwentaryzację murów oraz poszerzono badania archeologiczne poprzez założenie 13 nowych wykopów. Dotychczasowe badania archeologiczno-architektoniczne oraz wykonane w latach 1996–1998 przez M. Chorowską analizy zachowanej struktury architektonicznej stały się podstawą do weryfikacji wcześniejszych ustaleń i wysunięcia nowych hipotez³⁴. W 2005 r. wykonano dodatkowy sondaż o wymiarach 5 × 2,5 m³⁵.

Warto na początku przyjrzeć się temu, co pisali przez ostatnie stulecia o zamku milickim kronikarze i historycy – i jak ewoluowało rozumienie pojęć historycznych, a także chronologii dziejów i budownictwa. Friedrich Lucae w swojej kronice Górnego i Dolnego Śląska wydanej w 1689 r. nie poświęcił wprawdzie Miliczowi wiele miejsca, istotne jednak, że w czasie pisania swojego dzieła interesujący nas obiekt pełnił ciągle rolę głównej siedziby panów stanowych, a uwagi autora nie odciągnęła, jak to później bywało, nowa rezydencja. Żałować jedynie należy lakoniczności słów Lucaego, z których dowiadujemy się, że zamek (*Schloß*) był dostatecznie przestronny dla dworu, a największy blask uzyskał dzięki

³³ „Informator Archeologiczny”, (1969), s. 353–354. Stan badań w: Justyna Kolenda, *Wczesnośredniowieczny Milicz w świetle wykopalisk*, [w:] *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, red. Justyna Kolenda, Wrocław 2008, s. 18.

³⁴ Wyniki badań publikowane w: Justyna Kolenda, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 9–63.

³⁵ *Ibidem*, s. 57.

Joachimowi von Maltzanowi. Zawierał w sobie salę, kancelarię oraz stajnię, a także liczne wygody, w tym ogród przyjemności (*Lustgarten*)³⁶.

Friedrich Albert Zimmermann poświęcił nieco miejsca rozważaniom na temat czasu powstania zamku. Przyznawał wprawdzie, że ze względu na brak odpowiednich źródeł nie może stwierdzić kiedy, przez kogo i dlaczego obiekt został wzniesiony, wnioskował jednak, że był on niegdyś okazałą twierdzą i musiał być bardzo stary³⁷. Już w 1154 r. należeć miał do biskupstwa wrocławskiego, co wynikało z bulli papieża Hadriana IV z tegoż roku i kolejnej, wydanej przez Innocentego IV z roku 1295³⁸. Podejrzewał przy tym, że zamek przeszedł wraz z Miliczem w ręce biskupie w drodze podarunku ówczesnego pana terytorialnego dla biskupa Waltera, oraz przywołał twierdzenie, zgodnie z którym przedtem zamek wraz z otaczającym go obszarem należał do templariuszy. August Müller zauważył, że wprawdzie data powstania zamku nie jest znana, jednak musiał istnieć wcześniej niż samo miasteczko³⁹. Środkowa część budowli zdradzała ponadto swoją konstrukcją murów i formą cegieł wyraźną „starożytność” zamku, który w starych dokumentach zwany był *Milich* lub *Milith* (*Milicium*). Ponieważ najstarsze wzmianki wskazują biskupstwo wrocławskie jako właściciela tego obiektu, Müller odrzucił wątek templariuszowski.

W swym sporządzonym w 1833 r. opisie miasta i państwa stanowego Milicz Johann Georg Knie w zasadzie jedynie napomknął o istnieniu starego zamku, którego dawną metrykę potwierdza konstrukcja murów i forma cegieł⁴⁰. Kurt Kluge natomiast w kronice miasta Milicza wydanej w 1909 r. przywołał jeszcze starszą wzmiankę o Miliczu, a mianowicie przywilej papieża Innocentego II dla arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba z 7 lipca 1136 r., w której wymieniono między innymi *castellum Milich*⁴¹. W przeciwieństwie do swoich poprzedników nie wiązał jednak tego określenia z zamkiem, którego ruiny zachowały się po dziś dzień, a uznał za bardziej prawdopodobną lokalizację grodu (*Burg*) kasztelańskiego teren po północnej stronie Baryczy, tzw. „Hopfenberg”, o którym to grodzie jako księżęcym wspomniano w poprzednim rozdziale⁴². Znane z dokumentu określenie

³⁶ Friedrich Lucae, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten, oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien*, Franckfurt am Mayn 1689, s. 1626.

³⁷ Friedrich Albert Zimmermann, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 7, Brieg 1787, s. 373.

³⁸ O tym, że zamek już w 1154 r. należał do biskupstwa wrocławskiego także O.L. Goedsche, *Geschichte und Statistik des Militsch-Trachenberger Kreis*, Militsch-Breslau 1847, s. 5.

³⁹ Karl August Müller, *Vaterländische Bilder, in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgfesten und Ritterschlösser Preussens*, Flemming 1837, s. 98.

⁴⁰ Johann Georg Knie, *Kurze Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833, s. 2–3.

⁴¹ Kurt Kluge, *Chronik der Stadt Militsch*, Militsch 1909, s. 34.

⁴² *Ibidem*, s. 35.

castellum wiązał zatem nie z zamkiem, ale z kasztelanią, na którą składał się *Burg* o konstrukcji drewnianej wraz z należącym do niego okręgiem.

Według Josepha Gottschalka ożywienie miasta Milicz, a zarazem zanik kasztelanii potwierdza zastawienie jej przed 1319 r., a następnie sprzedaż w 1358 r. Po zniszczeniu *Burgu* przez husytów w 1432 r. książę oleśnicki miał wznieść dzisiejszy „stary zamek” na innym miejscu. Ten nowo wzniesiony ceglany obiekt miał być siedzibą księcia w czasie jego pobytów w Miliczu, a na co dzień pełnić siedzibę starostów, zastąpionych w 1490 r. przez panów stanowych⁴³.

Wzmianki o wymienianym w latach 1136 i 1155 *castrum* nie dawały Kurtowi Bimlerowi żadnych podstaw do analiz. Przełomem we wcześniej umiarkowanym obronnym potencjale obiektu był natomiast według niego rok 1358, to jest moment przejścia Milicza w ręce księcia oleśnickiego⁴⁴. Powstanie silnego zamku miało pozostawać w związku ze słabymi zdolnościami obronnymi miasta, pozbawionego murów miejskich. Za najstarsze – gotyckie – elementy założenia zamkowego uznał mur obwodowy, znajdujący się po południowej stronie budynek i przylegające do niego od północy skrzydło⁴⁵ (il. 2, 3). Według pomiarów Bimlera części te wzniesione zostały z cegieł o wymiarach w przybliżeniu 26:11/12:9/10 cm, które badacz datował na wczesny XIV w., nie wykluczając ich stosowania również na początku drugiej połowy tegoż stulecia. Mimo że pierścień murów został wzniesiony z krótkich, prostych odcinków, zamyka on obszar w przybliżeniu eliptyczny, co świadczy o prowadzeniu go wzdłuż dawnej linii wałów. Mury o grubości ok 1,7 m miały wysokość ok. 7 m, a z blankowaniem osiągały 2 m więcej. Zachowane fragmenty konsol po wewnętrznej jego stronie miały sugerować istnienie sklepionego obejścia i znajdującej się powyżej galerii.

W związku ze wzmianką źródłową o zawaleniu się w 1616 r. wieży zamkowej, podczas której to katastrofy w gruzach pogrzebanych zostało pięć osób, Bimler doszukiwał się jej śladu w czworoboku w południowo-zachodnim narożniku założenia. Taką jej lokalizację miał potwierdzać przebieg muru obwodowego w tym miejscu, załamującego się niemal pod kątem prostym. Skrzydło północne, mimo cieńszych od pozostałych członów zamku murów, miało powstać również w XIV w., choć badacz nie sugeruje tutaj jasno, czy wszystkie te partie miałyby powstać w ramach jednej akcji budowlanej. Modernizacją poprawiającą właściwości obronne

⁴³ Joseph Gottschalk, *Beiträge zur Rechts-, Siedlungs- und Wirtschaftsgeschichte des Kreises Militsch bis zum Jahre 1648*, Breslau 1930, s. 43.

⁴⁴ Kurt Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten*, Bd. 3: *Fürstentum Oels-Wohlau. Kreise Oels – Gross Wartenberg – Trebnitz – Militsch – Wohlau*, Breslau 1942, s. 60.

⁴⁵ Część swych analiz Kurt Bimler opierał na projektach przebudowy zamku wykonanych przez Valentina von Säbischa z 1616 i 1651 r. Niestety, nie jest znane miejsce przechowywania tych rysunków, przez co pozbawieni jesteśmy cennego źródła.

zamku było dostawienie do murów obwodowych cylindrycznych wieżyczek, z których w czasach Bimlera zachował się fragment jednej przy zachodnim ich odcinku. Na rzucie zamku dołączonym do tekstu badacz zaznaczył cztery takie elementy, a samą akcję modernizacyjną datował na późny XV w.

Zgodnie z zaproponowanym przez Bimlera rozwarstwieniem chronologicznym zamku kolejne istotne przekształcenia w jego strukturze przyniósł wiek XVI, kiedy to miano założyć sklepienia podziemnych kondygnacji w południowych pomieszczeniach, czyli również w hipotetycznej wieży. Także skrzydło północne miało otrzymać nowe sklepienia, w tym to mieszczące się na piętrze, wsparte na centralnym filarze. Być może prace te prowadzono na początku tegoż stulecia, co sugerować miał list z 5 lutego 1508 r., w którym przypominano za pośrednictwem rady wrocławskiej mistrzowi Leonhardowi (Gogelowi?) o dostawie dwóch kamiennych bram.

Świadkiem późnorenansowych działań na zamku mogła być wspomniana przez Hansa Lutscha i Kurta Bimlera pozbawiona kapitelu kolumna o wysokim na 2 m trzonie pokrytym ornamentem okuciowym, którą to dekorację pierwszy z badaczy datował na czas po 1600 r., drugi zaś na koniec XVI w.⁴⁶ Kolumna ta stała na trawniku przy dawnym „Rentamt”; dziś jej lokalizacja nie jest znana.

W 1616, to jest w roku zawalenia się wieży zamkowej, powstał projekt przebudowy zamku autorstwa Valentina Säbisha. Zgodnie z opisem tego projektu pióra Bimlera nowy pałac mieszkalny miał rozciągać się od dziedzińca zamkowego w kierunku wschodnim, co wymagało zburzenia w tym miejscu odcinka murów obronnych. Projekt ten nie został zrealizowany, podobnie jak drugi z 1651 r. autorstwa tego samego architekta, zakładający wykorzystanie przestrzeni dziedzińca i zachowanie całego pierścienia murów. Mimo to przeprowadzono później przebudowę pałacu na rezydencję barokową. Objęła ona wzniesienie skierowanego na wschód skrzydła mieszczącego klatkę schodową i szerszy przejazd, nadbudowę starego budynku i wstawienie drugiej klatki schodowej od zachodu przez zbudowanie ściany poprzecznej.

Pożar pałacu w 1797 r. zapoczątkował proces rujnacji zamku, z którego właściciele wyprowadzili się do nowo wzniesionej rezydencji. Zgodnie z relacją Klugego, pastora ewangelickiego kościoła łaski w Miliczu, w 1903 r. zlikwidowano ostatnie pozostałości fosy zamkowej⁴⁷. Jak podaje Joachim-Carl von Maltzan, po

⁴⁶ Hans Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 2: *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889, s. 591, Kurt Bimler, *Die schlesischen...*, s. 62, Idem, *Die Schlesische Renaissanceplastik*, Breslau 1934, s. 115.

⁴⁷ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 25.

budowie nowego pałacu w latach 1795–1797 jego przodek noszący to samo imię (1733–1817) wznosił w starym zamku przędzalnię bawełny⁴⁸.

Mimo licznych opracowań historycznych skupiających się na dziejach średnio-wiecznego kompleksu milickiego oraz przeprowadzonych badań archeologiczno-architektonicznych do dziś kontrowersje budzi dokładny moment wzniesienia, a co za tym idzie identyfikacja inicjatora budowy zamku, którego ruina z każdym rokiem zatracza swoje charakterystyczne cechy. Panuje zasadniczo zgoda co do faktu, że w przeciągu XIII w. na ziemi milickiej w siłę rosły wpływy Kościoła kosztem władzy książęcej. Uznawany za siedzibę kasztelana książęcego gród po północnej stronie Baryczy, określany mianem *Hopfenberg* (dziś Góra Chmielowa), zmarł w drugiej połowie tegoż stulecia, co potwierdzać może fakt, że porozumienie między księciem pomorskim Mściwojem II a zakonem krzyżackim⁴⁹ zostało zawarte *apud castrum Miltz*, czyli, zgodnie z interpretacją części badaczy, „opodal” obiektu⁵⁰. Miałoby to sugerować, że dawny gród nie nadawał się już do użytku, nawet jeżeli został w pewnym momencie przejęty przez Kościół⁵¹. Podobną wymowę mają źródła archeologiczne potwierdzające, że gród w początkach II poł. XIII w. podupadł. Następnie gród prawdopodobnie zajęty został pod uprawę chmielu, jak sugeruje zwyczajowa nazwa wzniesienia, która to aktywność, koncentrująca się wokół grodu i wzdłuż Baryczy, poświadczona była już w dokumencie z 1249 r., czyli ugodzie regulującej prawa należne kasztelanom książęcemu i biskupiemu w Miliczu⁵².

Najwcześniej powstanie zamku datuje Aleksander Paroń, widząc jego początki w III ćw. XIII w.; byłyby to zatem fundacja kościelna z czasów biskupa Tomasa I⁵³. Według niego konieczność wzniesienia zamku wynikała głównie z faktu ulokowania w Miliczu kasztelana kościelnego wraz z oficjalistami. Bierze pod uwagę również potrzebę symbolicznej demonstracji władzy, a „nowa fortyfikacja byłaby przestrzennym dopełnieniem, ostatnią komponentą kościelnego władztwa w Miliczu”⁵⁴. Przyznaje jednak, że niemożliwa jest na ten moment weryfikacja tej hipotezy.

Autorzy badań archeologiczno-architektonicznych z lat 80. umiejscawiają czas powstania murowanego obiektu na koniec XIII i początek XIV w. Sugerowali się

⁴⁸ Joachim-Carl von Maltzan, *Die Spinnereien und Webereien in Miltzsch um 1800*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr 3, s. 62.

⁴⁹ Aleksander Paroń, *op. cit.*, s. 11.

⁵⁰ Dominik Nowakowski, *Śląskie obiekty typu „motte”*, Wrocław 2017, s. 185.

⁵¹ O tym, że stary gród został przejęty przez Kościół w: Mateusz Goliński, *Książę, biskup i zamki*, [w:] *Nie tylko zamki*, oprac. red. Ewa Różycka-Rozpędowska, Małgorzata Chorowska, kom. red. Małgorzata Chorowska et al., Wrocław 2005, s. 43.

⁵² Dominik Nowakowski, *op. cit.*, s. 184–185.

⁵³ Aleksander Paroń, *op. cit.*, s. 11.

⁵⁴ *Ibidem*.

tu między innymi najstarszymi nawarstwieniami stwierdzonymi poniżej nasypu, na którym ostatecznie stanął zamek, a w których odnaleziono fragmenty naczyń ceramicznych datowanych przez nich na II poł. XIII w. Argument ten stracił nieco na sile po ostatnich badaniach sondażowych zaprojektowanych w celu ponownego osiągnięcia najstarszych warstw, w efekcie których autorka analiz datowała je na koniec XII w.⁵⁵ Istotne na tym etapie badań wydaje się zatem ustalenie czasu funkcjonowania osadnictwa przed budową omawianego obiektu obronnego, choć trzeba mieć świadomość, że nie musi ono pozostawać w bezpośrednim związku z budową zamku. Również M. Chorowska przychyliła się do datowania pierwszej fazy budowlanej zamku na przełom XIII i XIV w. i biskupiego inwestora, co zdają się sugerować podobne biskupie inwestycje tego czasu, jak pałac w Jelczu i Wrocławiu⁵⁶.

Dominik Nowakowski inaczej przedstawia sprawę inwestora, którego widzi w księciu Henryku III głogowskim, a to na podstawie: datowania uzyskanego w efekcie badań archeologicznych, uznania daty 1282 jako terminu *post quem* budowy oraz faktu pierwszej pewnej wzmianki o zamku z 1319 r. Argumentem przeciw kościelnej inicjatywie jest wyraźne osłabienie władzy Kościoła w Miliczu w ostatniej dekadzie XIII w. W 1291 r. pojawił się w dokumencie Mroczko z Weisenbergu będący ostatnim znanym nam z imienia kasztelanem książęcym i bliskim współpracownikiem księcia Henryka głogowskiego, który najpewniej już w 1290 r. opanował jako sukcesor Henryka IV Probusa północno-wschodni pas ziemi księstwa wrocławskiego z Miliczem i Trzebnicą⁵⁷.

Pewnym „pomostowym” rozwiązaniem godzącym różne teorie co do czasu powstania nowej siedziby kościelnej może być hipoteza, w myśl której wcześniej powstał obiekt drewniano-ziemny otoczony wałami i fosą, będący wczesnym stadium siedziby, na którym następnie w niedługim czasie wzniesiono obiekt murowany⁵⁸.

Zgodnie z ostatnimi interpretacjami pierwszą fazą budowy założenia zamkowego było wykonanie nasypu o wysokości około 3 m. W ten sposób powstało *plateau* o wymiarach w przybliżeniu 50 × 60 m, otoczone fosą szerokości ok. 15 m oraz najpewniej wałem i palisadą⁵⁹. Na tak przygotowanym terenie wzniesiono

⁵⁵ Justyna Kolenda, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 57.

⁵⁶ Małgorzata Chorowska, Andrzej Kudła, *Architektura i historia średniowiecznego zamku w Miliczu*, [w:] *Nie tylko zamki...*, s. 94.

⁵⁷ Dominik Nowakowski, *op. cit.*, s. 185.

⁵⁸ Podobna sugestia w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu*, Wrocław 1987, s. 20–21 (archiwum DWKZ we Wrocławiu, inw. 39/124), przywołując przy tym sugestię Marty Młynarskiej-Kaletynowej.

⁵⁹ Małgorzata Chorowska, Andrzej Kudła, *Architektura...*, s. 86, Małgorzata Chorowska, *Zamek w Miliczu – siedziba biskupa, księcia, rycerza (Plansza nr 4)*, [w:] *Atlas historyczny...*, s. 23.

wolno stojący dom z potężnymi przyporami ulokowanymi parami przy krótszych bokach (il. 4). Częściowo zagłębiony w nasypie obiekt miał trzy kondygnacje mieszczące po dwie izby. W niedługim czasie uległ rozbudowie od północy, przez co stał się trójtraktem, osiągając łączną długość ok. 40–41 m, a najwyższa kondygnacja uzyskała funkcję reprezentacyjną. Środkowe pomieszczenie o wysokości sięgającej ponad 5,5 m było zapewne aulą, z którą sąsiadowała izba mieszkalna zaopatrzona w kominek i doświetlona trzema dużymi, obustronnie rozglifionymi oknami, skomunikowana z urządzeniami ustępowymi ukrytymi w przyporach. Powyższe ustalenia każą uznać, że jedynymi urządzeniami obronnymi założenia były fosa wraz z wałami i palisadą, a sam budynek posiadał cechy raczej wygodnej rezydencji niż silnej warowni⁶⁰. Być może niesprawiedliwie zatem oskarżali kronikarze Milicza kasztelana kościelnego, archidiakona Henryka z Wierzbnej, o zbyt szybką decyzję poddania zamku, skoro obiekt w zasadzie nie miał szansy na skuteczną obronę. Z pewną lubością przypisywano dowodzącemu obroną nadmierną skłonność do spożywania wina, która to miała być głównym argumentem wydania zamku Janowi Luksemburskiemu⁶¹.

Poważnej inkastelacji dokonano dopiero po sprzedaży Milicza w 1358 r. księciu Konradowi oleśnickiemu. Wtedy to wzniesiono, najpewniej powtarzając dawną linię wałów, oskarpowany mur, który wraz z krenelażem osiągał wysokość 9 m. Wjazd na dziedziniec zapewniała brama osłaniana nowo wzniesioną wieżą. Znacznych przekształceń dokonano w przestrzeni auli na drugim piętrze. Kompozycja ściany uzyskała symetryczny układ, na który składał się ustawiony na osi kominek flankowany dwiema prostokątnymi wnękami oraz regularnie umieszczone otwory okienne⁶².

Niewyjaśnioną sprawą pozostaje moment rozebrania północnej, dobudowanej wcześniej części pałacu, co mogło nastąpić w podobnym czasie co opisane wyżej prace, lub, co zdaje się sugerować analiza wymiarów cegieł, dopiero w efekcie zniszczeń husyckich w 1432 r.⁶³ Warto rozważyć jeszcze jeden argument:

⁶⁰ Hipotezę o pałacowym charakterze milickiego obiektu sformułowała Małgorzata Chorowska, *Zamek czy pałac? Ruina zamku w Miliczu na tle średniowiecznych siedzib biskupich w Europie*, [w:] *Milicz. Clavis Regni Poloniae...*, s. 129–142.

⁶¹ Pamiętać należy również, że kasztelan kościelny – archidiakon Henryk z Wierzbna – pozostawał w konflikcie z kapitułą katedralną we Wrocławiu, co mogło mieć wpływ na jego działania oraz rozpowszechnianą wersję wydarzeń; por. opis sporu kapituły wrocławskiej z archidiakonem Henrykiem z Wierzbna oraz biskupa Nankera z Janem Luksemburczykiem w: Mieczysław Kogut, *Kasztelania milicka jako własność Kościoła wrocławskiego do roku 1358*, Kluczbork 1996, s. 68–90.

⁶² Małgorzata Chorowska, Andrzej Kudła, *op. cit.*, s. 90, Małgorzata Chorowska, *Zamek w Miliczu...*, s. 24.

⁶³ Małgorzata Chorowska, Andrzej Kudła, *op. cit.*, s. 89.

rozebranie wówczas północnej części budynku wraz ze skuciem przypór byłoby do przyjęcia przy założeniu, że wnętrza pozostałych pomieszczeń byłyby nakryte stropami. Na fakt, że jakieś pomieszczenie, a najpewniej aula, uzyskało jednak pod koniec XIV w. sklepienia, może wskazywać wspornik zamontowany wtórnie w tzw. dziedzińcu herbowym w dobudowanym do nowego pałacu Maltzanów w 1910 r. dawnym domu zajezdnym. Pokryty wieloma warstwami łuszczącej się farby wspornik zaopatrzony jest w rzeźbiarsko ukazaną kobiecą głowę o falującej linii krużelera (fot. 13). Jego forma wydaje się wskazywać moment powstania na ostatnie dwie dekady XIV w.⁶⁴ Najbardziej prawdopodobnym wydaje się przyniesienie tego detalu właśnie z ruiny starego zamku, a dokładnie z auli, co dodatkowo podkreśla jej dawną świetność⁶⁵. Rozbiórka północnej części domu, jak wyżej starano się zasurować, przeprowadzona po 1432 r. poskutkowałą zwiększeniem przestrzeni dziedzińca na północ od budynku, gdzie w trakcie pierwszych przeprowadzonych w obrębie obiektu wykopaliisk archeologicznych stwierdzono istnienie studni o owalnej, kamiennej cembrowinie.

Pod koniec XV w. Milicz został przejęty przez ród Kurzbachów. Przeprowadzone za czasów ich rządów, to jest po 1494 r., zmiany w architekturze zamku polegały między innymi na pomalowaniu ciemnoceglastą farbą ścian domu oraz murów obwodowych, a także zamknięciu poprzeczną ścianą przestrzeni pomiędzy dwiema południowymi przyporami. Dzięki temu ostatniemu zabiegowi uzyskano dwie ślepe komory połączone z wnętrzem dawnej izby mieszkalnej i rozdzielone pośrodku murem, w grubości którego stworzono korytarzyk zakończony oknem od południa oraz pionowym szybem. Dolnej przestrzeni nie zagospodarowano. Małgorzata Chorowska podaje dwie interpretacje tak powstałej konstrukcji: kolejne urządzenie ustępowe bądź przekształcenie skarp południowych w basztę wysuniętą poza odwód murów⁶⁶.

⁶⁴ Za pomoc w datowaniu wspornika autorzy dziękują dr. hab. Romualdowi Kaczmarkowi, prof. UW.

⁶⁵ Rainer Sachs i Ireneusz Kowalski w swoim tekście o rzemieślnikach i artystach z Doliny Baryczy wskazują na istnienie na zamku kaplicy pw. św. Zofii, dla której Ernest Ferdynand Kloze (zm. przed 1783 r.) wraz z synem Ernestem Bogumiłem (ur. 1752 r.) mieli wykonać roboty sztukatorskie. Jeśli uznać, że taka kaplica istniała już w XIV w., można z nią wiązać gotycki wspornik. Nie mamy jednak takiej pewności, a brak podania w tekście wyżej wspomnianych autorów źródła informacji o kaplicy utrudnia odniesienie się do tego zagadnienia; por. Rainer Sachs, Ireneusz Kowalski, *Rzemieślnicy i artyści*, [w:] *Dolina Baryczy: legendy, zabytki, kultura*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 1998, s. 149.

⁶⁶ W kontekście wież zamkowych w literaturze przekazywana jest informacja, że w 1508 r. Zygmunt von Kurzbach zamówił u mistrza Leonharda „drugą kamienną wieżę”, a badacze odwołują się w tym miejscu do słów Kurta Bimlera, jednak błędnie je odczytując. Kurt Bimler pisze bowiem o tym, że tenże przedstawiciel rodu Kurzbachów za pośrednictwem rady wrocławskiej przypominał mistrzowi Leonhartowi o dostawie dwóch kamiennych bram. Podobny problem pojawia się przy interpretacji słów Klugego, który miałby twierdzić, że w 1536 r. miała miejsce

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami drewniane stropy w dawnych pomieszczeniach, z wyjątkiem piwnicy i auli na piętrze, zamieniono na sklepienia, choć należy rozważyć wyżej wskazaną możliwość przesklepienia jakiegoś pomieszczenia już pod koniec XIV w. Na kamiennych konsolach w północnej ścianie domu zamontowano dwa wykusze.

Już w 1616 r. istniał dodatkowy budynek w południowo-zachodnim narożniku założenia zamkowego między domem a murami obwodowymi (nie wiadomo, kiedy powstał). Był to wysoki budynek mieszkalny zaopatrzone w dwubiegową klatkę schodową oraz urządzenie latrynowe, najlepiej widoczny na rycinie autorstwa Endlera z 1807 r. (il. 5). Na tym samym widoku przedstawiono też jedną ze wspomnianych przez Bimlera cylindrycznych skarp. Do wewnętrznego lica zachodniego odcinka muru obwodowego dostawiono dodatkowo obejście o krzyżowym sklepieniu wspieranym przez wkute wsporniki, nad którym miał się rozciągać drewniany ganek. Niewykluczone, że wzniesienie nowego domu i inne inwestycje poczyniono już w związku z przekazaniem przez Heinricha II von Kurzbacha Milicza wraz zamkiem swojej wnuczce Evie i jej małżonkowi Joachimowi von Maltzan w 1590 r. Wtedy też najpewniej zamontowano na zamku kamienną tablicę ulokowaną dziś w westybulu łączącym dom zajezdny z pałacem Maltzanów rzeźbiarsko ukazanymi tarczami herbowymi rodów von Kurzbachów i von Maltzanów podtrzymywanymi przez dwie męskie postacie pełniące funkcję atlantów z kapitelami wolutowymi na głowach podtrzymującymi gzyms wieńczący (fot. 14). Tablica ta jest jedynie fragmentem większej kompozycji, o czym świadczy lepiej zachowana analogiczna, umieszczona na elewacji wieży mieszkalnej w Żmigrodzie zaopatrzone w tympanon wypełniony motywem muszli, akantowymi uszakami oraz tablicą inskrypcyjną z datą 1560. Nieco młodsze są dwa kolejne wmontowane w „dziejnieniec herbowy” pałacu kartusze herbowe – von Maltzanów i drugi niezidentyfikowany (fot. 15).

Zgodnie z przekazem Hennenfelda w 1616 r. zawaliła się wieża⁶⁷, której lokalizację próbował ustalić Bimler. Na rzutach Säbischa analizowanych przez niego nie zaznaczono takiego elementu; zgodnie z wynikami badań nie powstała ona również w południowo-zachodnim narożniku założenia, stąd można przyjąć

odbudowa „nowo wzniesionej wieży”. Otóż Kluge podał informację, że 31 stycznia 1536 r. zamek doszczętnie spłonął i został potem odbudowany z wieżą; nie ma tu więc mowy o tym, że spłonęła nowo wzniesiona wieża, ani z jego słów nie można wnioskować jednoznacznie, że jakkolwiek wieża istniała wcześniej. Kluge powołuje się zresztą tutaj na słowa Karla Augusta Müllera, *Vaterländische...*, s. 201, gdzie mowa jedynie o spaleniu się zamku i jego szybkiej odbudowie.

⁶⁷ Henel von Hennenfeld, *Silesiographia renovata, necessariis scholiis, observationibus et indice avta: [P. I], caput VII, Wratislaviae & Lipsiae 1704*, s. 309.

z dużym prawdopodobieństwem, że przynajmniej do 1651 r. druga, wyodrębniona z rzutu pałacu wieża nie została odbudowana. Istotne poczynania budowlane miały natomiast miejsce już w przeciągu kolejnej dekady, kiedy rządy w Miliczu sprawował Joachim (zm. 1654) oraz jego syn Andreas I von Maltzan. Za jego czasów, jak opisuje Lucae w 1689 r., w zamku była wielka sala, kancelaria, stajnie i inne urządzenia zamkowe oraz rozciągający się obok *Lustgarten*. Siedzibę panów stanowych z tego czasu ukazuje najstarszy znany nam wizerunek, tj. szkic autorstwa J.R. Storna wykonany w 1661 r. podczas podróży poselstwa cesarskiego udającego się z Wiednia do Moskwy⁶⁸ (il. 6). Mimo pewnej niezręczności w zakresie perspektywy najważniejsze elementy zespołu są czytelne. Po południowej stronie dziedzińca widać dwa dwuspadowe dachy, przykrywające najpewniej najstarszą część pałacu zakończoną od południa masywną wieżą o rzucie czworoboku zwieńczoną krenelażem oraz później wzniesiony dom po jego zachodniej stronie. Całość otacza biegnący odcinkami łuków mur zwieńczony zadaszoną hurdycją, do którego po stronie wschodniej dostawiono czteroosiowy budynek o konstrukcji szkieletowej przykryty dachem czterospadowym bądź mansardowym (budynek bramny?) Obok góruje wysoka ośmioboczna wieża bramna z galerią obiegającą najwyższą kondygnację, zwieńczona dwukondygnacyjnym hełmem. Na linii wieży rysownik ukazał drewniany most. W ten sposób potwierdzono istnienie dwóch wież, w tym górującej nad południową częścią domu oraz bramnej o nieznanym dotychczas formie, jak również obecność hurdycji oraz budynku o konstrukcji szkieletowej.

W końcu XVII w. zburzono fragment murów obronnych, a później po stronie wschodniej wzniesiono budynek na rzucie kwadratu, którego wystrój elewacji znamy dzięki widokom autorstwa Friedricha Bernharda Wernera (il. 7–10). Ukazane elewacje południowa i wschodnia nowego trójkondygnacyjnego skrzydła z dwoma równoległymi dachami dwuspadowymi są czteroosiowe, o podziałach pionowych wyznaczonych przez lizeny bądź pilastry; wejście umieszczono w drugiej osi od lewej w elewacji południowej. Średniowieczny dom miał wówczas analogiczną wysokość i trzy murowane kondygnacje naziemne oraz cztery osie elewacji południowej i tyleż wschodniej, w której widoczny jest otwór drzwiowy z owalnym świetlikiem i takimż otworem po lewej stronie; część tę nakryto dachem czterospadowym z widocznymi w połaci południowej dwoma facjatkami. Dzięki grafice z pocz. XIX w. ukazującej zamek od północy widzimy, że w narożniku między nowym barokowym skrzydłem a północną elewacją części średniowiecznej ustawiono wyodrębnioną w bryle klatkę schodową (il. 11). Na archiwalnych zdjęciach

⁶⁸ Władysław Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J.R. Storna*, „Roczniki Historii Sztuki”, 3 (1962), s. 262, oraz il. nr 12 na s. 273.

ruiny dostrzec można eliptyczne otwory okienne oraz ceglany portal o tynkowym boniowaniu z trójkątnym tympanonem. Dzięki rozbiórce wschodniego i północnego odcinka murów obronnych możliwe było wyznaczenie dziedzińca za pomocą ogrodzenia – litego w partii dolnej, a ażurowego w górnej z wazonami, na którym wzniesiono dodatkowy wolno stojący obiekt na rzucie prostokąta, z otworem bramnym zamkniętym łukiem pełnym nakryty parą wąskich dwuspadowych dachów. Na południe od dziedzińca rozciągał się ogród z trawnikami pociętymi alejami drzew, na wschodzie ukazano żywopłoty oraz grządki.

We wspomnianym wyżej lapidarium na dziedzińcu zwanym herbowym w dawnym domu zajezdnym przy pałacu Maltzanów znajduje się kilka kartuszy herbowych, które można wiązać z barokowym wystrojem zamku. Są to herby z ok. 1715 r. – von Maltzanów i nieokreślony ukazujący strusia (fot. 16, 17) – oraz dwa rokokowe, które należy wiązać z Joachimem Andreasem II von Maltzanem (zm. 1786) i poślubioną przez niego w 1731 r. Frederikke Louise von Platen-Hallermund (według różnych wersji zm. w 1798 bądź 1799 r.) (fot. 18, 19).

Jeszcze jedno przedstawienie obiektu, tym razem od strony wschodniej, ukazuje grafika autorstwa Friedricha Augusta Tittela o nieznanym dacie powstania⁶⁹, którą odróżniają od widoku Wenera dwa otwory drzwiowe w osiach wewnętrznych wschodniej elewacji skrzydła barokowego, dostępne po schodach, oraz czterospadowy dach (il. 12). Jest to zapewne widok pałacu tuż po odbudowie po pożarze z 1797 r. i przystosowaniu obiektu do celów produkcyjnych, a jeszcze przed regotycyzacją przeprowadzoną przed 1805 r., kiedy to powstała kolejna datowana grafika⁷⁰.

Jak już wspomniano, po pożarze zamku pod koniec XVIII w., Maltzanowie wzniesli nieopodal nową rezydencję. Nie był to jednak koniec przekształceń dawnej siedziby, która odbudowana została na cele przemysłowe. Jednak jej lokalizacja w pobliżu nowej rezydencji oraz fakt, że stała się częścią rozległego założenia parkowego, leżały zapewne u podstaw decyzji o nadaniu jej nowej szaty odwołującej się do średniowiecza⁷¹ (il. 5, 13). Tę regotycyzację obiektu wiąże się z osobą Karla Gottfrieda Geisslera, architekta odpowiedzialnego za projekt nowej rezydencji. Analizując zamieszczane kilkakrotnie w tygodniku „Der Breslause Erzhler” grafiki ukazujące zamek można dojść do wniosku, że prace te przeprowadzono pomiędzy rokiem 1805⁷² a 1807⁷³, jest to zatem dość wczesna jak na warunki śląskie

⁶⁹ Fotografia ryciny zamieszczona w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, *op. cit.*, fot. 6 opisana jako miedzioryt A. Ketała, Muzeum Śląskie, Gabinet Grafiki, nr inw. 260, Neg. P.Wr. I-12.

⁷⁰ „Der Breslause Erzhler”, 6. Jhrg, No. 30, 1805.

⁷¹ O ozdobieniu elewacji zamku zgodnie z „gotyckim gustem” podczas urzędowania w nim fabryki w: „Der Breslause Erzhler” z 2 maja 1807 r., s. 241.

⁷² „Der Breslause Erzhler” z 20 lipca 1805 r.

⁷³ „Der Breslause Erzhler” z 21 listopada 1807 r.

realizacja neogotycka⁷⁴. Południową ścianę gotyckiego pałacu ozdobiono czterema osiami blend imitujących prostokątne, czterodzielne otwory okienne, rozmieszczone na drugim piętrze (il. 14). Powyżej wykonano fryz podokapowy składający się z wspartych na małych konsolkach ostrołukowych arkad z wpisanimi w nie łukami w osi grzbiet. Całą elewację zwieńczono szczytem schodkowym z maswerkową dekoracją ujętą w prostokątne i kwadratowe pola zwieńczoną trójkątnym tympanonem. W narożniku południowo-wschodnim tego budynku wykonano konchowo zamkniętą niszę, wspartą na ażurowej konsoli zbudowanej najpewniej z maswerkowo kształtowanych „suchych konarów”, przeznaczoną na rzeźbę (il. 15).

W starym zamku najpierw urządzono przędzalnię bawełny, przeniesioną w 1805 r. do nowej, przemysłowej, dzielnicy miasta – Carlstadt; jeszcze w 1807 r. działała tu farbiarnia sukna oraz teatr. Później przez jakiś czas (po wykupieniu w 1836 r. przez miasto dóbr Milickich) obiekt mieścił więzienie, najpewniej miejskie⁷⁵. Od połowy XIX w. zamek popadał jednak w coraz większą ruinę, prezentując dziś smutny obraz postępującej dewastacji tego najstarszego świadka historii ziemi milickiej.

Zamek w Sułowie

Niezwykle enigmatycznym obiektem zlokalizowanym w gminie Milicz jest zamek Sułów, stojący niegdyś na wyspie opływanej przez ramiona Baryczy na południe od miejscowości o tej samej nazwie. Zamek już w 1845 r., zgodnie z informacją przekazaną przez Johanna Georga Knie, był zrujnowany i czytelne były jedynie jego mury obwodowe⁷⁶ (il. 16). O istnieniu ruin wspominał również O.L. Goedsche, przyznając, że nic nie jest w stanie o nich powiedzieć⁷⁷. Ten brak danych powodował snucie, podobnie jak to było w przypadku milickiego zamku, legend – jak ta o templariuszach odpowiedzialnych za wzniesienie budowli⁷⁸. Nieco światła na historię zamku rzucił dopiero Joseph Gottschalk, który przeanalizował publikowane już od XIX w. źródła archiwalne, a wyniki swoich badań przedstawił

⁷⁴ O Geisslerze jako autorze neogotyckiej aranżacji elewacji zamku pisze Janina Eysymontt, *Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)*, Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu). Uznaje przy tym za oczywiste zatrudnienie tego architekta do przebudowy obiektu na cele przemysłowe, skoro już wcześniej realizował obiekty przemysłowe na Górnym Śląsku.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 10.

⁷⁶ Hans Lutsch, *op. cit.*, s. 595.

⁷⁷ O.L. Goedsche, *Geschichte und Statistik des Militsch-Trachenberg Kreises*, Militsch-Breslau 1847, s. 68.

⁷⁸ *Stadt Sulau*, „Heimatkalender für den Kreis Militsch-Trachenberg”, (1927), s. 68.

w 1927 r.⁷⁹ Według tych ustaleń zamek miał zostać wzniesiony jeszcze w XIV w. przez książąt oleśnickich, skoro 25 września 1394 r. Konrad II wystawił tu dokument. Służył pierwotnie ochronie okolicznych terenów, a także jako księżęcy zamek myśliwski. Chyba bardziej na zasadzie z góry zakładanej niszczycielskiej siły najazdów husyckich podaje się niekiedy, że zamek został zniszczony w 1432 r.⁸⁰ Albo jednak nie uległ wówczas zniszczeniu, albo został odbudowany, o czym świadczy fakt częstego wymieniania Sułowa wśród zamków książąt oleśnickich w drugiej połowie XV w.

Nie wiadomo kiedy obiekt został przekazany w ręce prywatne, musiało to jednak nastąpić jeszcze w XV w., gdyż zajmował go Laurentius Charwolsky, ścięty we Wrocławiu 24 listopada 1480 r. za zuchwałe rozboje na drogach; podobnie haniebnej śmierci doczekali jego dwaj synowie⁸¹. 11 grudnia tego samego roku wrocławscy rajcy pisali do żony Laurentiusa Anny Garwolskiej o planowanym odebraniu jej zamku w celu oddania go w wierne ręce, wręczeniu jej rewersu i przekazaniu obiektu na dobre królowi węgierskiemu⁸². 17 marca 1481 r. wdowa Garwolska prosiła wrocławian o list żelazny dla wycofania się z Sułowa, a 24 lutego 1482 r. domagała się od króla Węgier wypłacenia jej pieniędzy za oddanie zamku⁸³. W tym też zapewne roku zamek ostatecznie został opuszczony przez niesławną rodzinę. Jednak pozbycie się jej nie zakończyło burzliwej historii warowni. Otóż już 8 lipca 1482 Hans von Schrabendorf, kapitan milicki, pisał do Lucasa Eisenreicha, kapitana wrocławskiego, o otrzymanym z Polski ostrzeżeniu o zgromadzeniu nieopodal Kalisza związanym z niejakim Kolsneiderem (Koschmiderem), który upatrzył sobie na cel ataku Sułów⁸⁴. Jak przypuszcza Gottschalk, być może w związku z tym nowym zagrożeniem zamówiono we Wrocławiu do Sułowa: „sechs Handbüchsen, sechs Schock Pfeile, anderthalb Stein Pulver, zwei Kober mit Glöte”⁸⁵. Mimo ostrzeżeń i przygotowań na ewentualność najazdu, w 1484 r. Koschmider osiadł w Sułowie, skąd prowadził swoją raubritterską działalność. Dopiero w kolejnym roku, 25 listopada, na rozkaz króla przejęto zamek, a Sułów i okolice cieszyły się znów spokojem, choć – jak się okazało – jedynie przez trzy lata.

⁷⁹ Joseph Gottschalk, *Die alte Burg bei Sulau*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 3 (1927).

⁸⁰ Rościśław Żerelik, *Zarys dziejów Sułowa do 1945 r.*, [w:] Jan Nawrocki, Rościśław Żerelik, Krzysztof Mazurski, Mieczysław Kogut, *Zarys historyczny Sułowa*, Milicz 1995, s. 11–12.

⁸¹ Friedrich Wilhelm von Sommersberg, *Silesiacarum Rerum Scriptorum Aliquot Adhuc Inediti, Quibus Historia Ab Origine Gentis Ad Obitum [...] Rudolphi II [...] Recensetur. Accedunt Tabulae Genealogicae [...]*, t.2, Lipsiae 1730, s. 175.

⁸² *Scriptores rerum silesiacarum*, Bd. 14: *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter des Königs Matthias Corvinus*. 2. Abt. (1479–1490), Breslau 1894, s. 34.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 61.

⁸⁵ *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. 3: *Samuel Benjamin Klose's Darstellung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526*, Breslau 1847, s. 232.

W 1488 r. osadzony przez Heinza Dompniga nowy kapitan sułowski Georg Koppritz ze Żmigrodu otrzymał ostrzeżenie, że Koschmider zmierza wprost na Milicz lub Sułów. Mimo to rabuś zaskoczył Sułów w momencie, kiedy kapitan zamku znajdował się na polowaniu. 7 września 1488 r. król Maciej Korwin zlecił wrocławianom pomoc w odzyskaniu warowni, a wśród przybyłych na wezwanie Ślązaków znalazł się między innymi Hinke Haugwitz. Dompnig doradzał szybki atak – fosy, o tej porze roku suche, mogłyby znacznie utrudnić odbicie zamku w czasie deszczowym. Dlatego natychmiast wysłał do Sułowa niezbędne narzędzia oraz proch. Szturm rozpoczął się 23 września między godziną 13 a 14 i (zgodnie z relacją z trwającego oblężenia) najpierw zaatakowano i zdobyto „posteyhen” oraz „forhoff”; podejmowano również nieudane próby sforsowania bramy⁸⁶. Proszono przy tym o księdza, fryzjera i kowala, o proch, strzały, kamienne kule, węgiel i w ogóle o pomoc. Ostateczne zdobycie zamku nastąpiło kilka dni później; nie zastano tam już samego Koschmidera, który wcześniej uciekł, ale pozostałych zbiegłych najemników wyłapywano w okolicy. Informacje o tych wydarzeniach obiegły cały Śląsk, a wzmianki o nich znalazły się nawet w świdnickiej kronice rodzinnej spisywanej przez Wenceslause Thommendorffa⁸⁷.

Gwałtowny atak na zamek musiał spowodować jego znaczne uszkodzenie, na pewno nie został on jednak zburzony tuż po opisanych wyżej wydarzeniach. Świadczy o tym wypowiedź rady wrocławskiej z 21 kwietnia 1500 r. przekazującej protest księcia Jerzego oleśnickiego przeciw zamiarom zniszczenia zamku w „Zuelauf” przez Siegmunda von Kurzbacha⁸⁸. Potwierdza to dodatkowo informacja podana przez Goedschego o tym, że po przejęciu terytorium milickiego przez rodzinę von Kurzbachów jej przedstawiciel o imieniu Johann początkowo posiadał zamek sułowski jedynie w dzierżawie, zanim stał on się jego prawdziwą własnością⁸⁹. Jeszcze w dokumencie z 24 sierpnia 1521 r. obok zamku milickiego wymieniony został i sułowski⁹⁰. Jedną z najpóźniejszych wzmianek dotyczących starego (choć już niemal na pewno nieużywanego) zamku jest ta z 1625 r., mówiąca o utopieniu się chłopca tuż za nim⁹¹.

⁸⁶ *Scriptores rerum silesiacarum*, Bd. 14: *Politische...*, s. 172.

⁸⁷ *Scriptores rerum silesiacarum*, Bd. 11: *Schweidnitzer Chronisten des XVI. Jahrhunderts*, herausgegeben von Schimmelpfennig und Schönborn, Breslau 1878, s. 5.

⁸⁸ Kurt Bimler, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr. 3, s. 57.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*. 2. Theil, Lepzig 1883, s. 119.

⁹¹ Ernst Lembser, *Zur Erinnerung an die hundertjährige Jubelfeier der evangelischen Kirche in Sulau am Sonntag Laetare 1867*, Militsch 1867, s. 13.

Niewiele wiemy o kształcie średniowiecznego zamku w Sułowie. Wstępnego rozpoznania jego pozostałości dokonał Kurt Bimler, a swoje obserwacje opublikował w 1938 r.⁹² Ustalił, że obiekt zbudowano na rzucie zbliżonym do kwadratu o długości boku ok. 35–50 m, mury wzniesione z kamienia łamanego, polnego oraz cegły zachowały się do wysokości 1,5–2 m. Znajdujące się przy murach wały zinterpretował jako pozostałości drewnianej lub fachwerkowej zabudowy przylegającej do murów obwodowych, pochodzącej jeszcze z XIV w., kiedy to zamek funkcjonował jako gniazdo raubritterów⁹³, a nie – jak chciał Gottschalk – jako konstrukcje obronne. Ponadto, według relacji tego ostatniego, zamek był podpiwniczony⁹⁴. Przypomnieć również należy o wspomnianym w czasie oblężenia „forhoff” czyli dziedzińcu, który musiał znajdować się przed warownią, skoro mimo jego zajęcia brama do zamku była wciąż niesforsowana. Dziś w okolicach dawnego zamku znajduje się jedynie głąz ustawiony przez Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski z inskrypcją „Sułów. Miejsce po zamku z XIII–XIV w.”

⁹² Kurt Bimler, *Schlösser...*, s. 57.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ Joseph Gottschalk, *Die alte Burg bei Sulau...*

Rozdział III

Sztuka sakralna gminy Milicz w czasach średniowiecza

Wedle ustaleń Hermanna Neulinga, starającego się zestawić najwcześniejsze źródłowe przekazy na temat dawnych śląskich kościołów i związanych z nimi fundacji, na terenie dzisiejszej gminy Milicz do końca średniowiecza funkcjonowały przynajmniej cztery miejsca sprawowania kultu chrześcijańskiego⁹⁵. W samym Miliczu był to istniejący przypuszczalnie przed 1223 r. kościół farny pod wezwaniem św. Wojciecha oraz znajdująca się ówczesnie poza granicami osady handlowej kaplica św. Anny, o której wspomniano w 1505 r. w zapisach dotyczących procesu o czary i która była ówczesnie zlokalizowana raczej między Kaszowem a Miłochowicami niż w bardziej bezpośredniej bliskości Milicza⁹⁶. Z kolei w miejscowości Słaczno przynajmniej w 1376 r. istniał kościół parafialny⁹⁷, a w źródle z 1421 r. wymieniono osobę Niklasa („Niclas pfarr czu Slaczno”) pełniącego urząd tamtejszego proboszcza⁹⁸. Wreszcie w pobliskim Sułowie, wedle zapisów kroniki przechowywanej wciąż w zasobach parafii kościoła św. Piotra i Pawła, pierwszy kościół filialny, zależny od Słaczna, miał powstać między 1360 a 1400 r., lecz uległ zniszczeniu podczas najazdu husytów w 1432 r.⁹⁹ Przytoczone przez Neulinga i wielu innych autorów dane przedstawione w kolejnych akapitach stanowią skromne, lecz wystarczające podstawy do stworzenia zarysu organizacji struktur kościelnych na terenie gminy Milicz w czasach przedreformacyjnych. Jego nakreślenie jest niezbędne nie tylko dla procesu śledzenia późniejszych losów i historii przemian istniejącego dziedzictwa kulturowego tego terenu w zakresie sztuki sakralnej, lecz również celem kompensacji niemal całkowitego braku zachowanych dzieł sztuki

⁹⁵ Hermann Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen und kirchliche Stiftungen nach ihren frühesten urkundlichen Erwähnungen. Ein Beitrag zur schlesischen Kirchengeschichte*, Breslau 1884, s. 77, 113, 129.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 77.

⁹⁷ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła okręgu milickiego*, Milicz 1996, s. 12; Johann Heyne, *Dokumentierte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau*, Bd. 1, Breslau 1860, s. 115. Należy jednak zaznaczyć, że *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 29, reg. 5409, s. 33, w którym podano zasięg archidiecezji trzebnickiego, nie zawiera informacji o Słacznie.

⁹⁸ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 183.

⁹⁹ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 14; Ernst Lembser, *op. cit.*, s. 9. Hermann Neuling, *op. cit.*, s. 129, twierdził, że kościół w Sułowie został poświęcony w 1475 r. i stał wtedy na miejscu obecnego pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła, jednak jest to informacja, której nie udało się zweryfikować.

średniowiecznej na tych ziemiach, zarówno z zakresu architektury kościelnej, jak też elementów wyposażenia konkretnych świątyń. Późnogotycka figura św. Anny Samotrzeciej z obecnego kościoła św. Anny w Miliczu i kamienna chrzcielnica z tamtejszego kościoła farnego to tylko skromne wyjątki. Wspomniana nieobecność zabytków średniowiecznej sztuki sakralnej w krajobrazie gminy sprawia ponadto, że wiele przytaczanych przez badaczy koncepcji i hipotez jest obecnie nieweryfikowalnych. Wśród nich nie brak propozycji bardzo dyskusyjnych, stąd też na osobne omówienie zasługuje z całą pewnością problem lokalizacji pierwszego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wojciecha w Miliczu, a także narosła wokół kościoła w Słącznie legenda, wedle której uchodził on nie tylko za najstarszy w gminie, lecz również za jeden z najstarszych na Śląsku. Wreszcie na krótkie omówienie zasługuje siedem istniejących jeszcze na początku XX w. w milickich kościołach późnogotyckich prac rzeźbiarskich. Jest to problem tym istotniejszy, że los pięciu z nich pozostaje obecnie nieznanym.

Kościół św. Wojciecha w Miliczu i jego lokalizacja

W XIV-wiecznym falsyfikacie dokumentu wydanego 28 maja 1223 r. przez wrocławskiego biskupa Wawrzyńca wspomniano o kanoniku kapituły katedralnej we Wrocławiu o imieniu „Pravote” (Prawota), będącym proboszczem u św. Wojciecha w Miliczu („parrochiano sancti Adalberti in Melicz”)¹⁰⁰. Tym samym dostarczono informacji o wezwaniu najpewniej pierwszego kościoła na terenie kasztelanii milickiej oraz o jego parafialnej funkcji. Przedmiotem domysłów pozostają jednak dokładny czas fundacji świątyni, jej pierwotna lokalizacja i moment podjęcia decyzji o zmianie wezwania – problemy, jak się okazuje, ściśle ze sobą powiązane.

Zdaniem Josepha Gottschalka wiara chrześcijańska miała dotrzeć na tereny dzisiejszej gminy Milicz około 1000 r., a potrzeby religijne milickiego grodu, istniejącego przynajmniej od 1136 r., realizowano w bliżej nieokreślonym drewnianym kościółku grodowym („hölzernen Burgkirchlein”)¹⁰¹. Podobnie nieoparta żadnymi materiałami źródłowymi, a tylko faktem potwierdzenia przynależności grodu Milicz wraz ze wszystkimi przyległościami do kapituły wrocławskiej katedry, jest

¹⁰⁰ Wilhem Haeusler, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie*, Breslau 1883, s. 60 (nr 34); por.: Hermann Neuling, *op. cit.*, s. 77; Edmund Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischem Recht*, Görlitz 1926, s. 68–69; Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 11.

¹⁰¹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte der katholischen Pfarrei Militsch*, Militsch 1927, s. 8. Badacz ten nie utożsamiał jednak wspomnianej drewnianej świątyni ze wzmiankowaną w 1223 r. farą pw. św. Wojciecha, por. Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 181.

opinia o hipotetycznym istnieniu na Górze Chmielowej lub w jej bezpośrednim otoczeniu kościoła już w XII w.¹⁰², a nawet dokładniej – ok. 1155 r.¹⁰³ lub krótko po 1136 r. a przed 1223 r.¹⁰⁴ Brak archiwalnych przekazów nie upoważnia jednak ani do całkowitego wykluczenia powyższych propozycji, ani też do przyjęcia którejkolwiek z nich za słuszną.

Pogląd o funkcjonowaniu w obrębie lub przy milickim grodzie kościoła jest nadal obecny w literaturze przedmiotu. Zdaniem Mieczysława Koguta, powołującego się na powszechność występowania najstarszych kościołów w grodach kasztelańskich, taka lokalizacja świątyni św. Wojciecha była ze wszech miar korzystna, gdyż zapewniała bezpieczeństwo nie tylko samej budowli, lecz również obsługującemu go duchowieństwu, a także dostęp dla większej liczby wiernych¹⁰⁵. Z kolei Aleksander Paroń w swojej argumentacji przyjął szerszą perspektywę¹⁰⁶. Przede wszystkim zwrócił uwagę na wyniki prac archeologicznych prowadzonych mniej lub bardziej metodycznie na terenie dawnego średniowiecznego grodu już od XIX w.¹⁰⁷ W ich wyniku odkryto cmentarzysko o rzędownym układzie grobów, uznanym przez Paronia za typowe dla cmentarzy przykościelnych, acz śladu świątyni w tym miejscu nie był w stanie wskazać¹⁰⁸. Tym bardziej więc frapująca w swojej ogólnikowości wydaje się informacja zawarta w artykule Justyny Kolendy i Agnieszki Seidel-Grzezińskiej na temat odnalezienia w obrębie milickiego grodu kamiennego fundamentu mogącego należeć do „budowli o świeckim lub sakralnym charakterze”¹⁰⁹. Być może dalsze badania lepiej naświetlą tę sprawę. Ponadto przywoływany już Aleksander Paroń zwrócił uwagę na *patrocinum* wymienianego w 1223 r. kościoła, wybrane zapewne w związku ze wzrostem popularności kultu św. Wojciecha w XI i XII w. i nadawane świątyniom zlokalizowanym

¹⁰² Johann Georg Knie, *Kurze Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833, s. 4.

¹⁰³ O.L. Goedsche, *Geschichte und Statistik des Militsch-Trachenberger Kreis*, Militsch, Breslau 1847, s. 67; Kurt Kluge, *op. cit.*, Militsch 1909, s. 132; *Katalog zabytków sztuki w Polsce – Seria nowa*, t. IV: *Województwo wrocławskie*, red. Jakub Pokora i Mieczysław Zlat, z. 3: *Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, oprac. Jan Wrabec, Warszawa 1997, s. 46.

¹⁰⁴ Edmund Michael, *op. cit.*, s. 68–69, 180. Choć należy zaznaczyć, że w innym miejscu tej samej publikacji (s. 112) autor odwołuje się do „Altstadt”.

¹⁰⁵ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, 1996, s. 11.

¹⁰⁶ Aleksander Paroń, *op. cit.*, s. 9, 12.

¹⁰⁷ Justyna Kolenda, *Przeszłość...*, s. 5–7, gdzie podsumowanie badań. Ponadto por. Brunon Miszkiewicz, Stanisław Gronkiewicz, *Analiza antropologiczna wczesnośredniowiecznej ludności z Milicza (XII–XIII w. n.e.)*, „Przegląd Antropologiczny”, 52 (1986), z. 102, s. 195–202, oraz Justyna Kolenda, Agnieszka Seidel-Grzezińska, *Grody dawnego powiatu milicko-żmigrodzkiego – ich formy, funkcje i losy na przestrzeni pradziejów*, [w:] *Powiat milicko-żmigrodzki w perspektywie historycznej*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2017, s. 6–39.

¹⁰⁸ Aleksander Paroń, *op. cit.*, s. 9.

¹⁰⁹ Justyna Kolenda, Agnieszka Seidel-Grzezińska, *op. cit.*, s. 31.

zwykle poza grodem, blisko osad handlowych, zwłaszcza tych leżących na hipotetycznej trasie podróży świętego biskupa-męczennika z Pragi do Gniezna¹¹⁰. Zdaniem badacza pierwotnie milicki kościół św. Wojciecha był przypuszczalnie zlokalizowany niedaleko cmentarza i zarazem osady przygodowej oraz targu¹¹¹. Wskutek procesu zmniejszania się liczby osadników na północnym brzegu Baryczy, postępującego w II poł. XIII w., świątynię przeniesiono, najpewniej przed 1358 r., w pobliże *burgum*, być może wręcz na miejsce obecnie stojącej XIX-wiecznej budowli¹¹². Aleksander Paroń poruszył także problem zmiany wezwania kościoła św. Wojciecha na św. Jerzego, co mogło nastąpić już gdy funkcjonował on na terenie dzisiejszego miasta Milicz, zwłaszcza że postać świętego rycerza walczącego ze smokiem widniała na XV-wiecznej milickiej pieczęci i nadal znajduje się w herbie miasta¹¹³.

Zwolennicy hipotezy o pierwotnym usytuowaniu wzmiankowanego w 1223 r. kościoła św. Wojciecha w miejscu lub bezpośredniej okolicy obecnej parafii św. Michała Archanioła w Miliczu nigdy nie dostarczyli bardziej rozbudowanej argumentacji na poparcie swojej tezy¹¹⁴. Joseph Gottschalk, wyraźnie rozdzielający fakt istnienia kościoła w obrębie grodu od funkcjonowania świątyni parafialnej w pobliżu milickiego rynku, twierdził, że ten drugi powstał między 1155 a 1245 r., gdy Milicz zaczął się przekształcać w osadę handlową¹¹⁵. Dodatkowego argumentu wspierającego tezę o lokalizacji kościoła św. Wojciecha na południe od Baryczy dostarczyła opinia Marty Młynarskiej-Kaletynowej, zdaniem której *burgum* milickie funkcjonowało już w latach 20 i 30. XIII w.¹¹⁶ Niestety, ostatecznej odpowiedzi na pytanie o lokalizację pierwszego kościoła w Miliczu mogą dostarczyć wyłącznie dalsze badania archeologiczne.

Niezależnie od pierwotnego usytuowania kościoła św. Wojciecha to do świątyni zlokalizowanej w zasięgu milickiego *burgum* odnosiła się umowa z 26 września 1358 r. mówiąca o sprzedaży milickiej kasztelanii Konradowi oleśnickiemu¹¹⁷. Zdaniem wielu autorów zawarto w niej wyraźny zapis o przekazaniu przez

¹¹⁰ Por. Marta Młynarska-Kaletynowa, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce na przełomie XI/XII i w XII wieku*, [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. Stanisław Moździoch, Wrocław 2000 (=Spotkania Bytomskie 4), s. 137–154.

¹¹¹ Aleksander Paroń, *op. cit.*, s. 9.

¹¹² *Ibidem*, s. 12, por. Marta Młynarska-Kaletynowa, *Z dziejów kultu...*, s. 151.

¹¹³ *Ibidem*, s. 12. Ponadto autor zwraca uwagę na występujące na Śląsku zjawisko zastępowania kultu św. Wojciecha kultem św. Jerzego, których wspomnienie przypada na ten sam dzień, tj. 21 kwietnia. Na temat pieczęci Milicza por. Wilhelm Haeusler, *op. cit.*, s. 343.

¹¹⁴ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 8; Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 14.

¹¹⁵ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 181.

¹¹⁶ Marta Młynarska, *Burgum milickie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, VIII (1960), nr 4, s. 447–477.

¹¹⁷ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 9.

wrocławską kapitułę prawa patronatu nad milickim kościołem księciu oleśnickiemu¹¹⁸. Jednocześnie zabezpieczono parafię, która nadal czerpała zyski z cel z 9. i 10. tygodnia z działek, rzeźni i łaźni w Miliczu, a także dochody z trzech posiadanych wsi oraz czynsz w wysokości 4 marek z kolejnej¹¹⁹. Tylko autorzy atlasu historycznego Milicza twierdzili, że kapituła katedralna zachowała wspomniane prawo patronatu¹²⁰. Wspomniana rozbieżność wymaga podkreślenia, gdyż fakt zachowania ciągłości w opiece nad milickim kościołem przez kapitułę katedry we Wrocławiu tłumaczyłby powody, dla których po zniszczeniu milickiej fary w 1432 r. przez husytów dzieła odbudowy, a przynajmniej partycypacji w jej kosztach, podjęli się wrocławscy kanonicy katedralni, doprowadzając budowę do finiszu w 1468 r.¹²¹ Nowy kościół był, zdaniem Rafała Eysymontta, przynajmniej częściowo murowany¹²² i miał swojego kuratusa działającego z ramienia wrocławskiej kapituły. Kiedy więc doszło do ponownego przekazania patronatu nad milicką farą wrocławskim kanonikom? A może nigdy nie zaszła taka potrzeba? Tego nie wiadomo, lecz z całą pewnością o swoje prawa i przywileje wrocławscy kanonicy upomnieli się jeszcze w 1612 r., gdy świątynia ta faktycznie należała już do protestantów¹²³. Ponadto na marginesie pozosta-
 je nadmienić, że odbudowa milickiego kościoła w 1468 r. mogła stanowić kolejną dobrą okazję, jeżeli nie uczyniono tego wcześniej, do zmiany *patrocinium* fary w Miliczu ze św. Wojciecha na św. Jerzego. W tym kontekście warto rozpatrzyć uwagę Kurta Klugego, którego zdaniem w 1432 r. husyci zburzyli świątynię pod wezwaniem św. Wojciecha, a więc do tego momentu patron tutejszego kościoła parafialnego nie uległ jeszcze zmianie, w przeciwieństwie do tezy Aleksandra Paronia¹²⁴.

W początkach swojego udokumentowanego istnienia milicki kościół parafialny był przypuszczalnie dobrze uposażony. W 1283 r. należały do niego trzy wsie: Stawno, Góry i Świebodzin¹²⁵; do 1358 r. posiadał też wieś Świebodów wraz z młynem¹²⁶, a także wspomniane zyski z cła z Milicza. W późniejszych latach dokonywano przy pomocy posiadanego majątku różnych transakcji i wymian¹²⁷. Ponadto znane są imiona przynajmniej dziewięciu proboszczów i duchownych

¹¹⁸ Joseph Gottschalk, *Abriß einer Geschichte des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr. 3, s. 43; Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 9; Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 9, 13; Edmund Michael, *op. cit.*, s. 112; Wilhelm Haeusler, *op. cit.*, s. 343.

¹¹⁹ Wilhelm Haeusler, *op. cit.*, s. 343.

¹²⁰ Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 15.

¹²¹ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 376; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 47.

¹²² Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 15.

¹²³ Por. rozdział 5.

¹²⁴ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 133.

¹²⁵ Edmund Michael, *op. cit.*, s. 112, Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 188; Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 12.

¹²⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 133.

¹²⁷ Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 14.

opiekujących się kościołem: Prawota (1223), będący jednocześnie członkiem wrocławskiej kapituły, Bogdan (1283), Stanislaus (1305), Heinrich (1318), również powiązany z wrocławską kapitułą, Pasko (1333 lub 1334), Paul (1335), Jakob (1358 lub 1360), Nicolaus (1360) i Johannes (1372)¹²⁸. Joseph Gottschalk nie wykluczał, że milicki kościół obsługiwali duchowni będący jednocześnie wrocławskimi kanonikami¹²⁹. Odmiennego zdania był natomiast Mieczysław Kogut, przekonany, że do Milicza trafiali raczej członkowie niższego duchowieństwa¹³⁰. Co więcej, brak informacji na temat istnienia i tożsamości proboszczów milickiej fary za lata 1372–1555 wspomniany polski badacz interpretował jako dowód na niskie uposażenie plebańskie, będące konsekwencją stopniowo uszczuplanego majątku kościoła. Ten fakt miał odstręczać duchownych od obejmowania milickiej parafii stałą opieką i prowadzić do korzystania tutaj z posługi ustanowionych w drugiej połowie XV w. kuratusów, odpowiedzialnych za przynajmniej kilka parafii¹³¹. Ostatni duchowny pełniący tę rolę przed nastaniem reformacji nazywał się Andreas (Andrzej) Grabowski lub Grzybkowski¹³².

Epilog średniowiecznej historii milickiego kościoła farnego stanowi okres rządów Siegmunda von Kurzbacha (1494–1513)¹³³. Wiadomo, że wspomniany władca wolnego państwa stanowego w 1510 r. ufundował do kościoła farnego dzwon ozdobiony herbem Kurzabachów z jednej oraz wizerunkiem św. Wawrzyńca z drugiej strony płaszcza¹³⁴. Za jego czasów także, wedle propozycji Josepha Gottschalka, do tej samej świątyni trafiła późnogotycka szafiasta nastawa ołtarzowa, na dekorację której w obrębie uroczystego otwarcia składały się płaskorzeźbione drewniane figury ukazujących świętych Barbarę, Elżbietę, Wawrzyńca i Szczepana¹³⁵. Wreszcie ok. 1515 r. wykonano zachowaną do tej pory w kościele św. Michała Archanioła w Miliczu kamienną chrzcielnicę.

W wyniku niedawno przeprowadzonego remontu obecna świątynia pw. św. Michała Archanioła w Miliczu zyskała nowe elementy dekoracji elewacji, na które składają się wykonane w technice mozaiki i z wykorzystaniem szlachetnych materiałów przedstawienia św. Wojciecha nad zachodnim wejściem oraz świętych

¹²⁸ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 132–133; Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 9.

¹²⁹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 8–9.

¹³⁰ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 19.

¹³¹ *Ibidem*, s. 21, za: Friedrich Albert Zimmerman, *op. cit.*, s. 376; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 68.

¹³² Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 133.

¹³³ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 10.

¹³⁴ Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 2 (1927), b.s. W 1707 r. wspomniany dzwon został ponownie przetopiony i tym razem był poświęcony Marii i św. Wawrzyńcowi – być może podobnie jak w swoim wcześniejszym wcieleniu.

¹³⁵ *Ibidem*.

Michała Archanioła i Jerzego nad południową kruchtą. Upamiętnienie historii milickiej parafii poprzez ukazanie wizerunków wszystkich jej zmieniających się przez stulecia patronów jest działaniem ze wszech miar słusznym. Przy całym entuzjazmie konieczna jest jednak powściągliwość w tak jednoznacznym prezentowaniu obecnej budowli jako jedynej spadkobiercy wszystkich wcześniejszych kościołów parafialnych Milicza. Pod względem instytucjonalnym na pewno nim jest, jednak nie mamy pewności, czy i kiedy w tym miejscu powstał pierwszy kościół farny pod wezwaniem św. Wojciecha. Co więcej, do tej i tak już gęstej mgły zasnuwającej obraz średniowiecznych i wczesnonowożytnych dzieł kościoła parafialnego w Miliczu dodać należy zupełny brak wiedzy na temat jego pierwotnego kształtu – nieznanne pozostają jego rozmiary i forma architektoniczna, podczas gdy wyposażenie i budulec podlegają tylko hipotetycznej i bardzo ogólnej rekonstrukcji. Z całą pewnością w czasach średniowiecznych w Miliczu funkcjonowała świątynia, jednak niewykluczone, że nigdy nie dowiemy się o niej wiele więcej.

Średniowieczny kościół parafialny w Słęcznie i jego legendarne początki

Funkcjonująca obecnie na terenie wsi Słęczno kaplica pod wezwaniem św. Józefa, na którą składa się murowana partia wschodnia nakryta dwuspadowym dachem z sygnaturką oraz dostawiona od zachodu dobudówka wzniesiona z nietrwałych materiałów w latach 80., nie przedstawia sobą najmniejszych pozorów kościoła uznawanego przez niektórych autorów za założony około 1000 r. i przez to zaliczanego do najstarszych na Śląsku (fot. 20)¹³⁶. U podstaw tego legendarnego podania leży z jednej strony postać św. Wojciecha, a z drugiej analiza inskrypcji znajdującej się na jednym z trzech należących do kościoła dzwonów, którą szczegółowo przedstawił Johann Heyne na łamach czasopisma „Schlesisches Kirchenblatt”¹³⁷. Autor – przekonany, że każda legenda skrywa ziarno prawdy i okruczeństwo historycznego faktu – postanowił szukać początków istnienia tej świątyni około 1000 r., a więc w czasach nad wyraz odległych od roku 1376, w którym to po raz pierwszy wzmiankowano o wsi Słęczno i istnieniu tam kościoła parafialnego należącego do

¹³⁶ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 84; Mieczysław Kogut, *Kasztelania milicka...*, s. 15.

¹³⁷ Johann Heyne, *Die katholische Kirche zu Schlenz im Militsch-Trachenberg Kreise, eine der ältesten Kirchen in Schlesien*, „Schlesisches Kirchenblatt”, Jhrg. 21 (1855), nr 29, s. 353–358; Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 365–369.

archiprezbiteratu trzebnickiego¹³⁸ i przynależnego do probostwa przy wrocławskiej katedrze¹³⁹.

Wedle tradycji założenie kościoła w Słącznie wiązało się z podróżą wyniesionego po męczeńskiej śmierci na ołtarze biskupa Pragi Wojciecha, który w 996 r. wędrował do Gniezna, aby spotkać się z księciem Bolesławem. Legenda mówi, że w tym samym roku, podczas drogi powrotnej do Krakowa, czeski infulat zatrzymał się w Słącznie, gdzie nawet miał wygłosić kazanie¹⁴⁰. Na pamiątkę tych wydarzeń w miejscu jego pobytu założono kościół, identyfikowany ze wzmiankowaną w XIV w. w Słącznie świątynią. Inną ewentualność przedstawił Karl Münch, który nie wykluczał scenariusza zakładającego powstanie pierwszego kościoła w Słącznie przed przyjazdem św. Wojciecha¹⁴¹ – biskup wybrałby wtedy za miejsce swojego postoju Słączno z uwagi na istnienie miejsca do wygłaszania kazań. Ta ewentualność wydaje się jednak najmniej prawdopodobna.

Do początków XIX w. przy kościele w Słącznie istniała wieża dzwonna (*turris campanatoria*) mieszcząca trzy dzwony: dwa duże, z których większy był nieużywany i został sprzedany w 1802 r., a mniejszy na początku XX w. nadal znajdował się w kaplicy w Słącznie¹⁴². Z kolei trzeci, najmniejszy, był używany jako dzwon w sygnaturce. Wspomniany drugi dzwon, a dokładniej napis znajdujący się na jego płaszczu – *Anno Domini millesimo o rex glorie veni cum pce (pace)* – zdaniem Johanna Heynego, miał zaświadczać o legendarnych początkach kościoła¹⁴³. Podczas gdy G.A.H. Stenzel uznał napis za niekompletny i mający rocznicowy charakter, a sam dzwon za niekoniecznie pierwotnie przeznaczony do tutejszego kościoła, to wedle opinii Johanna Heynego przytoczona inskrypcja potwierdzała, że w roku 1000 w Słącznie wzniesiono kościół. Taki wniosek autor wysnuł uznawszy napis za złożony z dwóch niezależnych części. Pierwsza z nich zawierać miała datę powstania świątyni („W roku pańskim 1000”), podczas gdy druga z nich to zwyczajowa formuła modlitewna pojawiająca się na średniowiecznych dzwonach, także w innych częściach Europy, aż do XVI w. („O Królu chwały, przybądź w pokoju”)¹⁴⁴. Podczas gdy interpretację Heynego proponowaną dla drugiej części inskrypcji należy uznać za trafną, tak jego poszukiwania potwierdzenia daty powstania kościoła w Słącznie

¹³⁸ Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 17.

¹³⁹ Ireneusz Kowalski, *Spis wsi. Od średniowiecza do początku XX wieku*, [w:] *Powiat milicko-żmigrodzki...*, s. 46.

¹⁴⁰ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 354.

¹⁴¹ Karl Münch, *Sulau Kirchen in der Vergangenheit*, „Heimat-Jahrbuch. Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, (1930/31), s. 19.

¹⁴² Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 354.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 355.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 357.

wydają się dość ryzykowne. Swój sceptycyzm wobec argumentacji Heynego wyraził także Gottschalk, który uznał, że analizowany dzwon powstał najwcześniej w XV w., a inskrypcja zawierająca datę „1000” wydała mu się zbyt ogólna, aby mogła odnosić się w tym kształcie do czasu powstania kościoła bądź momentu odlania dzwonu¹⁴⁵.

Bez wątpienia jednak świątynia w Słęcznie, wymieniana w XIV w. jako jeden z dwóch, obok Milicza, kościołów parafialnych należących do archiprezbiteratu trzebnickiego na interesującym nas terenie¹⁴⁶, nad którą prawo patronatu przysługiwało wrocławskiej parafii katedralnej¹⁴⁷ i której podlegał kościół filialny w Sułowie, odgrywała rolę znacznie większą niż w późniejszych wiekach. Kres najwcześniejszej stojącej tam budowli, wedle opinii wielu autorów, niepopartej przekazami źródłowymi, a jedynie wzmianką w kronice Sułowa, nadszedł w 1432 r. wraz z niszczącymi całą okolicę oddziałami husytów¹⁴⁸. Dopiero działania Siegmunda von Kurzbacha u końca XV i na początku XVI stulecia miały rzekomo podnieść tutejszą świątynię z ruiny¹⁴⁹ i przypuszczalnie jeszcze w XVI stuleciu odgrywała ona istotniejszą rolę niż okoliczny Sułów¹⁵⁰.

Legendarne początki kościoła w Słęcznie, związane z obecnością na tych ziemiach św. Wojciecha, są zaskakująco zbieżne z obiegową historią powstania kościoła w oddalonym o raptem 25 km Trzebicku. Nieprzypadkowe w tym kontekście wydaje się również wezwanie kościoła farnego w Miliczu. Niewątpliwie więc kult św. Wojciecha cieszył się na ziemi milickiej i w jej okolicach bardzo dużą popularnością, jednak zakres czasowy jego występowania na tych terenach, w przeciwieństwie np. do wielokrotnie odżywiającego kultu św. Anny, ograniczył się do epoki średniowiecznej.

Późnogotyckie dzieła rzeźbiarskie z terenu gminy Milicz

Na podstawie zachowanych przekazów źródłowych, tekstów wizytacji i raptem dwóch średniowiecznych prac rzeźbiarskich nie sposób uzyskać dla okresu przed-reformacyjnego na terenach dzisiejszej gminy Milicz jakiegokolwiek spójnego obrazu nie tylko brył tutejszych kościołów, lecz także ich wyposażenia. Z interesującego nas czasu zachowały się tylko dwa zabytki – kamienna chrzcielnica z 1515 r.

¹⁴⁵ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 182.

¹⁴⁶ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 17.

¹⁴⁷ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 182.

¹⁴⁸ Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 18; Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 357; Karl Münch, *op. cit.*, s. 19.

¹⁴⁹ Mieczysław Kogut, *Historia Kościoła...*, s. 18; Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 358.

¹⁵⁰ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 183.

ustawiona obecnie w milickim kościele św. Michała Archanioła oraz zdobiąca ołtarz główny kościoła św. Anny w Miliczu drewniana polichromowana figura patronki świątyni, ukazana w typie św. Anny Samotrzeciej. Za sprawą artykułów Josepha Gottschalka wiemy, że na początku XX w. późnogotyckich dzieł rzeźbiarskich było tu przynajmniej o pięć więcej, choć ich bezsprzeczne związki ze średniowiecznymi ziemiami gminy Milicz są obecnie niemożliwe do udowodnienia¹⁵¹.

Do najstarszych wspomnianych przez Gottschalka zabytków, o nieznanym obecnie miejscu przechowywania, należą cztery drewniane płaskorzeźbione figury ukazujące święte Elżbietę i Jadwigę (obie o wys. 132 cm, il. 17) oraz świętych Wawrzyńca i Szczepana (obie o wys. 126 cm, il. 18) z kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu¹⁵². Badacz uznał, że powstały one między 1494 a 1510 r., a więc w czasach rządów Siegmunda von Kurzbacha, w nieznanym lokalnym śląskim warsztacie i pierwotnie przynależały do jednej nastawy ołtarzowej w typie ołtarza szafiastego, wypełniając jej uroczyste otwarcie. Jeżeli od początku były przeznaczone do milickiego kościoła farnego, to najpewniej nie dotrwały w ramach jednej struktury do 1666 r., gdyż raport z tej wizytacji wspomina już o innym ołtarzu¹⁵³; tym niemniej mogły także trafić do tej świątyni wiele lat później. W 1853 r. milicki pastor o nazwisku Forelle zdecydował się je wykorzystać do ozdobienia dwóch powstających wtedy ołtarzy bocznych. Figury oczyszczono, umyto, wbrew wszelkim standardom konserwatorskim odarto z pozostałości dawnych polichromii i pokryto białą gipsową farbą. Św. Elżbieta i św. Jadwiga stanęły na lewym bocznym ołtarzu, podczas gdy figury świętych Wawrzyńca i Szczepana na prawym. Na przełomie XIX i XX w. pełniący ówczesnie obowiązki kościelny R. Brill pokrył figury brązową warstwą farby (*Goldbronzerung*) dodatkowo zakrywając wiele szczegółów modelunku postaci. Na podstawie zachowanych niezbyt dobrej jakości zdjęć pozostaje stwierdzić, że omawiane figury wydają się bardzo dobrze wpisywać w formalno-stylową charakterystykę rzeźby śląskiej około 1500 r., na co wskazywał Erich Wiese, i mogły powstać w okresie rządów Siegmunda von Kurzbacha. Prowadzenie jakichkolwiek bardziej szczegółowych analiz, zwłaszcza charakterystyki formalno-stylowej rzeźb, mogącej doprowadzić do doprecyzowania czasu i miejsca powstania dzieł, wydaje się w obecnych warunkach zadaniem obarczonym bardzo dużym ryzykiem błędu. Tym niemniej warto podkreślić sztywność ich póz, ostry modelunek obfitych

¹⁵¹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 9–10; Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer...*, b.s.; Joseph Gottschalk, *Zwei alte Anna-Figuren*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 5 (1928), b.s.; Joseph Gottschalk, *Gotische Holzplastiken im Kreise Militsch-Trachenberg*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, (1931), b.s.

¹⁵² Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer...*, b.s.

¹⁵³ Por. rozdział 5.

draperii szat oraz schematyczność zastosowanych typów fizjonomicznych wskazujące na wykonanie tych dzieł w warsztacie przeciętnych śląskich twórców.

W tym samym kościele św. Michała Archanioła w Miliczu do tej pory znajduje się kamienna chrzcielnica z 1515 r., która w czasach powstania artykułu Josepha Gottschalka była ustawiona w południowej kruchcie, na lewo przed właściwym wejściem do kościoła, a jej powierzchnię pokrywała przypuszczalnie drewniana okładzina z marmoryzacją¹⁵⁴ (il. 17). Została wykonana z jednego bloku kamienia, mierzy 89 cm, posiada wgłębienie na metalową misę, a na krawędzi w kamieniu wyrytą datę 1515. Najprawdopodobniej też do niej odnosi się wzmianka w XVII-wiecznym tekście wizytacyjnym¹⁵⁵. Obecnie jest ustawiona w obrębie chóru i pełni swoją pierwotną funkcję; została pozbawiona drewnianej okładziny, co pozwoliło wydobyć jej zasadniczy kształt i partię dekoracyjną w formie suchych konarów (fot. 21).

Z kolei w milickim kościele św. Anny Joseph Gottschalk napotkał dwie drewniane grupy rzeźbiarskie ukazujące świętą Annę Samotrzecią¹⁵⁶. Pierwsza z nich w momencie opisywania jej przez badacza była umieszczona w niszy tylnej ściany ołtarza głównego (il. 19) – być może dzięki temu udało się jej przetrwać do naszych czasów. Mierzy ok. 118 cm, pokrywa ją gruba warstwa wtórnych polichromii i ukazuje siedzącą na ławie tronowej św. Annę, która prawą ręką obejmuje stojącą obok niej postać Marii trzymającą książkę, a lewą podtrzymuje postać nagiego Chrystusa trzymającego kulę i siedzącego na jej lewym kolanie (fot. 22). Anna Ziomecka uznała opisaną odmianę ikonograficzną przedstawienia św. Anny Samotrzeciej za jedną za najczęściej występujących w sztuce śląskiej początku XVI stulecia¹⁵⁷. Wymowa tego przedstawienia wiązała się z podkreśleniem wagi św. Anny – a więc matki Marii i babki Chrystusa – w dziele Odkupienia. Z kolei błękitna szata Marii może stanowić odwołanie do szaty z kłosami symbolizującej niepokalane poczęcie Chrystusa i dziewictwo Bożej Rodzicielki¹⁵⁸ – taką suknię ma na sobie Maria w analogicznej kompozycji związanej z wrocławskim warsztatem Jakoba Beinharta¹⁵⁹. Biorąc pod uwagę przywołane analogie rzeźba ta powstała w jednym ze śląskich warsztatów, przypuszczalnie w pierwszej lub drugiej dekadzie XVI stulecia.

Niestety, nieznane pozostaje aktualne miejsce przechowywania drugiej opisywanej przez Gottschalka grupy rzeźbiarskiej św. Anny Samotrzeciej, ukazującej

¹⁵⁴ Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer...*, b.s.

¹⁵⁵ Por. rozdział 5.

¹⁵⁶ Joseph Gottschalk, *Zwei alte...*, b.s.

¹⁵⁷ Bożena Guldán-Klamecka, Anna Ziomecka, *Sztuka na Śląsku XII–XVI w. Katalog zbiorów*, red. Bożena Guldán-Klamecka, Wrocław 2003, s. 479.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 448.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 442–443.

stojącą postać św. Anny o ostrym modelunku twarzy, nadającym jej surowy wyraz, trzymającą w jej prawej ręce dziewczęcą postać Marii, a w lewej zaś Dzieciątka Jezus (il. 20)¹⁶⁰. Wiadomo, że na początku XX w. stała na posadzce zakrystii milickiego kościoła św. Anny, była drażona, mierzyła 131 cm wysokości, a spodniej szacie głównej postaci nadano kolor złoty, podczas gdy wierzchniej niebieski. Również ten wariant ikonograficzny cieszył się popularnością na Śląsku na początku XVI stulecia i był chętnie stosowany między innymi w pracowni tzw. Mistrza Lubińskich Figur¹⁶¹.

Oba dzieła przedstawiające św. Annę Samotrzecią powstały na początku XVI stulecia, a więc w okresie, gdy kult tej świętej, sięgający genezą czasów wczesnego średniowiecza i nasilający się w XII w. po sprowadzeniu relikwii świętej z Konstantynopola do Europy¹⁶², osiągał apogeum zarówno w Europie (dzięki poczynaniom papieża Sykstusa IV, który oficjalnie uznał kult św. Anny¹⁶³), jak i na Śląsku, gdy biskup wrocławski Jan V Thurzon w 1509 r. podniósł rangę święta św. Anny i fundował jej wizerunki¹⁶⁴. Był to zresztą pierwszy z kilku szczytów popularności kultu tej świętej na Śląsku, o czym świadczy między innymi istnienie kaplicy św. Anny w Miliczu. Joseph Gottschalk przypuszczał, że obie figury powstały właśnie w pierwszych dekadach XVI stulecia i być może jedna z nich znajdowała się niegdyś w średniowiecznym kościele farnym. Nie jest to wykluczone, podobnie jak ewentualność ich sprowadzenia do milickiego kościoła z innej miejscowości. Ponadto wiadomo, że w powstałym na początku XVII w. dla polskojęzycznej ludności ewangelickiej kościele w Miliczu w „starym” ołtarzu głównym była ustawiona właśnie figura św. Anny, o czym donosiły protokoły wizytacji z 1666 r.¹⁶⁵ Być może więc jedna z omawianych grup rzeźbiarskich trafiła do kaplicy św. Anny po likwidacji wspomnianego „polskiego” kościoła.

Opisanie i opublikowanie zdjęć średniowiecznych elementów wyposażenia milickich kościołów sprzed 1945 r. to jedna z wielu zasług Josepha Gottschalka dla przetrwania pamięci o dziedzictwie kulturowym gminy Milicz. Pomimo że obecne miejsce przechowywania pięciu opisanych rzeźb pozostaje nieznane, nie należy tracić nadziei, że być może odnajdą się, a wraz z nimi uda się przywrócić choćby ułamek najstarszego rozdziału w historii sztuki tych ziem.

¹⁶⁰ Joseph Gottschalk, *Zwei alte...*, b.s.

¹⁶¹ Bożena Guldán-Klamecka, Anna Ziomecka, *op. cit.*, s. 475, 476.

¹⁶² Bada Kleinschmidt, *Die Heilige Anna. Ihre Verehrung in Geschichte, Kunst und Volkstum*, Düsseldorf 1930, s. 4–12.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 13–60.

¹⁶⁴ Aleksandra Szewczyk, *Mecenat artystyczny biskupa wrocławskiego Jana V Thurzona (1506–1520)*, Wrocław 2009, s. 70.

¹⁶⁵ *Ibidem*.

Rozdział IV

„Stolice” i rezydencje panów stanowych

W 1492 r. wymarła oleśnicka linia Piastów, w efekcie czego Ziemia Milicka trafiła w ręce rodu von Kurzbachów, a pierwszym prywatnym właścicielem terytorium został Sigmung von Kurzbach. Niedługo później ustanowiono milickie państwo stanowe, które w 1521 r. uległo podziałowi na część żmigrodzką (pod rządami syna Sigismunda – Henryka) i milicką wraz z Sułowem (należącą do jego brata – Johanna)¹⁶⁶. Dalsze rozdrobnienie terytorium nastąpiło już za czasów panowania kolejnego rodu, a mianowicie von Maltzan. Otóż Joachim II von Maltzan, pan na Sycowie i Penzlinie, pierwszy z tego rodu na Miliczu, sprzedał państwo Sułów Ottowi hrabiemu von Dohna w 1595 r., a w testamencie ustalił podział pozostałej części między trzech synów. Joachim otrzymał część czatkowicką (która późniejszą nazwę wzięła od miejscowości Neuschloß) wraz z miastem Milicz przypisanym najstarszemu synowi, Bernhard milicką, a najmłodszy – Wilhelm – cieszkowską. Ostatecznie jednak Joachim oddał ziemie czatkowickie w zamian za milickie oraz przekazał Bernhardowi dodatkowo wieś Ziegelscheune (ob. Wszewilki) położoną w pobliżu Milicza. Tak powstały cztery wydzielone terytoria z własnymi centrami mieszczącymi siedziby właścicieli.

Sulów

Najwcześniej wydzielony obszar swą nazwę przyjął od wsi Sulów, która w źródłach pojawia się w 1361 r., kiedy to książę Konrad I oleśnicki kupił dystrykt (weichbild) Zulow od braci Konrada i Wofharda von Zulowów¹⁶⁷. W 1595 r. Joachim von Maltzan, aby spłacić znaczne długi zaciągnięte u Kurzbachów, sprzedał weichbild Zulauf wraz ze wszelkimi prawami i sądownictwem burgrabiemu Ottowi von Dohna. Tę część terytorium cesarz podniósł do rangi Państwa Stanowego Niższego w 1654 r. (il. 21). W roku 1673 bezpotomnie zmarł Konrad von Dohna, który

¹⁶⁶ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 339–340.

¹⁶⁷ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 82. Joseph Gottschalk, *Abriß einer Geschichte des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr. 3, s. 49, zapewne przez pomyłkę podaje datę przejęcia przez księcia oleśnickiego Sulowa z rąk prywatnych jako 1351 r.

zapisał państwo swojemu szwagrowi, Karlowi Nikolausowi von Burghausowi, którego syn – Nikolaus Konrad von Burghaus – w latach 1691–1694 starał się u cesarza o prawo miejskie i targowe dla Sułowa, jednak nieskutecznie. Ostatnim z rodu Burghausów dziedzicem Sułowa był hrabia Hans Sylvius, zmarły w 1817 r., po czym Sułów odziedziczyła jedna z jego córek, Julia, która poślubiła barona von Troschkego i następnie przekazała majątek czterem córkom, w tym Leontynie, ta zaś została Sułów swoim dzieciom: Janowi Tauguttowi von Schweinitzowi i Anieli Krüger, których potomkowie zarządzali sułowskim majątkiem do II wojny światowej.

Kiedy w 1625 r. wspominało jeszcze o starym zamku, właściciele Sułowa najpewniej zamieszkiwali już nowy, renesansowy obiekt wzniesiony w zachodniej części późniejszego miasta. Wielce prawdopodobne, że wznosił go Otto von Dohna po przejściu Sułowa w 1595 r. Jego formę możemy ogólnie zrekonstruować dzięki powstałemu w połowie XVIII w. perspektywicznemu widokowi miasteczka, ukazanego wraz z późniejszą barokową rezydencją. W północno-wschodnim narożniku dziedzińca rozciągającego się przed fasadą pałacu F.B. Werner narysował niepozorny budynek wzniesiony na planie prostokąta, o trzysosowej elewacji wschodniej i czterososowej północnej, prawdopodobnie w konstrukcji ryglowej, przykryty czterosпадowym dachem ceramicznym (il. 22). Jedyne dzięki zamieszczonej na rysunku legendzie możemy powiązać ten obiekt z dawnym budynkiem mieszkalnym panów sułowskich, służącym jako dom modlitw od 1742 r., to jest już długo po wzniesieniu nowej rezydencji. Znamy dwie wersje widoku Sułowa autorstwa Wenera: jedna znajdująca się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, drugą, zaginioną, znamy z publikacji Bimlera (il. 23). Na tej pierwszej budynek dworu wzbogacony został o przylegające skrzydło bądź wolno stojący budynek tuż przy jego elewacji zachodniej. Nie wiemy, czy jest to element pierwotny dworu, czy też nastąpiła tu pomyłka. Być może była to wzmiankowana w 1597 r. *Schloßkapelle*?¹⁶⁸ Dawna siedziba spłonąć miała podczas wielkiego pożaru miasta w 1751 r.¹⁶⁹

Utworzenie w 1654 r. Państwa Stanowego Mniejszego Sułów oraz przejście tegoż przez ród von Burghausów musiało wiązać się z chęcią stworzenia nowej siedziby, odpowiadającej statusowi i ambicjom właścicieli terytorium. Wzniesienie barokowego pałacu nastąpiło pomiędzy 1677 a 1689 r., to jest po ślubie Mikołaja

¹⁶⁸ Joseph Gottschalk, *Sulau*, [w:] *Schlesisches Städtebuch*, opr. Waldemar Grosch, Heinz Stoob, Maria Elizabeth Grüter, Franz-Joseph Post, red. Heinz Stoob, Peter Johaneck, [w:] *Deutsches Städtebuch* Bd. 1 (*Schlesien*), red. Heinz Stoob, Peter Johaneck, Stuttgart-Berlin-Köln 1995, s. 429.

¹⁶⁹ Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), 248v–249r.

Konrada von Burghausa i Ewy Marii von Nowack, których kartusz herbowy umieszczono ponad portalem głównym (fot. 23), a przed pierwszą znaną nam wzmianką o rezydencji¹⁷⁰. Murowaną z gładów narzutowych i cegły budowlę wzniesiono na planie prostokąta, nadając jej zwartą, kubiczną bryłę¹⁷¹ (il. 22, 23, fot. 24–26). Na wysokich piwnicach tworzących rozszerzający się ku dołowi cokół pałacu zbudowano dwie kondygnacje, powyżej których znalazło się wysokie poddasze ukryte pod ceramicznym dachem mansardowym. Fasada skierowana na wschód oraz przeciwległa elewacja ogrodowa, obie o 11 osiach okiennych, otrzymały pseudoryzalny: środkowy o trzech osiach „przebijający” okap dachu i zakończony attyką z wazonami, oraz dwuosiowe ryzaliny boczne, zwieńczone naczółkami segmentowymi. W centralne pseudoryzaliny zaopatrzone również pięciosiowe elewacje boczne. Okna pierwszej i drugiej kondygnacji o kształcie prostokąta otrzymały uszakowe obramienia z dzwoneczkami, zaś w przyziemiu i trzeciej kondygnacji pseudoryzalitu środkowego – kształt leżących prostokątów, z których pierwsze otrzymały płaskie, a drugie profilowane obramienia pasmowe. W wystroju elewacji znalazły się dodatkowo lizeny w wielkim porządku, profilowane gzymsy podokapowe z fryzem oraz płaskie gzymsy podokienne i międzykondygnacyjne, pomiędzy którymi umieszczono cokoły podokienne z płycinami wypełnionymi chropowatym tynkiem. Nad oknami parteru znalazły się ponadto wąskie płyciny w kształcie kaboszonów, a w partii fryzu górnej kondygnacji motywy tryglifowe. Poza lizenami artykulację wertykalną tworzyły pasy międzyokienne wyróżniające się chropowatym tynkiem, na których osi, w partii fryzu podokapowego, znajdowały się gdzieśgdzie stiukowe panoplia i maszkarony. Okno umieszczone ponad portalem głównym otrzymało dekorację w postaci spływów wolutowych oraz trójkątny naczółek ze stiukowym maszkaronem (fot. 27). Płyciny nad oknami flankującymi portal uzyskały dekorację stiukową w formie wazonów. Do głównego portalu umieszczonego na osi fasady prowadziły wachlarzowe schody, pod którymi umieszczono bramę prowadzącą do centralnego dużego pomieszczenia piwnicznego

¹⁷⁰ Joseph Gottschalk, *Sulau...*, s. 429. Jedyne, lecz wykonane na wysokim poziomie i będące podstawą dla zamieszczonego tutaj omówienia pałacu w Sulowie, monograficzne opracowania nie ukazały się drukiem, a przechowywane są w archiwum DWKZ we Wrocławiu i są to: Hanna Wrabec, *Studium historyczno-stylistyczne zespołu pałacowo-parkowego w Sulowie, woj. wrocławskie*, Wrocław 1986, oraz Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sulowie*, Wrocław 1987. Na najwcześniejsze na Śląsku zastosowanie w pałacu niektórych rozwiązań uwagę zwrócił Konstanty Kalinowski, *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, oraz idem, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.

¹⁷¹ Szczegółowy opis obiektu zamieszczono w: Jan Wrabec, *Millicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki*, t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997, s. 79–81, oraz Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *op. cit.*, s. 18–22, dlatego w tekście wymieniono jedynie najbardziej charakterystyczne elementy.

zakończoną przeciwległą bramą od strony zachodniej. Sklepione piwnice pełniły funkcje gospodarcze, mieszcząc między innymi kuchnię (il. 24). Trzon układu parteru stanowiła obszerna sień usytuowana na osi budynku, za którą, od strony zachodniej umieszczono okazałą salę (il. 25). Od północy do sieni przylegała reprezentacyjna klatka schodowa z duszą, prowadząca do piwnic i na piętro (il. 26). Ten rdzeń kompozycyjny obiegały pomieszczenia w układzie amfiladowym, z których północne i południowe połączono dodatkowo z sienią niewielkimi korytarzami. Na piętrze, powyżej sieni, umieszczono podwyższoną salę balową połączoną z reprezentacyjną klatką schodową oraz skomunikowaną za pośrednictwem dwóch symetrycznie rozmieszczonych otworów drzwiowych z reprezentacyjnym pomieszczeniem zachodnim (il. 27). Pozostałe pomieszczenia piętra w zasadzie powtarzały układ z parteru.

Znacznie mniej możemy powiedzieć na temat funkcji poszczególnych pomieszczeń oraz pierwotnego wystroju wewnątrz. Pewne jest jedynie przeznaczenie sieni, reprezentacyjnej klatki schodowej oraz sali balowej. Przestronne pomieszczenie na osi z sienią przeznaczone było zapewne na jadalnię, o czym świadczyć może pobliski korytarzyk południowy – najpewniej pierwotnie kredens – z wtórnie zamurowanymi schodami prowadzącymi niegdyś do kuchni położonej w partii piwnic oraz dawnym szybem windy kuchennej. Jedyne sklepienia wewnątrz pałacowych z wyjątkiem piwnic znajdują się nad klatką schodową oraz sąsiadującymi z nią korytarzykami i nic nie wskazuje na to, by kiedykolwiek było inaczej (il. 28); pod obecnymi sufitami można się spodziewać pozostałości drewnianych stropów. Mimo wstawienia windy w dawną przestrzeń duszy klatki schodowej, ta ostatnia do dziś przetrwała w oryginalnej formie. Otwiera się na sień oraz salę balową spoczywającymi na impostach czterema arkadami o archiwoltach z zaznaczonymi kluczami (il. 29, 30). Nieco później, bo ok. 1720 r., powstał szereg elementów wyposażenia wnętrza, w tym kominek umieszczony w południowej ścianie sali balowej (il. 31, 32) oraz zespół drzwi, w tym dwuskrzydłowe z płycinami o motywach wykrojowych oraz bogato profilowaną futrynę, zachowane w przejściu od strony sieni do korytarzyka południowego; pomiędzy korytarzykiem nr 13 a salą nr 12, a także w pomieszczeniach 10, 11 i 12 znajdują się zaś drzwi o motywach wykrojowych i futrynie z dekoracją plecionkową.

W 1793 r. po śmierci Zofii Elżbiety samodzielne rządy w państwie Sułowskim rozpoczął Hans Sylwius, ostatni męski potomek władającego tu rodu Burghausów. Jak można podejrzewać, jego zasługą była modernizacja pałacu sułowskiego w duchu neoklasycyzmu. Jej świadkiem jest drugi zespół drzwi zdobionych plecionkami, warkoczowymi girlandami czy motywem perełek (il. 33). Obiekt zaopatrzone

w piec, tworząc dla nich miejsce poprzez zamurowanie narożników pomieszczeń na parterze i ukształtowanie w nich konchowo zamkniętych wnęk (il. 34). Ponadto założono fasetowe sufity zakrywające stropy, z których najbogatszą dekorację w postaci motywów pasterskich uzyskała sala na przedłużeniu sieni, zapewne od nich uzyskując nazwę „sali pompejańskiej”¹⁷² (il. 35).

Śmierć Hansa Sylwiusa von Burghausa w 1817 r. spowodowała spadek pozycji pałacu jako głównej rezydencji ordynata Sułowa; był on od tej pory zarządzany na zasadach pełnomocnictwa przez małżonków kolejnych spadkobierczyń rodu von Burghausów. Druga połowa XIX w. była czasem powolnej utraty cech stanowiących o monumentalności i reprezentacyjności budowli. Najpewniej za czasów Zygmunta von Scheinitza i jego małżonki Leontyny z d. von Troschke pałac pozbawiono attyk wieńczących pseudoryzalit centralne oraz naczółków segmentowych znajdujących się do tej pory ponad pseudoryzalitami bocznymi, klasycyzujące nadokienniki zastąpiono stiukową dekoracją, a wachlarzowe reprezentacyjne schody przed fasadą zamieniono na proste prowadzące na taras. Reprezentacyjne pomieszczenie na osi sali balowej podzielono na dwa pomieszczenia, co spowodowało konieczność zamurowania środkowego okna elewacji ogrodowej; część sal otrzymało również prostą listwową dekorację na plafonach.

Pałac przetrwał ostatnią wojnę w dobrej kondycji i w latach 1964–1966 przeprowadzono częściową wymianę zagrzybionych stropów oraz wykonano remont instalacji i dachu. W 1975–1978 został poddany modyfikacjom mającym na celu przystosowanie obiektu na potrzeby ośrodka kolonijnego Zakładów Przemysłu Odzieżowego „EMFOR” z Łodzi. Budynek zaopatrzone w instalacje, w duszę klatki schodową wstawiono windę, dokonano wtórnych podziałów pomieszczeń w części północnej i wprowadzono liczne zmiany zacierające oryginalny wystrój wnętrz. W celu przystosowania poddasza na sypialnie dla dzieci przeprowadzono jego przebudowę według projektu architekta F. Nadolskiego, podczas której zlikwidowano kosz więźby dachowej i utworzono wielkie lukarny zakłócające kształt dachu. Dachówkę wymieniono wówczas na pokrycie eternitowe. Przeprowadzono również remont elewacji z pominięciem prac sztukatorskich. Obecnie pałac znajduje się w rękach prywatnych, a jednym z ostatnich działań na obiekcie była wymiana pokrycia dachowego na dachówkę.

Czas budowy pałacu sułowskiego przypadł na okres, kiedy to architektura rezydencjonalna powoli wychodziła z kryzysu spowodowanego wojną trzydziestoletnią. Wciąż jednak przeważały obiekty niewielkie, których forma była efektem przebudowy dawnych (renesansowych bądź nawet średniowiecznych) siedzib,

¹⁷² Kurt Bimler, *Schlösser...*, s. 58.

a budowie powstające od nowa często nawiązywały do tradycyjnych śląskich rozwiązań. XVII-wieczne barokowe siedziby charakteryzowały się również sprzęgnięciem pałacu z zabudową gospodarczą oraz brakiem aranżacji przestrzennej wnętrza i rozplanowania całości założenia¹⁷³. Pałac sułowski na tle architektury rezydencjonalnej ostatnich dwóch dekad XVII w. jawi się jako łącznik pomiędzy śląską tradycją a cechami wówczas nowatorskimi, stosowanymi szeroko dopiero w kolejnym stuleciu. Tradycyjne jest jego włączenie w system zabudowy gospodarczej, tworzącej wewnętrzny dziedziniec otoczony z czterech stron i skierowaniem ku niemu fasady; założenie ogrodowe rozciągało się za pałacem. Rezydencję wzniesiono na planie prostokąta – charakterystycznym dla omawianego dwudziestolecia, w przeciwieństwie do bardziej tradycyjnego zestawiania zespołu budynków. W skali Śląska pionierskie było natomiast zastosowanie w Sułowie triady ryzalitów, cechy wskazującej na oddziaływanie architektury wiedeńskiej, sięgającej do wzorów francuskich¹⁷⁴. Rozwiązanie to stosowane już wcześniej we Francji, Czechach, Anglii czy Polsce, na Śląsku nie było stosowane powszechnie, a jeśli już, to w budowlach najznaczniejszych, jak pałac Hatzfeldów we Wrocławiu (1715–1719) czy pałace w Brzezince (1725) i w Goszczu (1750–1755)¹⁷⁵. To tu po raz pierwszy w regionie ukształtowano reprezentacyjny, powiązany ze sobą zespół pomieszczeń na które składała się sień dostępna z zewnątrz schodami wachlarzowymi, klatka schodowa oraz sala balowa podwyższona względem innych pomieszczeń i zaznaczona w fasadzie ryzalitem przewyższającym okap i zwieńczonym attyką. Położenie sali balowej ponad reprezentacyjnym westybulem umieszczonym w środkowym ryzalicie na parterze to wynalazek francuski, wprowadzony po raz pierwszy w L’Hotel du Jars w Paryżu (1648) przez Francoisa Mansarta i znany z kolejnych słynnych rezydencji francuskich, jak Vaux-le-Vicomte (1657–1661). Przykładem włoskim jest wzniesiony według projektu Guarina Guariniego Palazzo Carignano w Turynie (1679–1685)¹⁷⁶. Takie rozwiązanie stało się typowe w architekturze Śląska dopiero po 1700 r.¹⁷⁷

Przykłady te pokazują, że architekt pałacu sułowskiego nadał za ówczesnymi trendami w architekturze rezydencjonalnej, wyprzedzając innych działających w tym czasie na Śląsku, ale potrafił równocześnie dostosować się do lokalnych gustów i realizować przy tym wymagania funkcjonalne. Nie wiemy skąd pochodził i skąd czerpał bezpośrednie inspiracje, tym niemniej bez wątpienia realizację w Sułowie można uznać za znaczącą dla rozwoju architektury na Śląsku – w zasadzie

¹⁷³ Konstanty Kalinowski, *Architektura barokowa...*, s. 127, 193.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 133.

¹⁷⁵ Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *op. cit.*, s. 48, 50.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 48.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 48.

pierwszą w tym regionie budowlę realizującą barokowe postulaty estetyczne, na które składa się monumentalizm, dynamiczne ukształtowanie bryły, oraz wystawna reprezentacyjność¹⁷⁸. Nie dziwi zatem opinia o założeniu pałacowym wyrażona krótko po jego budowie przez Friedricha Lucaego, który ocenił go jako rozległy i wspaniały, mieszczący wszystko czego może wymagać dwór książęcy, w tym duże umeblowane sale, stajnie, ogród, dom myśliwski i folwark¹⁷⁹.

Wspomniany ogród, określony przez Lucaego jako *Lustgarten* (ogród przyjemności) powstał zatem równoległe z samym pałacem. Hanna Wrabec, analizując go po raz pierwszy, wykorzystwała wspomniany XVIII-wieczny widok Sułowa reprodukowany, niestety jedynie we fragmencie, w publikacji Bimlera (il. 23). Uznała, że widok ten musiał powstać przed 1751 r., bowiem wtedy właśnie spłonął stary dwór, tutaj jeszcze ukazany przez rysownika. Zgodnie z rysunkiem ogród założony na planie prostokąta rozciągał się po północnej stronie pałacu i folwarku, „po zachodniej i południowo-zachodniej stronie jego granicę wyznaczały drogi obsadzone drzewami. Prostokątną powierzchnię ogrodu dzieliły trzy drogi, z których jedna biegła środkiem z zachodu na wschód. Pod kątem prostym krzyżowała się ona z dwiema poprzecznymi drogami. W ten sposób wydzielonych zostało sześć prostokątnych kwater. Prawdopodobnie dwie wschodnie kwatery, położone w pobliżu folwarku i małego budynku oznaczonego nr 15 (być może dom ogrodnika), tworzyły ogród warzywny. Natomiast pozostała część, złożona z czterech zachodnich kwater, miała ozdobny charakter i stanowiła zapewne ów *Lustgarten*. Tak więc sam ogród ozdobny otrzymał prawdopodobnie plan zbliżony do kwadratu i zamknięty był po wschodniej i zachodniej stronie drogami ujętymi w niskie strzyżone żywopłoty. Środek ogrodu, zaakcentowany niewielką sadzawką, wytyczały dwie drogi krzyżujące się pod kątem prostym. Wzdłuż drogi biegnącej z południa na północ ustawione były drzewa cytrusowe w kubelkach, świadczące o istnieniu oranżerii. Ponadto droga przecinająca ogród ozdobny z zachodu na wschód obsadzona była niewielkimi drzewkami. Wnętrza kwater wypełniały jedynie grządki”¹⁸⁰. W zasadzie – dodając do tego opisu wzmiankę o narożnikach zewnętrznej linii opasującego *Lustgarten* żywopłotu zaakcentowanych „bastejami” – można by na tym poprzestać. Jednak obraz ten – zamiast uzupełniać – zaciemniają dwa kolejne, kompletne tym razem widoki: całego miasta z kierunku znanego z wersji publikowanej przez Bimlera oraz inny, ukazujący tylną elewację pałacu (il. 36). Liczne nieścisłości widoczne podczas porównania tych przedstawień rodzą pytania o ich przyczynę. Czy są wynikiem

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 3, 50.

¹⁷⁹ Friedrich Lucae, *op. cit.*, s. 1628.

¹⁸⁰ Hanna Wrabec, *op. cit.*, s. 31–32.

niedokładności rysownika, pobieżnie wykonanych szkiców, czy może stworzenia ich w różnych latach, przez co są dowodem przemian, jakim ulegało założenie sułowskie? Wydaje się, że zaszły wszystkie z tych okoliczności. Od opisanego przez H. Wrabec ogrodu ten ukazany w tzw. „Neustadter Exemplar” różni się nieco proporcjami: kwatery po północnej stronie alei o przebiegu wschód–zachód są zdecydowanie mniejsze od południowych, różni się także układ alei i ścieżek. Część ogrodu warzywnego zajęły tu dodatkowo drzewa, zapewne owocowe, a sadzawkę dzięki narysowanemu słupowi wody można uznać za fontannę. W błąd wprowadza również legenda odnosząca się do poszczególnych obiektów, w efekcie czego w ogrodzie przyjemności miałyby znajdować się miejsce dla źrebaków, podczas gdy jest to zapewne oranżeria na drzewka cytrusowe rozstawiane okresowo wzdłuż alei. Za tylną elewacją pałacu ukazano pustą, niezagospodarowaną z wyjątkiem dwóch niewielkich drewnianych budynków przestrzeń, którą już na oddzielnym widoku pałacu ukazującym go od zachodu wypełnia kolejny ogród. Dzieli się on na trzy części wydzielone żywopłotami: dwie rozdzielone drogą prowadzącą do portalu elewacji tylnej podzielone na cztery kwatery oraz jedna obsadzona drzewami po stronie północnej, w narożniku całego terenu ogrodów. Na tym też widoku ukazano zagadkowe dwa budynki, z których jeden jest niewielkim obiektem wzniesionym w konstrukcji szkieletowej, a drugi – być może murowany, ze szczytem w konstrukcji ryglowej – jest nakryty dachówką i zaopatrzony w sygnaturkę zwieńczoną hełmem z latarnią.

Oba widoki są w zasadzie nie do pogodzenia i aby można było uznać ich poprawność, należałoby przyjąć różny moment ich powstania, obrazujący znaczne przemiany, jakim uległo otoczenie pałacu w efekcie pożaru w roku 1751. Nie ma wątpliwości, że Werner wykonał rysunek całego Sułowa, ukazując dawny dwór tuż przed pożarem, o czym wspomina wprost w swoim dziele *Schlesische Bethäuser*¹⁸¹. Natomiast widok pałacu od zachodu wykonał już po pożarze, stąd ukazana na nim nowa lokalizacja ogrodu oraz obiekty, w tym wspomniany przez Goedsche tymczasowy drewniany kościół, służący odbywaniu nabożeństw od czasów pożaru i spłonięcia poprzedniego miejsca, a przed wzniesieniem nowego, zachowanego do dziś, zboru¹⁸².

Podczas klasycystycznej modernizacji pałacu mającej miejsce ok. 1800 r. przekształcono dawny ogród ozdobny i włączono go w nowy układ rozległego, rozciągającego się na północ i zachód od pałacu parku romantycznego¹⁸³. Centralne

¹⁸¹ Friedrich Bernhard Werner, *Schlesische Bethäuser* [Reprint von 1748–1752], bearb. v. Dietmar Ness, Hildesheim 1989.

¹⁸² O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 88–89.

¹⁸³ Rekonstrukcji pierwotnego założenia parku romantycznego dokonała Hanna Wrabec, *op. cit.*, s. 33–34.

miejsce nowego założenia zajęły dwa różnej wielkości stawy połączone z kanałem obiegającym wielką wyspę, powstałe być może dzięki istniejącemu już wcześniej systemowi rowów melioracyjnych i naturalnych zapadlisk¹⁸⁴. Mniejszy staw o kształcie zbliżonym do trójkąta przez swoje wyższe położenie spiętrzał wodę płynącą rowem od zachodu, dzięki czemu woda spływała kaskadami do większego, nieforemnego stawu z dwiema wysepkami po stronie wschodniej. Z trzech stron układu wodnego uformowano sztuczne pagórki usypane z wybranej ze stawów ziemi, przez które poprowadzono ścieżki spacerowe – „dzikie” promenady – z których najatrakcyjniejsza i najbardziej urozmaicona była ta prowadząca między stawami. Rozpocząła ona bieg na północy od regularnego okrągłego wzgórze o brzegach wyłożonych kamieniami z samotną lipą na szczycie, dalej biegła między stawami po pagórkach poprzez przerzucone nad kanałami, rowami i strumykami kładki oraz mostki. Dwa z tych ostatnich wykonano z rudy darniowej, podobnie jak grootę w sztucznym wzniesieniu, wyłożono nią również brzegi części dróg oraz powierzchnię pagórków. Ta „dzika” promenada połączona była z systemem dróg i ścieżek obiegających stawy oraz polan o rozmaitych powierzchniach. Wśród tego układu komunikacyjnego wyróżniała się droga biegnąca pośrodku parku od północnego zachodu i wytyczająca oś widokową od tyłu założenia poprzez staw i polanę na pałac. Jak zauważyła H. Wrabec, większość rosnących dzisiaj na terenie parku drzew nie pamięta czasów jego kształtowania, co może dowodzić krajobrazowych walorów założenia, których nie chciano zaciemniać drzewami zasłaniającymi dalekie widoki.

Jak przystało na park romantyczny, znalazł się tu również sztafaż przedmiotów, które miały zaskakiwać, wprawiać w zadumę czy zwyczajnie zapewniać doznania estetyczne. Były to między innymi rzeźby i pomniki, z których dziś niemal żadne się nie zachowały. W 1988 r. odnaleziono fragment jednej, przedstawiającej akt kobiecy, przeniesionej następnie do piwnicy pałacu¹⁸⁵; dzięki archiwalnej fotografii wiemy o stojącej niegdyś na wielkiej polanie widokowej rzeźbie ukazującą siewcę¹⁸⁶ (il. 37), a w studium parku H. Wrabec zamieściła fotografię relikwów innych rzeźb ogrodowych przeniesionych do parku¹⁸⁷. Dzięki wzmiance z 1847 r. dowiadujemy się o kolejnym elemencie wyposażenia parku – pustelni z rzeźbą pustelnika. Na pocztówce z lat międzywojennych ukazującej ten ostatni obiekt zobaczymy niewielką zrębową chatkę krytą strzechą z wejściem w węższej elewacji osłanianym płytkim podcieniem wspartym na pniach drzew stojących na głazach. We wnętrzu

¹⁸⁴ Nagromadzenie wody w tej okolicy zaznaczył na widoku Sułowa już F.B. Werner.

¹⁸⁵ Uwagi naniesione przez Grzegorza Grajewskiego na opracowaniu Hanny Wrabec, *op. cit.*

¹⁸⁶ Georg Hallama, *Das Gebiet der schlesischen Fischeen*, „Schlesische Monatshefte”, 5 (1928), s. 389, il. 2.

¹⁸⁷ Hanna Wrabec, *op. cit.*, il. 47.

o podłodze z desek przy niewielkim stoliku umieszczono rzeźbę siedzącego pustelnika nazywanego „Frater Laurenzo” (w habicie, czytającego księgę), obok której leżał okrągły bochen chleba¹⁸⁸. Zlokalizowana obok mostka z rudy darniowej grota mogła natomiast pełnić rolę „muszli sztucznego echa”¹⁸⁹. Na pocztówce z końca XIX w. widać na stawie, po którym pływa łódka, wysepkę mieszczącą konstrukcję w kształcie pagody.

Okolo połowy XIX w. najbliższe otoczenie pałacu uzyskało charakter naturalistyczno-krajobrazowy, a drzewostan parkowy uzupełniano sukcesywnie aż do drugiej wojny światowej¹⁹⁰. Dzisiejszy gość parku musi wzbąć się na wyżyny wyobraźni, by zrekonstruować w myślach dawny jego charakter, gdzie woda, sztuczne wzniesienia, grotty, pustelnie, rzeźby i otwierające się perspektywy widokowe wydobywały u spacerującego całą gamę emocji. Zachowane elementy ukształtowania terenu parku są lepiej widoczne dzięki skanowaniu laserowemu wykonanemu z samolotu (il. 38, 39).

Zabudowania folwarczne tuż przed pożarem z 1751 r. koncentrowały się po wschodniej stronie pałacu wokół trzech placów. Największa przestrzeń tworzyła dziedziniec przed fasadą rezydencji, do którego dostęp z zewnątrz zapewniała brama oraz bramka zbudowana z trzech słupów, zamykająca drogę prowadzącą z północno-zachodniego narożnika placu targowego miasta. Po przekroczeniu bramy po prawej stronie znajdował się dawny dwór, pośrodku placu wyznaczona drewnianym ogrodzeniem ujeżdżalnia, a między nią a schodami prowadzącymi do pałacu rósł strzyżony żywopłot tworzący ozdobną formę. Wśród otaczającej tę przestrzeń zabudowy wyróżniał się budynek z wieżyczką zegarową określony przez Wernera jako spichlerz¹⁹¹. W północno-wschodnim narożniku dziedziniec otwierał się na mniejszy plac, z którego wyjazd poza folwark prowadził przez bramę przebiegającą przez długi budynek ograniczający ów plac od północy. W zachodniej pierzei placu znajdował się budynek określony przez Wernera jako dom ogrodnika. Zabudowa o najbardziej utylitarnych funkcjach koncentrowała się wokół i w obrębie placu po stronie południowej. Południową jego granicę wyznaczają dwa długie budynki, według Wernera stajnia i stodoła, pomiędzy którymi umieszczono bramę zapewniającą dostęp na ten gospodarczy dziedziniec. Znalazła się tu między innymi piekarnia, kuźnia oraz ograniczający plac od południa znacznych rozmiarów

¹⁸⁸ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 88.

¹⁸⁹ Hanna Wrabec, *op. cit.*, s. 43.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 35.

¹⁹¹ Hanna Wrabec, nie mając wglądu do wersji widoku Sułowa autorstwa F.B. Wernera znajdującej się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, uznała ten budynek za dom mieszkalny dla służby z sygnaturką do zwoływania czeladzi. Zważając na wskazane w tekście nieścisłości w rysunku można taką interpretację uznać za prawdopodobną.

budynek browaru, mieszczący również mieszkania jego obsługi. Większość obiektów, z wyjątkiem browaru, ukazano jako wzniesione z konstrukcji szkieletowej.

Bez wątpienia już w średniowieczu w pobliżu zamku funkcjonowała osada, choć potwierdzają to jedynie nieliczne źródła historyczne. Niektórzy autorzy chcieliby wiązać wymienioną w bulli papieskiej z 1155 r. miejscowość Suloz właśnie z Sułowem, teorii tej jednak nie sposób potwierdzić ani obalić. Pierwsza pewna wzmianka historyczna o osadzie znalazła się w dokumencie wystawionym w 1351 r. w związku z kupnem Sułowa przez księcia oleśnickiego od braci Kunada i Wolpharda zwanych z Zulow. Trzyńście grzywien, jakie książę zapłacił za sprzedane mu dziedzictwo, zakładając że była to cała suma, byłoby według Rościsława Żerelika niewielką ceną, świadczącą o małych rozmiarach osady¹⁹².

Wśród reprezentantów śląskich miast składających hołd królowi Maciejowi Korwinowi w r. 1474 wymieniono też Jana Strugała i Nicolausa Wangera de Czuloŧ, co miałyby świadczyć o tym, że Sułów był już wówczas miastem. W żadnym ze średniowiecznych dokumentów nie pada jednak bardziej właściwe dla ośrodków miejskich określenie *forum* czy *civitas*¹⁹³. Być może zatem Sułów, jako najznacniejszy i centralny ośrodek wyodrębnionego ok. poł. XV w. dystryktu, wymieniany był w jednej linii z miastami mimo charakteru osady targowej. Problem określenia statusu ośrodka jest częsty szczególnie w odniesieniu do założeń niewielkich, które nie wykazują rozbudowanej struktury przestrzennej oraz nie zostały wyposażone w urzędnictwo powszechnie uznawane za typowo miejskie. W takim wypadku pewność dałby jedynie dokument nadania praw miejskich, a i wtedy miejskość miałyby jedynie charakter prawny.

W 1475 r. Zculoŧ został nazwany zamkiem i targiem, podobnie jak 15 lat później, kiedy to Konrad Biały Młodszy zapisywał księżętom legnickim swoje księstwo¹⁹⁴. Tyle w zasadzie wiemy o średniowiecznym Sułowie – nie da się więc powiedzieć nic o jego ówczesnym charakterze. Wyrażono wprawdzie przypuszczenie, że pierwszy kościół filialny w Sułowie wzniesiono między rokiem 1360 a 1400¹⁹⁵, nie da się jednak takiej tezy obronić. Niewykluczone, że pierwsza osada znajdowała się w pobliżu zamku, rozciągając się wzdłuż drogi prowadzącej ku Trzebnicy, pomiędzy przeprawą przez młynówkę oraz Barycz. Skupisko zabudowy w tym miejscu z wyraźnym wrzecionowatym poszerzeniem drogi w jego centrum ukazał na planie z ok. poł. XVIII w. Christian Friedrich Wrede (il. 40).

¹⁹² Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 11.

¹⁹³ Joseph Gottschalk, *Sulau...*, s. 429.

¹⁹⁴ Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 12.

¹⁹⁵ *Ibidem*.

Na czas po 1590 r., to jest po przejścia Sułowa przez ród von Dohna, można datować powstanie skromnego dworu w pewnym oddaleniu od średniowiecznego zamku, o czym była już mowa wyżej. Być może wtedy też zorganizowano nową osadę targową przylegającą do założenia dworsko-folwarcznego od wschodu, której mieszkańcy na przełomie XVI i XVII w. trudnili się głównie rolnictwem i rzemiosłem – przede wszystkim tkactwem, szewstwem i wytwarzaniem wyrobów z drewna; organizowano także targi bydł¹⁹⁶.

W 1599 r. wzniesiono pierwszy kościół parafialny, zapewne w miejscu obecnego pw. św. św. Piotra i Pawła, wcześniej bowiem funkcjonowała jedynie, wzmiankowana już w 1597 r., kaplica dworska pw. św. Krzyża, służąca przede wszystkim rodzinie von Dohna¹⁹⁷. Od 1654 r., to jest od czasu, kiedy Sułów stał się punktem centralnym Państwa Stanowego Mniejszego, określano go mianem *Städtlein* – miasteczko, co może potwierdzać, że istniał tam targ oraz funkcjonowało rzemiosło¹⁹⁸. W połowie tego stulecia sfinalizowano także budowę szpitala¹⁹⁹ położonego na południe od miasta, przy drodze prowadzącej do Gruszczyki. Przedwojenne fotografie ukazują jeszcze szpital sułowski jako budynek wzniesiony na rzucie prostokąta, w konstrukcji szkieletowej na murowanym cokole, jednokondygnacyjny, z czterospadowym dachem pokrytym papą, prawdopodobnie jednak nie była to pierwsza budowla wzniesiona do tego celu (il. 41). Ok. 1680 r. wzniesiono nowy pałac, który wraz z folwarkiem został włączony w jeden system przestrzenny z miejscowością, a to dzięki wykorzystaniu drogi biegnącej z północno-zachodniego narożnika placu do bramy dziedzińca zamkowego leżącej w przybliżeniu na osi portalu głównego pałacu. Tak powstała oś ideowa podkreślająca panowanie tutaj rodu von Burghausów. Być może zamysłem panów państwa sułowskiego było utworzenie swoistego miasta-rezydencji, stąd prowadzone w latach 1691–1694 starania na dworze cesarskim w Wiedniu o prawo targowe i miejskie²⁰⁰. Zabiegi te okazały się jednak nieskuteczne – w 1694 r. Sułów uzyskał zapewne jedynie prawo targowe, na miejskie przyszło jego właścicielom i mieszkańcom jeszcze długo poczekać. Niezależnie od fiaska tych starań Sułów zaczął stosować pieczęć przedstawiającą na moście z lewej strony drzewo, z prawej zaś herb panów von Burghaus – wspiętego w lewo lwa. Napis w otoku głosił nieco na wyrost: SIGILIUM CIVITATIS SULAVIENSIS; w polu

¹⁹⁶ Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 14.

¹⁹⁷ Więcej na ten temat w rozdziale 5 niniejszego opracowania.

¹⁹⁸ Joseph Gottschalk, *Sulau...*, s. 429.

¹⁹⁹ Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 14.

²⁰⁰ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 83.

umieszczono datę 1694. Jeszcze 12 lat wcześniej pieczęć miała legendę SIGILLUM PRAEFECTURE SULAVIENSIS²⁰¹.

W 1731 r. wzniesiono w miejscu starego nowy, zachowany do dzisiaj katolicki kościół parafialny, a dwie dekady później wielki pożar strawił niemal całe miasteczko, w tym dworskie zabudowania gospodarcze, a zatem i dom modlitwy, oraz 60 budynków znajdujących się w miasteczku²⁰². Biorąc pod uwagę rozmiary osady targowej, pożar musiał faktycznie zniszczyć większość jej zabudowy. Już cztery lata później, w roku 1755, Fryderyk II nadał Sułowowi prawa miejskie. Nie wiemy czy nastąpiło to już po odbudowie wsi, czy może akt ten miał do niej motywować.

Dwa najstarsze widoki Sułowa powstały w podobnym czasie. Pierwszym z nich jest przywoływany już widok autorstwa F.B. Wenera wykonany tuż przez wielkim pożarem, drugi to schematyczny rzut osiedla naniesiony na mapę w skali 1:35 000 ukazującą okolice Milicza, której powstanie określa się na lata 1747–1753²⁰³. Oba prezentują kształt miasta odpowiadający w zasadzie dzisiejszemu układowi. W centrum znajduje się plac targowy o rzucie zbliżonym do prostokąta, przylegający od północy do meandrującej na wysokości miasta drogi wiodącej z Milicza, rozwidlającej się na zachód od rynku, prowadzącej w kierunku Rudy Sułowskiej zanikłym już dziś odcinkiem oraz zakręcającej na południe w kierunku Trzebnicy. Droga wybiegająca z północno-wschodniego narożnika ku północy na wspomnianym planie urywa się, jednak prowadzić musiała ona w kierunku Sulimierza i Słaczna; z północno-zachodniego narożnika ku zachodowi biegła droga łącząca miasto w jeden system z założeniem pałacowo-folwarcznym, kończąc się bramą prowadzącą na dziedziniec. Brama budynku stanowiącego północne skrzydło folwarku pałacowego stanowiła początek kolejnej drogi biegnącej ku północy. Na końcu tej ostatniej Wrede umieścił piktogram w postaci świątyni z wieżą zwieńczoną krzyżem, Werner nie objął swym widokiem żadnego kościoła w tej lokalizacji, co pozwala twierdzić, że plan Wredego powstał nieco później. Oba źródła ukazują natomiast obiekt sakralny przy drodze prowadzącej do Rudy Sułowskiej, w miejscu obecnego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła. Rysownicy ukazali także pałac z folwarkiem i ogrodem po stronie północnej podzielonym na kwatery oraz szczególnie zabudowy miasta polegający na blokowaniu przez domy podcieniowe światła drogi prowadzącej do południowo-zachodniego narożnika rynku. Zabudowa rynku

²⁰¹ Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 16.

²⁰² Friedrich Bernhard Werner, *Schlesisches Bethäuser...*

²⁰³ Christian Friedrich Wrede, *Militsch, Ein Theil des Oelisschen Fürstenthum Trachenberg Militischen Creises. Krieges – Carte Laengst der Schlesischen und Bohemischen Grentze, der Lausitzer und Maehren, im 47 sectionen Aufgetheilt*, Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. Karte 15 060, Band 5, Karte 16; reprodukcja w *Atlas historyczny miast polskich...*, mapa nr 7.

i dróg do niego prowadzących była zwarta i stanowiły ją parterowe domy, w przeważającej mierze ustawione szczytowo w konstrukcji szkieletowej, z drewnianymi podcieniami wspieranymi na trzech słupach. Co ciekawe domy w zachodniej pierzei rynku zaopatrzone zostały w drewniane daszki u podstawy szczytów, stanowiące dodatkową osłonę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi bądź świadczące o tym, że funkcjonowały tam drewniane konstrukcje dostawione do elewacji, niestanowiące integralnej części domów – zbyt mała precyzja rysunku nie pozwala na jednoznaczną ocenę. Jedynie w pierzei południowej znajdowały się dwa długie domy kalenicowe z facjatami w dachach, z których jeden, być może mурwany, połączony jest z częścią gospodarczą w konstrukcji szkieletowej. Domy kryte były zarówno dachami ceramicznymi, jak i drewnianymi.

W zabudowie przyrynkowej wyróżnia się szczególnie obiekt widoczny jedynie w partii mansardowego ceramicznego dachu, wyjątkowego w zabudowie XVIII-wiecznego Sułowa, zlokalizowany w północno-zachodnim narożniku placu. O ile wąskie, wyгородzone drewnianymi płotami działki domostw zajmują ogródki warzywne i sady, o tyle na działce wspomnianego obiektu widoczna jest altana, świadcząca o rekreacyjnej funkcji ogrodu. Podobnie wyglądał sąsiadujący z nim od zachodu, zlokalizowany już przy ulicy wiodącej do pałacu budynek z nieco większym ogrodem, również zaopatrzonym w altanę. Obiekty te wiązać należy z warstwą urzędników związanych z dworem panów stanowych, a jeden z nich to dawny dom mieszkalny dla administracji określany dawniej mianem „Baronenhaus” zbudowany w I poł. XVIII w. i przebudowany ok. 1840 r.; dziś ukazuje stan po gruntownej modernizacji z lat 70.²⁰⁴ (il. 42). Na placu targowym znajdował się jedynie słup przypominający swą formą pręgierz oraz studnia z żurawiem. Swego rodzaju przedmieścia Sułowa rozciągały się wzdłuż drogi do Milicza oraz do Trzebnicy, sięgając przeprawy przez Barycz, za którą dopiero znajdował się wspomniany już wcześniej szpital.

Ukazany przez Wenera Sułów odpowiada swym układem współczesnej wsi, najlepiej dowodząc, że po pożarze odbudowano ją w identycznej formie; plan dawnego miasteczka z dużym centralnym placem nie jest zatem, jak sądził Gottshalk, efektem nowego rozplanowania osiedla po strawieniu zabudowy przez ogień²⁰⁵. Po wzniesieniu zboru protestanckiego po 1751, a przed 1767 r. w północnej części miasta powstała kolejna oś kompozycyjna oraz ideowa. Teraz pałac był powiązany nie tylko z miastem, ale również ze świątynią. W 1787 r. w mieście było 88 domów mieszczańskich, w których łącznie mieszkały 653 osoby. Podstawą utrzymania

²⁰⁴ Hanna Wrabec, *op. cit.*, s. 21. Fotografia budowli z ok. 1937 r. załączona do artykułu nieznanego autora: *Herrenbauten im Kreise Militsch*, „Schlesische Monatshefte”, 14 (1937), s. 383–384.

²⁰⁵ Joseph Gottshalk, *Sulau...*, s. 429, uważa, że miasto z dużym rynkiem wytyczono po kataklizmie.

mieszkańców było rolnictwo, w mniejszym stopniu handel skupiony wokół czterech kramów oraz realizowany w trakcie trzech jarmarków organizowanych w poniedziałek przed świętem Trzech Króli, na Wniebowzięcie i w dniu św. Marcina. Wśród rzemieślników był jeden łaźiebnik, czterech piekarzy, czterech bednarzy, dwóch rybaków, pięciu rzeźników, jeden szklarz, trzech kuśnierzy, jeden „Korduaner”, dziesięciu tkaczy, jeden piernikarz, pięciu kołodziejów, jeden rymarz, jeden siodlarz, jeden ślusarz, sześciu kowali, dziewięciu krawców, jeden kominiarz, czternastu szewców, jeden mydlarz, dwóch powoźników, trzech stolarzy, czterech garncarzy oraz siedmiu sukienników, czyli łącznie 87 majstrów²⁰⁶. Tymczasem gmina zamkowa liczyła 521 osób zamieszkujących 68 domów²⁰⁷. W 1796 r. w mieście odbywał się również czwarty jarmark.

Miasto nie wykazywało szczególnej dynamiki rozwoju, skoro jeszcze w 1847 r. w Sułowie były 92 domy, a liczba mieszkańców wzrosła jedynie nieznacznie (do 709). Handel nadal był marginalny i przeważało rolnictwo oraz rzemiosło. Pojawiły się za to dodatkowo dwie gospody i tyleż miejsc wyszynku. Zwiększyła się w tym czasie gmina zamkowa, w której w 79 domach zamieszkiwało 779 osób. Przy moście stanowiącym przeprawę nad Baryczą znajdował się młyn wodny, a jeszcze dalej na południe, w kierunku Gruszcзки, wspomniany już wyżej szpital finansowany przez właścicieli dominium, przystosowany do przyjęcia 12 ubogich osób z obszaru państwa sułowskiego. Podczas XIX-wiecznej przebudowy folwarku musiała już powstać aleja, której zakończenie tworzył kościół protestancki (dzisiejsza ul. Dąbrowskiego). Stojąc na jej połączeniu z drogą prowadzącą do Rudy Sułowskiej można było widzieć oba obiekty sakralne. Dopiero w XIX w. miasto zyskało budynek ratusza, zlokalizowany nie na rynku, ale odsunięty od niego, przy skrzyżowaniu obecnych ulic Żmigrodzkiej i Kolejowej.

W 1895 r. miasto otrzymało połączenie kolejowe²⁰⁸. Po 1918 r. Sułów przechodził poważny kryzys gospodarczy i cywilizacyjny spowodowany odcięciem go po powstaniu państwa polskiego od kupców wielkopolskich. Drugą wojnę światową okolica przeszła w zasadzie bez szkód dla substancji zabytkowej i Sułów został zajęty przez armię sowiecką 22 stycznia 1945 r. Po wojnie stracił prawa miejskie, a jego zabudowa, szczególnie drewniana, powoli ulegała dewastacji, w efekcie czego przy rynku do dziś zachował się tylko jeden dom podcieniowy; znikła znaczna część zabudowań folwarcznych, dawny szpital i wiele innych budynków, a park uległ dewastacji (fot. 28, il. 43).

²⁰⁶ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 395.

²⁰⁷ Rościsław Żerelik, *op. cit.*, s. 16.

²⁰⁸ Joseph Gottschalk, *Sulau...*, s. 429.

Nowe Grodzisko

Kolejne obok sułowskiego terytorium wydzielone podczas podziału ziemi milickiej w 1628 r. nosiło początkowo nazwę zapożyczoną od wsi Czatkowice, wkrótce jednak zmienioną na Neuschloß – od miejsca, w którym założono nową siedzibę rodową, to jest w obecnym Nowym Grodzisku. W roku 1660 nowo wydzielona część otrzymała, podobnie jak Sułów, status państwa stanowego mniejszego²⁰⁹.

Według Bimlera pierwsza siedziba miała charakter obronny i powstała na skutek przeniesienia przez Joachima von Maltzana ok. 1630 r. pałacu z okolic położonej dalej na wschód przeprawy przez Barycz w Lelikowie, z miejsca o nazwie Schloßberg, a obiekt miał powstać na baryckiej wyspie o wymiarach ok. 50 × 60 m²¹⁰. Jednak w efekcie braterskiej umowy właścicielem Neuschloß został ostatecznie nie Joachim, a Johann Bernhard, natomiast nazwa Schloßberg nałożyła się na wcześniejszą „alte Schantz”, określającą *de facto* lokalizację wczesnośredniowiecznego grodziska²¹¹; hipoteza ta więc wydaje się być oparta na zbyt słabych podstawach.

Jak już wspomniano pierwszym panem wydzielonej części nowogrodzickiej był Johann Bernhard von Maltzan ożeniony z Anną Ursulą, córką Joachima Georga hrabiego zu Hohenzollern. Czasy jego rządów były wyjątkowo niespokojne z racji trwającej wojny trzydziestoletniej – z tego powodu do 1640 r. przebywał poza swoimi włościami. Nie przeszkodziło mu to jednak, jak podaje Lauterbach, we wznoszeniu podczas konfliktu zbrojnego pałacu w Neuschloß, którego budowę ukończono w 1637 r.²¹² Pałac otoczony fosą powstał na wyspie oblewanej wodami Baryczy i mimo niewielkich rozmiarów miał być wygodny oraz posiadać cztery pawilony. Obok pałacu wzniesiono również folwark, browar oraz wiele innych niezbędnych zarówno dla funkcjonowania dworu, jak i ogólnej gospodarki państwa budynków. Już po polskiej stronie, nad Baryczą, założono mały *Lustgarten* i *Lusthaus*; jeszcze długo po ich opuszczeniu utrzymywała się nazwa tego miejsca – „Gräfin Garten”²¹³.

Rządy po Johannie Bernhardzie przejął młodszy z dwóch jego synów – Johann Heinrich Leopold – na mocy ugody podpisanej ze starszym bratem w 1668 r. Był

²⁰⁹ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 357.

²¹⁰ Kurt Bimler, *Schlösser...*, s. 61. Na planie Wredego z połowy XVIII w. zaznaczono zespół zabudowy, prawdopodobnie folwark, oraz „alte Schantz” w miejscu grodziska, określanego w czasach Bimlera nazwą „Schloß-Berg”.

²¹¹ Por. mapa Christiana Friedricha Wredego z ok. poł. XVIII w.

²¹² Samuel Abraham Lauterbach, *op. cit.*, s. 56, opisując wydarzenia z XVII w., podaje rok 1737 jako datę wzniesienia zamku, twierdząc przy tym, że budowę prowadzono w samym środku wojny. Mamy tu zatem najpewniej do czynienia z literówką – brzemiennej w skutki, bo datę 1737 r. podają wszyscy późniejsi autorzy.

²¹³ *Ibidem*.

on jednocześnie panem wolnych państw Pentzlin i Zibingen. W 1681 r. zbudował naprzeciw starego nowy pałac z wieżą²¹⁴ zwieńczoną chorągiewką z tą właśnie datą, wykorzystaną wtórnie w kolejnej budowlu. Po jego śmierci w 1706 r., w związku z małoletnością syna Augusta Eberharda, rządy w państwie Neuschloß sprawowała w jego imieniu matka. Już w 1717 r. doszło do zamiany omawianego państwa na dobra Cammerswaldau w weichbildzie jeleniogórskim, zarządzane przez owdowiałą Johannę Helenę von Reichenbach auf Hünern opiekującą się nieletnimi jeszcze synami. Jednym z punktów umowy było zapewnienie hrabinie von Schlick, owdowiałej matce ustępującego pana stanowego, mieszkania w nowym pałacu w Neuschloß, dostępu do ogrodu i zapewnienia stajni dla jej koni, a także drewna opałowego. Umowa została zatwierdzona 13 lipca 1717 r. i w ten sposób, po 89 latach rządów rodu von Maltzanów, Neuschloß przeszedł w ręce Reichenbachów²¹⁵. August Eberhard zmarł już trzy lata później w Cammerswaldau, czyli obecnie Komarnie.

Christian Heinrich hrabia von Reichenbach (ur. 1710 r.) objął panowanie w państwie w 1731 r., podczas którego upiększył drugą siedzibę w Wierzchowicach wraz z przyległym ogrodem, gdzie założył także bażanciarnię²¹⁶. Ponieważ stare pałace w Neuschloß były w fatalnym stanie i groziły zawaleniem, wznosił nowy pałac, którego budowę, a według Bimlera przebudowę, ukończył w 1751 r. Pałac ten powstał z myślą o stworzeniu siedziby dla jego syna – Heinricha Wilhelma – urodzonego w 1733 r. i ożenionego z Johanną Eleonorą Henriettą panią von Morawitzky auf Branitz. W 1759 r. w trakcie III wojny śląskiej splądrowano między innymi Neuschloß, w efekcie czego cały folwark pozostał opustoszały, a młody hrabia z małżonką ledwo zdołali się uratować. W tym roku i następnych ziemie państwa były ofiarą jeszcze wielu wyniszczających najazdów, przez co rodzina hrabiowska musiała opuścić rezydencję. Rabunki ustały dopiero wraz z końcem wojny siedmioletniej w 1763 r., w tym samym jednak roku odnotowano potężną burzę, która spowodowała ogromne straty, w tym zniszczenie okien w pałacu. Innym nieszczęśliwym wydarzeniem odnotowanym przez Lauterbacha był pożar w 1770 r. w Neuschloß, w efekcie którego spłonął dom mieszkalny pisarza gospodarczego stojący blisko pałacu, stwarzając dla niego wielkie zagrożenie – rezydencja już się zapaliła i z trudem została uratowana.

W 1781 r. poza pałacem w Neuschloß istniał jeszcze folwark i 4 zamieszkałe domy, zaś po polskiej stronie Baryczy mieściła się karczma i owczarnia. W 1845 r. Knie mógł jeszcze obserwować pozostałości „romantycznie położonego pałacu”.

²¹⁴ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 359. Już w 1696 r. w kontrakcie wynajmu rozróżniono nowy i stary pałac, por. Kurt Bimler, *Schlösser...*, s. 61.

²¹⁵ Samuel Abraham Lauterbach, *op. cit.*, s. 79.

²¹⁶ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 362.

Były to fosy pozbawione wody podczas regulacji Baryczy, otaczające pozostałości dwupiętrowego ceglanego pałacu pozbawionego dachu. Mury w strefie wysokich sklepionych krzyżowo piwnic stanowiących jednocześnie przyziemie miały grubość 1,75 m, a w partii piętra 0,9 m. Widoczne były również wówczas wtórnie zamurwane szerokie zamknięte łukiem odcinkowym okna na dwóch naprzeciwległych stronach oraz odcinek loggiowej konstrukcji piętra²¹⁷.

Do dziś czytelna jest jedynie forma terenowa przylegająca do południowo-zachodniego narożnika prostokąta folwarku w postaci otoczonego fosą *plateau* dostępnego wjazdem od zachodu (il. 44).

Milicz

Milicz wraz z zamkiem już co najmniej od początku XIV w. stanowił siedzibę panów terytorium milickiego, podniesionego z czasem do rangi Państwa Stanowego. Tu też urodził się 28 grudnia 1733 r. drugi syn Joachima Andreasa II – Joachim Carl²¹⁸, który do dwudziestego roku życia uczył się we wrocławskim gimnazjum, by później rozpocząć swoje zagraniczne podróże wiodące przez Pragę, Karlsbad, dwory w Bayreuth, Gotha, Brunszwiku, Hanowerze i kolejne miasta, jak Akwizgran, Bruksela, Rotterdam, Haga i Utrecht. Na uniwersytecie w Lejdzie przygotowywał się do przyszłej kariery dyplomatycznej, a później trafił do Anglii. W Londynie studiował przez siedem miesięcy, a w drodze powrotnej odwiedził w Paryżu dwór Ludwika XV. Wracając na Śląsk, zatrzymał się również w Strasburgu i Stuttgarcie. Jako ochotnik wyruszył w 1762 r. z delegacją do Petersburga w celu złożenia gratulacji carowi Piotrowi III z okazji objęcia tronu, z podobną misją udał się też dwa lata później do Wiednia. Jego umiejętności i zaangażowanie zostały docenione przez króla, który to 16 grudnia 1765 r. przydzielił mu placówkę dyplomatyczną przy dworze w Londynie, które to stanowisko piastował do 1782 r., choć w Anglii pozostał już na własną rękę jeszcze dodatkowe dwa lata. W 1787 r. powrócił tam ponownie, być może w celu uzgodnień dotyczących planowanego ślubu z Lady Anną James, do którego ostatecznie nie doszło²¹⁹.

²¹⁷ Kurt Bimler, *Schlösser...*, s. 61, oraz *idem*, *Massiven...*, s. 63.

²¹⁸ Życiorys Joachima Carla głównie na podstawie: Berthold Schmidt, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn*, II. Abteilung, III. Band, Schleiz 1920.

²¹⁹ W archiwum von Maltzanów miała znajdować się umowa małżeńska z 1788 r., Berthold Schmidt, *op. cit.*, s. 304. Joachim Carl von Maltzan ożenił się już w 1761 r. we Wrocławiu z Charlotte Freiin von Mudrach, która w wianie wniosła dobra w Leśnicy. Nieudane małżeństwo zakończyło się jednak 11 lat później rozwodem.

Życiorys Joachima Carla ukazuje go jako osobę energiczną, dobrze ustosunkowaną na wielu dworach, a nade wszystko znakomicie znającą kulturę elit Wielkiej Brytanii. Cieniem na jego karierze kładły się natomiast spory z Fryderykiem Wielkim o podłożu finansowym. Już obejmując stanowisko dyplomatyczne w Londynie, ze względu na niskie honorarium, ojciec Carla musiał zadeklarować pomoc. Popadający w długi dyplomata prosił w 1772 r. króla o zwiększenie pensji, grożąc odejściem ze służby, co zaowocowało jego zwolnieniem, choć ostatecznie pozostał na stanowisku. Rok później domagał się od władcy pożyczki, ale jedyne co uzyskał, to oficjalna nagana za pobyt *incognito* w Paryżu, który doprowadził do plotek o charakterze tej wizyty. Król mimo wszystko musiał cenić jego znajomość Londynu, zaś Joachim Carl swoje stanowisko, skoro pozostał na urzędzie jeszcze wiele lat.

Mimo, że ze stanowiska został odwołany w 1782 r., z Miliczem związał się na dobre dopiero obejmując rządy w milickim państwie stanowym po śmierci ojca w 1786 r. i planował wprowadzić tam rozwiązania gospodarcze, urbanistyczne i architektoniczne zaobserwowane podczas pełnionej służby dyplomatycznej. Już w 1788 r. powstał projekt rezydencji autorstwa Josepha Bonomiego, rzymianina z urodzenia zamieszkałego i działającego w Londynie, projektującego dla angielskiej arystokracji²²⁰. Z opisu zamieszczonego na jednym z rysunków projektowych przechowywanych w Muzeum Victorii i Alberta w Londynie wynika, że powstał on na zlecenie hrabiego von Maltzana, nie określono jednak, w jakiej lokalizacji rezydencja miałyby stanąć, nie możemy więc mieć pewności, że hrabia od początku brał pod uwagę Milicz. Zaproponowana przez architekta koncepcja stylowa i funkcjonalna o surowej, jak na tradycję śląską formie architektonicznej wyprzedzała o niemal dekadę preferowane tu rozwiązania. Projekt nie został zrealizowany, a w Miliczu, w miejscu starego browaru położonego niedaleko starego zamku, powstała budowla o bardziej zachowawczych formach (fot. 29–32). Projekt oraz kalkulacje kosztów budowy nowej siedziby miał przedłożyć Maltzanowi architekt Karl Gottfried Geißler w 1797 r.²²¹, natomiast czas jej wzniesienia podawany jest w literaturze niekonsekwentnie. Schmidt oraz Kluge wskazują przedział czasowy pomiędzy rokiem 1790 a 1797²²², sam potomek inwestora – Joachim-Carl von Maltzan – w swoim artykule o przedsiębiorstwie i tkactwie w Miliczu ok. 1800 r. podaje daty 1795–1797, natomiast Jerzy Kos określa czas powstania na lata 1797–1798²²³.

²²⁰ Omówienie tego projektu w: Jerzy Kos, *Ani centrum, ani peryferie. Architektura pruskiego Śląska w okresie autonomii administracyjnej w latach 1740–1815*, Wrocław 2016, s. 110–112.

²²¹ Kurt Bimler, *Die neuklassische Bauschule*, H. 4: *Karl Gottfried Geißler*, Breslau 1935, s. 22.

²²² Berthold Schmidt, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn* II. Abteilung, III. Band, Schleiz 1920, s. 304. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 88.

²²³ Jerzy Kos, *op. cit.*, s. 112.

Najstarszym widokiem pałacu jest grafika opublikowana w 1805 r. w tygodniku „Der Breslauische Erzähler”, stanowiąca ilustrację do tekstu o milickiej rezydencji²²⁴ (il. 45). Rytownik, patrząc od południa, ukazał fragment zamku o średnio-wiecznej genezie, park, zabudowania dawnego zarządu dóbr oraz interesujący nas nowo wzniesiony pałac. Jest to dwukondygnacyjny budynek zbudowany na rzucie wydłużonego prostokąta z centralnym ryzalitem z czterema parami kolumn. Na osi zwieńczonego trójkątnym naczółkiem ryzalitu znajduje się wejście; na wschód i zachód od ryzalitu elewacja miała po 6 osi okiennych, a jej przyziemie podkreślono horyzontalnymi tynkowymi pasmami. Pośrodku północnej połąci czterospadowego dachu góruje cylindryczna, sklepią kopułą wieża. Taki obraz pałacu stworzony tuż po jego budowie każe wziąć pod uwagę nowy, dotąd niezauważany w literaturze wątek nieznaney nam fazy przebudowy obiektu, która musiała się dokonać jeszcze w pierwszej połowie XIX w. i polegać na przedłużeniu skrzydeł o trzy dodatkowe osie²²⁵ oraz wykonaniu kopuły pozorowej w sali balowej, co poskutkowało przebicciem dachu wycinkiem kopuły pokrytej blachą – tak charakterystycznego elementu w bryle obiektu. Nie posiadając widoków pałacu z innych stron nie możemy nic powiedzieć o pierwotnym wyglądzie pozostałych elewacji.

Po wskazanych przemianach, a jeszcze przed kolejną przebudową z początku XX w. obiekt na rzucie wydłużonego prostokąta posiadał parę krótkich skrzydeł od strony dziedzińca i owalny ryzalit na osi elewacji ogrodowej. Dwukondygnacyjny korpus złożony był z addycyjnie zestawionych elementów, a obie elewacje uzyskały różny wygląd. Od strony podjazdu i dziedzińca honorowego były to dwa krótkie skrzydła ujmujące płytki dziedziniec oraz centralnie umieszczony przyścienny portyk z trójkątnym naczółkiem; nad całością górowała cylindryczna wieża. Od strony ogrodu główny akcent elewacji stanowił płytki ryzalit na rzucie odcinka owalu, również zaopatrzony w kolumnowy portyk przyścienny z trójkątnym naczółkiem, ponad którym wznosił się wycinek kopuły z widoczną również od tej strony wieżą.

Na poziomie przyziemia wnętrza uzyskały układ półtoratraktowy w taki sposób, że po stronie północnej znajdował się system komunikacyjny w postaci westybulu flankowanego klatkami schodowymi oraz korytarza przebiegającego wzdłuż korpusu, po stronie południowej zaś ciąg amfiladowo połączonych pomieszczeń o różnych wymiarach, z centralnie umieszczoną owalną salą balową (fot. 33–35). Ta

²²⁴ „Der Breslauische Erzähler” z 20 lipca 1805 r., s. 465–466. Grafika została wykonana na podstawie rysunku sporządzonego przez Schätzela – architekta odpowiedzialnego za wiele projektów wykonanych na zlecenie von Maltzanów, stąd można zakładać zgodność widoku pałacu z rzeczywistością.

²²⁵ Na fotografiach południowej elewacji pałacu z pocz. XX w. trzy zewnętrzne osie wyróżnione są boniowaniem w przyziemiu (w przeciwieństwie do pozostałych), co może podkreślać inny czas ich powstania.

ostatnia przykryta została niską kopułą pozorną z trzema rozetami, zaś ściany zyskały wystrój w postaci dwunastu jońskich półkolumn dźwigających wysokie belkowanie z fryzem ząbkowym, pomiędzy którymi umieszczono po stronie północnej konchowo zamknięte nisze w profilowanych obramieniach. Nad drzwiami znalazły się supraporty z dekoracją figuralną w postaci muzykujących i składających ofiarę puttów. Po zachodniej i wschodniej stronie sali balowej rozciągały się pomieszczenia jadalni, salonu i pokojów zebrań towarzyskich²²⁶. W skrzydle wschodnim od strony dziedzińca, naprzeciw jadalni, znajdowała się najpewniej kuchnia²²⁷. Po wschodniej stronie jadalni znajduje się pomieszczenie z kasetonowym plafonem z umieszczoną pośrodku uszakową płyciną wypełnioną malowidłem wykonanym w 1977 r. przez uczniów tutejszej szkoły ozdobioną kartuszami herbowymi Maltzanów oraz empirową dekoracją stiukową (fot. 36). W narożniku pomieszczenia znajduje się również empirowy kaflowy piec z ok. 1800 r. złożony z dwóch cylindrów, zdobiony kanelowaniem, wicią roślinną, gzymsem z motywem wolich oczu oraz girlandami z wieńcami (fot. 37). Przejście z tego pomieszczenia do korytarzyka wiodącego do ostatniego pokoju wschodniego ozdobiono marmurowym portalem z kluczem (fot. 38). W korytarzyku zachował się plafon o podziałach kasetonowych ze współczesnym malowidłem pośrodku i umieszczonymi po bokach kompozycjami ornamentalnymi z medalionami, z których jeden mieści przecinające się litery „M”, a drugi herb von Maltzanów (fot. 39). Ostatnie pomieszczenie powstało już podczas prowadzonej na początku XX w. rozbudowy pałacu, podczas której najpierw przedłużono wschodnią część pałacu o skrajnie ryzalitowe pomieszczenie oraz dodano mniejszą dobudówkę od północy, co poświadczają widokówki z pierwszych lat tego stulecia. Po zachodniej stronie, przed wykonaniem bliźniaczej rozbudowy, stał obiekt o nieznannej funkcji, być może oranżeria, otwierający się na ogród arkadami w przyziemi i dużymi przeszklonymi oknami na piętrze. Oba nowo powstałe, skrajnie umieszczone pomieszczenia uzyskały rzut wieloboczny; sufit wschodniego ozdobiono listwą dekoracją geometryczną (fot. 40). W tym ostatnim wnętrzu znajduje się dzisiaj marmurowy kominek, na którym stoi popiersie żeńskie wyrzeźbione z różnego rodzaju marmurów (fot. 41, 42). Niewykluczone, że jest to dzieło rzeźbiarza Hansa Harracha²²⁸, być może ukazujące hrabinę Elisabeth (Else) von der Schulenburg-Wofsburg-Oeste.

W budynku zachowały się liczne drzwi w uszatyh futrynach z ok. 1800 r., a na piętrze po stronie południowej korytarza drewniana klatka schodowa o empirowej dekoracji prowadząca na strych (fot. 43, 44). Skrajne pomieszczenia na piętrze

²²⁶ Jan Wrabec, *Katalog...*, s. 55.

²²⁷ Kurt Bimler, *Geißler...*, s. 22.

²²⁸ O marmurowym popiersiu znajdującym się w pałacu wspomina Berthold Schmidt, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn*, II. Abteilung, IV. Band, Schleiz 1926, s. 181.

mają plafony zdobione stiukową dekoracją geometryczną, we wschodnim ustawiono również kominek o formach barokowych oraz piec zbudowany z zielono szklonych kafli (fot. 45–47). W skrzydle północnym dobudowanym ok. 1910 r. zachowana jest łazienka z oryginalnymi płytkami na ścianach oraz wanną produkcji słynnej angielskiej fabryki Twyford (fot. 48). Po zachodniej stronie skrajnego skrzydła północnego istnieje trójbocznie zamknięte pomieszczenie z umieszczonym centralnie na suficie medalionem z herbem von der Schulenburgów oraz napisem w szarfi „Gräfin Elisabeth von der Schulenburg” (fot. 49).

Około 1910 r. wzniesiono również dom zajezdny, który połączono z zachodnią częścią korpusu za pomocą centralnego westybulu półkuliście wyodrębnionego w bryle, mieszczącego ozdobną kamienną klatkę schodową (fot. 50–52). Sufit westybulu w przyziemiu dźwiga kamienne belkowanie z tryglifami podpierane przez cztery półkuliście ustawione kolumny. Pomędzy dwiema wewnętrznymi kolumnami znajduje się kamienna ażurowa płyta zdobiona motywem plecionki. W westybulu wmontowano też wspomnianą już wcześniej kamienną tablicę herbową rodu Kurzbachów z drugiej połowy XVI w. Piętrowy dom zajezdny założono na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem pośrodku, w którym stworzono swoiste lapidarium z detalu kamiennego pozyskanego ze starego zamku (fot. 53–55). Budynek ten połączono wtórnie, zapewne już po 1945 r., z zachodnią oficyną pałacową, która (być może jako obiekt o innej funkcji) powstała już ok. 1750 r., a którą poddano przekształceniom w związku z budową pałacu i później, już w XX w. Zarówno ten budynek, jak i położony po wschodniej stronie pałacu kompleks budynków zarządu dóbr przedstawia wspomniana już wcześniej grafika z 1805 r. Jak ukazuje plan Milicza z ok. 1800 r., powstał wówczas również (przebudowany potem w XX w.) łukowato ukształtowany budynek zamykający dziedziniec honorowy od strony wschodniej, opatrzony po obu krótszych stronach pawilonami, z których południowy jest pozostałością wspomnianego budynku zarządu dóbr²²⁹ (fot. 56). W 1833 r. mieściło się tam pomieszczenie biurowe, stajnia z powozownią i administracja finansowa, na piętrze rozmaite pokoje²³⁰. Na początek XX w. datuje się także zamknięcie dziedzińca kamiennym murem z żelaznymi partiami z umieszczoną pośrodku bramą ozdobioną pseudoklasykistycznymi rzeźbami nimf po wyjściu z kąpeli oraz wyposażenie dziedzińca w liczne rzeźby, w tym piaskowcową fontannę łączącą cechy modernizmu i secesji autorstwa Cornelii Paczka-Wagner, powstałą w latach 20. (fot. 57)²³¹

²²⁹ Plan zamieszczony w: *Atlas historyczny miast polskich...*, mapa nr 11.

²³⁰ Johann Georg Knie, *op. cit.*, Breslau 1833, s. 3.

²³¹ Jan Wrabec, *op. cit.*, s. 57–58.

Ostateczny kształt architektoniczny pałacu można określić jako miniaturową wariację na temat rezydencji poczdamskich, gdzie elewacja północna nawiązuje do dziedzińcowej elewacji Neues Palais, zaś ogrodowa oraz układ wewnątrz przyziemia czerpie z rozwiązań znanych z Sannssouci²³². Czy był to wyraz lojalizmu Maltzana wobec Hohenzollernów, czy też wybór takiej formy był podyktowany innymi względami – nie wiemy. Pamiętać jednak należy, że jeśli grafika z 1805 r. ukazuje rzeczywisty kształt pałacu tuż po wzniesieniu, to należałoby uznać, że mocne nawiązanie do poczdamskich rezydencji nastąpiło dopiero w efekcie rozbudowy. Pierwsza z nich mogła nastąpić u schyłku życia Joachima Carla, ponownie angażującego się w świat dyplomacji pruskiej poprzez zorganizowanie w 1815 r. spotkania króla pruskiego z carem Rosji we wnętrzach własnej rezydencji w Miliczu, które to wydarzenie upamiętnia wzniesiony przy parkowej Alei Zwycięstwa łuk triumfalny²³³ (il. 46, fot. 58). Warto zauważyć, że jeszcze w 1817 r., w roku śmierci Joachima Carla, pałac odbierano mimo wszystko jako wzniesiony w stylu włoskim²³⁴.

Nikt nie miał za to wątpliwości co do charakteru i genezy parku powstałego niemal równoległe z pałacem²³⁵. Od 1805 r. na łamach „Breslauerische Erzähler” regularnie pojawiały się teksty opisujące angielski ogród, a właściwie park, oraz ilustracje przedstawiające większe jego fragmenty bądź pojedyncze elementy: domki ogrodowe i przybierające różnej formy pustelnie. Jako jeden z najwcześniejszych w tym stylu na Śląsku budził zainteresowanie i wywoływał zachwyt. Jak ukazuje plan miasta Milicza z ok. 1800 r., główną oś założenia stanowił kanał o przebiegu równoleżnikowym biorący swój początek w młynówce opływającej miasto i poprowadzony dalej na zachód, równoległe do południowej elewacji odbijającego się w jego wodach pałacu. Nieco na północ utworzono kolejny kanał o analogicznej orientacji, zakończony na zachodzie niewielką wysepką z jednym z domków ogrodowych. Na północ i południe od tych kanałów wodę poprowadzono nieregularnie, dzięki czemu powstały liczne wyspy, z których część była dostępna mostkami i zaopatrzona w małą architekturę. W południowej części parku usypano także wzgórek widokowy umożliwiający podziwianie obu rezydencji (starej i nowej) oraz znacznej części parku. Osie o przebiegu w przybliżeniu południkowym wytyczone we wschodniej części założenia parkowego kończyły się na Kościele Łaski oraz oddalonym jeszcze dalej na południe tzw. „Nowym Folwarku”. Projektantowi parku udało się osiągnąć pożądaną w tym czasie romantyczny

²³² Jerzy Kos, *op. cit.*, s. 112–113.

²³³ *Ibidem*, s. 113.

²³⁴ „Schlesische Provinzialblätter”, 66. Bd., 12. St. December 1817, s. 542.

²³⁵ Na temat milickiego ogrodu zob. Krzysztof Eysymontt, *Nowa rezydencja i ogród w Miliczu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, XV (1991), s. 93–101.

charakter założenia z elementami dzikości przyrody i tajemniczości uzyskanej przede wszystkim poprzez wprężenie w jego strukturę starego zamku.

Drugim, może jeszcze bardziej wyrazistym przejawem dążeń byłego dyplomaty do przeszczepienia angielskich osiągnięć cywilizacyjnych była realizacja dzielnicy fabrycznej – jednej z pierwszych na Śląsku²³⁶. O koncesję dla planowanego założenia fabrycznego oraz pozwolenie na wywóz produktów za granicę Joachim Carl starał się już w roku 1804, a uzyskał ją w roku kolejnym²³⁷. W efekcie na południe od miasta, w miejscu dawnego placu handlu bydłem, założono kolonię nazwaną od imienia założyciela *Karlstadt* (ob. Karłów). Urządzenia napędzane siłą wody sprowadzono z Anglii i już w 1806 r. działały tam: maszyna do oczyszczania wełny, mechaniczna przędzalnia, manufaktura tekstylna, przędzalnia wełny, manufaktura płóciennicza i tkalnia perkalu²³⁸, a milickie płótno o dobrej reputacji trafiało na targi w Lipsku i Frankfurcie nad Odrą²³⁹. Na planie z 1826 r. teren kolonii ukazano jako założenie na planie łązy, gdzie w północnej zwięzającej się części znajdował się folwark zamkowy, który z obu stron obiegały, rozchodząc się nieznacznie, dwie drogi; trzecia wybiegała pośrodku południowego skrzydła folwarku, przecinając wzdłuż cały teren założenia i spotykała się z poprzednio wymienionymi na południowym zakończeniu terenu²⁴⁰. Wzdłuż dróg rozciągały się ustawione kalenicowo domy. W 1826 r. tkalnia znajdowała się wschód od samego osiedla, co wynikało zapewne z konieczności zapewnienia dostępu do wody. W związku z powstaniem kolonii w 1807 r. położono kamień węgielny pod budowę kościoła św. Anny, wzniesionego według projektu Leonarda Schätzela.

Już niedługo po uruchomieniu produkcji pojawiły się trudności, które zmusiły hrabiego do zwrócenia się do króla z prośbą o subwencję, ta jednak została odrzucona. Zakład popadał w coraz większe tarapaty – już po kilku latach pracowała jedynie przędzalnia wełny, a i ta upadła po śmierci Joachima Karla w 1817 r.²⁴¹ Puste budynki fabryczne odkupił von Sprockhoff i przeznaczył je na fabrykę octanu ołowiu, choć i ta nie działała długo. W latach 1830–1847 osiedle liczyło jeszcze 18 domów zamieszkiwanych przez 168 mieszkańców, w tym 18 tkaczy płótna. Z czasem układ kolonii został zatarty, a w dzisiejszym planie miasta widoczny jest jeszcze tylko trapezowy układ folwarku oraz część dróg.

²³⁶ Rafał Eysymontt, Łukasz Krzywka, *Požary i odbudowa miasta w wieku XIX*, [w:] *Atlas historyczny...*, s. 20.

²³⁷ Joachim-Carl von Maltzan, *Die Spinnereien und Webereien in Militsch um 1800*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr. 3, s. 63.

²³⁸ Rafał Eysymontt, Łukasz Krzywka, *op. cit.*, s. 20.

²³⁹ Joachim-Carl von Maltzan, *op. cit.*, s. 64.

²⁴⁰ *Atlas historyczny...*, plan nr 12.

²⁴¹ Joachim-Carl von Maltzan, *op. cit.*, s. 64.

Rozdział V

Sztuka sakralna w epoce nowożytnej
i czasach konfesyjnych przemian

W historii gminy Milicz epoka nowożytna była czasem zmian, reorganizacji i nowych podziałów. Nie zawsze okazywały się one dostatecznie dobrze udokumentowane, a ich przebieg bezsprzecznie klarowny, jednak do obecnych czasów dotrwały przekazy i zabytki pozwalające na przynajmniej częściową rekonstrukcję wypadków z lat 1525–1810 decydujących o obecnym kształcie dziedzictwa kulturowego tego regionu. Obok opracowań autorów sięgających do przekazów źródłowych i treści samych źródeł, wielu informacji dostarczają materiały rysunkowe (autorstwa Friedricha Bernharda Wenera) i kartograficzne (Christiana Friedricha von Wredego). Najpewniej powiązane z miejscami swojego obecnego przechowywania są też nieliczne zachowane malowidła, rzeźby i epitafia. Wreszcie najokazalszymi świadkami tamtego okresu pozostają odznaczające się nadal w panoramie gminy pokazane bryły trzech świątyń o konstrukcji szkieletowej: Kościoła Łaski w Miliczu oraz dwóch znajdujących się w Sułowie pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła oraz Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. W zestawieniu z bardzo okazałymi założeniami rezydencjonalnymi wzniesionymi na terenie gminy, w przypadku sułowskiej posiadłości wręcz o awangardowym charakterze, tutejsza sztuka sakralna prezentuje się znacznie mniej imponująco – zarówno pod względem skali, jak i stanu zachowania, bogactwa wyposażenia oraz trwałości zastosowanych materiałów. Przyczyn takiego faktu nie należy jednak upatrywać wyłącznie w mało zasobnych kiesach patronów świątyń oraz ich użytkowników czy też ich większej dbałości o życie doczesne niż sprawy duchowe. Powód zdawał się leżeć także w dużej niestabilności czasów konfesyjnych przemian, gdy przekonania i potrzeby religijne nie mogły być swobodnie realizowane, a decyzja o dominacji wyznania luterskiego bądź katolickiego była narzucana odgórnie, podobnie jak materiały, z których należało wznosić protestanckie kościoły. Wspomniane reorganizacje i zmieniające się stosunki własnościowe, nawet pomimo działających zwykle niezależnie od podziałów „państwowych” struktur kościelnych, zmusiły do rozdzielenia opowieści na temat sztuki sakralnej tego terenu na dwie części, tj. tę poświęconą Miliczowi i jego okolicom wchodzącym w obszar wolnego państwa stanowego, oraz drugą, dotyczącą Sułowa i Słaczna.

Reformacja w mieście Milicz i jej niezachowane przejawy artystyczne

W przededniu dotarcia nauk Martina Lutra nad brzegi Baryczy milicka parafia borykała się z problemami kadrowymi skutkującymi brakiem stałej obsady stanowiska tutejszego proboszcza²⁴². W tym czasie miliczanie doświadczali nawet kilkumiesięcznych przerw w sprawowaniu nabożeństw w ich mieście, kiedy to nie docierał tu żaden z mianowanych przez wrocławską kapitułę kuratusów. Jako przyczynę zaistniałego faktu badacze podają między innymi niską wysokość plebańskiego uposażenia, która sprawiła, że za lata 1372–1555 nieznane pozostaje nazwisko jakiegokolwiek milickiego proboszcza²⁴³. Jak się okazuje, nie pomogły nawet zabiegi pierwszego właściciela Milicza z rodziny von Kurzbachów, tj. Siegmunda, który za sprawą swoich fundacji starał się zadbać o nadwyreżoną wojnami husycyckimi kondycję tutejszych kościołów oraz podstawowe elementy ich wyposażenia, wspomagając rzekomo kościoły w Miliczu, Słęcznie, Sułowie, Prusicach i Żmigrodzie²⁴⁴. Niestety, ustawiony wtedy w milickiej farze dzwon rzadko mógł bić wzywając na mszę.

Jednoznaczne wskazanie momentu wprowadzenia reformacji na tereny gminy Milicz okazuje się zadaniem trudnym, gdyż zależnym od interpretacji wydarzeń mających miejsce w 1525 r. i kolejnych latach na terenach omawianego wolnego państwa stanowego. Wedle przekazów Christiana Samuela Hoffmana z 1756 r.²⁴⁵ już w listopadzie 1525 r. do Milicza przybył protestancki kaznodzieja i w trzecią niedzielę adwentu wygłosił swoje pierwsze kazanie²⁴⁶. Nie wyklucza się, że wobec wielomiesięcznej nieobecności katolickiego kapłana luterański przekaz homilii nie miał aż tak wielkiego znaczenia – podobno wierni uznali nowego duchownego za zesłanego przez Boga anioła („Engel Gottes”)²⁴⁷. W tym wydarzeniu tkwi też przyczyna, dla której niejednokrotnie uznaje się Hansa von Kurzbacha (zm. 1549) za

²⁴² Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 376; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 68.

²⁴³ Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 21.

²⁴⁴ Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne od XV do XX w.*, [w:] *Dolina Baryczy. Legendy, zabytki, kultura*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 1999, s. 168. Należy jednak podkreślić, że zaangażowanie Kurzbacha w poprawianie kondycji kościołów poza terenami Milicza nie jest pewne.

²⁴⁵ Na jego pracę pt. *Religionsgeschichte der Stadt und freien Standesherrschaft Militsch*, uznawaną za najbardziej wiarygodną, powoływali się m.in. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 140, i J. Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 10.

²⁴⁶ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 11; por. *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, hrsg. Emil Sehling, Bd. 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Ober-Lausitz und Nieder-Lausitz, Schlesien*, Leipzig 1909, s. 472.

²⁴⁷ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 11.

osobę odpowiedzialną za wprowadzenie reformacji na interesującym nas terenie²⁴⁸. Niekoniecznie jednak wystąpienie na milickiej ambonie protestanckiego kaznodziei traktować należy jako znak zmiany porządków, skoro wiadomo, że po 1550 r. na krótko liturgię w katolickim rycie sprawował w Miliczu ksiądz Johann Molenda²⁴⁹.

Bezsprzecznie swoje poparcie dla konfesji augsburskiej wyraził dopiero Wilhelm von Kurzbach, władający wolnym państwem stanowym Milicz w latach 1549–1569²⁵⁰. Z ideami protestantyzmu mógł bliżej zaznajomić się na dworze Albrechta Pruskiego, dokąd w 1540 r., w wieku 15 lat został oddany na służbę, a następnie podczas swoich studiów w Wittenberdze²⁵¹. Tam też przypuszczalnie poznał Hieronymusa Kleppera – mianowanego przez siebie, przypuszczalnie po 1555 r.²⁵², pierwszego znanego z nazwiska pastora milickiej fary, pełniącego ten urząd do 1574 r.²⁵³ Klepper urodził się w 1515 r., a w 1547 r. odnotowano jego pobyt w Wittenberdze, gdzie nawiązał kontakt z Janem Bugenhagenem – nazywanym przez Martina Lutra Doktorem Pomeranusem organizatorem kościołów ewangelicko-luterańskich na terenach północnych Niemiec, Danii i na Pomorzu²⁵⁴. Przed przybyciem nad brzegi Baryczy Klepper został mianowany w 1553 r. na stanowisko nauczyciela w Ząbkowicach Śląskich²⁵⁵. W 1570 r., już jako milicki pastor, uzyskał ponadto tytuł superintendenta wolnego państwa stanowego²⁵⁶. O istotnej roli Wilhelma von Kurzbacha w procesie wprowadzania na poddanych mu terenach reformacji mówiły zapisy pierwszej kanonicznej wizytacji w archidiaconacie wrocławskim z 1579 r., gdy wszystkie kościoły okręgu milickiego uznano za długo znajdujące się w rękach protestantów²⁵⁷. Podobnego zdania był autor genealogii Kurzbachów Nathanael Tilesius, który w 1602 r. zanotował, że Wilhelm był

²⁴⁸ *Die evangelischen...*, s. 472; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 68; Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 376.

²⁴⁹ Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne...*, s. 169; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 140.

²⁵⁰ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 133, 140–141.

²⁵¹ Alfred Rüdfler, *Die Reformation in Militsch und Rathanael Tilesius*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr. 3, s. 71.

²⁵² Por. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 140 – data ta nigdy nie została wyraźnie zaznaczona.

²⁵³ *Ibidem*, s. 140. W tym roku miała także powstać w Miliczu szkoła, w której nauczanie było prowadzone przez protestanckich kaznodziejów, por. Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 22. Kolejnymi milickimi pastorami byli: Zacharias Agnellus (do 1586 r.), Johann Sitsch, Franciskus Kosaeus, Blasius Rudeborgius (do 1591), Matthaues Clemens (1592–1593) i M. Johann Pitiscus (1593–1594).

²⁵⁴ Alfred Rüdfler, *op. cit.*, s. 70.

²⁵⁵ Johann Christian Kundmann, *Academiae et scholae germaniae praecipue ducatus Silesiae, cum bibliothecis, in nummis, oder: Die hohen und niedern Schulen Teutschlandes...*, Vratislavia 1741, s. 504.

²⁵⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 141.

²⁵⁷ Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 23. Por. *Visitationsberichte der Diözese Breslau: Archidiaconat Breslau*, T. 1, red. Joseph Jungnitz, Breslau 1902, s. 98.

najbardziej entuzjastycznym zwolennikiem religii („religionis assertor acerrimus”) – oczywiście w odniesieniu do religii protestanckiej²⁵⁸.

Jedną z najpoważniejszych przeszkód w rozprzestrzenianiu się prądów reformacji na terenie gminy Milicz okazała się bariera językowa – już w 1562 r. informowano o konieczności zatrudnienia tu mówiącego po polsku duchownego²⁵⁹. Problem ten został częściowo rozwiązany za panowania ostatniego z milickich Kurzbachów – Heinricha II (1581–1590), który nie tylko podjął starania zmierzające do uporządkowania spraw kościelnych na podległym mu terenie, lecz także dążył do ukończenia prac przy świątyniach w Trzebicku, Cieszkowie oraz w okolicach Milicza. Za jego sprawą w 1588 r. przeprowadzono prace o nieznanym zakresie, być może związane wręcz z odbudową²⁶⁰, przy kościele cmentarnym św. Anny w Miłochowicach, w którym od święta Św. Trójcy do Św. Michała lekcji katechizmu udzielał w języku polskim kapłan, zwykle diakon z Milicza²⁶¹. W 1619 r. „lekką konstrukcją” tego kościoła miała już wymagać remontu i wtedy też zaopatrzone go w wieżyczkę z niewielkim dzwonem²⁶².

Wraz z przejściem w 1590 r. wolnego państwa stanowego Milicz przez rodzinę von Maltzanów proces szerzenia się nurtów reformacji na omawianych terenach oraz rozwój potrzebnej do tego infrastruktury (wliczając budowle sakralne i ich wyposażenie) zyskały nową dynamikę²⁶³. Obejmujący rządy Joachim III von Maltzan przystał na przedstawione mu przez milickich mieszczan warunki, które obejmowały między innymi utrzymanie konfesji augsburskiej (punkt 1) oraz wykorzystanie legatu Siegmunda von Kurzbacha o wysokości 200 talarów ufundowanego *ad pias causas* do wzniesienia nowego kościoła, w którym kazania miałyby być wygłaszane w języku polskim (punkt 10)²⁶⁴. W 1596 r. Joachim von Maltzan, pan na Miliczu i Sycowie, wydał dla podległych mu terytoriów tzw. *Kirchenordnung* (porządek kościelny, zwany z uwagi na miejsce jego obowiązywania porządkiem milickim), porządkujący wszelkie sprawy związane z liturgią protestancką i towarzyszącymi jej rytuałami²⁶⁵. W jego sformułowaniu władcy pomagał pełniący od 1594 r. obowiązki milickiego proboszcza oraz superintendenta Nathanael Tilesius

²⁵⁸ Alfred Rüdfler, *op. cit.*, s. 71.

²⁵⁹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 141.

²⁶⁰ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 69.

²⁶¹ *Ibidem*; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 141. Por. *Die alte St. Annen = Kirche bei Militsch*, „Der Breslauerische Erzähler” z 29 października 1808 r., s. 683–684.

²⁶² Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 142.

²⁶³ Joseph Gottschalk, *Abriß einer Geschichte...*, s. 44.

²⁶⁴ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 57.

²⁶⁵ *Die evangelischen Kirchenordnungen...*, s. 472. Nie był to jednak ani pierwszy, ani ostatni *Kirchenordnung* dla tych terenów.

(il. 47)²⁶⁶. Ten nagrodzony w 1601 r. cesarskim wawrzynem poetyckim protestantki kaznodzieja urodził się w 1565 r. w Jeleniej Górze jako syn pastora Balthasara Tilesiusa i Barbary²⁶⁷. Nauki pobierał w szkołach łacińskich w Jeleniej Górze, Strzelinie, Wrocławiu i Brzegu, a następnie studiował w Lipsku (1583) oraz w Tybindze, dokąd trafił w 1584 r. za sprawą stypendium i polecenia księcia Jerzego II brzeskiego. Początkowo pełnił obowiązki pastora w Brzegu, a od roku 1594 do śmierci w 1616 r. pracował w Miliczu. W swoim luteranizmie Tilesius zdawał się być daleki od ortodoksji i filipizmu, a więc wpływów myśli Filipa Melanchtona, który dostrzegał zasadność pełnienia dobrych uczynków i współdziałania ludzkiej wolnej woli z łaską bożą, choć pozostawał stanowczym oponentem zarówno kalwinów, jak i jezuitów. Z uwagi na swoje wcześniejsze zatrudnienie w Brzegu przy formułowaniu porządku kościelnego z 1596 r. inspirował się porządkiem brzeskim²⁶⁸. Jego wpływ dostrzega się również w sformułowaniach odnowionego porządku wystawionego w 1615 r. przez Joachima von Maltzana dla miasta Milicz²⁶⁹. Wiele kazań Tilesiusa, wydawanych drukiem aż do połowy XVII w., okazało się oddziaływać na ziemię Śląska i z tym regionem sąsiadujące²⁷⁰. Z kolei jako *poeta laureatus* zyskał sobie bardzo szeroki krąg znajomości, o których zasięgu świadczą choćby dedykacje jego pism oraz przez niego pisane utwory²⁷¹.

Nikolaus Pol (1564–1632), wykształcony we wrocławskich gimnazjach i na uniwersytecie w Wittenberdze protestantki kaznodzieja, dziejopis, a w latach 1596–1632 pastor w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, odnotował na kartach swojej kroniki pod rokiem 1596, że Joachim III von Maltzan nakazał odnowienie od fundamentów („von Grund”) grożącego zawaleniem kościoła w Miliczu²⁷². Zawarł ponadto informację, że mowa o świątyni odbudowanej w 1468 r., a więc mówił o kościele farnym pod wezwaniem św. Jerzego. Wrocławski kronikarz właściwie podał czas ukończenia toczących się przypuszczalnie kilka lat prac. Wedle ustaleń innych badaczy gruntownie przebudowany lub wręcz odbudowany z ruin („ruinoso fundamento ablato aedificari”²⁷³) kościół, zaopatrzony w nawy boczne, został poświęcony już 3 stycznia 1596 r., najpewniej przez superintendenta Nathanaela

²⁶⁶ Alfred Rüdfler, *op. cit.*, s. 72.

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 72–74.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 73.

²⁶⁹ *Ibidem*.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 74.

²⁷¹ John Flood, *Poets Laureate in the Holy Roman Empire: A Bio-bibliographical Handbook*, Vol. 1, Berlin-New York 2006, s. 397, 399, 739, 984, 1886, 2097.

²⁷² Nikolaus Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Bd. 4, hrsg. J.G. Büsching, J.G. Kunisch, Breslau 1823, s. 183.

²⁷³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 142.

Tilesiusa²⁷⁴. Niejasne pozostają powody, dla których w 1612 r. wrocławska kapituła katedralna wysunęła roszczenia odnośnie do mającego przysługiwać jej prawa patronatu nad milickim kościołem farnym pw. św. Jerzego i związanych z miastem czynszów²⁷⁵. Jest to drugi moment, zaraz po odbudowie w 1468 r., w dziejach milickiej parafii, gdy nie sposób ustalić, komu w tym czasie przysługiwało prawo patronatu nad tym kościołem – wrocławskiej kapitule czy właścicielom Milicza? Zdaniem Kurta Klugego w nieznanym momencie w późnym średniowieczu kapituła odzyskała wspomniane prawo patronatu, o czym świadczyć miało jej zaangażowanie w odbudowę miejskiej fary w 1468 r.²⁷⁶ Z kolei wedle Josepha Gottschalka takie wydarzenie nie miało miejsca, gdyż wrocławscy duchowni sprzedali owe prawo książętom oleśnickim w 1358 r., a fakt powołania już przez Wilhelma von Kurzbacha pierwszego protestanckiego pastora Hieronymusa Kleppera wyraźnie wskazywał, że lokalny władca posiadał pełne prawo patronatu nad kościołem²⁷⁷. Niezależnie od tego, komu przyznamy rację w tym sporze, w 1612 r., w konsekwencji ugody podpisanej między Joachimem von Maltzanem i wrocławskim biskupem duchowieństwo wrocławskiej katedry za sumę 3000 talarów wyrzekło się wszelkich swoich roszczeń względem milickich dóbr, a lokalny właściciel ziemski mógł bez przeszkód sprawować kolaturę²⁷⁸.

Joachim von Maltzan wywiązał się także z wymienionego w punkcie nr 10 warunku, jaki postawili mu w 1590 r. miliccy mieszczanie, i w 1615 r. obok świątyni farnej, być może na miejscu obecnej szkoły parafialnej²⁷⁹, stanął polski kościół pw. św. Trójcy²⁸⁰. Musiało być to doniosłe wydarzenie w życiu gminy, skoro przygotowaną na okoliczność poświęcenia kościoła przemowę Tilesiusa wydano drukiem²⁸¹.

Wskutek ciągłego zwiększania się liczby wiernych i rozrostu samej organizacji kościoła protestanckiego na terenie dzisiejszej gminy Milicz w 1614 r. powołano składające się z dwóch duchownych i jednego świeckiego członka gremium konsystorza, dbające o stan kościołów i szkół na terenie wolnego państwa stanowego Milicz²⁸². W tym czasie zresztą liczba kapłanów powiększyła się do trzech²⁸³. Wiadomo, że ostatnim protestanckim kaznodzieją w milickiej parafii czasów reformacji

²⁷⁴ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 70; Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 10.

²⁷⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 142; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 70.

²⁷⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 142.

²⁷⁷ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 34.

²⁷⁸ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 377.

²⁷⁹ Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 15 [].

²⁸⁰ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 70; Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 10.

²⁸¹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 35.

²⁸² Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 141.

²⁸³ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 70.

był powołany w 1636 r. Jeremias Haupt, któremu podlegały też kościoły w Sułowie, Słącznie, Trzebicku i Cieszkowie²⁸⁴.

Kontrreformacja w Miliczu i pierwsze wizytacje

3 marca 1654 r., na mocy porozumień pokoju westfalskiego i w konsekwencji następującej w ich wyniku redukcji, także na terenach wolnych państw stanowych Milicz i Żmigród doszło do przekazania na rzecz katolików dwóch protestanckich kościołów funkcjonujących w Miliczu, a także jednego w jego bezpośredniej okolicy (św. Anny), dwóch w Cieszkowie oraz po jednym w Sułowie, Słącznie i Trzebicku²⁸⁵. Sytuacja ta okazała się mało komfortowa dla przedstawicieli obu ponoszących skutki wojny 30-letniej konfesji. Na obecnych terenach gminy Milicz, będących ówczesnie w posiadaniu otwarcie deklarujących swoje poparcie dla nauk Lutera panów stanowych z rodów von Maltzanów i von Burghausów, wyraźnie przeważała ludność protestancka, która z dnia na dzień utraciła sprawujących nad nimi opiekę pastorów – duchownych protestanckich zmuszono bowiem do opuszczenia miejsc ich posługi i zakazano dalszej działalności duszpasterskiej²⁸⁶. Ostatni milicki superintendent, Jeremias Haupt, otrzymał w drodze wyjątku pozwolenie na pozostanie na dworze w Miliczu przy swoim ciężko schorowanym patronie, ówczesnie sprawującym rządy Joachimie IV Maltzanie, jednak tylko do śmierci tego drugiego, która nastąpiła 3 czerwca 1654 r.²⁸⁷ Zmieniając perspektywę na realia pracy przejmujących tutejsze świątynie katolickich duchownych należy podkreślić, że z pewnością nie mieli łatwego zadania. Andreas Marquard – od 1658 r. pierwszy milicki proboszcz czasów kontrreformacji – oraz wspomagający go do 1660 r. Adam Sebastian Laquat nie tylko musieli otoczyć opieką pustoszące lub wręcz opuszczone kościoły, w tym włączone do parafii w Miliczu świątynie w Słącznie i Sułowie, lecz również mierzyć się z otwartą niechęcią protestanckich parafian, w konsekwencji której zdarzało im się głosić kazania do pustych ławek i borykać z problemami finansowymi²⁸⁸. Różne próby i działania podejmowane przez Marquarda w celu przekonania tutejszych protestantów do przejścia na łono Kościoła

²⁸⁴ *Ibidem*, s. 71.

²⁸⁵ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 11; Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 30; Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne...*, s. 172–173.

²⁸⁶ Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne...*, s. 173.

²⁸⁷ Martin Pennewiß, *Kronika, [w:] 300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014)*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, s. 27.

²⁸⁸ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 11–12. Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne...*, s. 173.

Katolickiego nie przynosiły pożądaných rezultatów. Panująca w drugiej połowie XVII w. na terenie dzisiejszej gminy Milicz sytuacja wpłynęła bardzo niekorzystnie na stan zachowania tutejszych kościołów i ich wyposażenia, których opis wraz z ogólną oceną ich niezbyt dobrej kondycji znamy z lektury protokołów wizytacji przeprowadzonych na terenach wrocławskiego archidiakonatu w latach 1666–1667²⁸⁹ i 1678²⁹⁰, a także za pośrednictwem wydanej w 1689 r. publikacji Friedricha Lucae²⁹¹. Wydaje się niemal pewne, że wygląd opisywanych świątyń – zarówno brył, jak i ich wnętrz – niewiele zmienił się od momentu ich opuszczenia przez protestantów, co najwyżej uległ pogorszeniu wskutek niewielkiej liczby użytkowników i skromnych środków na remonty.

Wedle zapisów wizytacji przeprowadzonej w latach 1666–1667 pod nadzorem biskupa pomocniczego Karla Franza Neandra von Petersheidego bryła milickiego kościoła farnego (wtedy jeszcze pod wezwaniem św. Jerzego, choć określanego także jako niemiecki), podobnie jak jego wsparta belkami wieża dzwonnicza, zostały wzniesione z drewna²⁹². We wnętrzu pod ceglana posadzką mieściła się krypta rodziny von Maltzanów, nad którą ustawiono ołtarz z przedstawieniem sceny *Narodzin Chrystusa* wraz ze stojącym na nim drewnianym tabernakulum, a także kamienną chrzcielnicę z miedzianą misą oraz grożącą zawaleniem drewnianą ambonę. Jediną murowaną i sklepioną partią kościoła była zamykana stalowymi drzwiami zakrystia, w której stał konfesjonał. Ponadto do kościoła przynależał szereg elementów wyposażenia – szat liturgicznych, paramentów etc. Przy kościele rozciągał się cmentarz otoczony kamiennym murem. Przytoczony przez Josepha Gottschalka powstały 12 lat później zapis kolejnej wizytacji wniósł kilka szczegółów do zarysowanego wcześniej obrazu²⁹³. Drewniana konstrukcja kościoła miała charakter szkieletowy, a w drewnianej wieży znajdowały się trzy dzwony. Jeszcze ciekawiej jednak kościół prezentował się w środku – był wyłożony deskami pokrytymi polichromią, a jego wnętrze otaczały empory przewidziane dla uczestniczących w nabożeństwach parafian oraz na ustawione na jednej z nich organy. Nad ołtarzem z przedstawieniem *Narodzin Chrystusa* znajdował się wizerunek *Ukrzyżowania*. Co więcej, podkreślano piękno opracowania drewnianego tabernakulum, a także obecność na drewnianej ambonie połączanych kutyh dekoracji oraz malowideł. Najpewniej wzmiankowana ambona jest jedną z dwóch fundacji Ewy von Maltzan

²⁸⁹ *Visitationsberichte...*, s. 457–460; por. Joseph Gottschalk, *Visitationsberichte aus dem Jahre 1666*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 6 (1928), b.s.

²⁹⁰ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 12–13.

²⁹¹ Friedrich Lucae, *op. cit.*, s. 1626, 1628.

²⁹² *Visitationsberichte...*, s. 457–458.

²⁹³ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 12.

(z d. Lobkowitz)²⁹⁴ – drugą był ołtarz św. Michała Archanioła, za sprawą ustawienia którego doszło zapewne do zmiany wezwania, odnotowanego w wizytacji z 1678 r. jako właśnie św. Michała. Nic dziwnego więc, że tworzący swój opis w latach 80. XVII w. Friedrich Lucae określił milicki kościół farny jako wspaniałą i wyposażoną we wszystko budowlę, w której spoczywali nie tylko przedstawiciele rodu von Maltzanów, lecz również von Kurzbachów, a znajdujące się tu pełne artystycznego piękna i sensu epitafia były źródłem pouczeń dla gromadzących się tu wiernych²⁹⁵.

Za sprawą wizytacji istnieje także możliwość przywołania obrazu najkrócej funkcjonującego w mieście Milicz kościoła, tzw. polskiego, powstałego za sprawą Joachima III von Maltzana, jednak szybko podupadłego. W 1666–1667 r. wizytator wspomniął, że powstał siłami mieszkańców miasta, wzniesiony z drewna i nakryty reperowanym dachem z gontu²⁹⁶. We wnętrzu zwracała uwagę nierówna ceglana posadzka oraz „stary” ołtarz o prostej dekoracji, w którego centrum stała figura św. Anny – być może jedna z dwóch grup rzeźbiarskich odnalezionych przez Josepha Gottschalka w XIX-wiecznym kościele św. Anny w Miliczu²⁹⁷. Wizytacja z 1678 r. wspominała o jego zlokalizowaniu w niewielkiej odległości od kościoła farnego, fackie ograniczenia tykami od cmentarza i złym stanie nienadającej się do użytku posadzki²⁹⁸. Ponadto również kościół polski był od wewnątrz obłożony deskami, które w obrębie prezbiterium pokryto malowaną dekoracją i nieznanymi wizerunkami. W porównaniu do 1666 r. na jego ołtarzu głównym stało już więcej rzeźbionych figur – obok św. Anny ustawiono jeszcze św. Jadwigę wraz ze św. Wawrzyńcem i Szczepanem. Gottschalk identyfikował je z rzeźbami pochodzącymi z milickiego kościoła parafialnego, które w połowie XIX w. powróciły do tutejszej fary, zdobiąc ołtarze boczne²⁹⁹. Co więcej, w ówczesnym kościele polskim, właściwie już nieużywanym, przed ołtarzem głównym wisiał spiżowy kandelabr, a drewnianą chrzcielnicę i taką też ambonę pokrywały polichromie. Czas rozebrania tego kościoła pozostaje nieznanymi.

Wreszcie w protokole wizytacji z 1666–1667 r. pojawił się zapis poświęcony ustawionemu pół mili od miasta Milicz kościołowi św. Anny³⁰⁰, określanemu także jako kaplica pielgrzymia³⁰¹. Informowano o jego bardzo złym stanie zachowania i groźbie zawalenia oraz o obowiązujących w nim nadal odpustach zupełnych

²⁹⁴ *Katalog zabytków...*, s. 48; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 23.

²⁹⁵ Friedrich Lucae, *op. cit.*, s. 1626.

²⁹⁶ *Visitationsberichte...*, s. 458

²⁹⁷ Por. rozdział 3.

²⁹⁸ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 13.

²⁹⁹ Por. rozdział nr 3.

³⁰⁰ *Visitationsberichte...*, s. 458.

³⁰¹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 134.

w wysokości 50 lat z okazji świąt św. Trójcy oraz św. Anny. Z tego względu cieszyć się miał popularnością wśród pielgrzymów. Pozostaje przypuszczać, że mowa o tym samym miejscu sprawowania kultu, zlokalizowanym najpewniej w lesie między Kaszowem i Miłochowicami, o którym wzmiankowano w 1505 r. w kontekście procesu o czary i które zostało zaznaczone na jednej z map Christiana Friedricha von Wredego z połowy XVIII w. (il. 48).

W obliczu braku jakichkolwiek wcześniejszych przekazów na temat wyglądu i wyposażenia kościołów dzisiejszej gminy Milicz zapisy wizytacyjne okazują się być nieocenione w procesie rekonstrukcji dziejów przemian sztuki sakralnej na tych terenach. Co więcej – bazują na nich wszyscy badacze. Wiele ponadto wskazuje, że niezbyt dobra kondycja finansowa nielicznych katolików żyjących na tych terenach w dobie kontrreformacji nie pozwoliła na wzniesienie nowych świątyń bądź bardziej kompleksowe zajęcie się istniejącymi. Z tego też względu można przypuszczać, że wizytatorzy oglądali i opisywali kościoły, które nie zmieniły się zbytnio od czasów ich użytkowania przez protestantów.

Kościół Łaski w Miliczu od momentu powstania po chwilę obecną

Trudności w krzewieniu katolickiej wiary na terenie wolnego państwa stanowego Milicz po pokoju westfalskim, podobnie zresztą jak w majątku sułowskim, okazały się nie mieć wyłącznie przejściowego charakteru. Zanim po ponad 50 latach od redukcji miliccy protestanci wzniesli, zgodnie z postanowieniami ugody altransztadzkiej, swoją własną budowlę kościelną pozwalającą im legalnie gromadzić się celem słuchania głoszonego Słowa, zmuszeni byli udawać się w tym celu do okolicznych Zdun, Rawicza, Twardogóry i Mierzowa, bądź też gromadzić się potajemnie w okolicznych lasach, między innymi koło Godnowej³⁰². Co więcej, już w 1659 r. pierwszy tutejszy „poredukcyjny” katolicki proboszcz Marquard donosił o ciągłej obecności na terenie dzisiejszej gminy Milicz, w tym między innymi w Sułowie, luterańskich kaznodziejów³⁰³. Nowym porządkom przeciwstawiali się także trwający przy protestantyzmie panowie stanowi, z których najbardziej niepokornym okazał się Henryk Leopold von Maltzan³⁰⁴. W 1684 r. baron udał się w tajemnicy

³⁰² Martin Pennewiβ, *op. cit.*, s. 27.

³⁰³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 149.

³⁰⁴ Ireneusz Kowalski, *Dzieje Kościoła Łaski w Miliczu na tle historii Śląska*, [w:] 300 lat..., s. 10.

do Sycowa, by tam ochrzcić swoją nowo narodzoną córkę³⁰⁵. Szybko wieść o tym wydarzeniu dotarła jednak do katolickich księży w Miliczu, którzy nie tylko obłożyli hrabiego grzywną, lecz również ochrztili dziecko po raz kolejny w obrządku katolickim, zabierając je rodzicom siłą. Wreszcie ten sam Henryk Leopold von Maltzan nie tylko przekazał w 1690 r. na rzecz rozbudowy protestanckiego kościoła w Zdunach drewno ze swoich lasów, lecz także był odpowiedzialny za wzniesienie świątyni w Rakłowicach – za co ponownie został obciążony karą pieniężną, tym razem wyższą³⁰⁶.

Wobec powyżej opisanej postawy milickich panów stanowych bardzo zrozumiale wydają się podejmowane od listopada 1707 do stycznia 1708 r. przez Joachima Wilhelma von Maltzana starania o przyznanie Miliczowi pozwolenia na budowę jednego z sześciu Kościołów Łaski³⁰⁷, których wzniesienie na terenie Śląska przewidywał układ z Altranstädt (ugoda altransztadzka)³⁰⁸. Baron wysłał do Wrocławia na czas rokowań swojego radcę i przedstawiciela Seyfrieda von Ponikaua, który przekazał deklarację Maltzana zobowiązującego się do finansowego wsparcia budowy kościoła³⁰⁹. Negocjacje przyniosły pozytywny efekt, jednak dopiero w 1709 r. przystąpiono do działania. 15 kwietnia tego roku do Milicza wysłano delegację, w której skład weszli między innymi cesarski radca wojenny hrabia Ludwik von Zinzendorf oraz rektor Akademii Rycerskiej w Legnicy Friedrich Seyfert von Ponickau³¹⁰. Powitali ich na przedmieściach Joachim Wilhelm von Maltzan, starosta krajowy Maksymilian Ernest von Salisch i kanclerz Daniel Kyhn, a następnie czekająca przy Niemieckiej Bramie delegacja miasta, wliczając burmistrza i odzianych na czarno rajców³¹¹. Na milickim rynku Ludwik Zinzendorf, witany przez miliczaniek wraz z poczem sztandarowym, ogłosił uroczystie, że jeden z Kościołów Łaski powstanie w Miliczu. Teren pod jego budowę na południowym przedmieściu został ofiarowany przez barona von Maltzana, który otrzymał od delegatów mierzącą 5,5 łokcia, żółto-czerwoną pikę („Gnadenstab”) zaopatrzoną w jedwabne wstążki, przy pomocy której dokładnie odmierzył rozmiary działki. Pika ta, z habsburskim

³⁰⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 149

³⁰⁶ Fritz Gleisberg, *Die Gnadenkirche zum Heiligen Kreuz vor Militsch in Schlesien*, Düsseldorf 1986, s. 10.

³⁰⁷ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 150.

³⁰⁸ Por. najszerszej na ten temat: Norbert Conrad, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707–1709*, Köln-Wien 1971.

³⁰⁹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 150.

³¹⁰ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 73–74. Tego typu uroczyste delegacje wraz z teatralnym wręcz wytyczaniem placu pod budowę organizowano we wszystkich sześciu lokalizacjach przyszłych kościołów łaski, por. Andrea Langer, *Die Gnadenkirche „Zum Kreuz Christi” in Hirschberg. Zum protestantischen Kirchenbau Schlesiens im 18. Jahrhundert*, Stuttgart 2003, s. 22.

³¹¹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 150–155, gdzie opis wszystkich wypadków tego dnia i kolejnych.

dwugłowym orłem u szczytu, trzymającym miecz i berło oraz zwieńczonym cesarską koroną, była przechowywana w milickim kościele łaski do 1945 r., a obecnie znajduje się tam jej kopia wykonana w 2009 r. (il. 59)³¹². Tak uroczystą oprawą we wszystkich sześciu lokalizacjach Kościołów Łaski nie tylko chciano podkreślić łaskawość i wspaniałomyślność habsburskiego cesarza, lecz być może także starano się choć trochę osłodzić członkom ewangelickiej gminy w Miliczu fakt, że musiała ona przekazać na rzecz cesarza Józefa I³¹³ kwotę 14 tysięcy talarów celem uzyskania pozwolenia na zbudowanie kościoła, co znacząco uszczupliło ich i tak już skromny budżet³¹⁴.

21 czerwca 1709 r. położono kamień węgielny pod budowę milickiego Kościoła Łaski³¹⁵. Zadanie jego wzniesienia powierzono Gottfriedowi Hoffmanowi z Oleśnicy – architektowi i kierownikowi budowy. Z okazji rozpoczęcia prac nabożeństwo odprawił pierwszy powiązany z tym kościołem ewangelicki kaznodzieja – magister Samuel Seeliger, który swoim kazaniem miał doprowadzić zgromadzonych do łez³¹⁶. Wtedy też wzmiankowany był Michael Ryzan – ewangelicki kapłan opiekujący się polskojęzyczną grupą parafian³¹⁷. Już w październiku tego samego roku była gotowa konstrukcja z belek, w 1710 r. na szczycie wieży ustawiono gałkę, a w kolejnym roku wykonano sufity i prezbiterium³¹⁸. Całość ukończono jednak dopiero w 1714 r., kiedy to na szczycie kościelnej wieży zebrali się dekarze i uroczyście wypili butelkę wina, aby uczcić fakt, że podczas budowy nie doszło do żadnego wypadku³¹⁹. Wtedy też kościół poświęcono, nadając mu wezwanie Świętego Krzyża. Patronatem objęła go rodzina von Maltzanów³²⁰

³¹² Ireneusz Kowalski, *Dzieje Kościoła Łaski...*, s. 10.

³¹³ Cesarz z pozyskanych środków miał stworzyć specjalny fundusz przeznaczony na katolickie kościoły w księstwach legnickim, brzeskim i wołowskim, nazywany Funradją Josefińską, por. Andrea Langer, *op. cit.*, s. 19.

³¹⁴ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 75.

³¹⁵ Podstawowe opracowania dotyczące kościoła to: Robert Heinrich Zindler, *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche zu Militsch, gesammelt zum 150-jährigen Jubiläum der evangelischen Gnadenkirche am Sonntag den 15. Mai 1859*, Militsch 1859; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 11–22, 140–171; Fritz Gleisberg, *op. cit.*; Friedrich Bernhard Werner, *Schlesische Bethäuser...*, s. 135–139.

³¹⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 154.

³¹⁷ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 75.

³¹⁸ Sufit i partia chórowa powstały za sprawą zabiegów Maksymiliana Ernsta von Salischa, o czym informowała inskrypcja umieszczona nad absydą o następującej treści: „Maximilian Ernst von Salisch und Stiebendorf Hochfürstlicher- Wartenbergischer-Öltnischer Kammer-President und Rat als auch Hochgräfflicher Maltzanischer Derzeit verordneter Landeshauptmann, Rat, Cassae Direktor und Obervorsteher dieser Kirche der Freien Standesherrschaft Mielitsch, Herr auf Gugelwitz, Rucks und Buchwitz, habe zur Ehre des Großen Gottes und zur Zierde dieser lieben Kirchen diese Giepsdecke und das Chor vergertigen lassen, den 7. Oktober 1711”, za: Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 14.

³¹⁹ Ireneusz Kowalski, *Dzieje Kościoła Łaski...*, s. 13.

³²⁰ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 377.

i oficjalnie podlegał parafii kościoła katolickiego w Miliczu³²¹, co wiązało się także z przekazywaniem proboszczowi części wpływów z ofiar składanych przez wiernych³²². Pochodzące z miejskiej kasy wydatki na prace wykończeniowe w świątyni odnotowywano aż do 1718 r.³²³ Wiadomo, że z kiesy von Maltzanów przekazano 6000 florenów, a Maksymilian von Salisch przekazał kolejne 1000³²⁴, jednak wymienione sumy nie pokryły całości kosztów przedsięwzięcia, przez co dług zaciągnięty przez milicką gminę ewangelicką został spłacony dopiero w 1749 r.³²⁵ Obrazuje to trudne finansowe położenie ewangelickiej wspólnoty, z którego długo nie potrafiła się wydostać. Wzniesiona w 1710 r. wieża³²⁶, w przeciwieństwie do bryły kościoła, nie zachowała się do naszych czasów – w 1783 r., gdy jej konstrukcja groziła zawaleniem, została rozebrana³²⁷, a w latach 1788–1789 zainstalowano jej nową, umieszczoną na niższej wysokości kopułę³²⁸. W 1908 r., w związku ze złym stanem zachowania kościoła oraz uszkodzeniami jego konstrukcji, konserwator prowincji Ludwig Burgemeister podjął decyzję o obmurowaniu milickiego kościoła na wzór kożuchowskiego Kościoła Łaski³²⁹. Prace, dla których w Archiwum Państwowym we Wrocławiu zachowała się dokumentacja, zakończono w 1910 r., a w ich wyniku powiększono ponadto emporę organową³³⁰ i odnowiono okna³³¹. Kolejne prace remontowe i konserwatorskie przeprowadzono w 1937 r. pod kierownictwem architekta o nazwisku Lange z Milicza, w latach 1964–1968 (gdy między innymi remontowano dach, emporę, wymieniano tynki oraz wyposażenie), w 1970 r. (gdy W. Jarzębski z Krakowa wprawił nowe okna), w 1984 r. (odnowiono elewację)³³², w 1998 r. (konserwacja konstrukcji drewnianej i nałożenie nowych

³²¹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 13. Wspomniany zakaz powołania odrębnej parafii przy milickim kościele łaski był jednym z warunków udzielenia w 1708 r. pozwolenia na jego wzniesienie, por. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 150.

³²² Mieczysław Kogut, *Przemiany religijne...*, s. 175.

³²³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 154 – tam też dokładny wykaz poniesionych wydatków.

³²⁴ O tym fakcie z kolei informowała inskrypcja na marmurowym epitafium Salischa o treści: „Zu diesem Gotteshause legete den ersten Grundstein und schlug den ersten Nagel ein im Nahmen des Hochgeborenen Herrn Joachim Standesherrschaft Mielitsch Ich Maximilian Ernst von Salisch und (...) Gab zur Erbauung diserer Kirche Eintausend Gulden und ließ aud seine Unkosten die Gipsdecke machen; ward gebohren anno 1646 den 18. Augusti und endlich wohl gesstorben anno 1719 den 21 Augusti”, za: Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 19.

³²⁵ Ireneusz Kowalski, *Dzieje Kościoła Łaski...*, s. 13.

³²⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 155 wspomina, że w 1710 r. do gałki umieszczonej na czubku wieży włożono monety, które odnaleziono w 1857 r.

³²⁷ *Ibidem*, s. 163.

³²⁸ *Katalog zabytków...*, s. 50.

³²⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Sign.: II/3173, 147–151, 243–244, za: Andrea Langer, *op. cit.*

³³⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Sign.: II 3173, s. 271–275 „Plan der Wiederherstellungsarbeiten bei der evgl. Gnadenkirche zu Militsch”, za: Andrea Langer, *op. cit.*

³³¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Sign.: II 3173, s. 313, za: Andrea Langer, *op. cit.*

³³² Wszystkie wymienione remonty za: *Katalog zabytków...*, s. 50.

tynków na elewacji)³³³ i w latach 2003–2005 (między innymi odmalowano galerie, położono nowe posadzki i ustawiono nowe ławki)³³⁴. Kościół był w rękach protestantów do końca II wojny światowej, a w 1945 r. lub rok później został przejęty przez kościół rzymskokatolicki i otrzymał nowe wezwanie – św. Andrzeja Boboli. Przez wiele lat pozostawał w zależności filialnej od milickiej świątyni parafnej, a status samodzielnej parafii zyskał w 1994 r.

Wniesiony między 1709 a 1714 r. Kościół Łaski w Miliczu (il. 60–63) jest barokową budowlą o konstrukcji szkieletowej, orientowaną, wzniesioną na planie zbliżonym do krzyża greckiego o lekko wydłużonym prezbiterium, zamkniętym (podobnie jak poprzeczne ramiona) trójbocznie. Wejście główne znajduje się od strony zachodniej i prowadzi przez domek portalowy wsparty na dwóch słupach do kruchty zlokalizowanej w przyziemiu wieży wzniesionej na planie kwadratu. Wejścia boczne znajdują się w dwóch kwadratowych kruchtach dostawionych od północy i południa, a na przekątnych ramion krzyża dostawiono przybudówki z klatkami schodowymi prowadzącymi na empory. Płaski strop nakrywający wnętrze świątyni jest wsparty na łukowatych wspornikach powiązanych z konstrukcją empor i pokryty dekoracją ramową w formie wielkich pustych plafonów. Całość wnętrza, z wyjątkiem trójbocznego zamknięcia prezbiterium, obiegają trzy kondygnacje drewnianych empor, które w momencie ukończenia budowy w 1714 r. mieściły 2000 miejsc siedzących³³⁵. Ich parapety pokrywa dekoracja płycinowa – odmienna na każdej z kondygnacji. We wschodniej części prezbiterium, na prawo od ołtarza, znajduje się – obecnie przykryta posadzką – krypta członków rodziny von Maltzanów, choć nie była ona jedyną znajdującą się w tej części świątyni³³⁶. Bryła kościoła jest rozczłonkowana, a okna doświetlające wnętrze znajdują się na pierwszej kondygnacji (o owalnym wykroju), największe na drugiej (w formie prostokątnych otworów zamkniętych półkoliście) i na trzeciej (o romboidalnym kształcie), lecz tylko w obrębie poprzecznych ramion. Porównując obecnie stojący budynek z jego widokiem powstałym na podstawie rysunku Friedricha Bernharda Wenera z 1757 r. (il. 49) dostrzec można dwie zasadnicze rozbieżności. Pierwsza, lepiej udokumentowana, wiąże się z obniżeniem i zmianą kształtu zwieńczenia trzykondygnacyjnej wieży – pierwotnie jej hełm był trójkondygnacyjny z dwoma prześwitami, oddzielony od dolnej partii wieży galerią i ostro zakończony. Obecny hełm jest dwukondygnacyjny, cebulasty, ośmiosegmentowy z jednym prześwitem, zakończony banią z krzyżem. Ponadto na ostatniej kondygnacji wieży znajdują się,

³³³ Martin Pennewiβ, *op. cit.*, s. 47.

³³⁴ Ireneusz Kowalski, *Dzieje Kościoła Łaski...*, s. 16.

³³⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 153.

³³⁶ *Ibidem*, s. 21.

na każdej z czterech ścian, zegary. Druga zmiana obejmuje partię dachów nakrywających wieloboczne zamknięcia poprzecznych ramion – w połowie XVIII w. każdy z „modułów” był nakryty własnym dwuspadowym dachem. Najprawdopodobniej, co wnioskować można na podstawie analizy zdjęć archiwalnych, zmiana kształtu dachu na dwuspadowy nad nawą, prezbiterium i ramionami poprzecznymi oraz pulpity nad wszelkimi bocznymi partiami nastąpiła najpóźniej w drugiej połowie XIX w., być może w 1876 r., przy okazji wymiany uszkodzonego dachu krytego gontem na kryty łupkiem³³⁷.

W konsekwencji realizacji postanowień ugody altransztadzkiej na Śląsku powstało sześć Kościołów Łaski, z których trzy, tj. te wzniesione w Jeleniej Górze, Cieszynie i Kamiennej Górze, były murowane i dotrwały do naszych czasów, podczas gdy spośród trzech pozostałych o konstrukcji szkieletowej, wybudowanych w Kożuchowie, Żaganiu i Miliczu, zachował się wyłącznie ten ostatni³³⁸. Jediną bezsprzecznie wspólną cechą wszystkich wymienionych budowli był fakt ich powstania w ramach tego samego historycznego wydarzenia – poza ugodą altransztadzką i wymogiem ich utworzenia poza murami miasta łączyło je niewiele: powstawały w miejscach o zróżnicowanym potencjale gospodarczym i zapleczu finansowym, na terenach o odmiennych stosunkach wyznaniowych (na jednych przeważali luteranie, na innych zwolennicy pietyzmu) i patronackich (czasem patronat sprawowała miejska społeczność na czele z bogatym patrycjatem, innym razem prawo patronatu przynależało do pana konkretnego terytorium)³³⁹. Milicki kościół św. Krzyża nie prezentował się zbyt okazale – o wyborze szkieletowej konstrukcji zdecydowały bardzo ograniczone zasoby gminy i fakt spoczywania sporej odpowiedzialności finansowej za całe przedsięwzięcie na raptem jednej rodzinie patronackiej. Trudno więc było konkurować z bogatym patrycjatem Jeleniej Góry zdolnym wznieść, za sprawą architekta Martina Franza, murowany kościół mający przypuszczalnie nawiązywać do najbardziej wzorcowej w tym kontekście budowli, czyli sztokholmskiego kościoła św. Katarzyny (choć stanowi raczej jego dalekie echo)³⁴⁰. Stąd też najpewniej miliczanie sięgnęli po zlokalizowane bliżej i utrwalone śląską tradycją inspiracje, jakich mógł dostarczyć przede wszystkim świdnicki

³³⁷ *Ibidem*, s. 166.

³³⁸ Szerzej na ten temat ostatnio Norbert Conrad, *op. cit.*, s. 178–251; Andrea Langer, *op. cit.*; Reiner Sörries, *Von Kaisers Gnaden: protestantische Kirchenbauten im Habsburger Reich*, Köln-Weimar-Wien 2008; *Cuius regio, eius religio. Trzechsetna rocznica powstania kościołów Łaski na Śląsku*, red. Piotr Oszczanowski, Jelenia Góra 2011 (zwłaszcza artykuł Agnieszki Seidel-Grzejskiej, *ECCLESIAE EXTRA MUROS – Kościoły Łaski na tle ewangelickich kościołów monarchii habsburskiej w XVII i XVIII wieku*, s. 37–50).

³³⁹ Andrea Langer, *op. cit.*, s. 10.

³⁴⁰ *Ibidem*, s. 39.

Kościół Pokoju³⁴¹. Świadczą o tym zarówno zastosowanie w milickim Kościele Łaski analogicznych względem świątyni w Świdnicy rozwiązań technologicznych w zakresie wykonanej konstrukcji drewnianej (sposób łączenia desek, wznoszenie empor), a także podobne rozczłonkowanie zewnętrznej bryły świątyni.

Z kolei ascetyczność biało-kremowej kolorystyki wnętrza Kościoła Łaski w Miliczu, prawdopodobnie od samego początku jego istnienia pozbawionego jakiegokolwiek malowanej dekoracji empor, ścian i sufitów, wydaje się bardzo wyraźnie odbiegać od standardów, jakie w śląskiej sztuce protestanckiej wyznaczyły Kościoły Pokoju – szczelnie wręcz wypełnione polichromiami ukazującymi sceny staro- i nowotestamentowe oraz rozbudowane partie inskrypcyjne, przez co budującymi bardzo złożone programy treściowe. Z tego też względu jedynymi nośnikami programu ideowego milickiego kościoła łaski były poszczególne elementy wyposażenia, z którego dwa najważniejsze, tj. ambona i chrzcielnica, zachowały się, jednak obecnie ozdabiają wnętrze katedry w Poznaniu (fot. 64, 65)³⁴². Obecny stan wystroju milickiego kościoła św. Andrzeja Boboli (wcześniej św. Krzyża) znacząco odbiega od tego, jaki opisywał na kartach swojej kroniki w 1909 r. Kurt Kluge³⁴³ i jaki można podziwiać na przedwojennych fotografiach (il. 50). Wiadomo, że w momencie poświęcenia kościoła w 1714 r. w prezbiterium ustawiono ołtarz fundacji Marii Elżbiety von Maltzan (z d. von Saurma)³⁴⁴. Nieznana pozostaje jego forma i niewykluczone, że nie był wtedy zaopatrzony w stosowną nastawę, którą – jeszcze w stylu barokowym – wykonano przypuszczalnie ok. 1788–1789 r.³⁴⁵, lecz niedługo cieszyła oczy wiernych, bowiem w 1817 r. została wymieniona na nowy, znany już z fotografii, klasycystyczny (czasem określane też jako empirowy) architektoniczny ołtarz³⁴⁶. Jego centralną partię zajmował obraz ukazujący najprawdopodobniej scenę *Pocałunku św. Józefa*³⁴⁷, flankowany przez dwie pary kolumn o trzonach do 1/3 wysokości pokrytych kanelurami, wspierających belkowanie z fryzem tryglifowym i naczółkiem, w którego tympanonie umieszczono, namalowane w kolorze czerwonym, imię Jehovah zapisane w alfabecie hebrajskim. Na znajdującej się powyżej naczółka partii ustawiono dwie przypominające urny czary oplecione przez węże, powyżej których, na osi ołtarza ustawiono postać Chrystusa Zmartwychwstałego

³⁴¹ Reiner Sörries, *op. cit.*, s. 113.

³⁴² Józef Nowacki, *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań 1959, s. 460.

³⁴³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 150.

³⁴⁴ *Ibidem*, s. 159.

³⁴⁵ *Katalog zabytków...*, s. 51.

³⁴⁶ Reiner Sörries, *op. cit.*, s. 113; Andrea Langer, *op. cit.*, s. 137.

³⁴⁷ Przez Kurta Klugego opisywany jako przedstawiający Chrystusa, który na pustyni, w trakcie drogi powrotnej z Egiptu, przyniósł Marii winogrona, za co w podziękowaniu został ucałowany, por. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 12–13.

w jednej ręce trzymającego krzyż, a drugą wskazującego na niebiosy. Podczas gdy klasycyzująca i stosunkowo oszczędna w dekoracji forma ołtarza wydawała się bardzo dobrze harmonizować z wnętrzem kościoła, zastanawiają powody wyboru obrazu, którego formuła kompozycyjna, i częściowo też ideowa, zostały opracowane w warsztacie Michaela Leopolda Willmanna na potrzeby katolickich zleceńodawców³⁴⁸. Być może decydenci odpowiedzialni za dobór elementów wystroju świątyni nie byli świadomi pochodzenia tej formuły obrazowej lub też, co bardziej prawdopodobne, utraciła ona z biegiem lat swoje dewocyjne, a więc też katolickie, konotacje? Niewykluczone też, że istotniejsza od tematyki obrazu była osoba jego wykonawcy, którego nazwisko zwiększało wartość dzieła ozdabiającego najbardziej reprezentacyjne sakralne wnętrze wolnego państwa stanowego Milicz. Jest to bowiem najprawdopodobniej ten sam obraz, określany jako „kostbares Altarblatt (Bild)”, który w 1817 r., z okazji obchodów 300-lecia reformacji, podarowała kościołowi rodzina patronacka von Maltzanów³⁴⁹. Von Maltzanowie posiadali w swoich zbiorach przynajmniej kilka obrazów Michaela Willmanna³⁵⁰, z których jeden, będący w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, przedstawia właśnie *Pocałunek św. Józefa* (fot. 66)³⁵¹. Obecnie nie sposób uzyskać zupełnej pewności, że to właśnie ten konkretny obraz zdobił wnętrze kościoła łaski w Miliczu – być może była to jego replika bądź kopia. Całość XIX-wiecznego założenia ołtarza głównego milickiego kościoła łaski funkcjonowała w tym miejscu przynajmniej do 1945 r i nie jest pewne, kiedy dokładnie został on zdemontowany. Wiadomo tylko, że znajdujący się obecnie w prezbiterium obraz św. Andrzeja Boboli, a także figury Chrystusa i Marii zostały tu ustawione, wraz z całą oprawą, w latach 70. (fot. 67)³⁵²

W 1718 r. starosta krajowy Maksymilian Ernest von Salisch, wspomniany już przy okazji historii budowy świątyni jej dobrodziej, ufundował do kościoła łaski w Miliczu organy, które ustawiono na drugiej emporze w zachodnim ramieniu krzyża³⁵³. Fundator zadbał o upamiętnienie swojego czynu poprzez umieszczenie na osi szafy instrumentu tarczy ze swoim herbem. W 1887 r. instrument ten został wymieniony na znajdujący się tam obecnie, wykonany w warsztacie Wilhelma Sauera we Frankfurcie nad Odrą (Op. 470), zakupiony dzięki wsparciu płynącym z prowincjonalnej kasy (fot. 68)³⁵⁴.

³⁴⁸ Andrzej Koziół, *Michael Willmann i jego malarska pracownia*, Wrocław 2013, s. 486–488.

³⁴⁹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 13, 165.

³⁵⁰ Por. rozdział 7.

³⁵¹ *Malarstwo śląskie 1520–1800. Katalog zbiorów*, red. Ewa Houszka, Wrocław 2009, s. 225–226 [autor noty: Marek Pierzchała].

³⁵² *Katalog zabytków...*, s. 51.

³⁵³ Andrea Langer, *op. cit.*, s. 137.

³⁵⁴ *Katalog zabytków...*, s. 51; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 167.

Najważniejsze elementy wyposażenia każdej protestanckiej świątyni, a zarazem najciekawsze pod względem artystyczno-ideowym zabytki związane z kościołem łaski w Miliczu, czyli ambona i chrzcielnica, zostały ufundowane ok. 1720 r. Pierwsza z nich powstała z całą pewnością w tym roku za sprawą patrona kościoła Joachima Wilhelma von Maltzana, o czym informowała inskrypcja znajdująca się w medalionie na ścianie przy schodach³⁵⁵, a ponadto umieszczone w kartuszu na koszu kazalnicy inicjały W.M. Wykonana z drewna, późnobarokowa, przyścienna, była pierwotnie zawieszona na północno-wschodnim narożniku empor prezbiteryum i północnego ramienia kościoła. Jej demontaż nastąpił po 1945 r., kiedy to, wraz z chrzcielnicą zostały przekazane do konserwacji i ustawione w 1956 r. w poznańskiej katedrze³⁵⁶. Na bogatą dekorację korpusu i parapetu kazalnicy składają się połączane medaliony z płaskorzeźbionymi scenami z życia Chrystusa: *Dwunastoletni Chrystus w świątyni* oraz *Chrystus i Samarytanka przy studni* na korpusie, *Noli me tangere* i *Chrystus w drodze do Emaus* na parapecie. Otaczają je elementy zdobnicze i ornamentalne, na które składają się liście akantu, girlandy z owoców oraz ustawione w obrębie korpusu figury aniołów oraz puttów. Z kolei przy krawędzi baldachimu umieszczono postacie czterech ewangelistów wraz z ich atrybutami, nad którymi wznosi się Chrystus Zbawiciel Świata (*Salvator Mundi*), z kulą ziemską rękach i aniołami u stóp. Program ideowy tej ambony okazuje się bardzo wyjątkowy na tle protestanckich zabytków tego typu. Bardzo rzadko wykorzystywano scenę ukazującą nauczającego młodego Chrystusa jako ozdobę kosza, gdyż, zdaniem Andrei Langer, znacznie częściej zadanie głoszenia „prawdziwej nauki” powierzano ewangelistom, a nie Chrystusowi³⁵⁷. Podobnie wyjątkowe okazują się pozostałe trzy przedstawienia z życia Chrystusa, które w całości składają się na chryzologiczną wymowę dzieła, akcentującego rolę Jezusa w krzewieniu prawdziwego Słowa³⁵⁸. Wreszcie chrzcielnica, której misę w kształcie muszli podtrzymuje postać anioła, a pokrywę zdobi przedstawienie Boga Ojca, została ufundowana przez opiekuna kościoła Michaela Gallerta (1634–1712), którego epitafium niegdyś znajdowało się w kościele³⁵⁹.

Na zdjęciach archiwalnych Kościoła Łaski w Miliczu, w tym zwłaszcza na widokach jego prezbiteryum, widocznych jest przynajmniej kilka, o ile nie

³⁵⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 15: „Diese Cantzel hat Gott zu Ehren u. zu gesegnetem Andencken der Hoch= und Wohlgebohrnen Frau Helena Eusebia Freyin von Maltzan verfertigen laßen Ihre Excellence der Hochgebohrne Graff und Herr Herr Joachim Wilhelm Graff von Maltzan, der Röm: Kayserl. Mayjestaet geheimbter Rath jetzt regierender Herr”.

³⁵⁶ *Katalog zabytków...*, s. 51.

³⁵⁷ Andrea Langer, *op. cit.*, s. 138.

³⁵⁸ Reiner Sörries, *op. cit.*, s. 113.

³⁵⁹ Andrea Langer, *op. cit.*, s. 138; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 14.

kilkanaście różnych rozmiarów pomników, w tym także bardzo monumentalnych – najpewniej epitafiów, zawierających bardzo rozbudowane partie inskrypcyjne, czasem zaopatrzone też w dekorację ornamentalną, figuralną i umieszczone w medalionach malowane sceny. Pierwsze z nich (patrząc od wejścia pierwsze po prawej) upamiętniało zmarłego 12 września 1748 r. starostę Christopha Siegemunda von Lüttwitza i jego małżonkę³⁶⁰. Zaraz poniżej znajdowało się marmurowe epitafium rycerza Karla Heinricha von Stiebitza, w formie medalionu z jego portretem i inskrypcją informującą między innymi o jego śmierci w 1727 r.³⁶¹, a także marmurowy pomnik pierwszego pastora kościoła, Samuela Seeligerera (zm. 1730), zaopatrzoney ponadto w jego wizerunek, fundacji Anny Sophii Christiny von Maltzan³⁶² oraz tarcza herbowa z imionami Heinrich John i datą 1711³⁶³. Kolejne epitafium, znajdujące się po drugiej stronie od ołtarza (patrząc od wejścia od lewej), upamiętniało Samuela Thymnera (zm. 1769 r.), mówiącego po polsku kolejnego pastora w Kościele Łaski w Miliczu³⁶⁴. Znajdowała się przy nim płyta w formie medalionu informująca o ufundowaniu tutejszego ołtarza przez Marię Elisabeth von Maltzan, zmarłą w 1709 r.³⁶⁵ Kolejne było marmurowe epitafium fundatora organów i sufitu Maksymiliana Ernsta von Salischa (zm. 1719)³⁶⁶ oraz malowane wizerunki pary cesarskiej, za czasów rządów której powstał omawiany kościół, tj. Józefa I i jego żony, ufundowane przez Siegfrieda Goede w 1792 r.³⁶⁷. Za ołtarzem, obok habsburskiej piki, wisiał również portret najważniejszego milickiego protestanckiego duchownego – superintendenta M. Nathanaela Tilesiusa (zm. 1616)³⁶⁸. Ponadto, jako godny uwagi, Kluge wymieniał żyrandol odlany z brązu w 1719 r. oraz trzy dzwony odlane w latach 1720 i 1723³⁶⁹. Wiadomo też, że obecnie znajdujące się w oknach prezbiterium witraże powstały pod koniec XIX stulecia (fot. 69).

Obecne wyposażenie ruchome kościoła św. Andrzeja Boboli, jeśli chodzi o dzieła, które można uznać za zabytkowe, obejmuje tylko dwa XVIII-wieczne kamienne epitafia, a także wykonane w 1908 r. przez Juliana Wałdowskiego obrazy stacji Drogi Krzyżowej, zawierające sygnaturę artysty (fot. 70), a powstałe do kościoła parafialnego w Miliczu, skąd do obecnego miejsca przechowywania

³⁶⁰ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 14–15.

³⁶¹ *Ibidem*, s. 15–16.

³⁶² *Ibidem*, s. 153.

³⁶³ *Ibidem*, s. 16.

³⁶⁴ *Ibidem*, s. 16–17.

³⁶⁵ *Ibidem*, s. 17–18.

³⁶⁶ *Ibidem*, s. 18.

³⁶⁷ *Ibidem*, s. 19.

³⁶⁸ *Ibidem*.

³⁶⁹ *Ibidem*, s. 21. Dwa z trzech wspomnianych dzwonów zostały zdemontowane podczas I wojny światowej i na ich miejsce w 1923 r. pojawiły się dwa nowe, por. Martin Penneweiß, *op. cit.*, s. 31.

i ekspozycji zostały przeniesione w 1985 r.³⁷⁰, wspomniany prospekt organowy z instrumentem i dwa neobarokowe fotele³⁷¹. Pozostałe jego elementy są współczesne, w większości z lat 70.

Wielu przemianom uległo ponadto bezpośrednie otoczenie kościoła, przy którym znajdowały się nie tylko pomniki upamiętniające zasłużonych zmarłych z gminy, lecz także w niewielkim oddaleniu zespół szachulcowych budynków dawnej wspólnoty ewangelickiej, założony przypuszczalnie w 1709 r. w związku z budową kościoła, po raz pierwszy wzmiankowany w 1787 r. i obejmujący budynki domu parafialnego, szkoły i szpitala³⁷². Najstarszą z obecnie znajdujących się tu budowli jest dom parafialny, zbudowany ok. 1790 r., parterowy, nakryty mansardowym dachem z lukarnami. Szpital został rozebrany w 1869 r.³⁷³ Istniejący budynek szkoły powstał w 1857 r., na miejscu starszego.

Wzniesiony jako jeden z sześciu śląskich architektonicznych śladów po ugodzie altranszadzkiej milicki Kościół Łaski, obecnie katolicki pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli, jest najstarszym zachowanym zabytkiem sztuki sakralnej w gminie Milicz, który pomimo licznych remontów i utraty dawnego wyposażenia dotrwał do naszych czasów w stosunkowo mało zmienionej formie. Na jego powstanie i kształt miały wpływ nie tylko czynniki zewnętrzne i wypadki rozgrywające się na arenie międzynarodowej, lecz również okoliczności związane z ogromnym zaangażowaniem patronów z rodu von Maltzanów – zarówno finansowym, jak i organizacyjnym, możliwościami finansowymi samych parafian, ich trwaniem przy protestantyzmie pomimo zakrojonych na szeroką skalę wymierzonych w nich działań kontrreformacyjnych czy wreszcie dbałością o lokalną spuściznę, dzięki której budowla ta przetrwała wiele dziejowych zawieruch. Zapalem i determinacją nie udało się jednak zrekompensować braku większych środków finansowych, co sprawiło, że obecny wygląd milickiego Kościoła Łaski stanowi wypadkową ogólnej kondycji gminy na przestrzeni trzech setek lat.

Nowy budynek milickiej fary

W opisach dalszych losów kościoła parafialnego w Miliczu, od 1654 r. katolickiego, większość badaczy bazowała na informacji zamieszczonej w kronice miasta autorstwa Kurta Klugego, który odnotował, że w 1715 r., z powodu złego

³⁷⁰ *Katalog zabytków...*, s. 48.

³⁷¹ *Ibidem*, s. 51.

³⁷² Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 17; *Atlas historyczny...*, s. 52.

³⁷³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 166.

stanu zachowania świątyni, konieczne okazało się usunięcie jej dwóch dostawionych za czasów Joachima III von Maltzana naw bocznych³⁷⁴. Tym samym kościół, w zarysie swojej bryły miał powrócić do swoich przedreformacyjnych jeszcze wymiarów. Kluge nie skłamał, jednak zwięzłość jego wypowiedzi doprowadziła do nadmiernego uproszczenia opisu bardziej złożonych prac budowlanych, których przebieg przedstawił Joseph Gottschalk, powołując się na przechowywane w archiwum parafialnym sprawozdania i rachunki³⁷⁵. W 1713 r. ówczesny proboszcz milickiego kościoła św. Michała Archanioła Wilhelm Christian von Kottwitz, dostrzegając coraz poważniejsze nadwyrężenie murów kościoła, którego przebudowę z 1596 r. oparto na dawnych, średniowiecznych jeszcze fundamentach, postulował przeprowadzenie jego naprawy i restauracji. Takie działania wymagały udziału finansowego nie tylko parafii i parafian, lecz również wsparcia patrona. Hrabia von Maltzan powołał komisję do spraw remontu kościoła, która po przeprowadzeniu wstępnych oględzin wydała 24 września 1713 r. raport zawierający szereg obserwacji i zaleceń. Przede wszystkim naprawa milickiej fary musiała objąć swoim zakresem działania daleko wykraczające poza ramy pojęcia „remont”, przez co mogła okazać się znacznie kosztowniejsza. Dalsza analiza stanu zachowania budowli, poparta wynikami przeprowadzonych pomiarów i stworzeniem rzutu przyziemia, doprowadziła komisję do wniosku, że należy wykonać nowy dach osłaniający przestrzeń nad ołtarzem, chórem, zakrystią, kryptą panów Milicza i nawami bocznymi. Niestety, stwierdzono nieregularności w architektonicznej strukturze tego budynku – jedna jego część okazała się za krótka, a druga z kolei niesymetrycznie za długa – a także nierówne wysokości poszczególnych partii ścian świątyni (wysokiej na 8 łokci murowanej zakrystii, znacznie od niej niższej krypty czy też wznoszącego się nad nią chóru z nieregularnym obejściem). Aby więc wymienić cały dach, konieczne okazało się wyrównanie wysokości ścian, a więc też nadbudowanie niektórych. Mogłoby to dodatkowo nadwyrężyć stan murów, podobnie jak wymiana ciężkich i spróchniałych belek nad nawami i chórem. Z tego względu powołane przez von Maltzanów gremium orzekło, że taniej i bezpieczniej będzie wybudować nowy kościół niż reperować stary – tym bardziej, że materiał rozbiórkowy z partii naw mógł posłużyć jako budulec nowego budynku szkoły. Joseph Gottschalk trzymał jeszcze w rękach sporządzony przez komisję rzut, na podstawie analizy którego stwierdził, że mający ulec rozbiórce kościół, istniejący w odwzorowanym kształcie od 1596 r. do 1715 r., był znacznie większy od obecnego (wzniesionego na początku

³⁷⁴ *Ibidem*, s. 135. Za nim np. Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 15.

³⁷⁵ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 14 i n.

XIX w.), a ponadto przylegała do niego wieża i tylko zakrystia stała w tym samym miejscu, co obecnie³⁷⁶.

Decyzję o przeprowadzeniu rozbiórki i konieczności rozpoczęcia budowy podjęto stosunkowo szybko, co potwierdzili 26 lipca 1714 r. obywatele Milicza, milicki cieśla Christoph Putzke oraz Hanns Guckel³⁷⁷. W prowadzeniu dalszych prac przeszkodziła jednak pora deszczowa i następujący wkrótce potem okres żniw, stąd dopiero na grudzień, także celem uzbierania stosownych środków, zaplanowano cięcie drzew i pozyskiwanie drewna na budowę. 23 lutego 1715 r. podpisano umowę z mistrzem budowlanym Gottfriedem Hoffmanem z Oleśnicy, który zobowiązał się przeprowadzić całość robót. O jego wyborze, pomimo oczekiwania wyższej zapłaty niż żądali jego konkurenci, zdecydowało doświadczenie Hoffmana przy zakończonej sukcesem budowie Kościoła Łaski³⁷⁸. Ustalono wtedy, że na początku nastąpi rozbiórka starej milickiej fary oraz jej wieży, a bryła nowego kościoła zostanie wzniesiona na starych fundamentach. Jego ściany powinny osiągnąć wysokość 16 łokci, a w środku winny znajdować się trzy empory – nad kryptą panów stanowych, nad zakrystią i organowa. Nowa wieża miała zostać wzniesiona od fundamentów, a pokrycia wszystkich dachów powinny być z gontu. Wnioskując na podstawie dat wystawiania kolejnych rachunków, prace ruszyły po 1 lipca 1715 r. i trwały jeszcze na pewno pod koniec marca 1716 r.³⁷⁹ Co prawda nieznaną pozostaje dokładna data zakończenia budowy i poświęcenia kościoła, ale funkcjonował on już 6 października 1721, gdy przeprowadzono wizytację. W protokole zapisano, że nowa świątynia powstała za sprawą ofiarności i pracy obywateli Milicza. Została wykonana w konstrukcji szkieletowej, jej ołtarz główny był poświęcony św. Michałowi, a boczne św. Annie, św. Rodzinnie i Marii Matce Bożej. Wszystkie ołtarze były odpowiednio wyposażone. W kościele znajdowały się ponadto ambona, konfesjonały i organy, a w przestrzeni prezbiterium zlokalizowana była krypta, w której chowano duchowieństwo. Obok kościoła stała niewielka wieża dzwonicza z czterema poświęconymi dzwonami.

Za sprawą wcześniej pomijanego przez badaczy opisu Josepha Gottschalka wiadomo, że spośród dwóch kościołów, które przedstawił w 1757 r. na widoku Milicza Friedrich Bernhard Werner (il. 7), ten znajdujący się po północno-wschodniej stronie, w obrębie miasta, powstał co najwyżej 30–40 lat przed wizytą rysownika w tych stronach. Jeżeli przyjąć, że Gottschalk rzetelnie zreferował wyniki swojej archiwalnej kwerendy (a nie ma podstaw, by twierdzić inaczej), to rysunek

³⁷⁶ *Ibidem*, s. 34.

³⁷⁷ *Ibidem*, s. 14.

³⁷⁸ *Ibidem*, s. 14.

³⁷⁹ *Ibidem*, s. 15.

Wenera daje obraz tego, jak milicka fara wyglądała na początku XVII w., a my bez odnalezienia wykonanego w 1713 rzutu kościoła nigdy nie poznamy jego rozmiarów.

„Hier zum Schlenz” i „hier zum Zulauff” – kościoły Słaczna i Sułowa od wprowadzenia reformacji do końca XVII w.

Wzmiankowane już w średniowieczu sąsiadujące ze sobą miejscowości Sułów i Słaczno, wraz ze znajdującymi się tam kościołami, nigdy nie przerodziły się w zdolne zagrozić pozycji Milicza ośrodki handlu oraz kultu religijnego. Najpewniej jest to jeden z powodów, dla których ich losy, zwłaszcza do momentu nastania kontrreformacji, są mizernie udokumentowane, a przez to też słabo rozpoznane³⁸⁰. Jak zaprezentowano na przykładzie średniowiecznych losów kościoła w Słacznie, brak jednoznacznych przekazów dotyczących historii danych obiektów rodzi potrzebę snucia domysłów, często zupełnie nieuargumentowanych, które kilkakrotnie powtórzone, zwłaszcza na kartach pisanej wiele lat później kościelnej kroniki Sułowa, stają się często powtarzaniem twierdzeniem. W podejmowanej próbie rekonstrukcji obrazu sztuki sakralnej na terenach Sułowa i Słaczna – miejscowości blisko powiązanych ze sobą nie tylko pod względem geograficznym, lecz również organizacji parafialnej – czynione będą starania, aby wyraźnie oddzielić hipotezy od potwierdzonych informacji, a tym samym legendy od faktów.

Podczas gdy średniowieczne korzenie kościoła w Słacznie, niezależnie od kontrowersji na temat genezy jego powstania (wspominano nawet o czasach św. Wojciecha), są jak najbardziej potwierdzone, tak wiele wątpliwości budzą wzmianki na temat istnienia przed 1597 r. kościoła w Sułowie. Zdaniem Ernsta Lembsera, powołującego się wielokrotnie na przekazy sułowskiej kroniki parafialnej, spisywanej jednak dopiero od czasów nowożytnych, miał on powstać między 1360 a 1400 r., by już w 1432 r. ulec zniszczeniu podczas najazdów husyckich³⁸¹. Jeżeli przytoczona przez Hermanna Neulinga informacja, mówiąca o funkcjonowaniu w 1475 r. na miejscu dzisiejszej świątyni św. św. Piotra i Pawła późnośredniowiecznego kościoła jest prawdziwa³⁸², to musiał on nie tylko zostać w nieznanym czasie i okolicznościach odbudowany, lecz także ulec zniszczeniu przed 1488 r., gdy podczas oblężenia Sułowa oddziały wysłane z ramienia Wrocławia upominały się o przysłanie

³⁸⁰ Podstawowa literatura por. Karl Münch, *op. cit.*, s. 19–20.

³⁸¹ Ernst Lembser, *op. cit.*, s. 9.

³⁸² Hermann Neuling, *op. cit.*, s. 129.

między innymi księdza³⁸³. Bardziej popularny w literaturze przedmiotu, choć niejedyny spotykany³⁸⁴, okazuje się pogląd, że to władający od 1494 r. Zygmunt von Kurzbach miał podnieść z pohusyckiej ruiny kościoły znajdujące się na jego terytorium, w tym także te w Sułowie i Słęcznie³⁸⁵. Gdzie więc mógł znajdować się wspomniany pierwszy sułowski kościół? W miejscu dzisiejszej fary św. św. Piotra i Pawła czy też bliżej wzniesionego przez książąt oleśnickich zamku myśliwskiego? Bez pomocy archeologów nie sposób tego ustalić – oczywiście pod warunkiem, że poszukiwana budowla rzeczywiście istniała.

Opisane już niejasności i problemy towarzyszące próbom określenia dokładnego czasu wprowadzenia reformacji na terenie wolnego państwa stanowego Milicz dotyczą także Sułowa i Słęczna, z uwagi na ówczesną przynależność interesujących nas miejscowości do tego organizmu pod rządami rodu von Kurzbachów. Ponadto nie mamy pewności, czy oprócz kościoła w Słęcznie istniała w XVI w. w Sułowie świątynia, w której konieczna byłaby zmiana konfesyjna³⁸⁶. Co więcej, niektórzy autorzy nie wykluczają, że kaplica w Słęcznie pozostawała w XVI w. w rękach katolików³⁸⁷. Inni z kolei są zdania, że po wprowadzeniu reformacji świątynia w Sułowie funkcjonowała jako filia kościoła w Słęcznie³⁸⁸. Wobec przytoczonych opinii i mając świadomość braku jakichkolwiek podstaw źródłowych dla ich wysuwania pozostaje przyjąć, że początki reformacji na terenie Sułowa i Słęczna są nadal owiane tajemnicą.

Mgła spowijająca dzieje kościołów w Sułowie i Słęcznie zdaje się lekko przeczadzać wraz z przejściem Sułowa przez Otto von Dohna w 1595 r. Władca ten, „przejęty sprawami wiary”, stworzył w Sułowie w 1597 r. kaplicę na potrzeby protestanckiej wspólnoty, a urząd obsługującego ją i kościół w Słęcznie pastora przypadł pochodzącemu ze Schweinfurtu Martinusowi Kittingerowi³⁸⁹. Określenie wspomnianej kaplicy mianem „zamkowej”³⁹⁰ stanowi mało pomocną wskazówkę w procesie ustalania jej lokalizacji – nie wiemy bowiem, czy osiedlając się w Sułowie, Otto von Dohna zaadoptował na swoje potrzeby dawny zamek myśliwski panów oleśnickich, czy też od razu przystąpił do wznoszenia nowej siedziby, mieszczącej się na terenie dzisiejszego pałacu. Wiadomo za to, że początkowo pastor Kittinger mieszkał w Słęcznie – prowadzone przez niego zapiski w kronice parafii za lata

³⁸³ *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 3 (1847), s. 172.

³⁸⁴ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 183, twierdzi, że nic na temat tego kościoła nie wiadomo.

³⁸⁵ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 358; Karl Münch, *op. cit.*, s. 19 (choć autor zachowuje tu pewną powściągliwość); Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 14, 18.

³⁸⁶ Karl Münch, *op. cit.*, s. 19, 20.

³⁸⁷ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 358; *ibidem*, s. 19.

³⁸⁸ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 84, 87; Ireneusz Kowalski, *Spis wsi...*, s. 46.

³⁸⁹ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

³⁹⁰ Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 183.

1597–1600 były opatrzone uwagą „hier zum Schlenz”³⁹¹. Od 1601 r. jednak pastor dopisywał już „hier zum Zulauff”, co wyraźnie wskazuje, że przeniósł się do Sułowa. Zapewne miało to związek z utworzeniem przez hrabiego von Dohna w 1599 r. kościoła farnego w Sułowie³⁹². Nie ma pewności, że w związku z tym wydarzeniem Słężno straciło status parafii³⁹³ – biorąc pod uwagę, że oba kościoły podlegały superintendenturze Milicza, nie można wykluczyć ich równorzędnego statusu³⁹⁴. Za tym przypuszczeniem przemawia również fakt, iż w 1649 r. odnotowano, że pastorem w Słężnie był niejaki Henrikus Knollius, mający wygłaszać kazania w języku polskim³⁹⁵. Z całą pewnością jednak bardziej prestiżowy status, choćby z uwagi na bliskość dworu, posiadała sułowska fara.

Fakt istnienia od 1599 r. w Sułowie kościoła parafialnego ponownie rodzi pytanie o jego lokalizację. Oczywiście nie można wykluczyć ewentualności, że mieścił się on nadal w utworzonej w 1597 r. kaplicy zamkowej, być może przekształconej z tej okazji lub rozbudowanej. W tym wypadku jednak niewiele uda się ustalić. Biorąc jednak pod uwagę, że potrzebna była raczej budowla większych rozmiarów, zdolna pomieścić liczniejszą grupę wiernych, a w jej bezpośrednim otoczeniu musiała znajdować się przestrzeń na siedzibę pastora, wzniesienie około 1599 r. nowego kościoła wraz z domem parafialnym jest rzeczą prawdopodobną. Jeżeli założyć taki scenariusz, przy jednoczesnym podkreśleniu jego wysokiej hipotetyczności, warto zwrócić uwagę na zapisy protokołów wizytacji przeprowadzonych w 1666 r. na terenach dzisiejszej gminy Milicz, których treść może sugerować, że pierwszy protestancki kościół parafialny w Sułowie stał na miejscu obecnego, pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła.

Przeprowadzona w 1654 r. na terenach dzisiejszej gminy Milicz redukcja objęła również kościoły w Sułowie i Słężnie, które po zaprowadzeniu w nich katolickiej konfesji podlegały farze w Miliczu³⁹⁶. Pierwszym katolickim duchownym obsługującym te kościoły był ksiądz Schumann, określany jako „von Mielitsch und Zulauff”³⁹⁷. Następnie jego miejsce zajął wspomniany już milicki proboszcz Marquart, wojujący w imię obrony ideałów kontrreformacji z protestantami, w tym zwłaszcza z otwarcie deklarującymi swoją konfesyjną odrębność właścicielami Sułowa z rodów von Dohna i von Burghausów, oraz zaciekle tropiący wszelkie

³⁹¹ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

³⁹² Joseph Gottschalk, *Beiträge...*, s. 193.

³⁹³ Co sugeruje m.in. Joseph Gottschalk, por. *ibidem*, s. 183.

³⁹⁴ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

³⁹⁵ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 358; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 87.

³⁹⁶ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 29, s. 358; Karl Münch, *op. cit.*, s. 20; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 88.

³⁹⁷ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

podejmowane próby protestanckich zgromadzeń, które odbywały się w wygospodarowanym na ten cel pomieszczeniu w sułowskim zamku³⁹⁸. Z uwagi na podległość wrocławskiemu biskupstwu kościoły w Sułowie i Sławnie zostały objęte wizytacją, której protokoły dostarczyły pierwszych wiarygodnych opisów wyglądu i stanu zachowania tutejszych budowli sakralnych oraz ich wyposażenia.

Opisywany w latach 1666–1667 „kościółek” w Sułowie znajdował się pod patronatem hrabiów von Dohna, lecz nieznanne pozostawało jego wezwanie³⁹⁹. Został on wzniesiony z drewna i gliny, a więc w konstrukcji szkieletowej, przez mieszkańców Sułowa na terenie otoczonym solidnym murem. Odnotowano liczne uszkodzenia jego gontowego dachu i ceglanej posadzki. Ołtarz główny, z kamienną mensą oraz tabernakulum, oświetlany dwoma lichtarzami, zdobiła płaskorzeźbiona scena *Ostatniej Wieczery*. Przed ołtarzem stała drewniana chrzcielnica, najpewniej opracowana rzeźbiarsko i zaopatrzona w malowidła. Podobny charakter miała mieć ambona. W kościele znajdowały się jeszcze inne malowidła i rzeźbione kolumny, a ponadto elementy wyposażenia ołtarzy, a w uszkodzonej drewnianej dzwonnicy dwa dzwony. Opisany charakter wyposażenia wskazuje, że zostało ono przejęte po protestantach lub też że kościół ten wcześniej w całości do protestantów należał. Świadczy o tym, po pierwsze, ustawienie chrzcielnicy w bezpośrednim sąsiedztwie ołtarza, co charakteryzowało w epoce nowożytnej przede wszystkim świątynie protestanckie⁴⁰⁰. Po drugie, przemawiać za tym twierdzeniem może bardzo ozdobny, podkreślany zresztą przez autora opisu wizytacyjnego, charakter dekoracji ambony i chrzcielnicy – dwóch najważniejszych elementów wyposażenia każdego protestanckiego kościoła⁴⁰¹. Kolejną wskazówkę stanowi tematyka sceny ukazanej w ołtarzu głównym – przedstawienia *Ostatniej Wieczery*, jednoznacznie odwołujące się do sakramentu eucharystii, były obecne, wraz z obrazami *Ukrzyżowania* i *Chrystusa Zmartwychwstałego*, na większości protestanckich nastaw ołtarzowych z terenów Śląska powstających w XVI i XVII w., stanowiąc argument w polemikach na temat realności krwi i ciała w sakramencie eucharystii⁴⁰². Najprawdopodobniej więc w 1666 r. wizytatorzy opisywali dawny protestancki kościół farny ufundowany pod koniec XVI w. przez hrabię Otto von Dohna. Informacja o jego otoczeniu „solidnym” murem może ponadto stanowić wskazówkę dotyczącą jego lokalizacji. Na widoku Sułowa sporządzonym przez Friedricha Bernharda Wernera przed pożarem tej

³⁹⁸ *Ibidem*.

³⁹⁹ *Visitationsberichte...*, s. 457.

⁴⁰⁰ Jan Harasimowicz, *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej reformacji*, Wrocław 1986, s. 114.

⁴⁰¹ Por. *ibidem*.

⁴⁰² Jan Harasimowicz, *Typy i programy śląskich ołtarzy wieku Reformacji*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 12 (1979), s. 7–27, zwł. s. 16, 18.

miejsowości w 1751 r. (il. 51) tylko jedna budowla sakralna jest otoczona bardzo okazałym murem – mianowicie wzniesiony w 1731 r. kościół farny, obecnie pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła. Ponadto w jego bezpośrednim otoczeniu znajduje się plebania. Podkreślając hipotetyczność przedstawionej konkluzji pozostaje stwierdzić, że prawdopodobnym miejscem usytuowania pierwszego protestanckiego kościoła farnego w Sułowie był teren zajmowany przez obecną katolicką parafię.

Jedynym elementem wyposażenia wspomnianej sułowskiej protestanckiej świątyni, który zachował się do obecnych czasów, jest szafa jej ołtarza głównego, obecnie przechowywana w zakrystii kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Sułowie (fot. 71). Została ona w całości wykonana w drewnie, polichromowana, otoczona ramą z aplikacjami w formie połączonych kwiatów, szyszek oraz owoców, a jej wypełnienie stanowi płaskorzeźbiona scena *Ostatniej Wieczery* ukazana na architektonicznym tle. Pierwszy plan przedstawienia wypełnia prostokątny stół, wokół którego siedzą apostołowie oraz Chrystus zajmujący miejsce na jego osi. Jezus w lewej ręce dzierży bochenek chleba, a prawą sięga po nóż. Jego lewego przedramienia, w geście wskazującym na chęć powstrzymania ruchu, dotyka jeden z apostołów. Biesiadnicy rozmawiają ze sobą, tworząc nieregularnie rozmieszczone grupy. Uwagę zwraca odwrócony do widza apostoł siedzący najbliższej krawędzi obrazu, rozmawiający z chłopcem niosącym dzban i wskazujący na kawałek mięsa (?) trzymany przez siedzącego obok niego, lecz zajętego rozmową apostoła. Tło całego przedstawienia składa się z trzech nisz ujętych w architektoniczne ramy, pokrytych oraz otoczonych manierystyczną dekoracją – w największej ustawionej na środku niszy ustawiono ołtarz na którym umieszczono dwie kamienne tablice z cytataми biblijnymi (1 J 1,7 i 1 Kor 11,26). Dwie mniejsze, znajdujące się symetrycznie po bokach, są zakończone muszlami. Czas powstania dzieła szacuje się na około 1600 r.⁴⁰³; najpewniej wykonano je w jednym z lokalnych, być może wrocławskich warsztatów. Dzieło w nieznanym czasie usunięto z sułowskiej fary, lecz nastąpiło to zapewne po 1743 r., kiedy to powstał pierwszy „poredukcyjny” protestancki dom modlitwy w Sułowie.

Przeprowadzona ok. 1666 r. w Słęcznie wizytacja dostarczyła mniej szczegółowego opisu kościoła i jego wyposażenia⁴⁰⁴. Najbardziej interesująca wydaje się informacja, że kościół, pozostający pod patronatem rodziny von Dohna, został przez protestantów odnowiony, co wskazuje na to, że fakt utworzenia parafii w Sułowie nie przyczynił się do zaniedbania kościoła w Słęcznie. W 1666–1667 r. był on prostą budowlą o konstrukcji szkieletowej, z ceglana posadzką i uszkodzonym dachem.

⁴⁰³ *Katalog zabytków...*, s. 79.

⁴⁰⁴ *Visitationsberichte...*, s. 457.

Na wyposażenie wnętrza składała się nastawa ołtarzowa z ustawioną w niej figurą Marii (najpewniej znalazła się tam już po redukcji), drewniana polichromowana chrzcielnica z ozdobną pokrywą, polichromowana drewniana ambona i zawieszony na belce krucyfiks. Ponadto do kościoła należały omawiane już w kontekście jego średniowiecznych dziejów trzy dzwony oraz kilka szat liturgicznych.

W drugiej połowie XVII w. w podlegających milickiej parafii kościołach w Sułowie i Słączie nabożeństwa odbywały się z następującą regularnością: msze w języku niemieckim odbywały się przez dwie kolejne niedziele w Miliczu i jedną w Sułowie, podczas gdy msze w języku polskim przez dwie kolejne niedziele w Miliczu oraz jedną w Słączie⁴⁰⁵. Tego porządku, podobnie jak wielu innych panujących na terenach Sułowa i Słącza, nie zakłócił fakt przejęcie tych ziem przez szwagra ostatniego przedstawiciela rodu von Dohna – Mikołaja Konrada von Burghausa⁴⁰⁶.

Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła w Sułowie – historia powstania oraz późniejszych przekształceń bryły i wyposażenia

Wzniesiony siłami mieszkańców Sułowa kościół parafialny, wzmiankowany w protokole wizytacji w 1666 r., okazał się niezbyt trwałą konstrukcją – w 1730 r. z powodu złego stanu technicznego został rozebrany i w 1731 r. na jego miejscu stanęła nowa, istniejąca do dziś świątynia pw. św. św. Piotra i Pawła wraz z nową dzwonnica (fot. 72–75)⁴⁰⁷. Wspomniane wezwanie kościół zyskał podczas jego poświęcenia w 1734 r.⁴⁰⁸ Całość przedsięwzięcia przeprowadzono za rządów Niko- lausa Sylviusa Joesphusa von Burghausa, który wyłożył większość kwoty potrzebnej na ten cel; pozostałe środki pochodziły z kasy parafii. Obowiązki proboszcza pełnił wtedy Andreas Joseph Laner. Budowlę ominął pustoszący Sułów w 1751 r. pożar, jednak w tym samym roku informowano o złym stanie dachu, a pierwszy poważny remont okazał się konieczny już po 60 latach użytkowania kościoła, gdy ten groził zawaleniem⁴⁰⁹. Koszty napraw okazały się przekraczać możliwości parafian, stąd w 1791 r. ogłoszono kolektę domową i kościelną, a środki zbierano także w Głogowie. Prace przeprowadzono dopiero w 1820 r. i objęły one ponadto zmiany w wyposażeniu wnętrza⁴¹⁰. W 1837 r. wzniesiono obecną, wolno stojącą dzwonnice,

⁴⁰⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 134.

⁴⁰⁶ Mieczysław Kogut, *Historia kościoła...*, s. 24.

⁴⁰⁷ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

⁴⁰⁸ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 365.

⁴⁰⁹ *Ibidem*, s. 368.

⁴¹⁰ *Katalog zabytków...*, s. 76.

a w 1856 r. wymieniono pokrycie dachowe z gontu na dachówkowe⁴¹¹. Kolejny remont miał miejsce w 1972 r. Wszystkie wymienione remonty i naprawy nie zmieniły jednak zasadniczego kształtu wzniesionej w 1731 r. świątyni, którą przed 1751 r. narysował Friedrich Bernhard Werner – barokowej, o konstrukcji szkieletowej, ustawionej na kamiennej podmurówce, na rzucie krzyża łacińskiego, o trójbocznie zamkniętych ramionach transeptu i prezbiterium; pod tym ostatnim znajduje się krypta mieszcząca szczątki panów Sułowa (il. 51)⁴¹². Wejścia prowadzą przez czworoboczne kruchty znajdujące się w południowym ramieniu transeptu i od zachodu, w przyziemiu wieży. Zakrystia mieści się przy północnym ramieniu transeptu. W ramionach umieszczono łoże o drewnianej konstrukcji, podobnie jak nakrywająca całość strop. Wieża o trzech kondygnacjach, z których dwie wyższe mają konstrukcję ryglową, jest zakończona prześwitowym hełmem. Dwuspadowe dachy zostały pokryte gontem. Obecnie świątynia, podobnie jak w czasach swojego powstania, jest otoczona cmentarzem i ceglany otynkowanym murem.

Obecny wygląd i stan wyposażenia kościoła stanowi efekt wielu przemian, często nieudokumentowanych, z których najważniejsza zaszła w 1810 r. Opisujący kościół w 1855 r. Johann Heyne podkreślił prostotę i wysmakowanie wnętrza świątyni i zwrócił jednocześnie uwagę na kilka jego zdaniem bardzo wartościowych dzieł⁴¹³. Pierwszym z nich był wizerunek umęczonego, lecz pozbawionego korony cierniowej Chrystusa, który autor uznał za wyjątkowy na Śląsku i być może stanowiący cenną relikwię (sic!). Opisywane przedstawienie Veraikonu, a więc chusty należącej do św. Weroniki, w której odbiła się twarz Chrystusa zmierzającego na Golgotę, stanowiło kopię relikwii przechowywanej w kościele św. Piotra w Rzymie – zresztą sam autor wspomniał, że opisywany przez niego wizerunek został zaopatrzony w potwierdzającą jego autentyczność pieczęć i inskrypcję znajdującą się z tyłu⁴¹⁴. Przedstawiony opis nie pasuje do żadnego elementu wyposażenia sułowskiej fary, jednak odpowiada wizerunkowi przechowywanemu obecnie w kościele

⁴¹¹ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

⁴¹² Wedle innych przekazów krypta miała znajdować się obok kościoła, por. Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 366.

⁴¹³ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 366.

⁴¹⁴ Miała ona brzmieć: „Sacrosanctae Basilicae Principis Apostolorum de Urbe Canonicus. Universis praesentes litteras inspecturis fidem facio ac lestor, me imaginem vultus Domini nostri Jesu Christi ad instar sanctissimi sudarii Vernicae in tela serica flavi coloris imporessam altitudinis unc. Latitudinis unc. reverenter applicasse eidem sudario, nec non ligno viviticae Crucis et lanceae dominicae cuspidi, quae in praedicta nostra Basilica religiosissime asservantur, ac pluribus summorum Pontificum diplomatibus, maximaque populorum veneratione celebrantur. In quorum fidem praedictam imaginem et has praesentes litteras meo sigillo obsignavi. Dabam ex aedibus meid die 9 Aprilis Anno Domini MDCCLXXIII Indictione Pontificatus VI. SSmi D.N. Domini Clementis XIV pont. Max. Anno IV Gratis (L.S.) Joannes Baptista Caffarelli”; za: Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 366.

św. Michała Archanioła w Miliczu (fot. 76). Jest to rycina ukazująca relikwię Veraikonu wykonana w związku z wypadkami rozgrywającymi się 6 stycznia 1849 r. w Wiecznym Mieście, gdy podczas jej wystawienia na oczach wiernych zdarzył się cud. Tego samego dnia wykonano graficzne kopie tego wizerunku, które następnie zostały przyłożone do odwzorowanego Veraikonu, relikwii krzyża i lancy, a potem rozesłane poza granice Rzymu i Włoch. W kolejnych latach powstały liczne repliki tejsze ryciny, jednak biorąc pod uwagę rok wydania artykułu Johanna Heynego można przyjąć, że opisywana odbitka graficzna powstała między 1849 a 1855 r. Powody jej przeniesienia do Milicza pozostają nieznane.

Drugi wspomniany przez Johanna Heynego ważny element wyposażenia sułowskiej fary stanowiła ufundowana w 1775 r. przez proboszcza Franza Krnauła i znajdująca się w kościele jeszcze w 1855 r. malowana Droga Krzyżowa⁴¹⁵. Proboszcz uzyskał z tej okazji u samego papieża Klemensa XIV odpust przysługujący także wiernym modlącym się przed umieszczonymi w kościele przedstawieniami Męki Pańskiej. Obecnie w kościele św. św. Piotra i Pawła przechowywanych jest na emporach ramion transeptu dziewięć malowanych stacji Drogi Krzyżowej, pochodzących jednak dopiero z drugiej połowy XIX w.⁴¹⁶ Los opisywanych dzieł pozostaje nieznanymi.

Współcześnie, podobnie jak za czasów Heynego, w sułowskiej katolickiej farze znajdują się trzy ołtarze – późnorokokowe z elementami klasycystycznymi – powstałe w 1820 r. Główny ołtarz ma strukturę architektoniczną; w jego polu głównym znajduje się barokowy obraz ukazujący *Pożegnanie św. Piotra ze św. Pawłem* w ozdobnej, dekorowanej ornamentem *rocaille* ramie, flankowany przez parę rzeźbionych aniołów, a następnie ujęty parą jońskich pilastrów i kolumn wspierających gierowane belkowanie (fot. 77, 78). W zwieńczeniu został ukazany krucyfiks, po którego bokach ustawiono parę aniołów trzymających narzędzia pasji. Zestawiając stan obecny ołtarza głównego z tym zarejestrowanym na zdjęciach archiwalnych z ok. 1931 r.⁴¹⁷, dostrzec można puste pole obrazowe oraz figury świętych Piotra i Pawła flankujące tabernakulum. Najprawdopodobniej są one tożsame z kamiennymi rzeźbami stojącymi obecnie w niszach bramy prowadzącej na teren sułowskiego kościoła parafialnego i otaczającego go cmentarza (fot. 79, 80). W ich miejscach ustawione były niegdyś późnobarokowe figury Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty⁴¹⁸. Z kolei ozdabiające teraz ołtarz główne malowidło

⁴¹⁵ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 368.

⁴¹⁶ *Katalog zabytków...*, s. 77–78, wymienia jeszcze ich kompletną liczbę.

⁴¹⁷ https://www.herder-institut.de/bildkatalog/index/pic?id=45ab01069c484747c08ad4afe5fab-82b&searchfield_parameter= [dostęp 2.01.2019].

⁴¹⁸ *Katalog zabytków...*, s. 78 – publikacja podaje, że figury znajdowały się w kościele i powstały ok. 1820 r. (pomimo ich „barokowego charakteru”).

powstało zapewne w drugiej połowie XVIII stulecia w jednym ze śląskich (być może wrocławskich) warsztatów i przedstawia mniej rozpowszechnioną w sztuce regionu scenę⁴¹⁹. W podobnym czasie i miejscu mógł zostać wykonany zawieszony na północnej ścianie prezbiterium obraz przedstawiający *Naigrawanie* (fot. 81).

Spośród wszystkich barokowych malowideł znajdujących się w sułowskiej farze⁴²⁰ na szczególną uwagę zasługuje obraz przedstawiający Matkę Boską Różańcową ze św. Dominikiem (fot. 82) który to, wedle ostatnich ustaleń, jest dziełem Franza Heigela – malarza urodzonego w Mirsku, który w trakcie wędrówki czeladniczej dotarł do Bawarii, a od 1726 r. do śmierci w 1737 r. pracował i mieszkał w Świdnicy, otrzymując tytuł mistrza tamtejszego cechu⁴²¹. Był spokrewniony z pracującym we Wrocławiu malarzem Felixem Antonem Schefflerem, choć reprezentował niższy poziom artystyczny, realizował zlecenia przede wszystkim fundatorów z kręgu kościoła katolickiego i zwykle sygnował swoje prace. W jego twórczości dostrzega się echa powiązanych z Bawarią malarzy-freskantów, takich jak Johann Baptista Zimmermann czy Cosmas Damian Asam.

Pozostałe dwa ołtarze boczne, analogicznie względem siebie ukształtowane, wykazują te same cechy formalno-stylowe co ołtarz główny i zapewne powstały w tym samym czasie, ulegając późniejszemu przekształceniom. W północnym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, powstały przypuszczalnie w II poł. XIX w. i przeniesiony tu po 1945 r. z miejscowości Bar na Podolu⁴²². W południowym z kolei wstawiono XX-wieczną kopię obrazu Najświętszego Serca Jezusowego. Wykonana z drewna ambona pochodzi, zdaniem Jana Wrabeca, z dawnego ołtarza ambonowego w kościele dworskim, datowanego na 1765 r., a chrzcielnica wraz z jej obudową powstały ok. 1820 r.⁴²³

Kościół farny pw. św. św. Piotra i Pawła w Sułowie należy do najważniejszych obiektów zabytkowych gminy Milicz, będąc jednocześnie najstarszą zachowaną budowlą w sułowskiej parafii. Wedle wszelkich przypuszczeń należy go traktować jako spadkobiercę wcześniejszej wzniesionej tu luterańskiej budowli, choć obecnie próżno w jego wnętrzu szukać świadków sprzed 1731 r. Tym niemniej to właśnie wyposażenie, a zwłaszcza barokowe obrazy oraz bardzo spójne formalnie i stylowo powstałe w 1820 r. ołtarze, ambona i chrzcielnica, obok bogatej choć niejednoznacznej historii tego miejsca, decyduje o wysokich walorach tego zabytku w skali gminy.

⁴¹⁹ Wydaje się, że datowanie zaproponowane w *ibidem*, s. 77–78, jest trochę za późne.

⁴²⁰ *Ibidem*, s. 77–78, wymienia jeszcze powstałe w II poł. XVIII w. obrazy ukazujące św. Teklę oraz św. Izydora, których obecności nie stwierdzono współcześnie w tym kościele.

⁴²¹ *Malarstwo barokowe na Śląsku*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2017, s. 436–438 [Emilia Kłoda, Andrzej Kozieł, *Heigel Franz*].

⁴²² *Katalog zabytków...*, s. 77.

⁴²³ *Ibidem*.

Kościół dworski (ob. pw. Najświętszej Maryji Panny Częstochowskiej) w Sułowie

Powstały między 1709 a 1714 r. w okolicznym Miliczu kościół łaski najpewniej stanowił ratunek dla znajdujących się w trudnym położeniu protestantów okolicznych ziem, w tym także tych mieszkających na terenie Sułowa i Słężna. Wiadomo, że ważnym ośrodkiem wspierającym protestanckie praktyki religijne przez cały okres kontrreformacji był sułowski dwór i zamieszkujące go rody von Dohna, a następnie von Burghausów. Niemal natychmiast po przejęciu przez państwo pruskie terenów Śląska władająca Sułowem Sophia Angelica (z d. Siegroth), owdowiała hrabina von Burghaus, postanowiła wykorzystać bardzo korzystny dla niej układ polityczno-wyznaniowy i w 1743 r. skutecznie wystarała się u króla o zgodę na zatrudnienie protestanckiego kaznodziei i stworzenie mu miejsca do posługi⁴²⁴. W tym samym roku do Sułowa przybył Matthias Behnisch, wcześniej pracujący w Miliczu, który głosił kazania w jednym z wygospodarowanych do tego celu budynków starszej części sułowskiego dworu. Budowlę tę, określaną jako dom modlitwy („Bethaus”) czy też zbór, Friedrich Bernhard Werner uwiecznił (pod nr 2) na swoim widoku Sułowa sprzed pożaru w 1751 r. (il. 52) Usytuowana przy bramie prowadzącej do posiadłości skromna dwuskrzydłowa, szachulcowa budowla, przypuszczalnie z dostawioną od wschodu niewielką kapliczką, do której przybywali wierni z okolicznych wsi, niedługo pełniła swoją funkcję, gdyż padła ofiarą wspomnianej pożogi z 1751 r., która pochłonęła 60 budynków w mieście⁴²⁵.

Po pożarze protestanci nadal gromadzili się na terenie dworskim, w kolejnej stworzonej tylko tymczasowo przestrzeni, którą przypuszczalnie na innym widoku Milicza, ukazującym elewację ogrodową pałacu, uwiecznił ponownie Werner (il. 36). Nie sposób inaczej interpretować obecności wcześniej niewystępującego w tym miejscu niewielkiego budynku usytuowanego przy północnej elewacji pałacu. Co więcej, nieznane są okoliczności i czas podjęcia decyzji o wybudowaniu obecnego kościoła dworskiego w pewnym oddaleniu od pałacu, lecz nadal na gruntach Burghausów. Fakt zaznaczenia tego ukończonego dopiero między 1765 a 1767 rokiem budynku na mapie Christiana Friedricha von Wredego, która mogła powstać najpóźniej w 1753 r., świadczy, że roboty ruszyły zaraz po pożarze lub też że przynajmniej takie prace były już planowane. Oczywiście nie można też wykluczyć ewentualności uaktualniania map von Wredego w późniejszych czasach.

⁴²⁴ Friedrich Bernhard Werner, *Schlesische Bethäuser...*, s.; Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 394.

⁴²⁵ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 89.

Do czasu powstania nowej budowli zmarłych z protestanckich rodzin grzebano na katolickim cmentarzu⁴²⁶.

W 1767 r. doszło do poświęcenia nowego protestanckiego kościoła dworskiego pw. św. Krzyża, wzniesionego za sprawą Hansa Sylviusa von Burghausa i jego żony Zofii (z d. von Kalckreuth) i przetrwałego do obecnych czasów⁴²⁷. Między 1783 a 1784 r. został on w nieznanym stopniu ograbiony⁴²⁸. Do 1821 r., gdy wzniesiono ustawioną na wschód od kościoła dzwonnice, nie posiadał dzwonów i korzystał z tych w kościele katolickim⁴²⁹. Z tego powodu wytyczono widoczną jeszcze na początku XX w. aleję w parku pałacowym (po której obecnie nie ma żadnego śladu) umożliwiającą przekazywanie znaków między jednym kościołem a drugim⁴³⁰. W 1846 r. dobudowano zakrystię, o czym nadal informuje widoczna w jej partii szczytowej data. W latach 1854–1855, 1930 i 1956–1957 kościół był poddawany pracom remontowym i konserwatorskim. Obecnie, tj. w 2018 i 2019 r., również trwa zakrojony na szeroką skalę remont świątyni, mający na celu między innymi położenie nowej posadzki oraz usunięcie malarskich dekoracji empor i pozornej kopuły⁴³¹.

Późnobarokowy kościół o konstrukcji szkieletowej, z murowanymi z cegły oraz otynkowanymi partiami przyziemia i zakrystią, jest orientowany, salowy, na planie ośmioboku, do którego wejścia prowadzą od zachodu, północy i południa (fot. 83–87). Centralne wnętrze kościoła, otoczone, z wyjątkiem przestrzeni prezbiterium, dwiema kondygnacjami empor wspartych na drewnianych słupach i parapetach z podwieszonymi fartuszkami, jest zakryte pozorną drewnianą kopułą. Bryła kościoła jest zwarta, a elewacje podzielone dwoma strefami okien – mniejszymi o prostokątnym wykroju u dołu i większymi powyżej, zamkniętymi półkoliście. Dach jest wielospadowy, mansardowy, pokryty dachówką, zwieńczony baniastą wieżą (pokrytą blachą) z latarnią i hełmem.

Do najważniejszych elementów wystroju wnętrza świątyni, niezależnie od wyników trwających obecnie prac remontowych, należy z całą pewnością rokokowy ołtarz główny, powstały około 1765 r., pierwotnie mieszczący w centralnym polu ambonę, przez co zaliczany był do tzw. ołtarzy ambonowych, o architektonicznej strukturze obejmującej pilastry, parę kolumn i zwieńczenie (fot. 88). Jego środkowe pole wypełnia wstawiony tu wtórnie obraz ukazujący Matkę Boską Częstochowską, a po bokach kolumn ustawiono rzeźby ukazujące św. Jana Chrzciciela (po

⁴²⁶ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

⁴²⁷ O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 89.

⁴²⁸ *Katalog zabytków...*, s. 78. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, następane informacje dotyczące historii kościoła pochodzą z tej publikacji.

⁴²⁹ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

⁴³⁰ *Ibidem*.

⁴³¹ Z tego też powodu nie udało się dotrzeć do wszystkich elementów wyposażenia.

lewej) i Mojżesza (po prawej). W zwieńczeniu umieszczono późnobarokowy obraz przedstawiający św. Józefa z małym Chrystusem, po bokach którego, na spływach wolutowych, ustawiono figury dwóch puttów. W podobnym czasie co ołtarz główny powstała również rokokowa chrzcielnica z floralną i ornamentalną, w formie *rocaille*, dekoracją snycerską, ustawiona na czterolistnej stopie, o ośmiobocznej czaszy z wysoką nakrywą zwieńczoną przedstawieniem Baranka Apokaliptycznego. Kolejnym zabytkiem pochodzącym z czasów powstania świątyni jest rokokowe kamienne epitafium upamiętniające Zofię Amalię Elżbietę von der Götz, zmarłą w 1770 r., płaskorzeźbione i polichromowane (fot. 89). Jego centralne pole wypełnia partia inskrypcyjna, nad którą umieszczono wstawiony w kartusz podtrzymywany przez dwa putta, malowany na blasze portret zmarłej. Dekoracja heraldyczna obejmuje herby rodzin Kalckreuth, Götz i Böhmer. Ponadto w zakrystii kościoła jest obecnie przechowywana omawiana już płaskorzeźbiona manierystyczna szafa ołtarzowa z przedstawieniem Ostatniej Wieczerzy z ok. 1600 r. (fot. 71).

Wzniesiony ze środków i na terenie majątku rodziny von Burghausów kościół św. Krzyża został usytuowany na samym końcu osi prowadzącej od południa, wzdłuż pałacu, aż do świątyni. Nie sposób więc go przeoczyć, a wręcz należy podkreślić, że stanowi wyraźną dominantę tej części miejscowości. Tym niemniej jego wcale niemała bryła nie zapowiada tak imponujących rozmiarów wnętrza, zdolnego pomieścić na poziomie pierwszej kondygnacji oraz na emporach wiele setek wiernych. Tym samym jest to wnętrze znacznie większe i przestronniejsze niż zlokalizowany nieopodal i na uboczu kościół katolicki, a samą budowlę pozostaje interpretować jako manifestację siły i liczebności zamieszkujących te tereny protestantów, którzy nie ulegli katolickiej propagandzie i naciskom. Nie bez znaczenia wydaje się także rzut kościoła – jego centralny plan nie tylko umożliwił skierowanie wzroku wiernych na ambonowy ołtarz, lecz także zwiększał, choćby tylko pozorną, „demokratyczność” tej przestrzeni. Z całą pewnością kościół dworski był przedsięwzięciem ważnym dla lokalnej społeczności, podkreślającym prestiż jego patronów, prezentujących siebie jako protektorów lokalnej protestanckiej społeczności, która nie tylko swoją liczebnością, lecz również rozmiarami i wyeksponowaną lokalizacją swojej świątyni dominowała nad tutejszymi katolikami.

Dawny kościół w Słacznie – epilog

XVIII stulecie okazało się mało łaskawe dla kondycji szczyłującego się długą historią kościoła w Słacznie. W 1789 r. władający Sułowem hrabia von Burghaus

uzyskał u wrocławskiego biskupa Antona Ferdinanda von Rothkirch und Panten zgodę na rozbiórkę starej, od wielu lat nieużywanej i przez to popadającej w coraz to większą ruinę świątyni w Słęcznie, niegdyś pełniącej nawet rolę parafialnej⁴³². Otrzymanie takiego pozwolenia, pod warunkiem wzniesienia w tym miejscu nowej kaplicy, stanowiło konsekwencję udzielenia przez ówczesnego sułowskiego proboszcza Franza Krnauła właściwych, choć obecnie nieznannej treści, odpowiedzi na szereg pytań przesłanych przez kurię usiłującą dowiedzieć się, od kiedy i dlaczego nie były odprawiane w Słęcznie msze, dlaczego nie używano tej przestrzeni na potrzeby cmentarne, jakie są koszty i skala koniecznych napraw, co stało się z majątkiem kościoła w Słęcznie i kiedy został przeniesiony do Sułowa oraz jak wyglądała struktura i kondycja słęczańskich parafian⁴³³. Brak zgody biskupa na wzniesienie w tym miejscu zabudowań gospodarczych pokrzyżowało plany starającego się o rozbiórkę kościoła Burghausa, który w efekcie stracił zainteresowanie tym przedsięwzięciem⁴³⁴.

Z uwagi na brak zaangażowania rodziny patronackiej do 1802 r. w Sułowie niewiele się wydarzyło, a poszukujący środków na wzniesienie nowego miejsca katolickiego kultu sułowski proboszcz zdecydował się na sprzedaż największego z tutejszych dzwonów⁴³⁵. Otrzymane środki, wraz z tymi pozyskanymi z materiału rozbiórkowego, pokryły koszty budowy wzniesionej i poświęconej jeszcze w tym samym roku kaplicy, której nadano wezwanie św. Józefa. W ołtarzu mieściło się, zachowane zresztą do tej pory w tym samym miejscu, malowidło ukazujące śmierć Józefa, o niewielkich zdaniem Johanna Heynego walorach artystycznych⁴³⁶. Podkreślano brak ambony i chóru śpiewaczego, za to na koszt patrona w 1854 r. ustawiono na dachu niewielką sygnaturkę, w której umieszczono dwa zachowane dzwony, używane tylko celem wzywania wiernych na mszę. W ten sposób na początku XIX w. zupełnie zatarto pamięć o wcześniej stojącej w tym miejscu budowli bądź budowlach, uniemożliwiając odtworzenie ich bryły oraz wyposażenia. Niewątpliwie znaczący wpływ na spadek znaczenia kościoła w Słęcznie miało objęcie przez właściciela tych ziem starej rezydencji w Sułowie, połączone ze wzniesieniem i rozwojem jego nowej siedziby oraz chęcią posiadania w jej obrębie własnej parafii. Jednocześnie świątynia w Słęcznie, obok tzw. polskiego kościoła w Miliczu, należy do nielicznej grupy kościołów na tych terenach, które w epoce nowożytnej wyraźnie podupadły lub przestały istnieć – tendencja w tym czasie była bowiem odwrotna.

⁴³² Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 368.

⁴³³ *Ibidem*.

⁴³⁴ Karl Münch, *op. cit.*, s. 20.

⁴³⁵ Johann Heyne, *Die katholische Kirche...*, nr 30, s. 369.

⁴³⁶ *Ibidem*.

Rozdział VI

Sztuka sakralna gminy Milicz ostatnich dwóch stuleci

XIX i XX stulecie w dziejach sakralnej sztuki gminy Milicz okazały się wyjątkowo istotne w procesie kształtowania jej zachowanego materialnego obrazu i przyniosły najtrwalsze, gdyż pierwsze murowane, owoce. Zmiana stosowanego budulca, pozwalającego wydłużyć czasowe interwały między kolejnymi kapitalnymi remontami świątyń, wpłynęła także na bezpieczeństwo znajdujące się w ich wnętrzach wyposażenia. Niewykluczone, że w poczuciu słuszności podjętych zmian mogły utwierdzić patronów i opiekunów tutejszych kościołów nawiedzające Milicz w 1819, 1824 oraz 1829 r. pożary, które stanowczo odmieniły oblicze samego miasta⁴³⁷. Powstanie w pierwszych dekadach XIX w. kolejnej, przypuszczalnie piątej, odsłony milickiego kościoła farnego oraz niewiele odeń mniejszego kościoła św. Anny, stanowiącego element nieudanego, acz wizjonerskiego przedsięwzięcia Joachima Carla von Maltzana pod nazwą „Karlstadt” (Karłów)⁴³⁸, z pozoru można interpretować jako skowronki mającego wreszcie nadejść dobrobytu i rozkwitu tych okolic. Dobrobytu, który niestety nigdy się nie objawił. Ponadto wiek XIX okazał się czasem zerwania z bipolarnym modelem konfesyjnym obowiązującym na terenach dzisiejszej gminy Milicz – owszem, nadal dwie najliczniejsze grupy wyznaniowe stanowili ewangelicy i katolicy, lecz dołączyli do nich także posiadający oficjalnie swoje własne miejsce sprawowania kultu Żydzi oraz członkowie kościoła ewangelicko-luterańskiego (staroluterańskiego). U końca tego stulecia zauważalne stało się zaangażowanie w budowę kościołów nie tylko właścicieli konkretnych ziem, jak miało to miejsce w Postolinie i Gądkowicach, lecz również pojedynczych mieszkańców i parafian, o czym świadczą przykłady kościołów w Kołędzie i Wróblincu. Zwłaszcza dwie ostatnie wymienione świątynie zasługują na uwagę i ochronę jako najmłodsze i przez to też zwykle pomijane zabytki gminy Milicz.

⁴³⁷ Rafał Eysymontt, Łukasz Krzywka, *op. cit.*, s. 19 [].

⁴³⁸ Joachim-Carl von Maltzan, *op. cit.*, s. 63.

Kościół św. Anny w Miliczu

Lokalizacja wspomianej już wielokrotnie i istniejącej przynajmniej od 1505 r. w okolicach Milicza kaplicy, a później kościoła św. Anny, który w 1588 r. miał zostać wzniesiony lub odbudowany staraniem Heinricha von Kurzbacha, a w 1619 r. otrzymać wieżę dzwoniczą⁴³⁹ i w którym od czasów redukcji katolicy pielgrzymi mogli uzyskać odpust w dniu św. Trójcy oraz św. Anny⁴⁴⁰, wydaje się być ustalona. Friedrich Albert Zimmermann w swoim opisie z 1787 r. utrzymywał, że znajdował się on całkowicie poza miastem, niedaleko Miłochowic⁴⁴¹. Na takie też jego umiejscowienie – między Kaszowem a Miłochowicami – wskazuje mapa Christiana Friedricha von Wredego. Pewne wątpliwości budzi jednak dookreślenie jego położenia w niektórych źródłach jako „bei Militsch” czy też wręcz w obrębie tej miejscowości. A może w okolicy od XVI do końca XVIII w. istniały – niekoniecznie w tym samym czasie – dwa miejsca kultu związane z tą świętą? Taka ewentualność wydaje się bardzo mało prawdopodobna, lecz nie można jej całkowicie wykluczyć. Tym niemniej wiele argumentów przemawia za twierdzeniem, że to właśnie kościół stojący w lesie między Miłochowicami a Kaszowem, przy cmentarzu, ukazany na pochodzącej z XIX w. rycinie (il. 53) jako konstrukcja szkieletowa nakryta dwuspadowym dachem z sygnaturką, miał na myśli hrabia Joachim Carl von Maltzan, gdy 6 sierpnia 1807 r. w liście do wrocławskiego biskupa prosił o zgodę na wyburzenie oddalonej o „pół mili” od miasta świątyni i przeniesienie miejsca odbywającego się tu kultu na teren Karłowa (Karlstadu)⁴⁴².

Już w XVII-wiecznych protokołach wizytacji wskazywano na pogarszający się stan kościoła św. Anny, który w 1721 r. miał właściwie nie nadawać się do użytku⁴⁴³. Hrabia Joachim Carl von Maltzan, któremu powierzono patronat nad tą świątynią, również podnosił fakt fatalnej kondycji budowli – jego zdaniem nie nadawała się ona do jakiegokolwiek naprawy i wymagała wzniesienia od nowa⁴⁴⁴. Von Maltzan zadeklarował gotowość pokrycia kosztów takiego przedsięwzięcia, jednak jednocześnie prosił o możliwość wybudowania kościoła na terenie właśnie założonego Karłowa. Jego zdaniem nikt nie zostałby poszkodowany, a ponadto zyskaliby pielgrzymi, w tym zwłaszcza przybywający tu po odpust Polacy, mogący spać w okolicznych domach zamiast pod gołym niebem. Hrabia dopiął swego – już

⁴³⁹ *Die alte St. Annen-Kirche bei Militsch*, „Der Breslauische Erzähler” z 29 października 1808 r., s. 683–684.

⁴⁴⁰ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 28.

⁴⁴¹ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 377.

⁴⁴² Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 29.

⁴⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴⁴ *Ibidem*.

19 sierpnia 1807 r., a więc 13 dni po napisaniu wspomnianego listu, w obecności wielu zaproszonych gości położono kamień węgielny pod nową, stojącą do dzisiaj świątynię, której budowę, wedle projektu inspektora budowlanego Leonarda Schätzela, ukończono w Zielone Świątki 1808 r., a poświęcenia dokonał 30 czerwca tego roku wrocławski biskup⁴⁴⁵.

Wygląd wzniesionego w 1808 r. kościoła sprzed przebudowy wieży mającej miejsce w 1862 r. ukazuje XIX-wieczna rycina (il. 54), wedle której była to budowla salowa, na rzucie prostokąta, z dostawioną czworoboczną wieżą. W dolnej kondygnacji wieży mieściła się kruchta z wejściem flankowanym dwiema kolumnami, nad którymi wstawiono nadświetle, a od wschodu i zachodu jej wewnątrz doświetlały dwa okna o rozmiarach i kształcie analogicznym względem okien korpusu. Całość wieńczył zwężający się ku górze na kształt piramidy szczyt z prześwitami zakończonymi kamienną (?) kulą i to właśnie ta partia budowli nadawała jej klasycystycznego, wręcz laicko „oświeceniowego” charakteru. 12 września 1817 r. we wnętrzu nowo wybudowanego kościoła św. Anny w umieszczonej pod posadzką krypcie pochowano jego fundatora⁴⁴⁶. W 1851 r. miały miejsce pierwsze poważniejsze prace remontowe obejmujące zarówno wewnątrz świątyni, jak i wymianę pokrycia dachowego – z gontu na blachę cynkową⁴⁴⁷. W 1862 r. zmianie uległa także konstrukcja wieży, uzyskując swój obecny kształt. Kolejne remonty miały miejsce w 1905 r. (gdy wykonano nowy drewniany strop, a nowy dach pokryto papą⁴⁴⁸), 1962 r. i w latach 1976–1977⁴⁴⁹.

Klasycystyczna budowla karłowskiej świątyni, murowana z cegły i otynkowana, została założona na rzucie prostokąta, z apsydalną wnęką prezbiterialną zwróconą na południe (fot. 90, 91). Za apsydą dostawiono węższą zakrystię. Od północy do elewacji dostawiono już wzmiankowaną czworoboczną wieżę, która swój ostateczny kształt uzyskała w 1862 r., mieszczącą w dolnej partii kruchtę i schody prowadzące na empore organową. Dodatkowe wejście do kościoła prowadzi od zachodu i jest umiejscowione na osi nawy. Nawę nakrywa belkowany strop o ozdobnym profilowaniu, a doświetlające ją prostokątne, zamknięte segmentowo okna umieszczono w głębokich wnękach. Elewacje wschodnia i zachodnia są pięcioosiowe, podzielone gzymsami na cokół, strefę z wysokimi oknami oraz pas małych, prostokątnych okien poddasza. Południowa elewacja została zwieńczona trójkątnym naczółkiem z półkolistym oknem poniżej, a do północnej elewacji

⁴⁴⁵ *Ibidem*, s. 29–30.

⁴⁴⁶ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁴⁷ *Katalog zabytków...*, s. 49.

⁴⁴⁸ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 138.

⁴⁴⁹ *Katalog zabytków...*, s. 49.

dostawiono czterokondygnacyjną wieżę o poziomej artykulacji w postaci profilowanego gzymsu z portalem i parami okien w arkadach. Dach nad nawą i zakrystią jest dwuspadowy, na wieży namiotowy, kryty blachą cynkową.

Wnętrze kościoła zostało urządzone dość oszczędnie (fot. 92), a do najważniejszych elementów jego wyposażenia należą ołtarz główny, ambona i empora organowa z instrumentem. Ołtarz główny ustawiony na osi absydy jest empirowy, z ok. 1808 r., murowany z cegły, architektoniczny, w formie aediculi, na którą składają się dwie kolumny o gładkich trzonach i kapitelach w formie kwiatów lotosu, wspierające belkowanie z trójkątnym naczółkiem (fot. 93). W partii centralnej, w półokrągłej niszy, mieści on późnogotycką rzeźbę przedstawiająca św. Annę Samotrzecią, pochodząca przypuszczalnie z wcześniejszej świątyni w okolicach Miłochowic⁴⁵⁰. Drugi empirowy element wystroju wnętrza kościoła św. Anny stanowi ustawiona na wschodniej ścianie ambona (il. 95), również powstała w 1808 r., nadwieszona, z parapetem ozdobionym motywem liści lotosu i malowanym przedstawieniem Veraikonu, oraz z pokrytym złoceniami baldachimem. Całości dopełnia drewniana i wsparta na czterech toskańskich kolumnach empora muzyczna z balustradą ozdobioną gzymsem kostkowym i ostrymi łukami. Instrument, podobnie jak w przypadku pozostałych przykładów zabytkowych organów na terenie gminy, został zamówiony we frankfurckim warsztacie Wilhelma Sauera (Op. 400). Kurt Kluge wspominał ponadto o fakcie przechowywania tutaj na początku XX w. dzwonu odlanego w 1701 r. u Sigmunda Götza we Wrocławiu, który zapewne służył wcześniej w Miłochowicach⁴⁵¹. Obecnie stanowi on element wyposażenia kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu.

Opisujący milicki kościół św. Anny Joseph Gottschalk zwrócił uwagę na oszczędność jego formy i dekoracji – zarówno elewacji, jak i wnętrza⁴⁵². Ta cecha charakteryzowała także drugi zrealizowany kilka lat później w Miliczu projekt Leonarda Schätzela, tj. parafialny kościół św. Michała Archanioła – nieznacznie zresztą większy od omawianej świątyni. Przyjęcie dla niej tak dużej, w perspektywie innych kościołów gminy, skali mogło mieć związek z dwiema okolicznościami. Pierwsza być może wiązała się z założeniem zwiększenia w związku z powstaniem nowej budowli liczby odwiedzających to miejsca pielgrzymów. Drugi, bardziej prawdopodobny i powiązany z przemianami zachodzącymi w najbliższej okolicy, wynikał z planów Joachima Carla von Maltzana, który starając się rozwinąć tutaj przemysł włókienniczy i w dalszej perspektywie stworzyć dzielnicę fabrykancką,

⁴⁵⁰ Por. rozdział 3.

⁴⁵¹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 24.

⁴⁵² Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 30.

wzniósł świątynię mogącą w przyszłości stać się tutejszą parafią⁴⁵³. Niestety, kościół św. Anny stanowi obecnie jedyny dobrze utrzymany i trwały ślad niespełnionego snu von Maltzana o potęgde.

Kościół św. Michała Archaniola w Miliczu

Ukazany na widoku F.B. Wenera z ok. 1750 r. milicki kościół farny – ówczesnie niepozorny budynek konstrukcji szkieletowej z ustawioną obok wieżą, przeszedł w 1749 r. naprawę, jednak już w 1763 r. jego stan przedstawiano królowi pruskiemu jako opłakany i rozpaczliwie proszono władcę o pomoc⁴⁵⁴. Budowlę opisywano jako starą, drewnianą, krytą łupkiem, o zrujnowanych oknach, uszkodzonym dachu i wymagającą corocznych remontów. Jej stan miał ulec poprawie w 1794 r., jednak nie na długo – w 1803 r. rozebrano wieżę⁴⁵⁵, a 4 stycznia 1812 r. sprawujący patronat nad kościołem Joachim Carl von Maltzan oświadczył, że kościół grozi zawaleniem i jedyne racjonalne rozwiązania zakłada rozbiórkę dotychczasowego budynku oraz wzniesienie nowego⁴⁵⁶. Hrabia zdecydował się ponieść dwie trzecie kosztów tej operacji, a resztę środków parafia miała pozyskać ze sprzedaży dzwonu i materiału rozbiórkowego⁴⁵⁷.

Prace przygotowawcze rozpoczęto 17 lipca 1815 r. od wyjęcia znajdujących się w krypcie i pod posadzką kościoła trumien, które następnie miały zostać „zgodnie z chrześcijańskim zwyczajem” złożone w ziemi⁴⁵⁸. Pośród wielu bezimiennych odnaleziono także te należące do przedstawicieli rodów von Kurzbachów, Gelhornów, Reisswitzów, Wahlsteinów, Alberslebenów, Kolowratów, von Rogerndorfów oraz najliczniejszych pośród nich z rodziny von Maltzanów⁴⁵⁹. Z kolei pod wejściem do dawnego kościoła umieszczono miedzianą trumnę Nicklasa von Postolsky von und auf Postel, zmarłego w 1617 r. Jesienią 1815 r. stary budynek milickiej fary zamknięto i od tego momentu niedzielne msze odbywały się na milickim zamku, a w dni powszednie w pomieszczeniach tutejszej plebanii⁴⁶⁰. Prace rozbiórkowe,

⁴⁵³ *Ibidem*; Rafał Eysymontt, Łukasz Krzywka, *op. cit.*, s. 20 [].

⁴⁵⁴ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 16.

⁴⁵⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 135.

⁴⁵⁶ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 16.

⁴⁵⁷ Pozostaje zaznaczyć, że na ten kościół w latach 1748, 1791 i 1792 udało się pozyskać środki od króla pruskiego, por. Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 135.

⁴⁵⁸ *Ibidem*.

⁴⁵⁹ *Ibidem*, s. 135–138. Wiadomo ponadto, że w 1884 r. miedziana trumna Joachima Maltzana starszego – radcy króla Węgier i Czech, urodzonego w 1559 r., została przy okazji kolejnego remontu przeniesiona do kościoła św. Anny w Miliczu.

⁴⁶⁰ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 16.

oszczędzające tylko partię prezbiterium, zakończono dopiero w 1817 r. i wtedy też podjęto ostateczne decyzje dotyczące rozplanowania nowego budynku – mniejszego i węższego od dotychczasowego⁴⁶¹. Prace budowlane ciągnęły się (z częstymi przerwami) do 1821 r., a 23 września tego roku odprawiono tu pierwszą mszę⁴⁶².

Kształt nowej świątyni, będący efektem prac inspektora budowlanego Josepha Schätzela, wzbudzał kontrowersje już na etapie projektu. Na życzenie patrona kościoła jego bryła miała otrzymać kostium „w stylu romańskim” czy też „romanizujący”⁴⁶³, jednak ostatecznie powstała świątynia klasycystyczna, której elewacji zarzucano nadmierną powściągliwość oraz świecki charakter, w oczach Josepha Heynego bliższy budynkom teatrów i salonów niż kościołów (fot. 95–101)⁴⁶⁴. Miłicka fara jest orientowana, murowana z cegły i otynkowana, założona na planie krzyża greckiego, jednonawowa, z kruchtą od południa, w której dzisiaj znajduje się zakrystia, oraz z dawnym średniowiecznym prezbiterium od północy przekształconym w osobną kaplicę. Pod posadzką nawy znajduje się krypta ze szczątkami Joachima III von Maltzana i jego żony Ewy. Nad kaplicą i kruchtą umieszczono łoże podtrzymywane przez dwie pary tokańskich kolumn, a nad zachodnim wejściem połączoną z nimi za pośrednictwem bocznych empor, ustawioną na kolumnach tokańskich emporę organową. W jej wnętrzu znajdowało się 200 miejsc siedzących. Z wyjątkiem krytej sklepieniem kolebkowym północnej kaplicy cały kościół jest nakryty sufitem. Okna zostały poprowadzone w dwóch kondygnacjach, odpowiadając przebiegowi empor – w dolnej kondygnacji większe prostokątne, w górnej mniejsze prostokątne, zamknięte półkoliście. Wszystkie elewacje na zewnątrz zostały podzielone na dwie kondygnacje – zachodnia, mieszcząca wejście główne, jest trzyosiowa, z nieznacznie wysuniętym ryzalitem i wykonaną w technice mozaiki postacią św. Wojciecha w półkolistej niszy nad wejściem. Najbardziej reprezentacyjny charakter ma jednak kruchta południowa, wychodząca w stronę Rynku, której każde z naroży zostało ujęte jońskimi pilastrami wspierającymi belkowanie z kostkowym gzymsem i trójkątnym naczółkiem. W półkolistej niszy nad drzwiami, wcześniej być może mieszczącej nieznaną obecnie figurę⁴⁶⁵, znajduje się wykonane przed rokiem w technice mozaiki przedstawienie św. Michała Archanioła, a w tympanonie naczółka – św. Jerzego, *per analogiam* postaci św. Wojciecha nad wejścia głównego. Dach jest wielospadowy i kryty dachówką.

⁴⁶¹ *Ibidem*.

⁴⁶² *Ibidem*.

⁴⁶³ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 22.

⁴⁶⁴ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 17.

⁴⁶⁵ *Ibidem*.

Podczas gdy elewacje kościoła nie były poddawane zmieniającym ich kształt przebudowom, wiele zmian zachodziło w wyposażeniu i wystroju wnętrza świątyni. Pierwszy poważny remont miał miejsce w 1853 r. za czasów proboszcza Forelego, który zlecił pomalowanie całego kościoła na biało⁴⁶⁶, a także stworzenie kompletu stacji Drogi Krzyżowej, do której obrazu miano pozyskać z Trzebnicy (komplet przeniesiono w 1909 r. do kościoła św. Anny)⁴⁶⁷. Wysłał on do konserwacji do Wrocławia dwa odnalezione w kościele „stare” obrazy, które następnie znalazły się, wraz z już omówionymi czterema późnogotyckimi figurami⁴⁶⁸, w ołtarzach bocznych autorstwa Karla Ebersta mł. oraz wrocławskiego malarza Glücka. Wspomniany malarz był także autorem olejnego obrazu przedstawiającego św. Józefa do ołtarza św. Tekli⁴⁶⁹. W 1888 r. w firmie Sauera we Frankfurcie nad Odrą, a więc u stałego dostawcy instrumentów na tych terenach, zakupiono do kościoła nowe i nadal znajdujące się tu organy (Op. 500, fot. 102)⁴⁷⁰. W trakcie demontażu starych organów, przeniesionych wtedy do kościoła św. Anny, odnaleziono informację, że w 1788 r. (Franz Macewski) i 1833 r. (Dublański) były one naprawiane oraz rozbudowywane. Kolejne większe prace we wnętrzu milickiej fary, nazwane przez Josepha Gottschalka wręcz „wielką restauracją”, rozpoczęto 14 lipca 1890 r., gdy wymieniono starą ceglana podłogę na cementową, sufit i ściany pomalowano na biało, ławki pokryto brązową farbą, a balaski w chórze zielonkawą marmoryzacją⁴⁷¹. W 1901 r. przeprowadzono naprawę dachu, w 1908 r. w pracowni Juliana Wąldowskiego zamówiono obrazy do Drogi Krzyżowej, w latach 1909–1910 prowadzono kolejne roboty remontowe⁴⁷², a w 1914 r. ustawiono nowe ławki; w 1917 r. cynowe piszczałki oddano na cele wojenne⁴⁷³. W okresie powojennym wnętrze kościoła przemalowano w 1958 r., a w latach 70. i na początku XXI w. przeprowadzono kolejne gruntowne remonty⁴⁷⁴.

Jednym z najważniejszych elementów wyposażenia kościoła św. Michała Archanioła, który był poddawany wielu zmianom, jednak zachował swój zasadniczy kształt, jest ołtarz główny (fot. 103). To dzieło późnobarokowe, powstałe zapewne ok. 1780 r. i przebudowane z dodaniem elementów klasycyzujących ok. 1820 r.⁴⁷⁵, mogło stanowić element wyposażenia wcześniej stojącej na tym miejscu

⁴⁶⁶ *Ibidem*, s. 19.

⁴⁶⁷ *Ibidem*.

⁴⁶⁸ Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer...*, b.s. Por. rozdział 3.

⁴⁶⁹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 19.

⁴⁷⁰ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 138–139.

⁴⁷¹ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 19.

⁴⁷² Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 15 [].

⁴⁷³ Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 19; Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 20.

⁴⁷⁴ *Katalog zabytków...*, s. 48.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, s. 49.

świętyni. Wiadomo, że do połowy XIX w. w jego centralnym polu znajdował się datowany na początek XVIII w. obraz przedstawiający św. Michała Archaniola dźgającego spadającego do piekieł diabła i trzymającego w rękach tarczę z napisem „Quis ut Deus”, później przeniesiony do ołtarza bocznego ustawionego przy ambonie⁴⁷⁶. Jego miejsce w ołtarzu głównym zajęło niezachowane malowidło przedstawiające *Wniebowstąpienie Chrystusa*, będący darem pani von Adlersfeld⁴⁷⁷. Ołtarz ozdabiały ponadto późnobarokowe rzeźby św. Barbary i św. Katarzyny (teraz ustawione na wolno stojących empirowych cokółach w prezbiterium), barokizujące figury św. św. Piotra i Pawła oraz ustawione w zwieńczeniu i niezachowane postacie św. Jana Nepomucena i św. Józefa⁴⁷⁸. Obecnie architektoniczny, wolno stojący ołtarz główny, z kolumnami i pilastrami korynckimi, uszakami z ornamentem *rocaille* i zwieńczeniem zaopatrzonym w symbol Opatrzności Bożej mieści w polu centralnym współczesny obraz przedstawiający św. Michała Archaniola (fot. 104) i stanowiący ekran dla umieszczonej także w tym miejscu kopii obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z I ćw. XX w. (fot. 105) Na ołtarzu, oprócz ocalałych figur św. Piotra i Pawła, flankujących obecnie neorenesansowe tabernakulum z końca XIX w., ustawiono także figury czterech ewangelistów – dwie w dolnej partii i dwie w zwieńczeniu. Z wymienionych ołtarzy bocznych zachował się jeden – eklektyczny z połowy XIX w., ukazujący postać Marii.

Kolejnym ważnym elementem wyposażenia wnętrza, dopełniającym jego pierwotnie empirowego charakteru, jest kielichowa ambona z ok. 1825 r., pokryta dekoracją z motywem liści lotosu i wsparta na czworobocznym cokole dekorowanym rozetami (fot. 106). Ponadto ściany kościoła wypełniają pozbawione obecnie swojego kontekstu powstania i funkcjonowania obrazy. Najstarszym z nich jest umieszczone na południowej ścianie prezbiterium przedstawienie św. Piotra przed Sanhedrynem, powstałe około połowy XV w. w norymberskim warsztacie tzw. Mistrza Ołtarza św. Wolfganga i stanowiące element większego cyklu nabytego do kolekcji pałacowej milickich von Maltzanów w połowie XIX w. (fot. 107)⁴⁷⁹. Obecnie drugi pochodzący z tego zespołu obraz jest prezentowany na wystawie stałej zamku w Pieskowej Skale, należąc do kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu. Mamy więc wyraźny dowód na to, że przynajmniej jeden należący do bogatych zbiorów rodziny patronackiej von Maltzanów obiekt nie opuścił granic miasta Milicza po 1945 r. Niewykluczone, że do tejże kolekcji mogły ponadto

⁴⁷⁶ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 223; Joseph Gottschalk, *Kurze Geschichte...*, s. 19.

⁴⁷⁷ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 22.

⁴⁷⁸ *Ibidem*.

⁴⁷⁹ Heinz Braune, Erich Wiese, *Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters. Kritischer Katalog der Ausstellung in Breslau 1926*, Leipzig 1929, s. 88.

należąc znajdujące się w kościele obrazy przedstawiające scenę *Złożenia do grobu* z początku XVII w. (fot. 108), *Zwiastowania* z ok. 1780 r. (fot. 109) czy powstałe na przełomie XVIII i XIX stulecia ujęcia *Zdjęcia z krzyża* (fot. 110) i *Złożenia do grobu* (fot. 111). Wreszcie na dogłębną analizę i badania zasługuje powstały w 1944 r. i sygnowany obraz przedstawiający sięgającego po miecz św. Michała Archanioła, stojącego obok tarczy z napisem *Deo et Patriae* – niewykluczone bowiem, że jest to ostatnie dzieło powstałe na terenach gminy Milicz przed zakończeniem drugiej wojny światowej (fot. 112).

Kościół św. Michała Archanioła w Miliczu jest spadkobiercą czterech stojących na jego miejscu budowli, stanowiąc tym samym siedzibę najdłużej (wedle udokumentowanych przekazów) funkcjonującego i pełniącego bardzo często w skali całej gminy kościoła parafialnego. W swoich murach przechowuje świadków zarówno średniowiecza – jak choćby kamienna chrzcielnica⁴⁸⁰ czy zarys ostrołucznego okna na elewacji północnej – jak również późniejszych epok, tj. manieryzmu, baroku, rokoka i tendencji klasycyzujących. Ponadto pod jego posadzką nadal spoczywają szczątki jego najważniejszych dobrodziejów. Tym bardziej więc świątynia ta zasługuje na opiekę konserwatorską, troskę jej użytkowników i dbałość o jak najdłuższe przetrwanie śladów jej wielowiekowej historii. Bez wątpienia jest to pod względem historycznym najważniejszy kościół w gminie.

Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański)

W konsekwencji starań króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1817 r. rozpoczął się długi proces wprowadzania unii Kościoła luterańskiego z reformowanymi, którego pierwsze skutki na Śląsku odnotowano we Wrocławiu, a później także w samym Miliczu⁴⁸¹. W styczniu 1845 r. pod przewodnictwem budowniczego Ludwiga i nakładem wspólnoty rozpoczęto budowę przy obecnej ulicy Wojska Polskiego na milickim Nowym Mieście (wtedy Bahnhofstraße) kościoła „starowierców”⁴⁸². Poświęcenia dokonano 21 grudnia 1845 r. Była to oszczędna, klasycystyczna, prosta, wydłużona budowla ceglana bez wieży, z 450 miejscami dla wiernych⁴⁸³. Na jej równie skromne wyposażenie składał się ołtarz ambonowy z umieszczoną na nim kopią obrazu „Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci. Niewykluczone, że mowa o tym samym obrazie, który obecnie znajduje się w kościele katolickim

⁴⁸⁰ Por. rozdział nr 3.

⁴⁸¹ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 171.

⁴⁸² *Ibidem*, s. 173.

⁴⁸³ *Ibidem*, s. 22.

w Sułowie. To przypuszczenie dodatkowo wzmacnia fakt zakupienia do milickiego kościoła starołuterańskiego organów służących wcześniej właśnie w kościele katolickim w Sułowie⁴⁸⁴. Po tej świątyni również nie zachował się do obecnej chwili jakiegokolwiek ślad.

Synagoga

Pomimo, że po raz pierwszy obecność członków społeczności żydowskiej na terenach gminy Milicz odnotowano w 1609 r., kolejnych w 1758 r., a 31 czerwca 1766 r. Salomon David otrzymał przywilej uprawniający go do prowadzenia handlu⁴⁸⁵, aż do XIX w. nie stwierdzono w okolicy istnienia jakiegokolwiek miejsca ich zgromadzeń w celach religijnych⁴⁸⁶. Dopiero w 1818 r. gmina żydowska zakupiła w pobliżu zespołu folwarcznego w Karłowie ziemię pod przyszły cmentarz, a w 1869 r. ustawiła w pobliżu dom pogrzebowy⁴⁸⁷. Z planami wzniesienia synagogi miliccy Żydzi nosili się od 1817 r., a stosowny teren zakupili w 1827 r. w okolicach dzisiejszej ulicy Garncarskiej (nr 7) i wzniesli tam w tym roku⁴⁸⁸ lub krótko po tej dacie klasycystyczną budowlę, przebudowaną w 1886 r. w stylu neoromańskim⁴⁸⁹. Na odnalezionych przez Jerzego Kosa w berlińskim Centrum Judaicum widokach milickiej synagogi uwieczniono zarówno jej neoromańską fazę z czteroosiową fasadą nakrytą trzema szczytami, jak i wcześniejszą klasycyzującą postać o dwukondygnacyjnej, czteroosiowej fasadzie, z kolumnami jońskimi w górnej kondygnacji, nakrytej dwuspadowym dachem⁴⁹⁰. Wiadomo też, że w 1850 r. przeprowadzono rozbudowę i modernizację zabudowań okolic synagogi mieszczących szkołę oraz przypuszczalnie rytualną łaźnię⁴⁹¹. Obecnie po wymienionych budowlach nie pozostał żaden ślad.

⁴⁸⁴ *Ibidem*, s. 173.

⁴⁸⁵ Kurt Kluge, *op. cit.*, s. 173–174.

⁴⁸⁶ Jerzy Krzysztof Kos informował tylko, że w 1766 r. być może funkcjonowała w Miliczu bliżej nieznaną izbą czy też pomieszczenie do modlitw („Betstube”), por. Jerzy Krzysztof Kos, *Schlesische Synagogen. Bestandsaufnahme einer zerstörten Baugattung*, [w:] *Jüdisches Leben zwischen Ost und West. Neue Beiträge zur jüdischen Geschichte in Schlesien*, hrsg. von Andreas Brämer, Arno Herzig, Krzysztof Ruchniewicz, Göttingen 2014, s. 418.

⁴⁸⁷ *Ibidem*, s. 174; Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 19.

⁴⁸⁸ Bernhard Brillling, *Die Jüdischen Gemeinden Mittelschlesiens. Entstehung und Geschichte*, Stuttgart, Berlin, Köln, Mainz 1972 (Studia Delitschiana, Bd. 14), s. 118

⁴⁸⁹ Rafał Eysymontt, *Milicz...*, s. 19.

⁴⁹⁰ Jerzy Krzysztof Kos, *op. cit.*, s. 420. Pragniemy podziękować autorowi za możliwość zapoznania się ze wspomnianymi rysunkami przechowywanymi w Archiv der Stiftung Neue Synagoge Berlin – Centrum Judaicum w Berlinie.

⁴⁹¹ *Ibidem*.

Kościół w Postolinie i obrazy Juliana Waldowskiego w gminie Milicz

Historia kościoła pw. Chrystusa Króla w Postolinie, będącego obecnie filią parafii św. Anny w Miliczu, ma swój krótki prolog w 1826 r. Wtedy to Rudolf Georg Gustav von Salisch nabył majątek Postolin i osiadł w nim na stałe⁴⁹². Jednakże złotymi zgłoskami w historii tej miejscowości zapisała się dopiero działalność jego syna i dziedzica majątku – Heinricha von Salischa (a dokładniej: Karla Wilhelma Rudolpha Heinricha von Salischa), urodzonego w Jaszycach w 1846 r., wykształconego na uniwersytetach we Wrocławiu i Heidelbergu, słynnego niemieckiego leśnika i polityka, autora poczytnej i wznowionej w 2009 r., w ramach czwartego wydania, książki „Estetyka lasu”⁴⁹³ oraz członka Reichstagu⁴⁹⁴. W 1874 r. przejął on postoliński majątek, który odmienił za sprawą prac budowlanych na terenie dworu, wzniesienia pierwszego w tej miejscowości kościoła oraz organizacji imponującego założenia parkowego uchodzącego za najstynniejszy element postolińskiego krajobrazu. Stworzenie, a następnie wieloletnia obserwacja rozwoju przypałacowego parku, w którym rosło także wiele egzotycznych roślin, pomogły Heinrichowi von Salischowi w sformułowaniu jego najważniejszego dzieła, poświęconego nie tylko ekonomicznym aspektom upraw lasów, lecz również problemom ich wyglądu i oddziaływania na człowieka oraz ochronie przyrody. Najstynniejszy postoliński polityk publikował także wiele prac w lokalnych fachowych periodykach poświęconych wspomnianej problematyce.

W 1893 r. Heinrich von Salisch podjął się, wraz ze swoją żoną Johanną, dzieła fundacji kościoła ewangelickiego w Postolinie⁴⁹⁵, ukończonego przypuszczalnie w 1898 r. (fot. 113–115)⁴⁹⁶. Budowla dotrwała do naszych czasów w niezmienionej neogotyckiej formie. Została wzniesiona w konstrukcji szkieletowej, o murewanej i tynkowanej partii przyziemia, na rzucie krzyża greckiego z wieżą na rzucie kwadratu w jego zachodnim ramieniu. Przestrzeń kościoła jest jednonawowa, z wyodrębnionym i trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego od południa przylega zakrystia. Wnętrze obiegają od południa, zachodu i północy drewniane empyry ustawione na słupach, wiązanie dachowe pozostało otwarte. Nad korpusem

⁴⁹² Heinrich von Salisch, *Geschichte der Rittergutes Postel*, Schweidnitz 1913, s. 5.

⁴⁹³ Dostępna online: <http://www.verlagkessel.de/buchliste/pdf/13.pdf>.

⁴⁹⁴ Jerzy Wiśniewski, *Heinrich von Salisch (1846–1920)*, „Archiv für Forstwesen und Landschaftsökologie”, 2007, H. 2, s. 89.

⁴⁹⁵ Ireneusz Kowalski, *Spis wsi...*, s. 57.

⁴⁹⁶ *Katalog zabytków...*, s. 63. Jednak data na chorągiewce wieży, wbrew opinii autorów tejże publikacji, to 1893.

dach jest dwuspadowy, z kolei ramiona poprzeczne nakrywa dach naczółkowy oraz pulpitowy nad dobudówkami. Na wieży, pokrytej od zachodniej strony deskami, dach jest dwuspadowy, z hełmem prześwitowym pokrytym blachą. Do najstarszych i najbardziej interesujących elementów wyposażenia świątyni należy neogotycki prospekt organowy z 1898 r., wykonany, podobnie jak ten w milickim kościele łaski, przez warsztat Wilhelma Sauera we Frankfurcie nad Odrą (Op. 635, fot. 116). Drugi godny uwagi zbiór zabytków to czternaście obrazów stacji Drogi Krzyżową, z których pierwszy jest sygnowany przez Juliana Wałdowskiego i datowany na 1900 r. (fot. 117).

Julian Wałdowski (1854–1912), z którego atelier pochodzą dwa cykle Drogi Krzyżowej znajdujące się obecnie w gminie Milicz, tj. w kościele w Postolinie (z 1900 r., fot. 118) oraz w kościele łaski w Miliczu (z 1907 r., fot. 70, przeniesione z kościoła farnego pw. św. Michała Archanioła w Miliczu), był jednym z wziętych wrocławskich malarzy przełomu XIX i XX w.⁴⁹⁷ Jest uznawany za ostatniego przedstawiciela tradycji nazareńskiej w śląskim malarstwie religijnym. Nim przybył do Wrocławia w 1893 r., pobierał nauki malarstwa w Düsseldorfie (1871–1876) i Monachium, a następnie mieszkał i pracował jako malarz religijny w Toruniu (1883–1890) oraz w Berlinie (1890–1893). Na Śląsku jego prace, cechujące się gładką fakturą, linearyzmem, czystością kolorów, spokojem i realizmem, cieszyły się dużą popularnością – do 1900 r. miał podobno wykonać zlecenia do 79 tutejszych kościołów. W ogłoszeniach zachęcających do korzystania z jego usług określał się mianem specjalisty w zakresie malarstwa historycznego, oferując realizację malowideł ołtarzowych i stacji Drogi Krzyżowej oraz usługi z zakresu renowacji malarstwa. Jego bardzo silne powiązania z tradycją sztuki Nazareńczyków dały o sobie znać nie tylko w formalnej stronie jego prac, lecz również za sprawą czerpania z prac tego grona twórców wzorów dla rozwiązań kompozycyjnych.

Cykle Drogi Krzyżowej wykonane dla Postolina i Milicza znacząco różnią się od siebie pod względem kompozycyjnym. Postoliński cykl malowideł prezentuje wersję bardziej oszczędną w środkach ekspresji, a w scenach rozgrywających się w obrębie rozległych przestrzeni biorą udział tylko kluczowe postacie. Jak ustaliła Joanna Lubos-Kozieł, cykl milicki powstał na podstawie rycin Josefa von Führicha, datowanych na lata 40. XIX w., a więc Wałdowski sięgał po już utarte, można by rzec wręcz przestarzałe wzory⁴⁹⁸. Ocena twórczości tego malarza nie jest jednoznaczna. Z jednej strony zarzuca mu się tradycjonalizm i brak kreatywności,

⁴⁹⁷ Joanna Lubos-Kozieł, *Wiarą tchnące obrazy. Studia z dziejów malarstwa religijnego na Śląsku w XIX wieku*, Wrocław 2004, s. 136–147, 406–409. Wszelkie przytoczone tutaj informacje na temat postaci Juliana Wałdowskiego pochodzą z tejże pracy.

⁴⁹⁸ Joanna Lubos-Kozieł, *op. cit.*, s. 146.

z drugiej podkreśla dużą sprawność warsztatową jego dzieł oraz ich doskonałość techniczną. Z całą pewnością zleceniodawcy z terenów dzisiejszej gminy Milicz zwrócili się do artysty wziętego i popularnego w czasach swojej aktywności, otrzymując dzieła nieodbiegające od panującej ówczesnie na Śląsku mody, a dodatkowo wzbogacone o neostylową historyzującą i odpowiadającą, zwłaszcza w postolińskim wnętrzu, stolarkę.

Kościół św. Antoniego Padewskiego w Gądkowicach i jego filie w Wróblińcu i Kołędzie

Odnotowane początki istnienia instytucji kościelnych w miejscowości Gądkowice sięgają roku 1755⁴⁹⁹, kiedy to hrabia Joachim Andreas von Maltzan nakazał przebudować na własny koszt część należącego do niego zamku na ewangelicki kościół zdolny pomieścić na dwóch emporach nawet 2000 osób⁵⁰⁰. Od momentu powstania kolejnego w gminie miejsca zgromadzeń ewangelików, poświęconego w 1756 r., aż do 1846 r. podlegało ono pod struktury parafialne fary w Miliczu. Liczba wiernych w Gądkowicach rosła od końca XVIII w. do pierwszej połowy kolejnego stulecia, osiągając wtedy 5000 osób – stąd usamodzielnienie się tego kościoła, pozostającego wciąż pod patronatem von Maltzanów, wydawało się tylko kwestią czasu.

Niewykluczone, że liczba wiernych nie przestała rosnąć i potrzeba wybudowania nowego miejsca zgromadzeń była paląca. W 1890 r., gdy urząd proboszcza pełnił Konrad Burghardt, podjęto decyzję o budowie nowego, neogotyckiego kościoła, przejętego w 1945 r. przez katolików i istniejącego do dziś (fot. 119–122)⁵⁰¹. Jest to orientowana, murowana z cegły, wzniesiona na planie krzyża łacińskiego jednonawowa budowla z wydzielonym i zamkniętym trójbocznie prezbiterium, z emporami wznoszącymi się nad przylegającymi do prezbiterium pomieszczeniami zakrystii (od południa) i składziku (od północy) oraz kruchtami od zachodu, południa i północy. Nad kruchtą zachodnią wznosi się czworoboczna wieża. Prezbiterium jest nakryte sklepieniem krzyżowo-żebrowym, a nawa otwartą drewnianą więźbą dachową. Artykulacja ścian wnętrza została poprowadzona za pomocą lizen i wnęk ostrołukowych, a w obrębie empor wprowadzono biforia (fot. 123).

⁴⁹⁹ *Katalog zabytków...*, s. 21.

⁵⁰⁰ Johann Georg Knie, *op. cit.*, s. 6 i 7; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 76.

⁵⁰¹ *Katalog zabytków...*, s. 21–23; Małgorzata Krzyżanowska-Witkowska, Łukasz Wyszomirski, *Kościół Diecezji Kaliskiej. Nasze dziedzictwo*, t. II, Bydgoszcz 2016, s. 215.

Bryła kościoła jest bardzo rozczłonkowana za sprawą obecności pseudonaw bocznych, wież od zachodu i na czterech narożach, przypór opinających prezbiterium, lizen, dwóch kondygnacji okien oraz ścian szczytowych pseudotranseptu z fryzem arkadowo-kolumnowym, rozetami z cegły i kwiatonami. Całość nakrywa wielospadowy dach.

Do najcenniejszych elementów wyposażenia kościoła należą w pierwszej kolejności umieszczone w prezbiterium witraże, zamówione i wykonane w ostatniej dekadzie XIX w. w zakładach Türcke und Schlein z Żytawy (Königlich Sächsischen Hofglasmalerei von Türcke und Schlein in Zittau), odpowiedzialnych między innymi za dekoracyjne przeszklenie prezbiterium neogotyckiego kościoła mariackiego w Żytawie (wznoszony w latach 1883–1889) i tamtejszego ratusza (fot. 124). Gądkowickie neogotyckie witraże ukazują scenę *Chrztu w Jordanie* wraz z herbami i nazwiskami Hansa Henryka XIV Bolka von Hochberg i Leonory Augusty, księżnej zu Schönaich-Carolath – przypuszczalnych fundatorów tego dzieła, a także herby von Heydenbrand und der Lasa, scenę *Zmartwychwstania* zaopatrzoną w herby von Maltzanów oraz herby von Gregorych i po raz kolejny von Heydenbrandów.

We wnętrzu dominuje neogotyckie wyposażenie z ok. 1890 r., obejmujące ołtarz główny (fot. 125) z malowaną sceną *Ostatniej Wieczery* i figurami św. Jana Chrzciciela, Izaaka, dwóch starotestamentowych królów oraz figurą św. Michała Archanioła w zwieńczeniu, drewnianą ambonę z płaskorzeźbami czterech ewangelistów, kamienną pokrytą płaskorzeźbioną dekoracją chrzcielnicę (fot. 126) oraz prospekt organowy z instrumentem wykonanym przez Schlag & Söhne ze Świdnicy. Ponadto w kościele znajdują się neobarokowe tarcze procesyjne z końca XIX w. z malowanymi na blasze przedstawieniami św. Mikołaja i św. Anny nauczającej Marię, a także подарowane przez Waleriana Czaykowskiego do bobreckiego kościoła i przeniesione tutaj neogotycki krzyż procesyjny (1871) oraz neogotycki krzyż ołtarzowy z późnobarokową stopą.

Obecnie parafii w Gądkowicach podlegają dwie niewielkie, lecz z pewnością godne uwagi świątynie filialne, tj. kościół Wniebowstąpienia Pańskiego w miejscowości Wróbliniec oraz kościół Podwyższenia Krzyża Świętego we wsi Kołęda⁵⁰². Jak głosi umieszczona na elewacji pierwszej z wymienionych budowli tablica pamiątkowa, kościół we Wróblincu powstał w 1912 r. ze środków zgromadzonych przez urodzoną w 1803 r. w Sulechowie i zmarłą w 1867 r. w Rothenburgu na Łużycach Augustę Sawade (z d. Ebert), żonę organisty. Nieznane są powody ich przekazania akurat tej miejscowości oraz czynniki wydłużające prawie o pięćdziesiąt lat czas realizacji woli fundatorki. Wzniesiony na początku drugiej dekady XX w.

⁵⁰² Małgorzata Krzyżanowska-Witkowska, Łukasz Wyszomirski, *op. cit.*, s. 217.

niewielki murowany kościół wpisuje się bardzo dobrze w obowiązujące ówczesnie na Śląsku standardy, których najlepszym przedstawicielem był z pewnością Hans Poelzig, który zaprojektował między innymi kościoły w Wilczkowie (przebudowany gruntownie w 1905 r.) czy Malczycach (1902–1903). Pierwotnie ewangelicka świątynia we Wróblincu jest założona na rzucie prostokąta z wyodrębnionym, zakończonym nawą prezbiterium i czworoboczną wieżą dostawioną do południowo-zachodniego narożnika (fot. 127–129). Do jednoprzestrzennego wnętrza nakrytego polichromowaną kolebą prowadzą drzwi w południowej kruchcie, nad którą ustawiono obecnie przeszkloną emporę. Druga empora, organowa, została ustawiona na zachodniej ścianie. Do najważniejszych elementów wyposażenia kościoła należą z pewnością wstawione w trzy okna doświetlające prezbiterium witraże, ukazujące sceny *Narodzin Chrystusa*, *Zmartwychwstania* i *Ukrzyżowania*, wykonane w berlińskim zakładzie Gottfrieda Heinersdorffa (1883–1941), słynnego niemieckiego witrażownika, mecenasa i kolekcjonera, współzałożyciela Werkbundu, uznawanego wręcz za reformatora niemieckiego witrażownictwa (fot. 130)⁵⁰³. Zachowany we Wróblincu zespół jego prac jest tym cenniejszy, że wiele jego realizacji na terenie obecnych Niemiec uległo zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej. Nie można więc wykluczyć udziału w ich zamawianiu ówczesnych właścicieli tych ziem i przypuszczalnych patronów kościoła z rodziny von Maltzanów. Ponadto w wieży do tej pory zachowały się dwa dzwony, w tym jeden z nich z 1912 r.

Kościół w Kołędzie jest o dekadę młodszy – został wzniesiony w połowie lat 20. ze środków samotnej i pochowanej tu fundatorki – Edyty Ewy von Mischke-Collande⁵⁰⁴. To niewielka, jednonawowa i jednoprzestrzenna murowana budowla, której wnętrze nakryto drewnianym stropem dekorowanym polichromią z motywami roślinnymi. Nad wejściem prowadzącym od zachodu ustawiono drewnianą polichromowaną emporę. Całość założenia zdradza inspiracje modernistycznymi ideami tzw. „Heimatschutz”, prądu powstałego u końca XIX w. celem ochrony natury, lokalnego krajobrazu, historycznego pejzażu miejskiego, historycznego dziedzictwa, tradycji i folkloru, objawiającego się w architekturze stosowaniem tradycyjnych i regionalnych form, struktur i brył.

Ostatni rozdział w dziejach kształtowania się i przemian obrazu sztuki sakralnej na terenach dzisiejszej gminy Milicz przyniósł wiele zmian i na trwałe odmienił krajobraz dziedzictwa kulturowego tych okolic. Wznoszenie budowli murowanych, zwykle oszczędnie wyposażanych, odzwierciedlało najpewniej

⁵⁰³ Annemarie Richter, *Gottfried Heinersdorff (1883–1941). Ein Reformator der deutschen Glasbildkunst*, Berlin 1983 (rozprawa doktorska).

⁵⁰⁴ Małgorzata Krzyżanowska-Witkowska, Łukasz Wyszomirski, *op. cit.*, s. 217.

gusta, zapotrzebowanie i kondycję finansową ich opiekunów oraz użytkowników. Sprawujący prawo patronatu nad większością tych kościołów do 1945 r. von Maltzanowie nie byli w stanie pozwolić sobie na rozmach i ostentację, być może częściowo rekompensowaną bogactwem prywatnych zbiorów gromadzonych w miłickim pałacu. Niestety, wypadki II wojny światowej przerwały ten długi czas względnego spokoju – oszczędziły stojące budowle, lecz na trwałe odmieniły i zubożyły ich wnętrza. Szczęśliwie obecni gospodarze, być może nie zawsze świadomi wartości i funkcji wielu elementów wyposażenia tych świątyń, starają się zapobiegać niszczycielskim działaniom czasu, tak mało łaskawie obchodzącego się z tutejszym dziedzictwem materialnym.

Rozdział VII

Rozproszone dziedzictwo –
problematyka badawcza związana
ze zbiorami rodziny von Maltzan
przechowywanymi do 1945 r. w ich
milickiej posiadłości

O kolekcjonerskich pasjach poszczególnych członków milickiej gałęzi rodu von Maltzan zwykle wspomina się na marginesach szerszych analiz ich życiorysów, traktując zainteresowanie szeroko pojętymi sztukami pięknym i nauką jako poboczny wątek⁵⁰⁵. Wiadomo jednak, że mury milickiego zamku, a później pałacu, skrywały ogromne bogactwo dzieł sztuki – rysunkowej, graficznej⁵⁰⁶, malarskiej, rzeźbiarskiej, a także z zakresu muzyki i druku⁵⁰⁷. Niestety, ten niemożliwy już w pełni do rozpoznania zbiór padł ofiarą wypadków związanych z przebiegiem i zakończeniem II wojny światowej, stając się największą stratą wojenną gminy Milicz, a więc terenu, z którego dziedzictwem dwie ostatnie wojny obeszły się, porównując do innych śląskich miast, w miarę łaskawie. Zrekonstruowanie, choćby w zarysie, pierwotnych rozmiarów tejże kolekcji, a następnie przesledzenie losów jej poszczególnych elementów, przynajmniej tych zachowanych, to zadanie, któremu powinien być poświęcony osobny projekt⁵⁰⁸. Poniżej przedstawione zostaną jedynie trzy najważniejsze grupy dzieł składające się na bogatą kolekcję Maltzanów, które z pewnością stanowiły tylko ułamek posiadanego przez nich bogactwa.

Początki gromadzenia dzieł sztuki przez przedstawicieli rodziny von Maltzan są trudno uchwytny, jednak to Joachimowi IV von Maltzan (1593–1654) powszechnie przypisuje się zasługi na polu tworzenia podwalin rodowej kolekcji, zwłaszcza z zakresu grafiki, rysunku i kartografii⁵⁰⁹. Należące niegdyś do niego kompozycje można rozpoznać po naniesionych na odwrocie inicjałach „J. IV v. M.”. Pasję kolekcjonerską swego przodka podzielał Andreas Martiner von Maltzan (1863–1921), który powiększył zbiór o miedzioryty nabywane w berlińskich i lipskich antykwariatach. Zasłynął

⁵⁰⁵ Por. Friedrich von Maltzan, *Lebensbilder aus dem Geschlechte Maltzan*, Rostock 1871; Berthold Schmidt, *Die Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn*, Bd. 1–4, Schleich 1907–1926.

⁵⁰⁶ Waldemar Deluga, Śląskie kolekcje grafiki średniowiecznej, [w:] *Z dziejów rysunku i grafiki na Śląsku oraz w kolekcjach i zbiorach ze Śląskiem związanych*, red. Bogusław Czechowicz, Arkadiusz Dobrzyniecki, I. Żak, Wrocław 1999, s. 153–166.

⁵⁰⁷ Sonia Wrocłkowska, *Kolekcja muzykaliów z księgozbioru rodziny Maltzanów z Milicza w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 18 (27), 2014, s. 33–48

⁵⁰⁸ Taki potencjał miał z pewnością projekt „Śląskie kolekcje” por. <http://slaskiekolekcje.eu/Kolekcje/Maltzan-rod-von-Militsch> [dostęp: 28.01.2019].

⁵⁰⁹ W. Deluga, *op. cit.*, s. 162. Joachim miał opatrywać należące do niego prace marką J.IV.v.M.

on również jako mecenas, wspomagał m.in. malarza Oskara Obiera. Zbiory rycin mieszkających w Miliczu Maltzanów, określane jako „ogromne” i zaliczane do największych prywatnych kolekcji tego typu na terenach Niemiec, miały liczyć ponad 100 dzieł. Jej pierwszego opisu u końca XIX w. dokonał Max Lehrs opiekujący się drezdeńskim Gabinetem Rycin, wiele uwagi poświęcając najstarszym, gdyż powstałym jeszcze w XV w. pracom. Odwiedzał on posiadłość w Miliczu dwukrotnie, tj. w 1881 i 1889 r., korzystając z gościnności Andreasa Martinera von Maltzan (1863–1921)⁵¹⁰. Zresztą władający wtedy Miliczem Andreas postanowił poszerzyć ten zbiór o nowe nabytki zakupione w Berlinie i Lipsku, a część należących do nich najstarszych prac, w tym m.in. kompozycje rysunkowe Lucasa van Leydena i wielu niemieckich twórców XV wieku, postanowił udostępnić na wystawie organizowanej w 1903 w Śląskim Muzeum Rzemiosł i Starożytności we Wrocławiu⁵¹¹. Wiadomo, że do milickiej kolekcji należały m.in. prace najwybitniejszych XV-wiecznych mistrzów grafiki na północ od Alp: Mistrza ES (14 prac), Mistrza Kart do Gry, Mistrza św. Jana Chrzyciela, Martina Schongauera (31 prac), Mistrza Księgi Domowej (3 prace⁵¹²), Wita Stwosza, Albrechta Dürera, Ursa Grafa, Hansa Sebalda Behama, Mistrza S, Monogramisty FG, Heinricha Vogtherra Młodszeo, Mistrza WP z Kolonii⁵¹³. W XX wieku były one wielokrotnie wystawiane, już nie należąc do tego milickiego rodu, którego członkowie zdołali ewakuować cenną kolekcję prac na papierze, a następnie krótko po 1945 r. rozpoczęli proces jej spieniężania. Wiadomo, że w 1983 r. sprzedano aż 83 ryciny w salonie Carla Boernerera w Düsseldorfie⁵¹⁴, jednak to tylko jedna z wielu aukcji, w których uczestniczyły elementy ze zbiorów Maltzanów.

Niewątpliwie przynajmniej równie cenną, a z pewnością znaczenie bardziej liczną gałąź kolekcji rodziny von Maltzan stanowiły dzieła malarskie – wykonane na deskach i płótnach malowidła datowane od połowy XV w. po lata 40. Do najstarszych znanych dzieł tego zbioru zaliczyć należy malowidła wiązane z norymberskim warsztatem anonimowego Mistrza Ołtarza św. Wolfganga ukazujące historię św. Piotra, zakupione do Milicza z terenów Górnego Śląska w XIX w.⁵¹⁵ Obecnie jeden z tych obrazów znajduje się w prezbiterium kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu, kolejny należy do zbiorów Zamku Królewskiego na

⁵¹⁰ Por. Max Lehrs, *Der deutsche und niederländische Kupferstich des 15. Jahrhunderts in den Kleineren Sammlungen*, „Repertorium für Kunstwissenschaft” XV (1893), s. 323–338.

⁵¹¹ W. Deluga, *op. cit.*, s. 163.

⁵¹² Dwie z tych prac znajdują się obecnie w kolekcjach amerykańskich: *Niesienie krzyża* w Chicago Art Institut, a *Matka z dwojgiem dzieci* w Museum of Fine Arts w Bostonie.

⁵¹³ Ruth-Maria Muthmann, *Von Israhel van Meckenen bis Albrecht Dürer. Deutsche Graphik 1470–1530 aus der Sammlung Graf Maltzan*, C. G. Boerner, Neue Lagerliste, Nr 78, Düsseldorf 1983.

⁵¹⁴ *Ibidem*.

⁵¹⁵ H. Braune, E. Wiese, *op. cit.*, s. 88.

Wawelu, a losy pozostałych są nieznane. Jednymi z najcenniejszych znanych nam malowideł z milickiej kolekcji Maltzanów były niewątpliwie dzieła Michaela Leopolda Willmanna (1630–1706) – jednego z najwybitniejszych śląskich malarzy, pracującego przede wszystkim dla katolickich zleceniodawców z kręgów śląskiego duchowieństwa i świeckich możnych fundatorów. Na ścianach milickiego pałacu przynajmniej od XIX w. wisiały m.in. *Orfeusz wśród zwierząt* (1670)⁵¹⁶, *Apollo i Marsjasz* (kompozycja zniszczona po II wojnie światowej), *Pocalunek św. Józefa* (1675)⁵¹⁷ czy *Porwanie Persefony* (ok. 1665)⁵¹⁸. Zdaniem Marka Pierzchały pojawienie się tych dzieł w Miliczu stanowi odbicie szerszej tendencji zwiększenia zainteresowania historią śląska u progu XIX w., wywołanego między innymi sekularyzacją majątków kościelnych w 1810 r. i pojawieniem się sporej liczby wcześniej niedostępnych dzieł na rynku⁵¹⁹. Wiadomo, że to za pośrednictwem wrocławskiego wydawcy i antykwariusza Johanna Gottlieba Korna (1765–1837) do milickiego pałacu protestanckich Maltzanów trafiło wiele dzieł m.in. Michaela Willmanna⁵²⁰. Oprócz dzieł śląskich artystów, w tym wielu portretów członków rodu tworzących galerię atentatów⁵²¹, Maltzanowie posiadali w swojej kolekcji wiele malowideł cieszącego się dużą renomą austriackiego twórcy Johanna Georga Platzera (1704–1761)⁵²² czy też atrybuowany artyście z kręgu działającego na praskim dworze Rudolfa II Habsburga Hansa von Aachena⁵²³. Za jedno z najmłodszych dzieł zdobiących niegdyś wnętrza pałacu można przypuszczalnie uznać znajdujący się również w najstarszej milickiej farze przedstawienie św. Michała Archanioła z 1944 r. umieszczone na emporze i zaopatrzone w inskrypcję *Deo et Patriae*. Wymienione obrazy stanowią niestety jedynie promil dawnych zbiorów rodziny von Maltzan.

Bardzo cennym spadkiem po kolekcji rodziny von Maltzan okazały się muzykalia z ich księgozbioru przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu⁵²⁴. Milicka księżnica została zabezpieczona przez Aleksandra Birkenmajera, który jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu został do tego upoważniony 11 lipca 1945 r., a na miejsce wysłał Gustawa Tetzlawa. Również

⁵¹⁶ Por. *Malarstwo Śląskie 1520–1800. Katalog zbiorów*, red. Ewa Houszka, Wrocław 2009, s. 221–222 [Marek Pierzchała], obraz od 1955 r. znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, dokąd został przekazany z milickiego Domu Kultury.

⁵¹⁷ *Ibidem*, s. 225–226 [Marek Pierzchała].

⁵¹⁸ *Ibidem*, s. 219–221 [Marek Pierzchała].

⁵¹⁹ Marek Pierzchała, *O wrocławskim kolekcjonerstwie i historii zbiorów*, [w:] *Ibidem*, s. 12.

⁵²⁰ *Ibidem*.

⁵²¹ Por. *Malarstwo śląskie...*, s. 92, 209, 273, 305–306, 321, 361–362, 372

⁵²² Por. <http://slaskiekolekcje.eu/layout/set/popup/Artysci/Johann-Georg-Platzer> [dostęp: 12.01.2019]

⁵²³ Por. <http://slaskiekolekcje.eu/Dziela/malarstwo/Aachen-Hans-von-krag-Atena>, obecnie w kolekcji Zamku Piastów Śląskich w Brzegu [dostęp: 12.01.2019].

⁵²⁴ S. Wronkowska, *op. cit.*

w wypadku dziejów kultury muzycznej na dworze Malzanów postacią najważniejszą w jej historii okazał się hrabia Joachim Carl Maltzan, który jako wielki miłośnik muzyki, utrzymywał w swoim nowowypbudowanym pałacu profesjonalny zespół muzyczny aż do jego rozwiązania w 1810 r.⁵²⁵ Należący do tejże kapeli bracia Carl Wilhelm i Friedrich Heinrich Florian Guhrowie napisali dla swojego dobrodzieja szereg utworów na violę de gamba. Później w Miliczu, co tydzień, odbywały się spotkania w ramach powołanego w 1813 r. Milickiego Towarzystwa Muzycznego (*Militscher Musikverein*). Miano „przyjaciela sztuki, nauki i muzyki” zyskał także syn Joachima Carla – Joachim Alexander Kasimir Maltzan. W zbiorach Maltzanów zachowało się wiele rękopisów innych kompozytorów z okresu nowożytnego, a także wykonane w Anglii instrumenty muzyczne.

Wspomniane powyżej trzy kategorie zabytków wchodzące w skład potężnej kolekcji rodziny von Maltzan to raptem promiły przechowywany w Miliczu bogactwa. Podjęcie próby jego zrekonstruowania, choćby w zarysie, wymaga bardzo wnikliwego przestudiowania nie tylko materiałów archiwalnych powiązanych z milickim pałacem (zresztą bardzo uszczuplonych przez wojenną zawieruchę i późniejsze działania zabezpieczające), lecz również dotarcia do spadkobierców tej gałęzi rodu celem oszacowania liczby nadal należących do nich zabytków. Konieczna jest także zakrojona na najszerszą możliwą skalę kwerenda muzealna oraz analiza wyników prowadzonych, właściwie na całym świecie, aukcji dzieł sztuki. Dzieła z milickiego pałacu znajdują się w stanie trudnego do opisanego rozproszenia, wzbogacając kolekcje prywatne, muzealne i kościelne. Wreszcie nie należy zapominać o terenach najbliższych, w sensie geograficznym, milickiemu pałacowi – nie tylko bowiem milicki kościół św. Michała Archanioła, lecz również inne świątynie okolic Milicza mogą przechowywać pochodzące z kolekcji Maltzanów dzieła, jak choćby kościół farny w Prusicach.

⁵²⁵ B. Schmidt, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzan*, Abt. II, Bd. III, s. 306.

Rozdział VIII

Historyczny krajobraz architektoniczny wsi gminy Milicz

Wskazaliśmy już miejsca i obiekty, które w dziejach terenów ujętych w granicach dzisiejszej gminy Milicz miały największe znaczenie w kontekście historii politycznej, konfesyjnej oraz artystycznej. W tle rezydencji państwowych pozostawały *adelichen Wohngebäude*, wśród których w 1787 r. Zimmermann wymienia te w Karminie, będącym wówczas własnością rodu von Kullmannów, w należącym do rodziny von Bogazkich Gołkowie, Górach w rękach von Pogrellów, później pani Anders, Latkowej von Lesselów, Miłochowicach majora von Küllmanna, Piękocinie baronowej von Dollen, Postolinie von Poserów, Praczech von Kesselów, Wziachowie Wielkim najpierw von Woyersów, później von Lipinski, Wziachowie Małym von Bornacków, wcześniej von Köhlichenów, Tworzymirkach wpierw Gfugów, później Seidlitzów, Tworzymirkach Górnych Dobrzikowskich, Wodnikowie Górnym von Gfugów czy Wodnikowie Dolnym należącym do rodziny von Köhlichenów. Siedziwy by te musiały być skromne i zapewne wzniesione w konstrukcji drewnianej, skoro wszystkie zachowane do czasów współczesnych dwory i pałace szlacheckie gminy były zbudowane już na nowo jako murowane w XIX i XX w. Jak mogły wyglądać obiekty powstałe w czasach baroku, obrazuje znajdujący się jeszcze niedawno w sąsiedniej gminie Krośnice pałac w Wierzchowicach, wzniesiony zapewne po 1717 r. po nabyciu posiadłości przez Krystiana Henryka von Reichenbacha i rozbudowany po roku 1760⁵²⁶. Parter korpusu założonego na rzucie prostokąta był murowany z cegły, natomiast jego piętro oraz całe skrzydła boczne wzniesiono w konstrukcji szkieletowej (il. 55). Pośrodku korpusu znajdowała się sień na przestrzał, z której dostęp do korytarza i jednobiegowej klatki schodowej zapewniały dwa arkadowe wejścia w ozdobnych obramieniach; na piętrze układ wewnątrz był korytarzowy. Fasada była boniowana w parterze, na jej osi znajdowała się szeroka brama zamknięta łukiem półeliptycznym. Okna były prostokątne, w przyziemiu w obramieniach pasmowych, z kluczem zaznaczonym w tynku. Całość przykrywały dachy czterospadowe, a oficyny – mansardowe z facjatkami.

Większość mieszkalnych obiektów szlacheckich nie przetrwała do dziś, a godnym pożałowania jest fakt, że wiele z nich popadło w ruinę na przestrzeni ostatnich

⁵²⁶ Jan Wrabec, *Katalog...*, s. 98–99.

dekad, jak to miało miejsce w przypadku niezwykle interesującej eklektycznej rezydencji we Wziąchowie Małym. Kiedy w 1985 r. wykonywano jego kartę ewidencyjną, obiekt zachowywał swą kompletną bryłę, choć wymagał poważnych remontów, jednak już na początku lat 90. nastąpiły pierwsze katastrofy budowlane, które doprowadziły do dzisiejszej sytuacji, w której niewielkie fragmenty pałacu toną w bujnej roślinności (il. 56, fot. 131, 132). Zachowane do dziś siedziby uzyskały zróżnicowane formy; są więc to bryły pałacowe o formach klasycystycznych, jak w Wodnikowie Górnym czy Karminie (wzniesionym w 1806 r. i zmodernizowanym w 1903 r., fot. 133–136), a także znacznie mniejsze klasycystyczne dwory z portykami we Wziąchowie Wielkim (wzniesiony najpewniej ok. 1830 r. i przebudowany na przełomie XIX i XX w., fot. 137–138) oraz Miłosławicach (powstały w podobnym czasie dla starosty Roberta von Sihlera, fot. 139–141). Pałac w Gołkowie, pełniący obecnie funkcję domu wielorodzinnego, reprezentuje za to cechy neogotyku tudorowskiego (fot. 142–145). By zarysowany obraz gminy stał się bardziej kompletny, wspomnieć trzeba również o cechach krajobrazu kulturowego licznych wsi o rodowodzie jeszcze średniowiecznym oraz tych powstałych już w nowożytności. W 1787 r. w Państwie Stanowym Milicz było łącznie 46 wsi, a w Państwie Stanowym Mniejszym Sułów i Neuschloß po 13. Wśród starych i nowo zakładanych osiedli znajdowały się też takie, które powstały w efekcie migracji ludności spoza Śląska, a należy do nich np. kolonia w państwie Neuschloß zasiedlona przez Polaków sprowadzonych w 1763 r. do karczowania lasu, a której nazwa – Wilhelminenort – odwołuje się do inicjatora tego przedsięwzięcia – hrabiego Heinricha Wilhelma von Reichenbacha⁵²⁷. Nie tylko gospodarze znaczenie miało sprowadzenie do tego samego państwa kolonistów z Wirtembergii; ich umiejętność zakładania winnic zaowocowała powstaniem łącznie 32 takich miejsc – zarówno państwowych jak i prywatnych⁵²⁸. W dość płaskim krajobrazie Doliny Baryczy szczególnie ceniono sobie perspektywy, jakie roztaczały się z niewysokich wzniesień, na których to zaczęto zakładać uprawy winorośli. Największa państwowa winnica, z której rozpościerał się malowniczy widok, powstała w Wierzchowicach i przylegała do *Lustgarten*⁵²⁹. W Duchowie na niewielkim pagórku, tożsamym, jak wskazuje historyczna kartografia, z dzisiejszą Winniczką, która to nazwa zakonserwowała jej dawne wykorzystanie, urządzono państwową winnicę z domkiem wypoczynku (*Lusthäusel*)⁵³⁰; w tej samej miejscowości swoją uprawę winorośli mieli również

⁵²⁷ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 369; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 103.

⁵²⁸ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 369; Samuel Abraham Lauterbach, *op. cit.*, s. 97, 106, 110–111; O.L. Goedsche, *op. cit.*, s. 102.

⁵²⁹ Samuel Abraham Lauterbach, *op. cit.*, s. 97.

⁵³⁰ Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 420.

ogrodnicy winiarscy i jeden wolny ogrodnik⁵³¹. Podobny obiekt wzniesiono w Wąbnicach w obrębie winnicy połączonej z wielką wiśniową aleją, a prywatny *Lusthäuschen* posiadał nawet stolarz, niejaki Schöneck⁵³². Zresztą walory widokowe i malowniczość to cechy Doliny Baryczy podkreślane dość często przez autorów opisów tego terenu. Z Duchowa najlepszy i niezakłócony widok na Milicz miał się rozpościerać z okolic wiatraka⁵³³ – zapewne tego samego, który po ostatnim remoncie jest wspinałym świadkiem zatraconego już niestety w znacznej mierze, a tak charakterystycznego niegdyś elementu krajobrazu⁵³⁴. W malowniczym otoczeniu, nad samą Baryczą zasilającą fosy, założono pałac, pełniący przez pewien czas rolę głównej siedziby Państwa Stanowego Mniejszego Neuschloß. Wspomniane parki i ogrody towarzyszące rezydencjom panów stanowych, a także winnice ze swymi domkami wytchnienia uzupełniały dzieło natury, a cechy wybitnie widokowe miał również neogotycki „zameczek” wzniesiony na wzniesieniu o nazwie Wieżycza w paśmie Wzgórz Krośnickich (fot. 146–147).

Skromna formalnie oraz gabarytowo zabudowa mieszkalna i gospodarcza ludności wiejskiej tworzyła organiczną całość z otaczającą ją przyrodą, co podkreślała jeszcze tylko najpowszechniej stosowana tu konstrukcja szkieletowa i zrębowa⁵³⁵. Taka tradycja budowlana sięgająca bez wątpienia jeszcze czasów średniowiecza przetrwała w Dolinie Baryczy co najmniej do końca XIX w., jednak w 1937 r. nieznanemu autorowi alarmował już na łamach miesięcznika „Schlesische Monatshefte” o postępującym z roku na rok zeszpeceniu spójnego charakteru wsi milickich poprzez rozlewanie się nieprzystających do tego obszaru tak swoimi wymiarami, jak i formami, miejskich form budowlanych. Rolnikom wmawiano, że ich tradycyjne domy są zacofane i przekonywano do wznoszenia takich, jakie rozprzestrzeniały się wówczas na przedmieściach ośrodków miejskich. A to, według autora, były brzydkie, pyszałkowate dworki, które na wsi naśladowano bez właściwego zrozumienia i poszanowania dziedzictwa przodków. Apelował przy tym o opamiętanie, zatrzymanie tego destrukcyjnego procesu oraz o szukanie piękna budynków nie w dodatkach, a w dobrych proporcjach, doskonałej konstrukcji, celowym zastosowaniu surowców budowlanych, rezygnacji ze sztuki fasad ukrywającej konstrukcyjne piękno. Na dwóch tablicach dołączonych do tekstu przedstawił jako dobre, piękne i stare: szczyty tynkowane lub zadeskowane w układzie jodełkowym bądź

⁵³¹ Samuel Abraham Lauterbach, *op. cit.*, s. 110.

⁵³² *Ibidem*, s. 111.

⁵³³ *Ibidem*, s. 110.

⁵³⁴ Na belce wewnątrz wiatraka wryto datę „1671” – być może datę jego wzniesienia.

⁵³⁵ O przewadze liczby domów wzniesionych z drewna i gliny mówi wprost Friedrich Albert Zimmermann, *op. cit.*, s. 369.

„wiatrakowym”, drewniane okapy i gzymсы, te ostatnie także w wersji tynkowanej, dachy dwuspadowe jak i naczółkowe (il. 57, 58). Za zdecydowanie brzydkie i obce uznał dachy łamane, czterospadowe oraz inne bardziej skomplikowane, zaznaczone narożniki szczytów oraz nietynkowane ceglane gzymсы w tynkowanych budynkach. Co ten sam autor powiedziałby o dzisiejszej zabudowie wsi gminy Milicz? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy czytelnikowi.

Zakończenie

Obszar ciągnący się wzdłuż biegu rzeki Baryczy, którego zasięg obejmował także ziemie dzisiejszej gminy Milicz, dość wcześnie wszedł w strefę zainteresowania i penetracji terenowej badaczy przeszłości. Ich ciekawość podsycaly informacje o kolejnych znaleziskach pochodzących przede wszystkim z epoki brązu, żelaza i wczesnego średniowiecza, odnotowywane już w XVIII w. Skala i dawność tego zainteresowania sprawiają, że historia badań archeologicznych w gminie Milicz i ościennych zasługuje na osobne opracowanie obejmujące podstawy tej budzącej się świadomości „czasów przedchrześcijańskich”. Badania archeologiczne prowadzone nieprzerwanie do dnia dzisiejszego przyniosły szereg informacji na temat zagospodarowania tego obszaru w pradziejach. Na ich podstawie można uznać, że już od najdawniejszych czasów swoiście pojęta „pograniczność” stanowiła jeden z najważniejszych wyróżników tej gminy. Zagęszczone i stabilne osadnictwo pojawiło się tu dość późno, bo dopiero od II poł. III okresu epoki brązu, jednak w mniejszym stopniu podlegało przychodzącym później regresom panującym na terenach ościennych. Ta odporność na nagłe zmiany oraz długie trwanie raz ukształtowanych tradycji będzie charakteryzowało wiele zjawisk z zakresu formowania się dziedzictwa kulturowego terenów gminy Milicz obserwowanego na przestrzeni wieków.

Swoistymi i charakterystycznymi elementami krajobrazu omawianego terenu są rozlokowane wzdłuż Baryczy grodziska o genezie wczesnośredniowiecznej, z których przynajmniej część można z dużym prawdopodobieństwem wiązać z centrami osadniczymi wspólnot terytorialnych niższego rzędu, stanowiącymi siedziby lokalnych wodzów. Sieć tych obiektów została zajęta i rozbudowana przez państwo Piastów, a w tej nowej strukturze centralne miejsce zajął kasztelański gród w Miliczu. Tworzący się wokół grodu milickiego kompleks, w skład którego z czasem weszła również osada targowa po przeciwnej stronie rzeki, stał się przedmiotem zainteresowania już nie tylko archeologów, ale również historyków, próbujących rozwikłać zagadkę chronologii i topografii wymienionych w dokumentach obiektów. Jedną z kontrowersji dotyczy momentu powstania, fundatora i kształtu jedyne go zachowanego jeszcze partiami średniowiecznego murowanego obiektu gminy, tj.

zamku powstałego na zachód od późniejszego miasta. Budynek wzniesiony najpewniej na przełomie XIII i XIV w. w miejscu wcześniej usypanego i otoczonego fosą oraz palisadą obiektu obronnego jest jednym z najcenniejszych zabytków tego terenu, ukazującym kolejne fazy architektoniczne, począwszy od wygodnego i nowoczesnego na ówczesne czasy pałacu biskupiego bądź książęcego, przez obronną warownię książąt oleśnickich, siedzibę panów stanowych przekształconą w okresie baroku w pałac, aż do przekształcenia go do celów produkcyjnych i nadania mu na początku XIX w. neogotyckiej szaty odpowiadającej wymogom tajemniczości otaczającego go parku angielskiego. Jego znaczenia dla historii architektury, wykraczającego daleko poza granice regionu, nie da się przecenić, stąd absolutnie konieczne jest podjęcie wszelkich starań prowadzących do zahamowania destrukcji wciąż zachowanych fragmentów i potraktowania ich z należytyym szacunkiem jako pomnika historii tak politycznej, jak i architektury. Takich działań nie można już podjąć w stosunku do zamku sułowskiego, którego forma architektoniczna jest dla nas zagadką, a jego dzieje możemy rekonstruować jedynie na podstawie źródeł historycznych. Powstał najpewniej w XIV w. i był areną niezwykle burzliwych dziejów Sułowa i okolic, stając się kilkakrotnie gniazdem raubritterskim, a wydarzenia towarzyszące jego oblężeniu w 1488 r. odbiły się szerokim echem na całym Śląsku.

Te dwa zamki oraz w swej niewielkiej części, bo ograniczonej do prezbiterium i zakrystii, kościół parafialny w Miliczu to jedyne znane nam obiekty murowane doby średniowiecza i renesansu w całej gminie. Pozostałe świątynie, siedziby rycerskie, a szczególnie zabudowania mieszkalne ludności wiejskiej wznoszone były z materiałów nietrwałych. Najpewniej pod koniec XVI w. w konstrukcji szkieletowej zbudował swój dwór nawet Otto von Dohna, od 1595 r. właściciel weichbildu sułowskiego, podniesionego w 1654 r. do rangi Państwa Stanowego Niższego. Dopiero podział Państwa Stanowego Milicz na cztery niezależne terytoria podziałał stymulująco na panów nowo wydzielonych terytoriów, potrzebujących teraz nowych „stołecznych” siedzib. W 1637 r. powstała pierwsza z nich – otoczony fosą pałac w Nowym Grodzisku, który później ulegał wielokrotnym przebudowom i na pewnym etapie rozbudowie o drugi obiekt, przez co powstało interesujące założenie z tzw. starym i nowym pałacem. Ten położony malowniczo przy Baryczy obiekt nie miał jednak szczęścia; pozostając na szpicy terytorium, ulegał regularnym niszczącym najzdom i ostatecznie został opuszczony. Jest to zatem jedyna siedziba panów stanowych w naszej gminie, która znikła z powierzchni ziemi, a jej miejsce można wskazać jedynie dzięki wciąż zachowanym (choć już suchym) fosom.

Nietrwały budulec, przede wszystkim drewno i glina, był do XIX w. w wyłącznym użyciu przy wznoszeniu budowli o charakterze sakralnym na terenie gminy Milicz. Powodów takiego stanu rzeczy można wskazać wiele – obok mało zasobnych kies patronów świątyń i ich użytkowników dochodziła jeszcze duża niepewność czasów konfesyjnych przemian i naprzemiennego przejmowania i odbierania sobie kościołów przez przedstawicieli katolickiego i protestanckich wyznań, jak również odgórnie narzucane ograniczenia. Nie powinno więc dziwić, że wznoszone przez całe średniowiecze i okres nowożytny kościoły wymagały ciągłych remontów i napraw – i często chyliły się ku upadkowi. Rekordzistą w tym zakresie okazuje się milicki kościół farny – obecna murowana budowla jest najpewniej piątą stojącą na tym miejscu od średniowiecza. Wielu świątyń jednak nie odbudowano – taki los spotkał między innymi tzw. kościół polski w Miliczu czy też utraconą bezpowrotnie w jej średniowiecznej i nowożytnej postaci świątynię w Słącznie, mającą, wedle niektórych podań, przechowywać pamięć o pobycie na tych ziemiach samego św. Wojciecha. W konstrukcji szkieletowej stworzono ponadto trzy niezwykle cenne i przy tym zachowane nowożytne zabytki sztuki sakralnej w gminie Milicz. Pierwszym z nich jest wzniesiony pod kierownictwem Gottfrieda Hoffmana z Oleśnicy w latach 1709–1714 Kościół Łaski w Miliczu – jedna z sześciu tego typu budowli powstałych na Śląsku w konsekwencji układu z Altranstädt, jednak w swej okazałości ustępująca najbardziej monumentalnym murowanym przykładom z Jeleniej Góry i Kamiennej Góry. Z jednej strony fakt jego powstania właśnie tu świadczy o silnej pozycji von Maltzanów i znaczeniu milickiego wolnego państwa stanowego w regionie. Z drugiej strony wybrany materiał budowlany i duże problemy z zakończeniem prac wyraźnie wskazują, że przedsięwzięcie to było finansowo bardzo trudne do udźwignięcia dla patronów kościoła i jego pozostałych użytkowników. Dwie kolejne nowożytne konstrukcje szkieletowe wzniesiono w Sułowie – w 1731 r. kościół katolicki pw. św. św. Piotra i Pawła, a ok. 1767 r. protestancki dworski zbór. Żadna z nich nie mogłaby powstać bez zasadniczego udziału finansowego i organizacyjnego lokalnych panów stanowych. To tutejsi możni z rodów von Maltzanów, von Dohna czy von Burghausów patronowali wszystkim stojącym na ich terenach kościołom, choć bardzo wyraźnie deklarowali swoje protestanckie sympatie. Z tego też względu fakt powstania kościoła dworskiego w Sułowie, podobnie jak jego kształt i rozmiary, można rozpatrywać w kategoriach współzawodnictwa i chęci demonstracji siły, liczebności oraz demokratyczności organizacji lokalnych protestantów.

Dwie pozostałe nowo wzniesione rezydencje, w Sułowie i Miliczu, łączy jedynie potrzeba reprezentacji, powstały jednak w odległym od siebie czasie, a ich

forma architektoniczna została wybrana z odmiennych pobudek. Wzniesiony ok. 1680 r. pałac w Sułowie mimo pewnych tradycyjnie śląskich rozwiązań uzyskał cechy pionierskie na Śląsku, a czerpiące z rozwiązań rozpowszechnionych na terytoriach znacznie bardziej architektonicznie zaawansowanych, tj. Francji, Anglii, Czech i Włoch. Zastosowano zatem po raz pierwszy na Śląsku triadę ryzalitów w fasadzie i elewacji ogrodowej, a także zespół dostępnych wachlarzowymi schodami reprezentacyjnych pomieszczeń, na które składały się: sień, klatka schodowa oraz sala balowa na piętrze podwyższona względem innych pomieszczeń i zaznaczona w fasadzie ryzalitem przewyższającym okap i zwieńczonym attyką. Inwestor, tj. Mikołaj Konrad von Burghaus, dążył zatem do wzniesienia imponującej, nowoczesnej rezydencji, spełniającej wymóg reprezentacyjności. Przeciwnie postąpił Joachim Carl von Maltzan w Miliczu. Dysponował on wprawdzie niezwykle nowatorskim projektem Bonomiego, łączącym najnowsze tendencje w architekturze tworzonej dla szlachty angielskiej, zdecydował się jednak na budowlę tradycyjną. Poglębionych badań wymaga kwestia pierwotnej formy pałacu, która ostatecznie okazała się wyraźnie odwoływać do rezydencji poczdamskich, realizując tym samym zamysł von Maltzana, pragnącego zmanifestować swoją lojalność względem Hohenzollernów. Oba pałace, w Sułowie i Miliczu, otaczały imponujące i niezwykle nowatorskie wówczas na Śląsku parki w stylu angielskim, przy czym sułowski zdecydowanie bardziej od milickiego zdawał się czerpać z tradycji ogrodów chińskich. Parki te wzbudzały podziw wśród współczesnych, co potwierdzają publikowane regularnie od początku XIX w. artykuły w śląskiej prasie.

Pomniejsze siedziby szlacheckie na terenie dzisiejszej gminy Milicz wznoszono z materiałów nietrwałych i dopiero w XIX w. zaczęto stosować do ich budowy cegłę. Średniej wielkości pałace oraz niewielkie dwory uzyskiwały najczęściej formy klasycystyczne bądź eklektyczne. Niestety większość z nich popadła w ruinę, przez co już nigdy nie będziemy mieć szansy oglądać takich obiektów, jak np. dwór w Kołędzie czy Wziąchowice Małym; inne, jak dwór w Miłosławicach, niechybnie zmierzają w tym samym kierunku. W dobrej kondycji pozostają dwór we Wziąchowice Wielkim i pałac w Wodnikowie Górnym, a ostatnio rozpoczęto prace remontowe w pałacu w Karminie.

Również w sztuce sakralnej gminy Milicz wiek XIX przyniósł powszechne użycie cegły jako budulca. Dzięki temu tereny te wzbogaciły się o dwa porównywalnych rozmiarów klasycystyczne kościoły – św. Michała Archanioła i św. Anny w Miliczu. Wzniesione za sprawą tego samego architekta (Josepha Schätzela) miały służyć dwóm częściom miasta – tej skoncentrowanej przy rynku oraz mającej się utworzyć na nowo rozplanowanym Karłowie. Niestety, antycypowany przez jego

pomysłodawcę z rodziny von Maltzanów rozkwit Karlstadtu nigdy nie nastąpił, a kościół św. Anny nadal pozostaje, także pod względem geograficznym, na uboczu. Na szczególną ochronę zasługują obecnie pozbawione jakiegokolwiek kontekstu malowidła zdobiące milicki kościół farny, z których przynajmniej kilka należało niegdyś do pałacowej kolekcji von Maltzanów – obecnie rozproszonego po całym świecie zbioru, do przebadania którego potrzeba lat. Cenny okazuje się również metrykalnie najmłodszy fragment dziedzictwa kulturowego gminy, powstały, jak kościoły w Wróblińcu i Kołędzie, już w XX w. Stanowią one ciekawe przykłady regionalnej architektury i skrywają w swoich wnętrzach ważne z historycznego punktu widzenia elementy wyposażenia, w tym między innymi witraże. Świątynie te, podobnie jak kościoły w Gądkowicach i Postolinie, powstały za sprawą inicjatywy jednostek, najczęściej właścicieli ziemskich dbających o rozwój duchowy i miejsce spoczynku dla siebie, rodziny i w dalszej kolejności lokalnej społeczności. Jak widać, model fundacji budowli sakralnych oraz elementów ich wyposażenia pozostał w gminie Milicz niezmienny na przestrzeni setek lat.

W krajobrazie wsi milickiej przeważała jednak zawsze konstrukcja szkieletowa, szczególnie wrażliwa na kataklizmy, ale też na działalność człowieka, przez co ta kraina budownictwa drewnianego powoli zatracza swój tradycyjny charakter. Część konstrukcji zostaje ukryta pod materiałami ocieplającymi, inne są wyburzane. Pojedyncze zachowane jeszcze obiekty, jak ostatni ocalały, szczególnie cenny dom podcieniowy przy sułowskim rynku, okazały dom nr 1 w Gruszczy czy dom nr 23 w Rudzie Milickiej powinny zostać objęte ścisłą ochroną konserwatorską.

Ilustracije



Fot. 1. Sułów, Rynek 11, ekspozycja archeologiczna w ostatnim zachowanym przyrynkowym domu podcieniowym.



Fot. 2. Milicz, zamek, widok ogólny od południowego zachodu.



Fot. 3. Milicz, zamek, widok ogólny od południa.



Fot. 4. Milicz, zamek, widok ogólny od południowego wschodu.



Fot. 5. Milicz, zamek, widok ogólny od południowego wschodu.



Fot. 6. Milicz, zamek, widok północnej elewacji domu zamkowego.



Fot. 7. Milicz, zamek, widok północnej ściany domu zamkowego od wewnątrz.



Fot. 8. Milicz, zamek, lico wewnętrzne zachodniego odcinka muru obwodowego.



Fot. 9. Milicz, zamek, fragment sklepienia w południowo-zachodniej części założenia.



Fot. 10. Milicz, zamek, ściana zachodnia domu zamkowego.



Fot. 11. Milicz, zamek, pomieszczenia południowe, widok od zachodu.



Fot. 12. Milicz, zamek, pomieszczenia południowe, widok od wschodu.



Fot. 13. Milicz, pałac, wspornik umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 14. Milicz, pałac, tablica z herbami rodów von Kurzbachów i von Maltzanów w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdnym.



Fot. 15. Milicz, pałac, kartusze herbowe umieszczone wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 16. Milicz, pałac, kartusz herbowy umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 17. Milicz, pałac, kartusz herbowy umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 18. Milicz, pałac, kartusz herbowy Joachima II Andresa II von Maltzana umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 19. Milicz, pałac, kartusz herbowy Frederikke Louise von Platen-Hallermund umieszczony wtórnie na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego.



Fot. 20. Słężno, kaplica pod wezwaniem św. Józefa, widok od południa.



Fot. 21. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, chrzcielnica.



Fot. 22. Milicz, kościół św. Anny, rzeźba ukazująca św. Annę Samotrzecią.



Fot. 23. Sułów, pałac, kartusz z herbami Mikołaja Konrada von Burghausa i Ewy Marii von Nowack nad wejściem głównym.



Fot. 24. Sułów, pałac, fasada, widok od wschodu.



Fot. 25. Sulów, pałac, widok od południowego wschodu.



Fot. 26. Sulów, pałac, widok elewacji tylnej od zachodu.



Fot. 27. Sulów, pałac, stiukowa dekoracja okna ponad portalem głównym.



Fot. 28. Sulów, dom podcieniowy Rynek 11, widok od wschodu.



Fot. 29. Milicz, pałac, widok elewacji ogrodowej od południowego wschodu.



Fot. 30. Milicz, pałac, widok elewacji ogrodowej od południowego zachodu.



Fot. 31. Milicz, pałac, cylindryczna wieża, widok od południa.



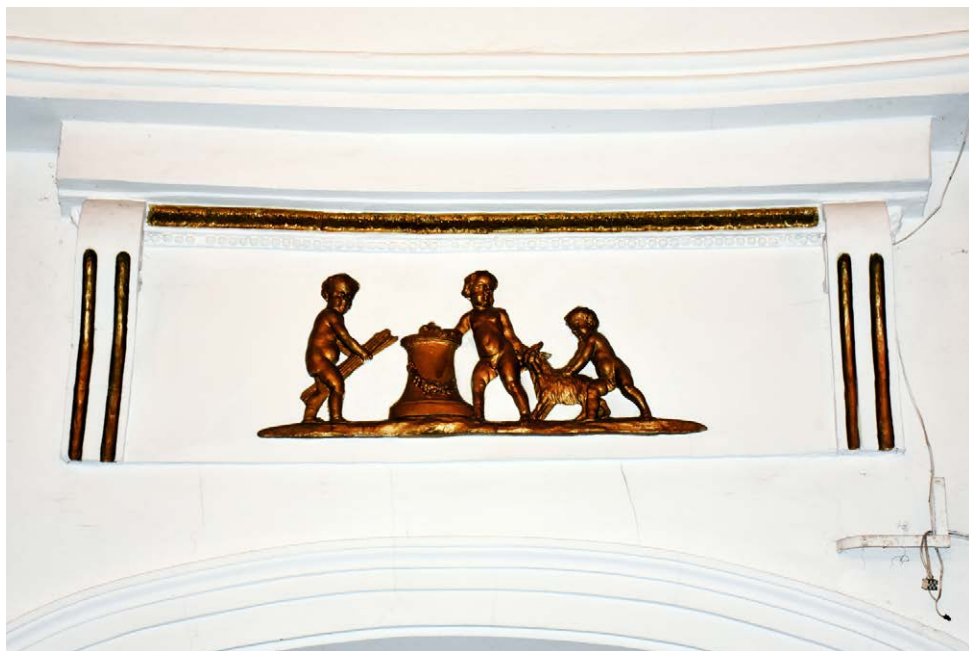
Fot. 32. Milicz, pałac, elewacja dziedzińcowa, widok od północnego zachodu.



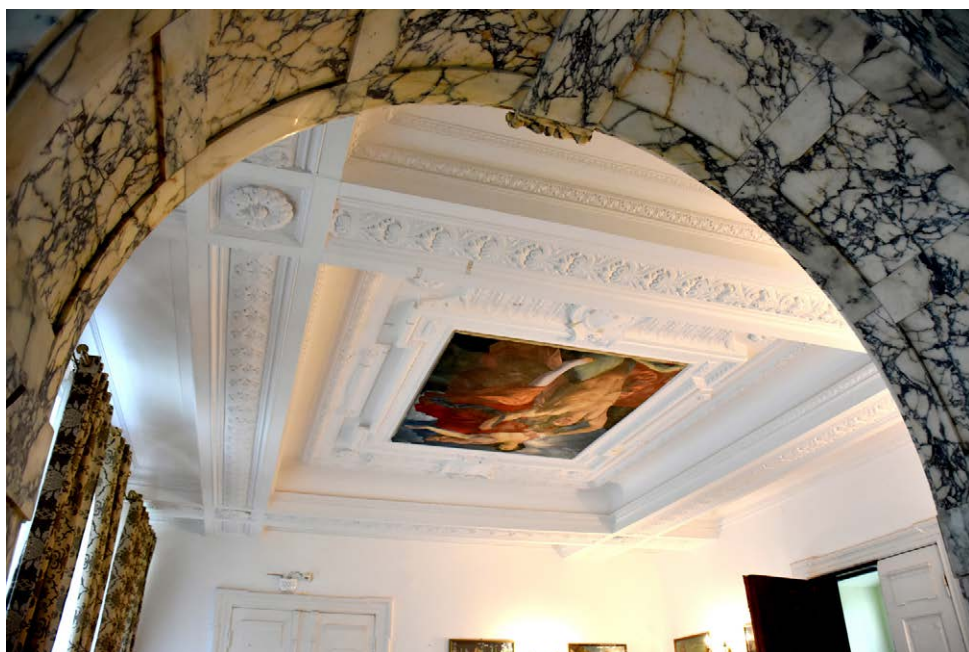
Fot. 33. Milicz, pałac, sala balowa, widok od zachodu.



Fot. 34. Milicz, pałac, dekoracja sali balowej.



Fot. 35. Milicz, pałac, dekoracja sali balowej.



Fot. 36. Milicz, pałac, stiukowy plafon w pomieszczeniu po wschodniej stronie dawnej jadalni.



Fot. 37. Milicz, pałac, piec kaflowy w pomieszczeniu po wschodniej stronie dawnej jadalni.



Fot. 38. Milicz, pałac, marmurowy portal prowadzący do korytarzyka wiodącego do wschodniego pomieszczenia.



Fot. 39. Milicz, pałac, plafon w korytarzyku wiodącym do wschodniego pomieszczenia przyziemia.



Fot. 40. Milicz, pałac, dekoracja sufitu wschodniego pomieszczenia przyziemia.



Fot. 41. Milicz, pałac, marmurowe popiersie ustawione na kominku we wschodnim pomieszczeniu przyziemia.



Fot. 42. Milicz, pałac, kominek we wschodnim pomieszczeniu przyziemia.



Fot. 43. Milicz, pałac, drzwi na piętrze.



Fot. 44. Milicz, pałac, schody wiodące z piętra na strych.



Fot. 45. Milicz, pałac, wschodnie pomieszczenie piętra.



Fot. 46. Milicz, pałac, kominek we wschodnim pomieszczeniu piętra.



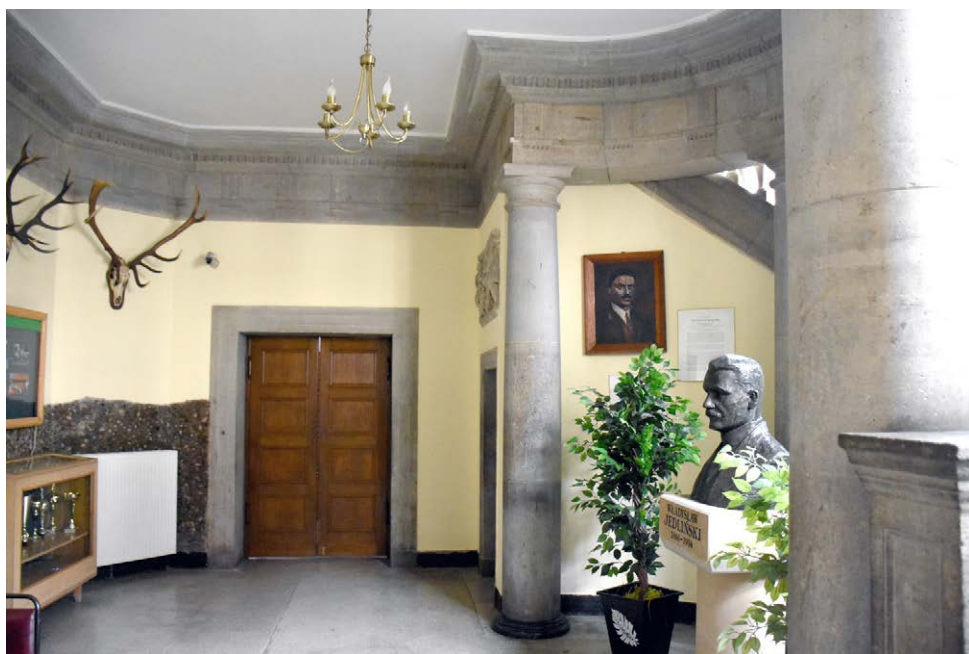
Fot. 47. Milicz, pałac, piec kaflowy we wschodnim pomieszczeniu piętra.



Fot. 48. Milicz, pałac, dawna łazienka.



Fot. 49. Milicz, pałac, medalion z herbem rodu von der Schulenburgów.



Fot. 50. Milicz, pałac, westybul łączący pałac z dawnym domem zajezdnym.



Fot. 51. Milicz, pałac, schody w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdny.



Fot. 52. Milicz, pałac, ozdobna kratka w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdnym.



Fot. 53. Milicz, dawny dom zajezdny, elewacja zachodnia.



Fot. 54. Milicz, dziedziniec w dawnym domu zajezdnym, widok od wschodu.



Fot. 55. Milicz, dziedziniec w dawnym domu zajezdnym, widok od zachodu.



Fot. 56. Milicz, budynek zamykający dziedziniec pałacowy od strony wschodniej.



Fot. 57. Milicz, dziedziniec pałacowy, widok od północy.



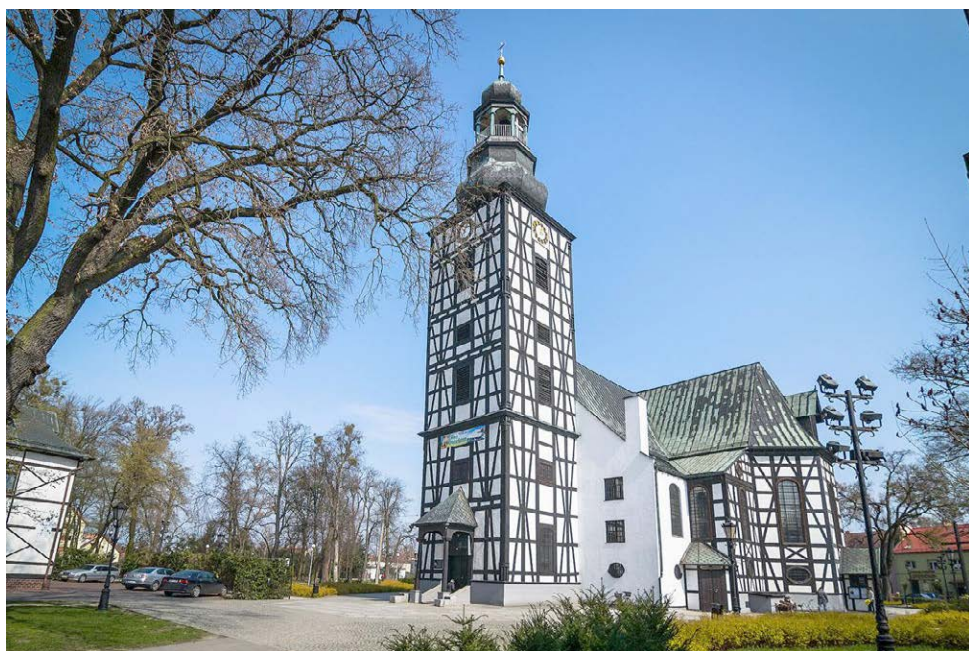
Fot. 58. Milicz, pozostałości łuku triumfalnego, widok od wschodu.



Fot. 59. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, kopia piki, przy pomocy której Joachim Wilhelm von Maltzan odmierzył rozmiary działki pod budowę kościoła łaski.



Fot. 60. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli (d. Kościół Łaski), widok od południa.



Fot. 61. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok od południowego zachodu.



Fot. 62. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



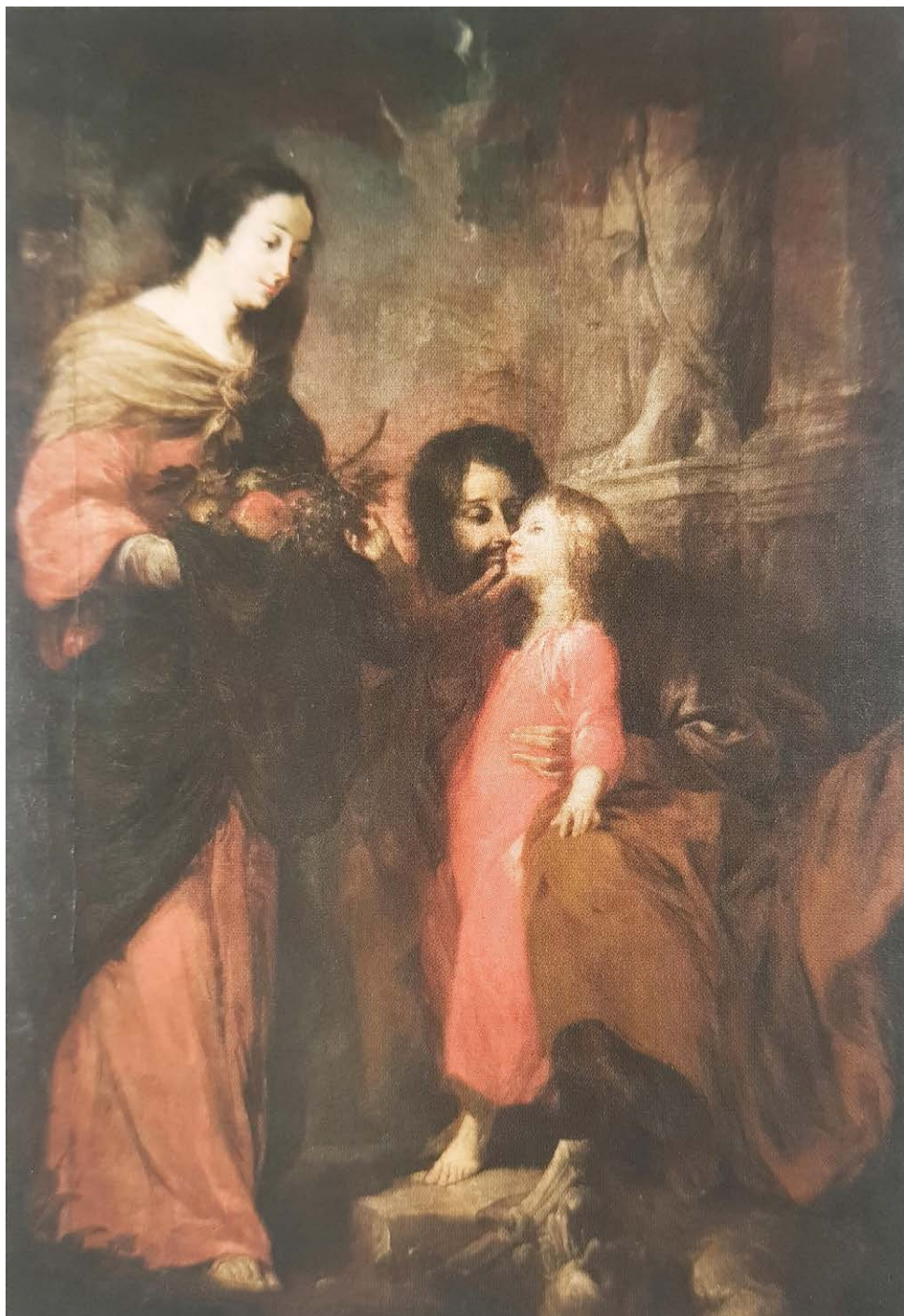
Fot. 63. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok wnętrza w kierunku zachodnim.



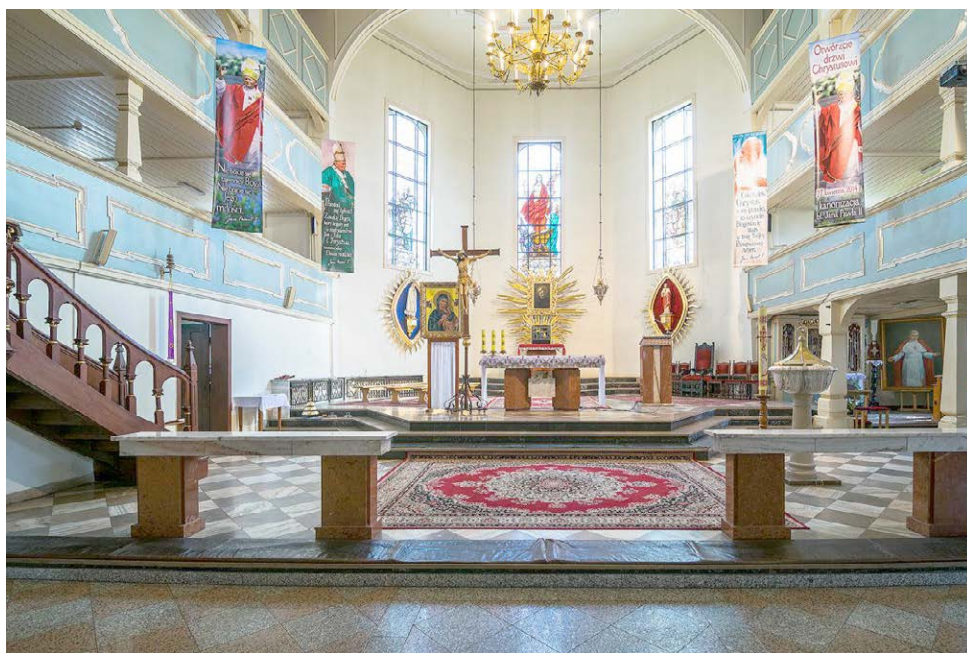
Fot. 64. Poznań, katedra, ambona z dawnego kościoła łaski w Miliczu.



Fot. 65. Poznań, katedra, chrzcielnica z dawnego kościoła łaski w Miliczu.



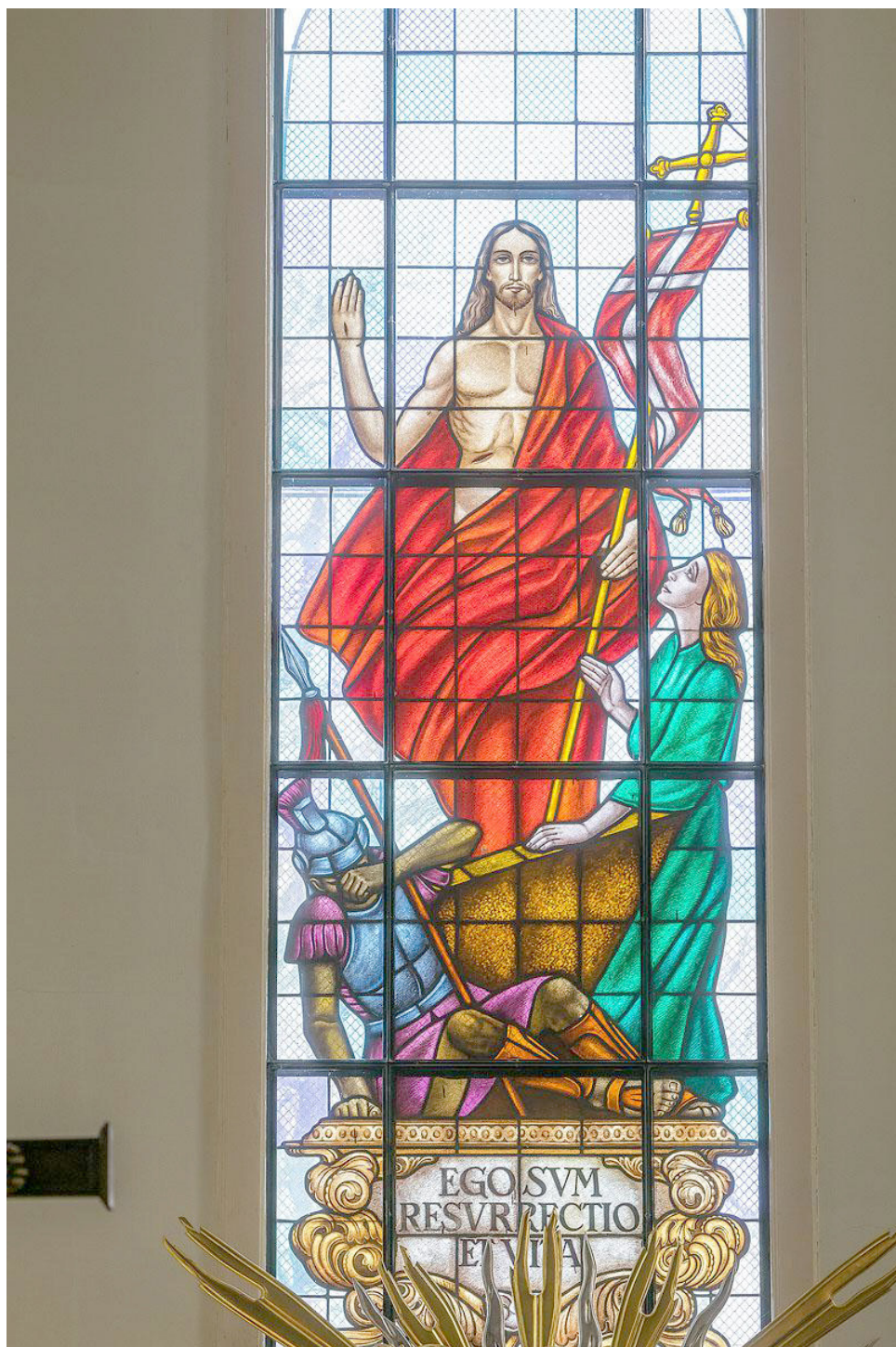
Fot. 66. Michael Willmann, *Pocztunek św. Józefa*, w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu.



Fot. 67. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, prezbiterium.



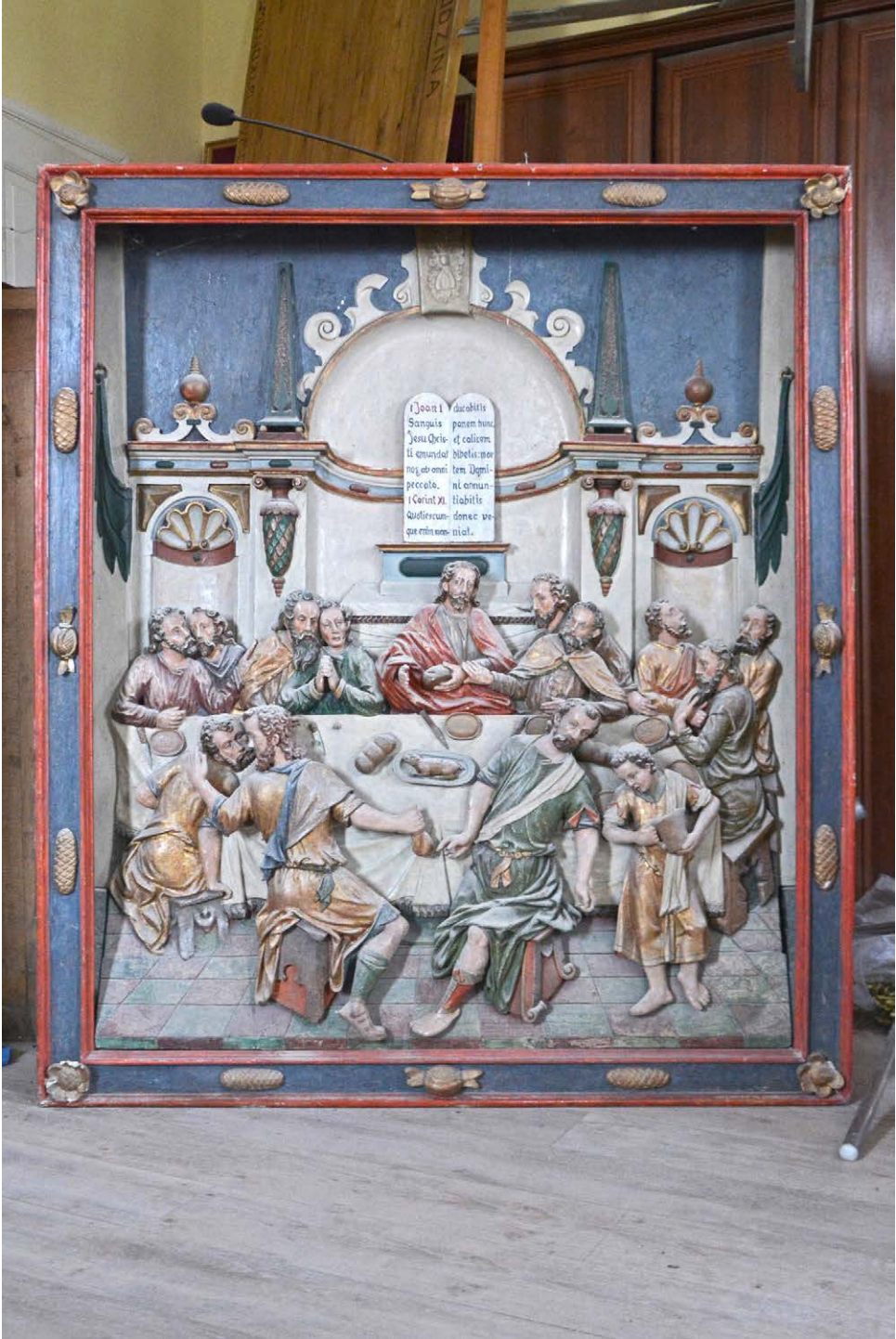
Fot. 68. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, instrument wykonany w warsztacie Wilhelma Sauera we Frankfurcie nad Odrą.



Fot. 69. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, witraż w oknie prezbiterium.



Fot. 70. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, stacja drogi krzyżowej.



Fot. 71. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryji Panny Częstochowskiej, szafa dawnego ołtarza głównego.



Fot. 72. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od północnego zachodu.



Fot. 73. Sulów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od południowego zachodu.



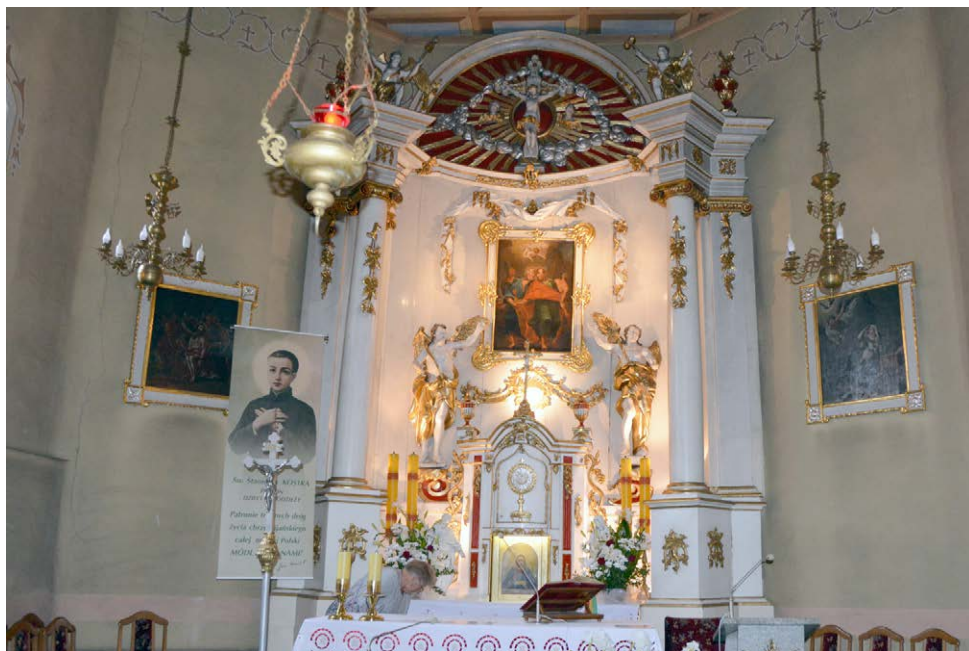
Fot. 74. Sulów, dzwonnica przy kościele pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od zachodu.



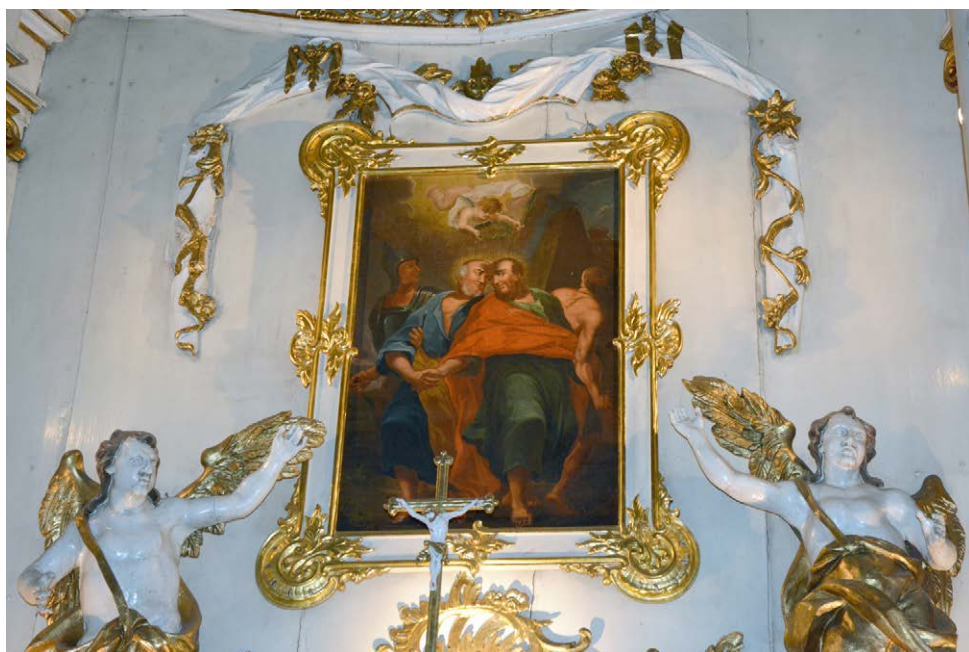
Fot. 75. Sulów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



Fot. 76. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, rycina ukazująca relikwię Veraikonu.



Fot. 77. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, ołtarz główny.



Fot. 78. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz w ołtarzu głównym ukazujący *Pożegnanie św. Piotra ze św. Pawłem*.



Fot. 79. Sułów, rzeźba w niszy bramy prowadzącej na teren sułowskiego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła.



Fot. 80. Sułów, rzeźba w niszy bramy prowadzącej na terenie sułowskiego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła.



Fot. 81. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz przedstawiający *Naigrawanie*.



Fot. 82. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz przedstawiający Matkę Boską Różanicą ze św. Dominikiem.



Fot. 83. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok od południa.



Fot. 84. Sułów, dzwonnica przy kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok od północnego zachodu.



Fot. 85. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok wnętrza w kierunku północnym.



Fot. 86. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



Fot. 87. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, pozorna drewniana kopuła.



Fot. 88. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, ołtarz główny.



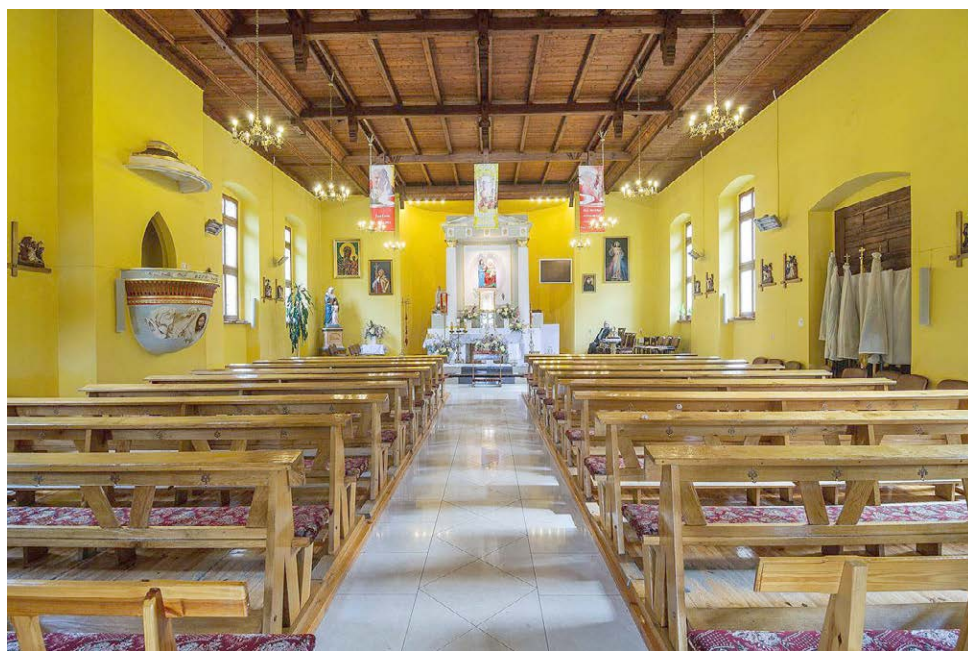
Fot. 89. Sulów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, epitafium upamiętniające Zofię Amalię Elzbieta von der Götz.



Fot. 90. Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok od północnego wschodu.



Fot. 91. Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok od południowego wschodu.



Fot. 92. Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok wnętrza w kierunku południowym.



Fot. 93. Milicz-Karłów, kościół św. Anny, ołtarz główny.



Fot. 94. Milicz-Karłów, kościół św. Anny, ambona.



Fot. 95. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od południowego zachodu.



Fot. 96. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od południowego zachodu po wykonaniu mozaiki.



Fot. 97. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od zachodu.



Fot. 98. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od zachodu po wykonaniu mozaiki.



Fot. 99. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, mozaika w elewacji zachodniej.



Fot. 100. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, prezbiterium.



Fot. 101. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok wnętrza w kierunku zachodnim.



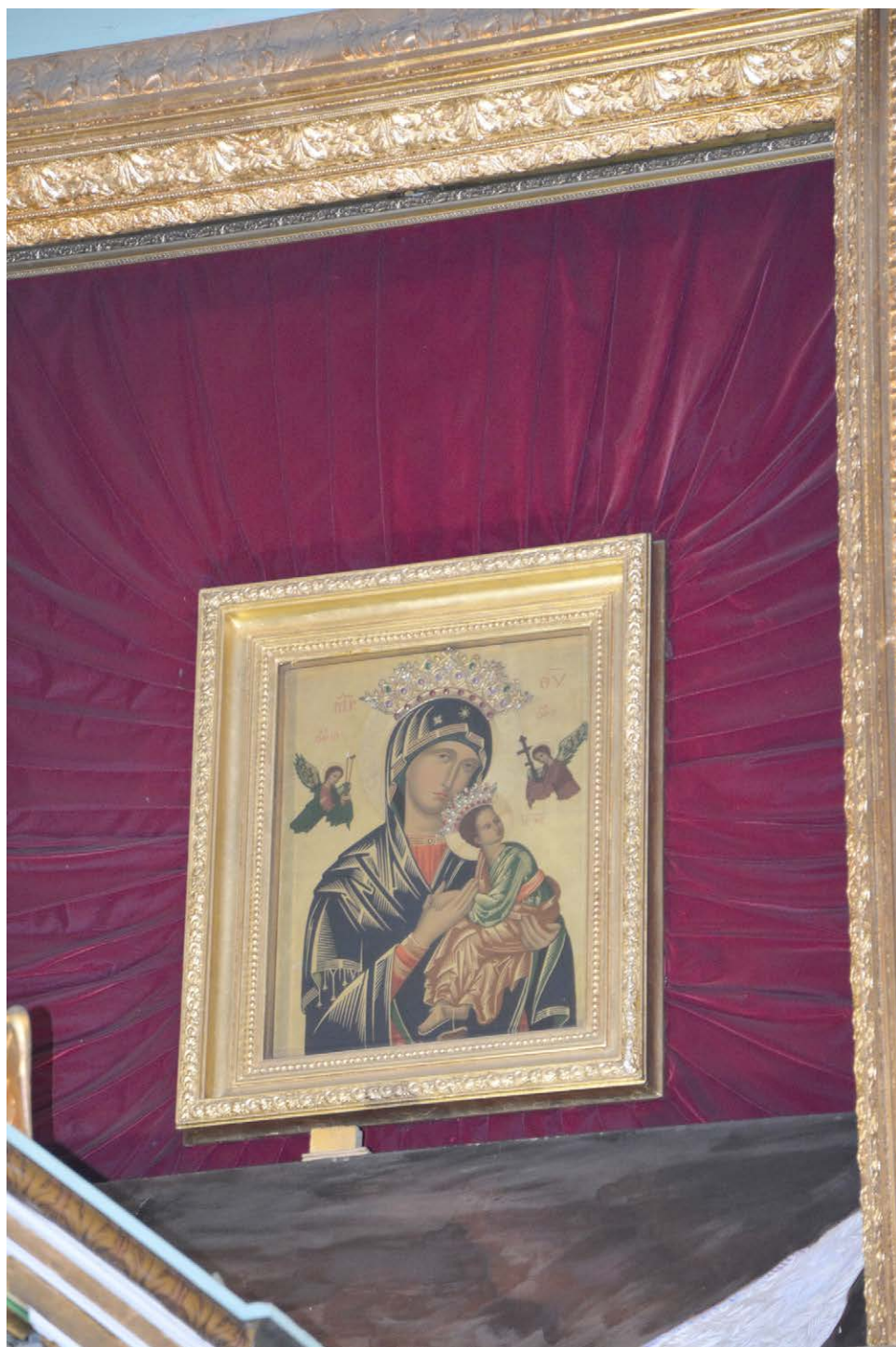
Fot. 102. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, instrument.



Fot. 103. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, ołtarz główny.



Fot. 104. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz w ołtarzu głównym.



Fot. 105. Milicz, kościół św. Michała Archaniola, kopia obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.



Fot. 106. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, ambona.



Fot. 107. Milicz, kościół św. Michała Archaniola, obraz przedstawiający św. Piotra przed Sanhedrynem.



Fot. 108. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający scenę *Złożenia do grobu*.



Fot. 109. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający *Zwiastowanie*.



Fot. 110. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający scenę *Zdjęcia z krzyża*.



Fot. 111. Milicz, kościół św. Michała Archaniola, obraz przedstawiający scenę *Złożenia do grobu*.



Fot. 112. Milicz, kościół św. Michała Archaniola, obraz przedstawiający św. Michała Archaniola.



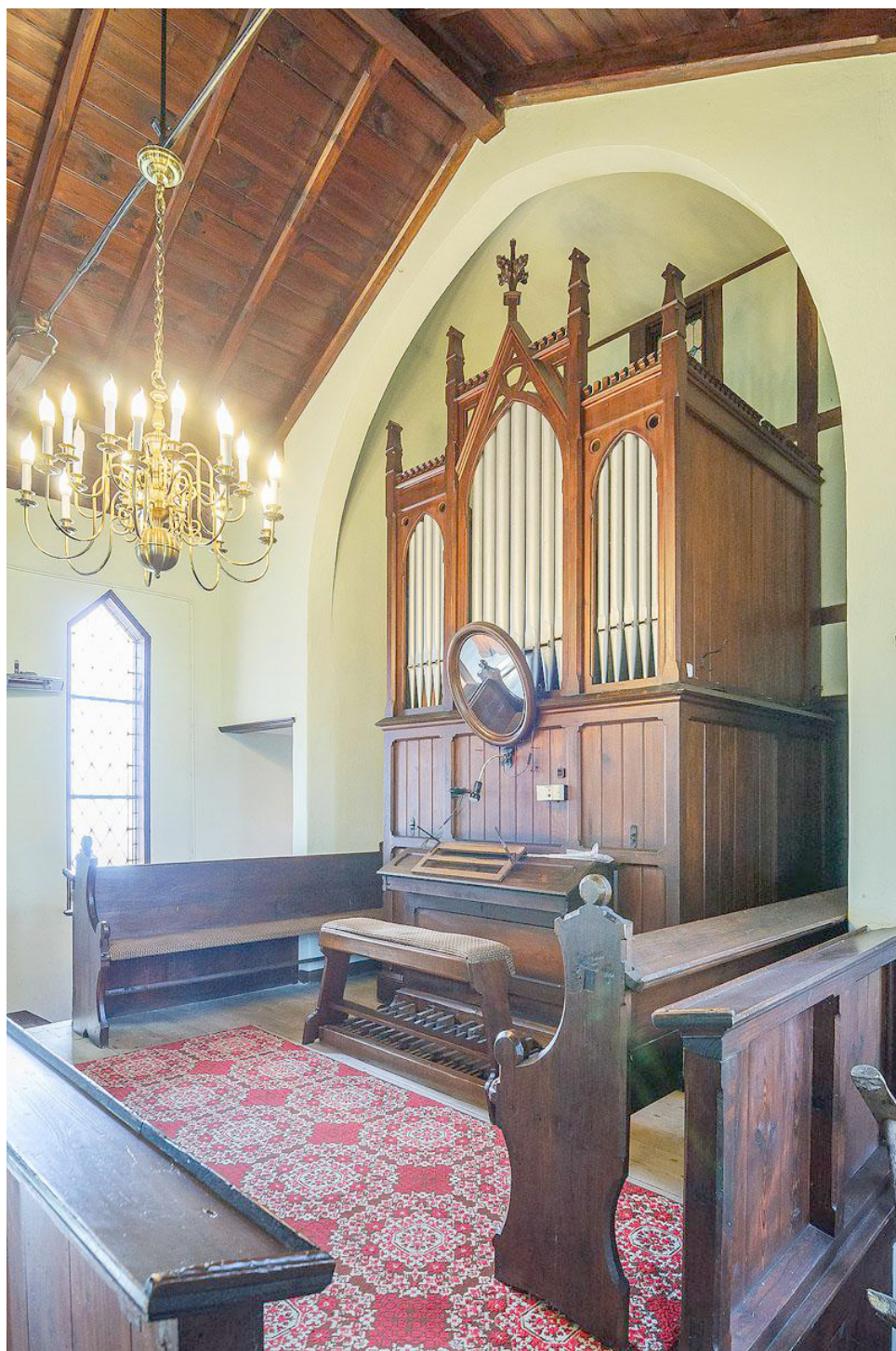
Fot. 113. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok od północnego zachodu.



Fot. 114. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



Fot. 115. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok wnętrza w kierunku zachodnim.



Fot. 116. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, prospekt organowy.



Fot. 117. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, stacja Drogi Krzyżowej.



Fot. 118. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, stacje Drogi Krzyżowej.



Fot. 119. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok od północnego zachodu.



Fot. 120. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok od wschodu.



Fot. 121. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



Fot. 122. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok wnętrza w kierunku zachodnim.



Fot. 123. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok ściany północnej.



Fot. 124. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, witraż w oknie prezbiterium.



Fot. 125. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, ołtarz główny.



Fot. 126. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, chrzcielnica.



Fot. 127. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok od południa.



Fot. 128. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok od południowego zachodu.



Fot. 129. Wróbleńiec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok wnętrza w kierunku wschodnim.



Fot. 130. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, witraż w prezbiterium.



Fot. 131. Wziąchowo Małe, portal zrujnowanego pałacu.



Fot. 132. Wziąchowo Małe, fragment zrujnowanego pałacu.



Fot. 133. Postolin-Karmin, pałac, widok od południa.



Fot. 134. Postolin-Karmin, pałac, ryzalit centralny.



Fot. 135. Postolin-Karmin, pałac, kartusz herbowy rodu von Salischów oraz inicjały właścicieli pałacu z datami nad wejściem głównym.



Fot. 136. Postolin-Karmin, pałac, widok od północnego wschodu



Fot. 137. Wziąchowo Wielkie, dwór, widok od południa.



Fot. 138. Wziąchowo Wielkie, dwór, widok od północnego wschodu.



Fot. 139. Miłosławice, dwór, widok od południowego zachodu.



Fot. 140. Miłosławice, dwór, widok od północnego zachodu.



Fot. 141. Miłosławice, dwór, schody w sieni.



Fot. 142. Gołkowo, pałac, widok od południa.



Fot. 143. Gołkowo, pałac, pseudoryzalit centralny fasady.



Fot. 144. Gołkowo, pałac, widok od północnego wschodu.



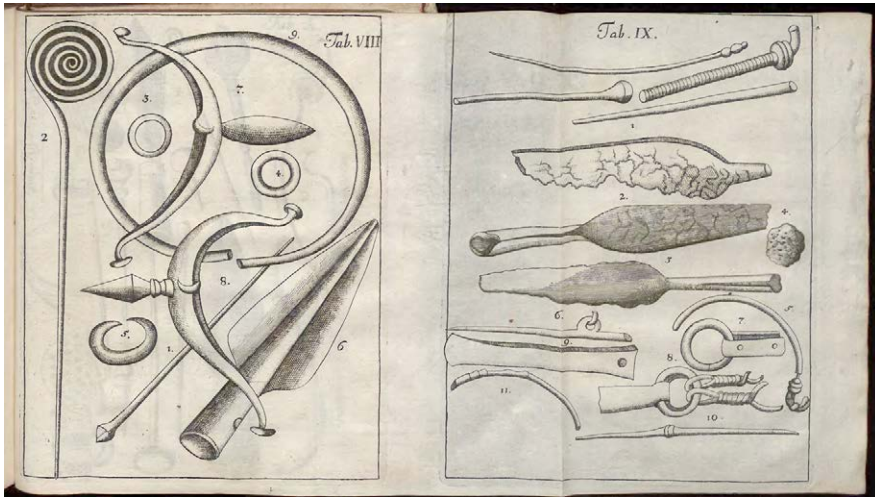
Fot. 145. Gołkowo, pałac, sień.



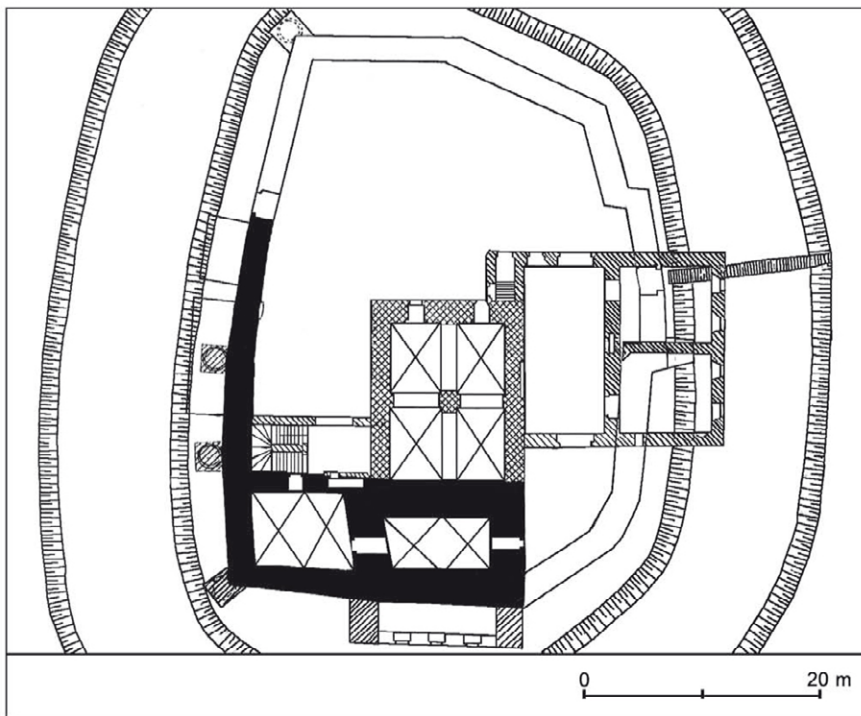
Fot. 146. Postolin, tzw. Wieża Odyniec, widok od południowego wschodu.



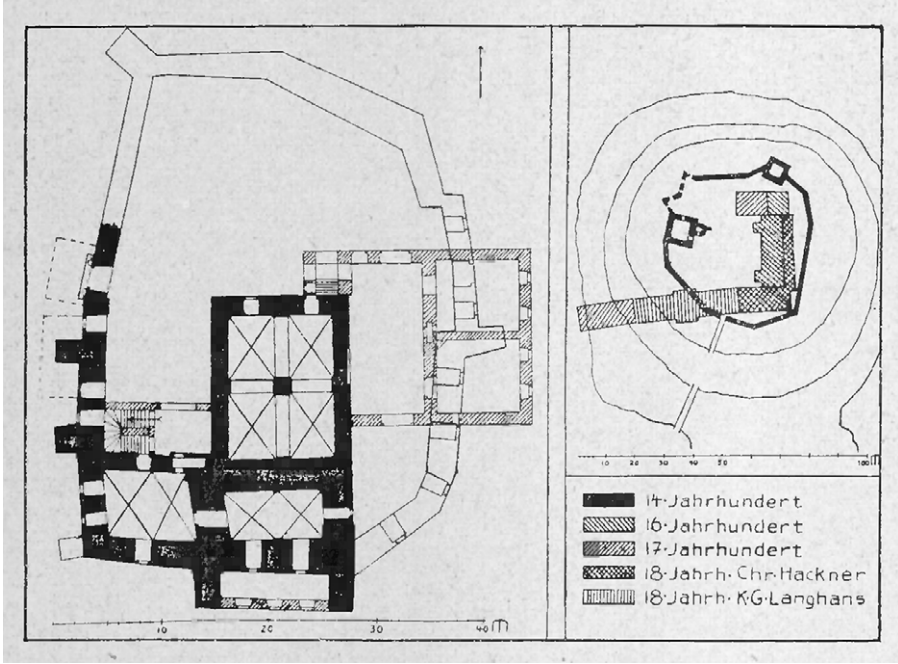
Fot. 147. Postolin, tzw. Wieża Odyniec, widok od zachodu.



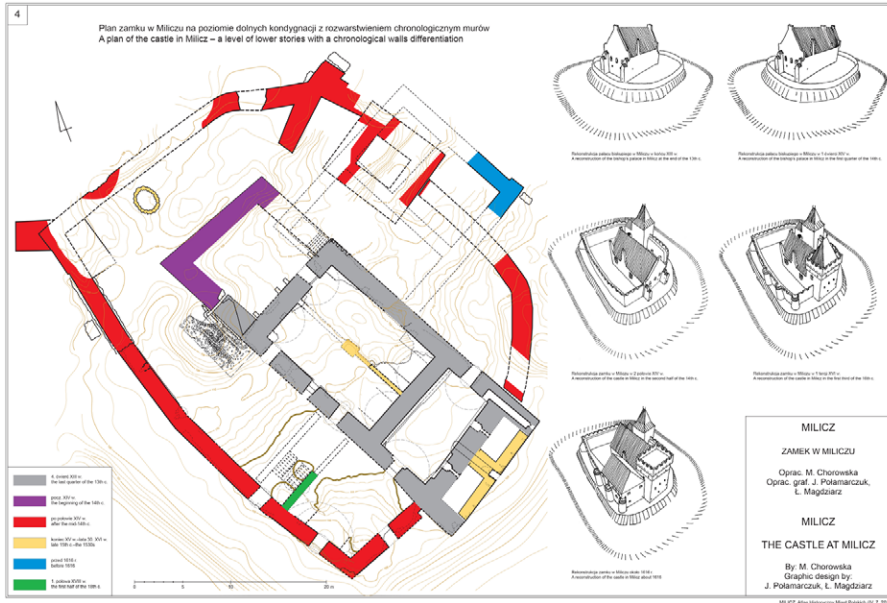
Il. 1. Zabytki odnalezione w Miliczu, reprodukcja z: Georg Anton Volkmanns, *Silesia subterranea, oder Schlesien, Mit Seinen Unterirrdischen Schätzen Seltsamheiten, welche dieses Land mit andern gemein, oder zuvor aus hat...*, Leipzig 1720, tabl. IX.



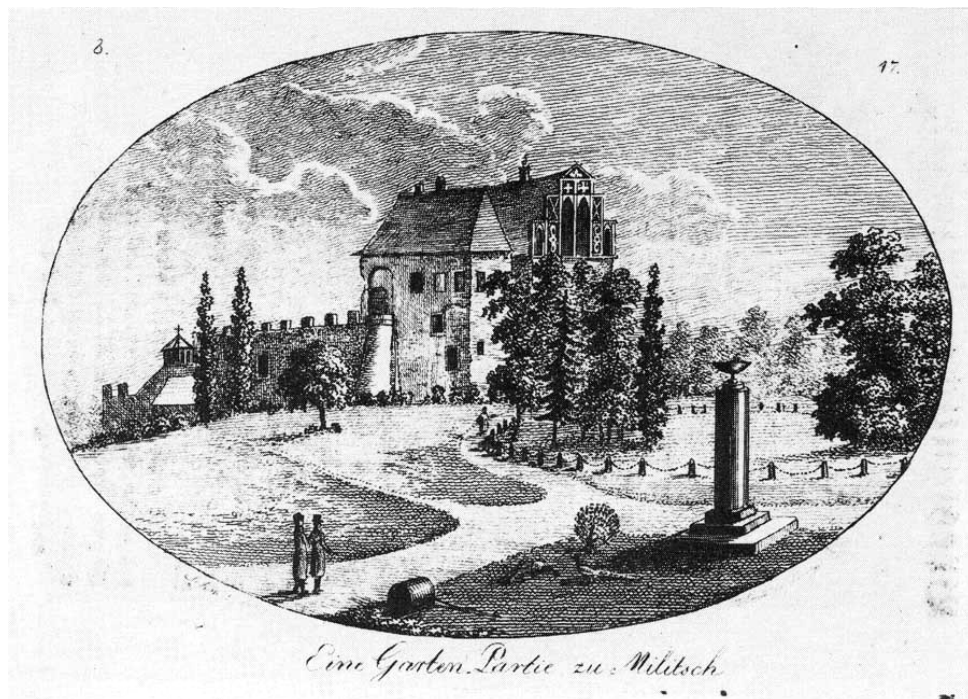
Il. 2. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczony w: Kurt Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten* Bd. 3: *Fürstentum Oels-Wohlau. Kreise Oels – Gross Wartenberg – Trebnitz – Militsch – Wohlau*, Breslau 1942, s. 62, il. 36, wersja uczytelniowa z: Małgorzata Markiewicz, Justyna Kolenda, *3D visualization as a method of a research hypotheses presentation – the case of medieval palace in Milicz*, „Przegląd Archeologiczny” 2015, nr 63, s. 212.



Il. 3. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczone w: Kurt Bimler, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, nr 3, s. 59.



Il. 4. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczone w: *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017, plansza nr 4.



Il. 5. Grafika dołączona do numeru „Der Breslauer Erzähler” z 21 listopada 1807 r.



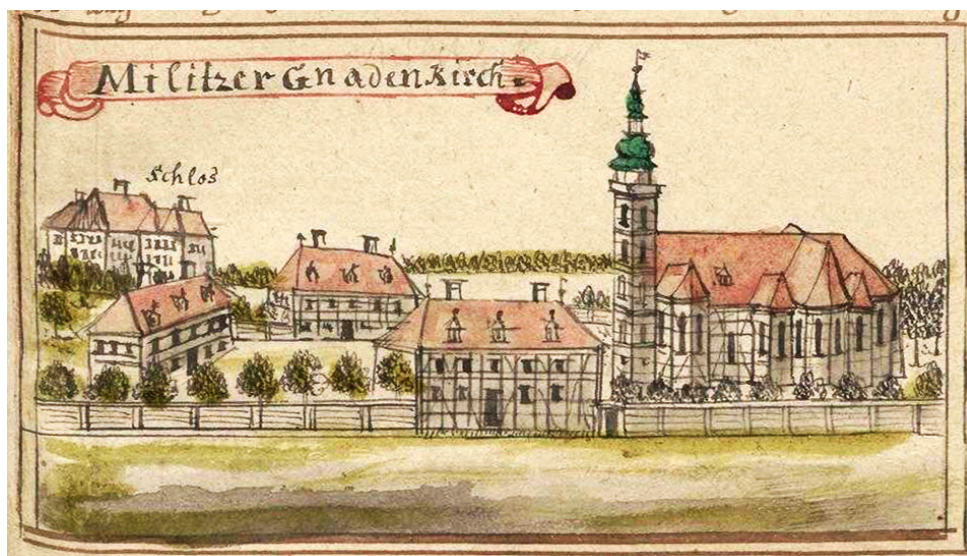
Il. 6. Reprodukcyj rysunku z: Władysław Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J.R. Storna*, „Roczniki Historii Sztuki” 1962, nr 3, s. 273, il. 12.



Il. 7. Panorama Milicza przedstawiona w: Friedrich Bernhard Werner, *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1737–1752.



Il. 8. Panorama Milicza przedstawiona w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 247v.



Il. 9. Kościół Łaski w Miliczu przedstawiony w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 246r.



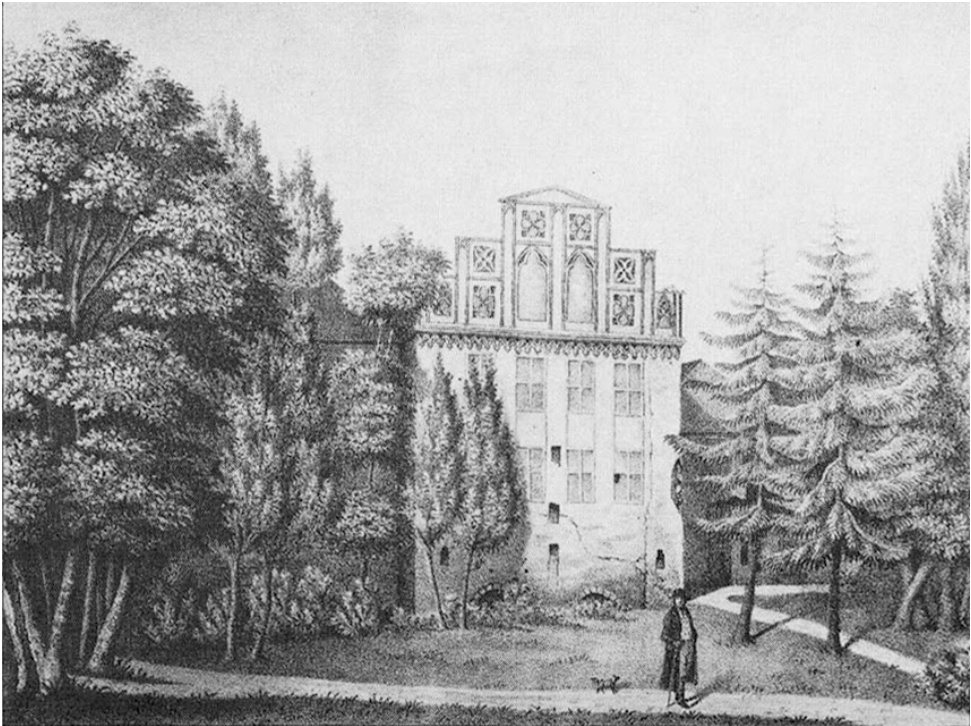
Il. 10. Zamek w Miliczu przedstawiony w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 242v.



Il. 11. Grafika ukazująca zamek milicki od północy dołączona do numeru „Der Breslauer Erzähler” z 2 maja 1807 r.



Il. 12. Grafika autorstwa Friedricha Augusta Tittella, reprodukcja w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu*, Wrocław 1987, fot. 6.



Il. 13. Milicz, zamek, elewacja południowa domu zamkowego po regotycyzacji, reprodukcja w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu*, Wrocław 1987, fot. 7.



Il. 14. Milicz, zamek, pozostałości blendy w elewacji południowej domu zamkowego po regotycyzacji, reprodukcja w: Janina Eysymontt, *Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)*, Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu), fot. 11.



Il. 15. Milicz, zamek, nisza na rzeźbę w południowo-wschodnim narożniku domu zamkowego, reprodukcja w: Janina Eysymontt, *Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)*, Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu), fot. 8.



Il. 16. Sulów, widok fragmentu murów zamku zamieszczony w: Joseph Gottschalk, *Die alte Burg bei Sulau*, „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 3 (1927).



Il. 17. Płaskorzeźbione figury ukazujące święte Elżbietę i Jadwigę z kościoła św. Michała Archaniola w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1927, nr 2.



Il. 18. Płaskorzeźbione figury ukazujące świętych Wawrzyńca i Szczepana z kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, *Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1927, nr 2, b.s.



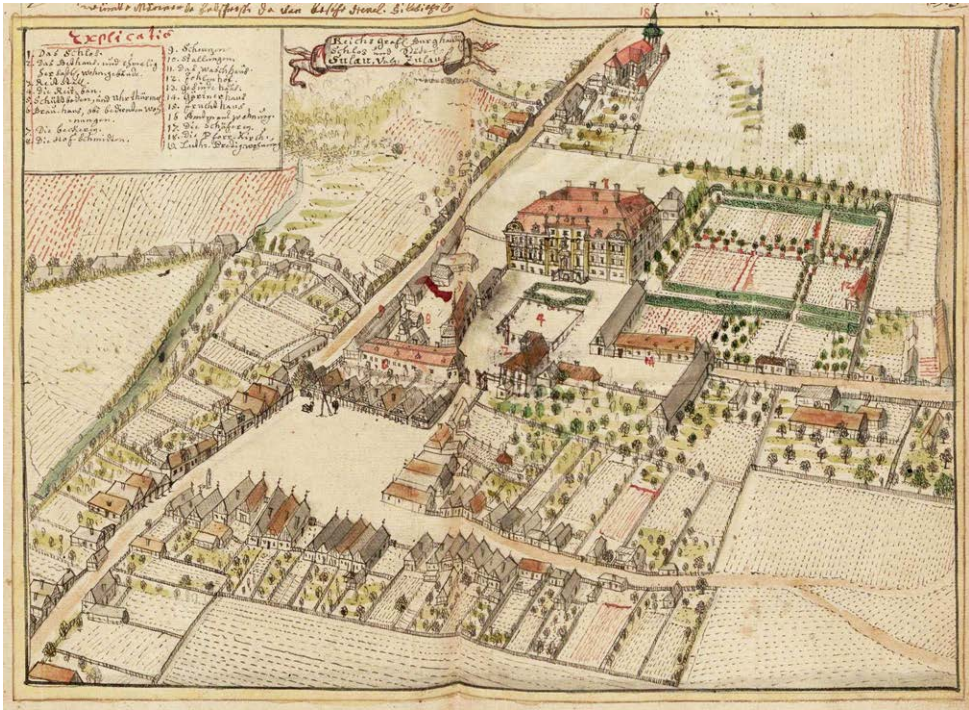
Il. 19. Grupa rzeźbiarska ukazująca św. Annę Samotrzecią z kościoła św. Anny w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, *Zwei alte Anna-Figuren*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1928, nr 5, b.s.



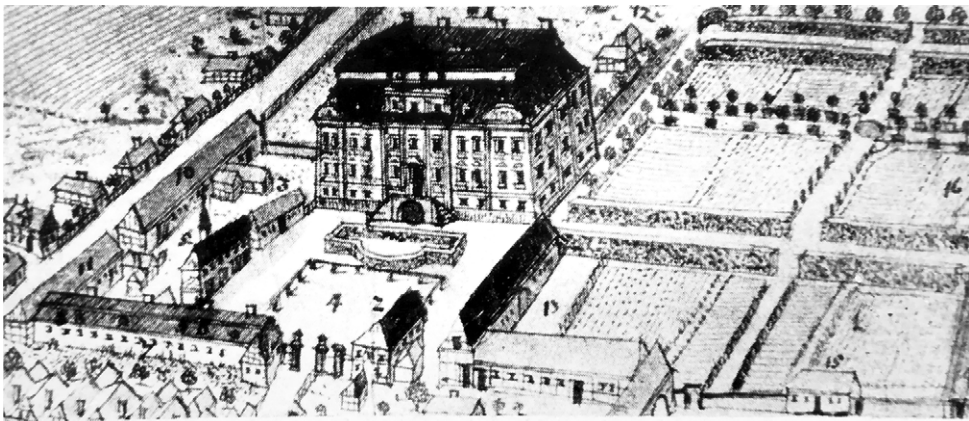
Il. 20. Grupa rzeźbiarska ukazująca św. Annę Samotrzecią z kościoła św. Anny w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, *Zwei alte Anna-Figuren*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1928, nr 5, b.s.



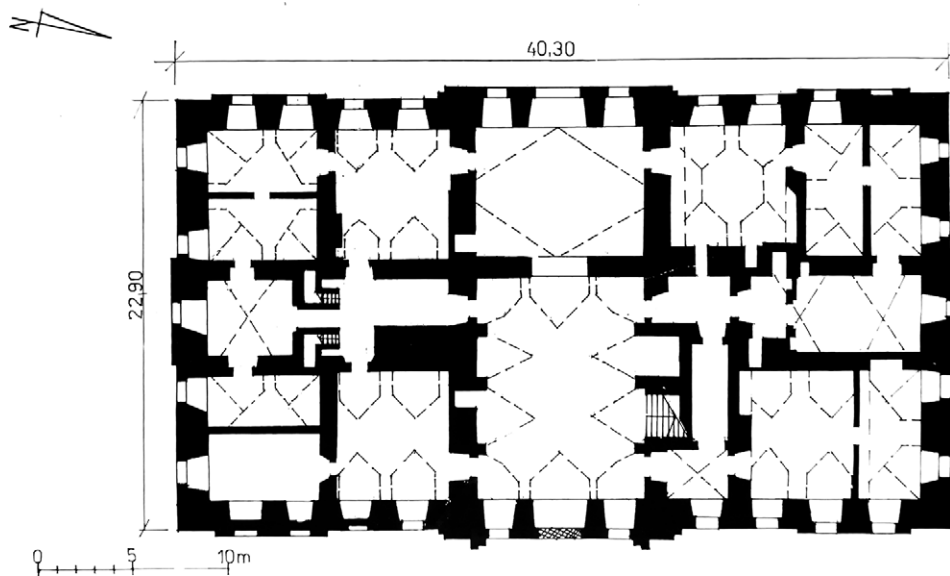
II. 21. *Mappa specialis dynastiae Trachenberg[ensis] et status minoris Zulau*, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Ständesherrschaften* (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-3), Bl. 282v-283r.



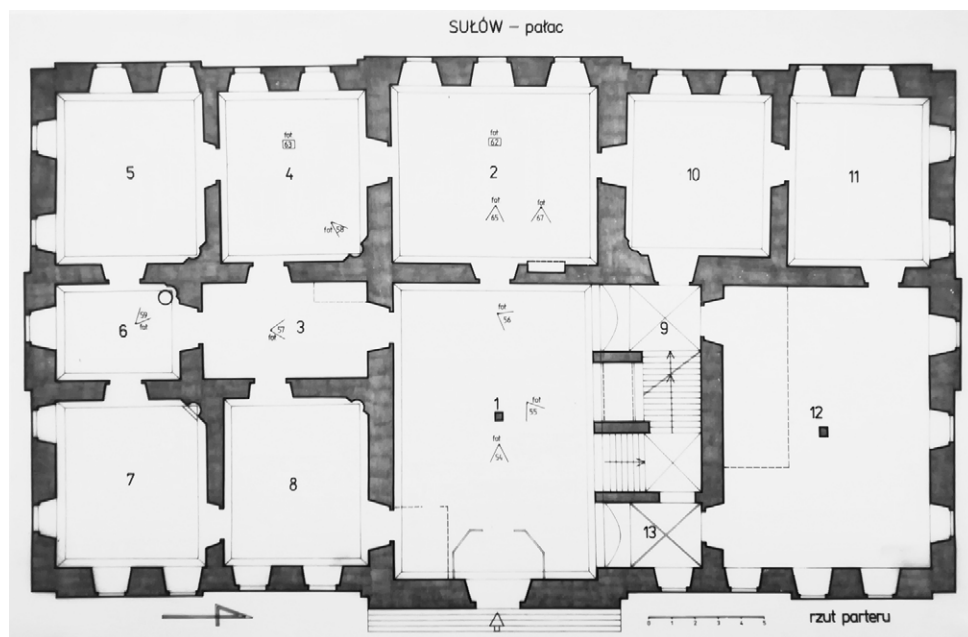
Il. 22. Widok miasteczka i założenia pałacowego w Sulowie, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r.



Il. 23. Widok założenia pałacowego w Sulowie autorstwa Friedricha Bernharda Wenera, reprodukcja w: Kurt Bimler, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, nr 3, s. 54–62.



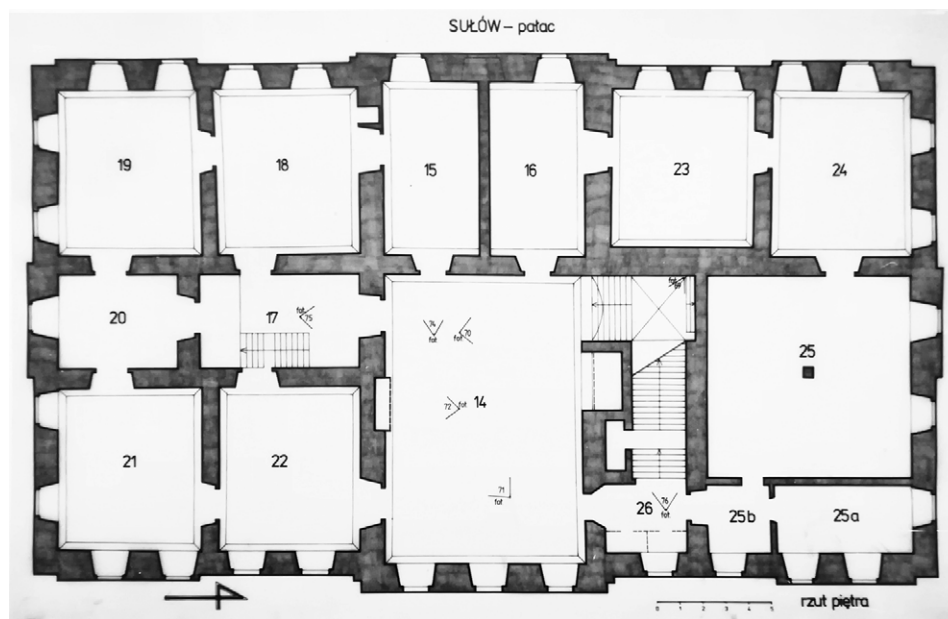
Il. 24. Sułów, pałac, rzut piwnic, z: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla pałacu w Sułowie założona przez Emilię Dymarską w 1998 r. (archiwum DWKZ we Wrocławiu).



Il. 25. Sułów, pałac, rzut przyziemia, z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987.



Il. 26. Sułów, pałac, klatka schodowa, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 69.



Il. 27. Sułów, pałac, rzut piętra, z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987.



Il. 28. Sułów, pałac, sklepiony korytarzyk, fotografia z: Sułów, pałac, rzut przyziemia, [w:] Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, s. 61.



Il. 29. Sułów, pałac, arkady otwierające się na klatkę schodową na piętrze, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).



Il. 30. Sułów, pałac, arkady otwierające się na klatkę schodową i korytarzyki w przyziemiu, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 56.



Il. 31. Sułów, pałac, sala balowa, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 71.



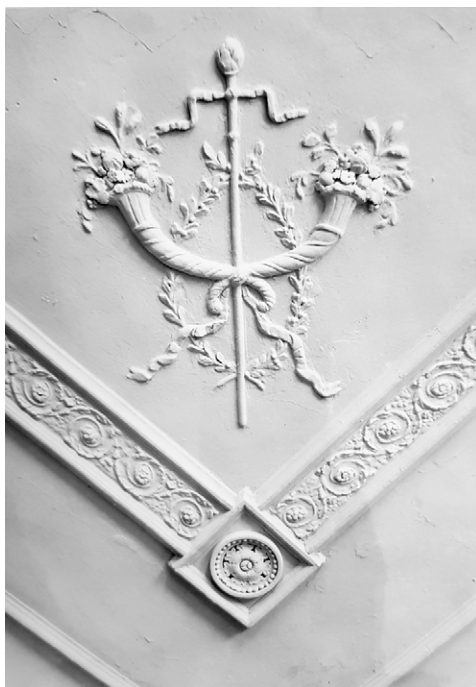
Il. 32. Sułów, pałac, górna część kominka w sali balowej, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).



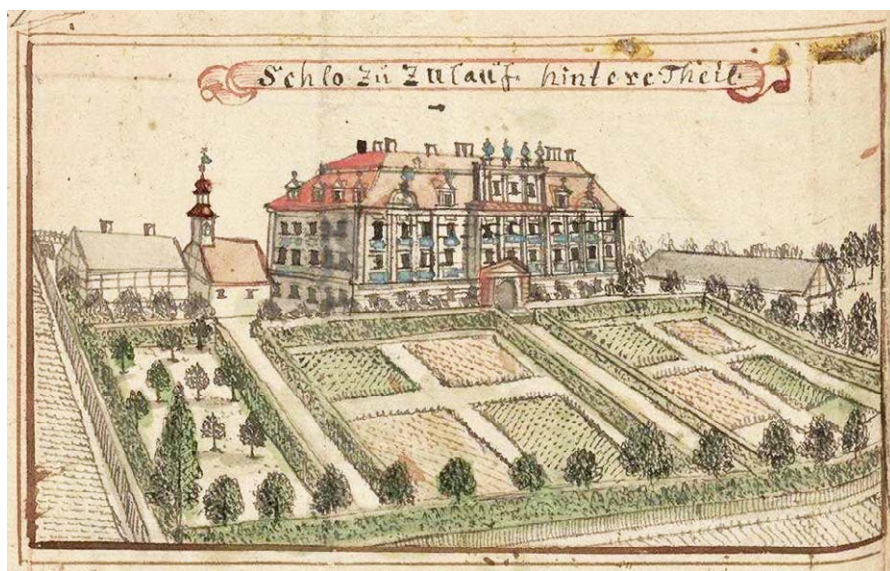
Il. 33. Sułów, pałac, drzwi, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).



Il. 34. Sułów, pałac, piec kaflowy, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).



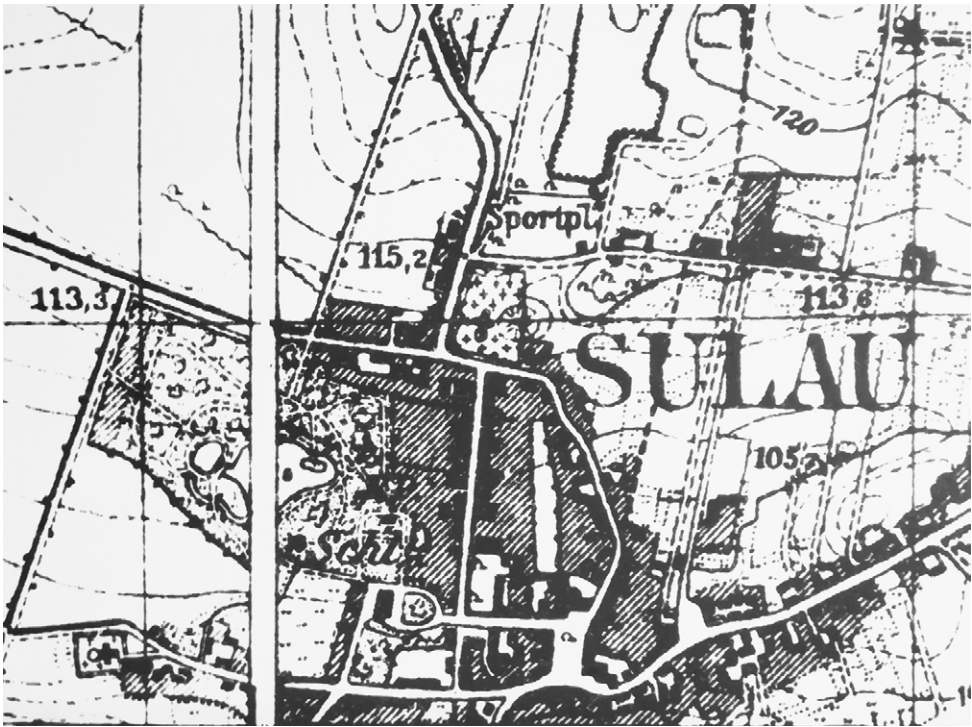
Il. 35. Sulów, fragment dekoracji stiukowej w tzw. Sali Pompejańskiej, drzwi, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).



Il. 36. Sulów, pałac, elewacja ogrodowa, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 249v.



Il. 37. Rzeźba ukazująca siewcę stojąca pierwotnie w parku pałacowym w Sułowie, fotografia z: Georg Hallama, *Das Gebiet der schlesischen Fischeen*, „Schlesische Monatshefte” 1928, s. 389, il. 2.

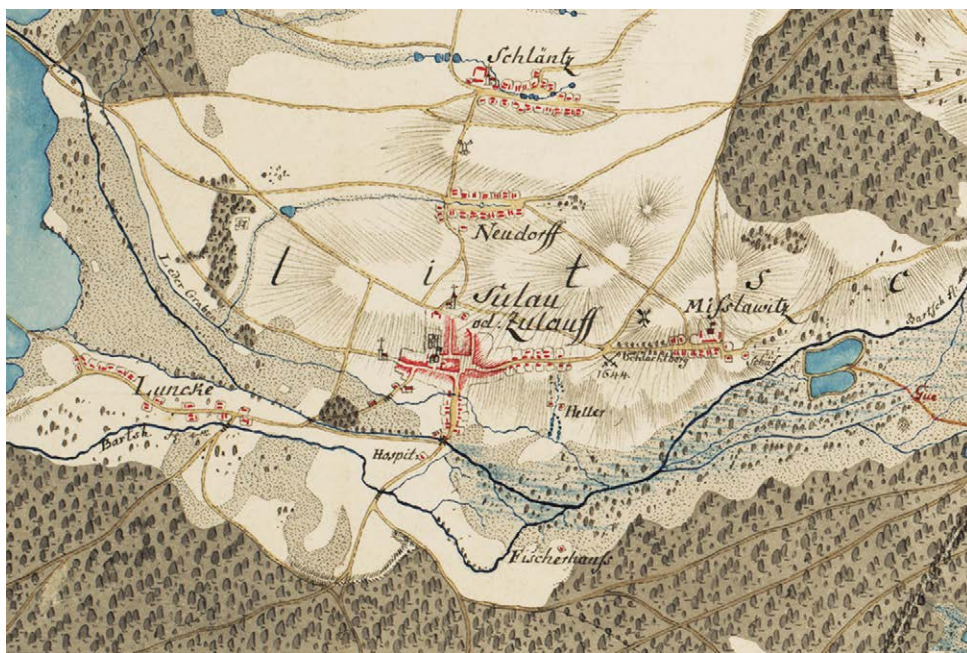


Il. 38. Sułów, fragment mapy topograficznej wykonanej w 1890 r., uzupełnionej w 1940 r., na której widoczny jest układ parku pałacowego.



100 0 100 200 300 400 500 m

Il. 39. Sułów, numeryczny model parku pałacowego, opr. Maksym Mackiewicz.



Il. 40. Christian Friedrich Wrede, *Militsch, Ein Theil des Oelisschen Fürstenthum Trachenberg Militschen Creises. Krieges – Carte Laengst der Schlesischen und Bohemischen Grentze, der Lausitzer und Mahren, im 47 sectionen Aufgetheilt*, Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. Kart 15 060, Band 5, Karte 16; reprodukcja z: *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017; fragment ukazujący Sulów wraz z okolicą.



Il. 41. Sułów, dawny szpital, fot. z archiwum Herder-Institut (inw. 238626).



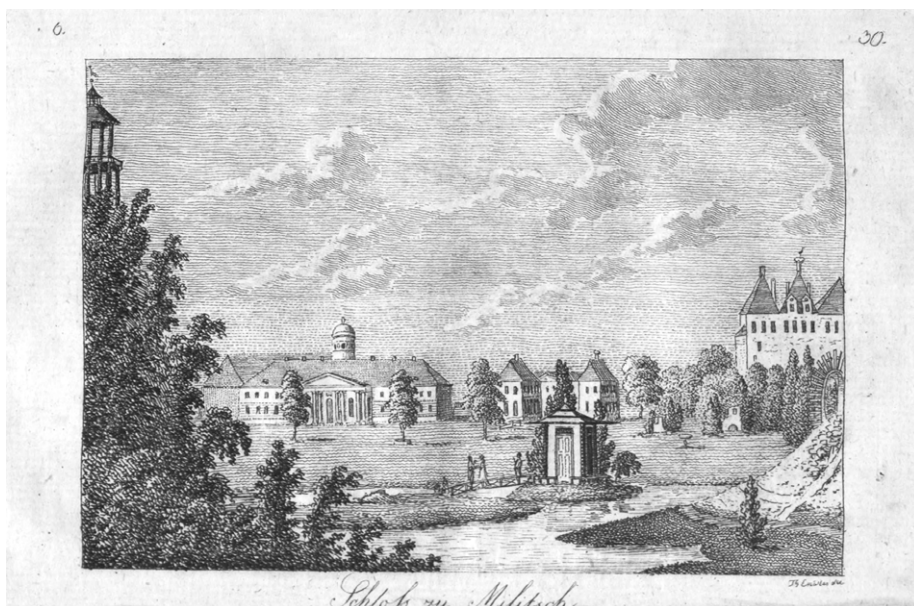
Il. 42. Sulów, tzw. „Baronenhaus”, fotografia z: *Herrenbauten im Kreise Militsch*, „Schlesische Monatshefte” 1937, nr 13, s. 383–384.



Il. 43. Sulów, północna pierzeja rynku, fot. z archiwum Herder-Institut (inv. 51435).



Il. 44. Nowe Grodzisko, numeryczny model nieistniejącego założenia pałacowego, opr. Maksym Mackiewicz.



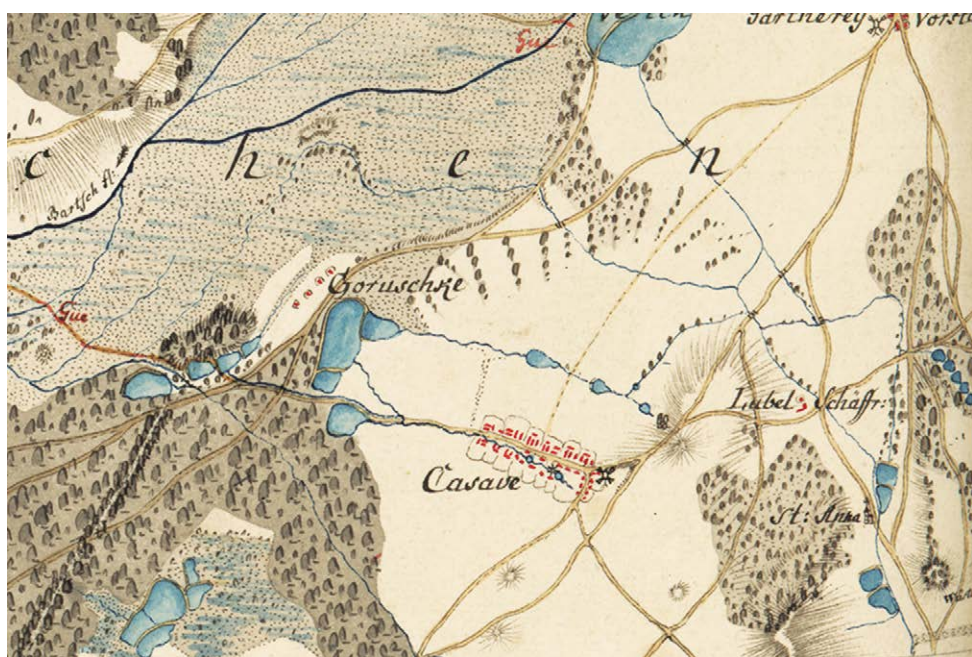
Il. 45. Grafika ukazująca południową elewację pałacu von Maltzanów dołączona do numeru „Der Breslauerische Erzähler” z 20 lipca 1805 r.



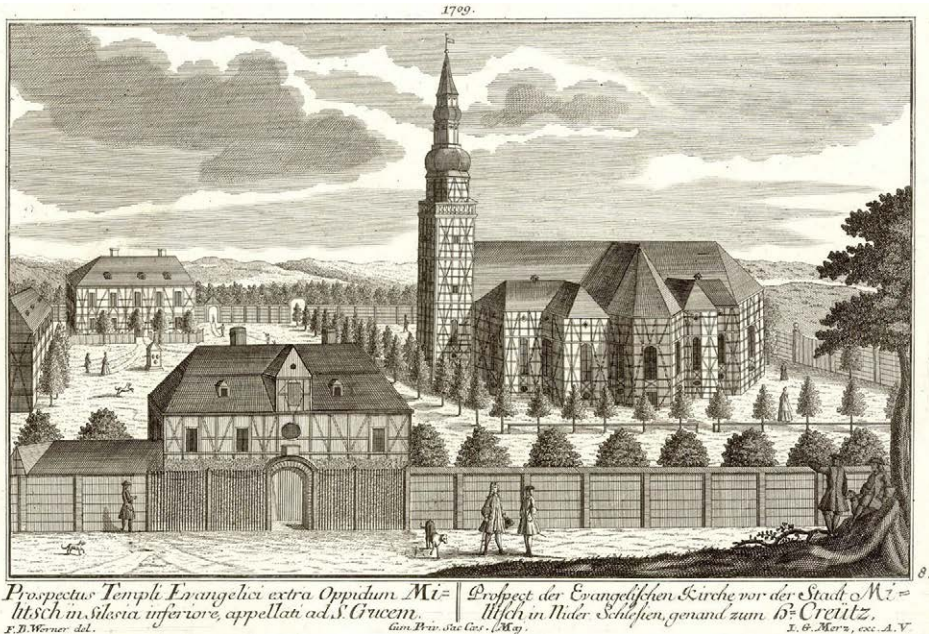
Il. 46. Łuk triumfalny wzniesiony z okazji spotkania w Miliczu w 1815 r. króla Prus z carem Rosji, fotografia w: A. Hempel, *Militsch*, „Schlesien” 1914, s. 335.



Il. 47. Portret Nathanaela Tilesiusa, Alfred Rűffler, *Die Reformation in Militsch und Rathanael Tilesius*, „Schlesische Geschichtsblätter“ 1938, nr 3, s. 72.



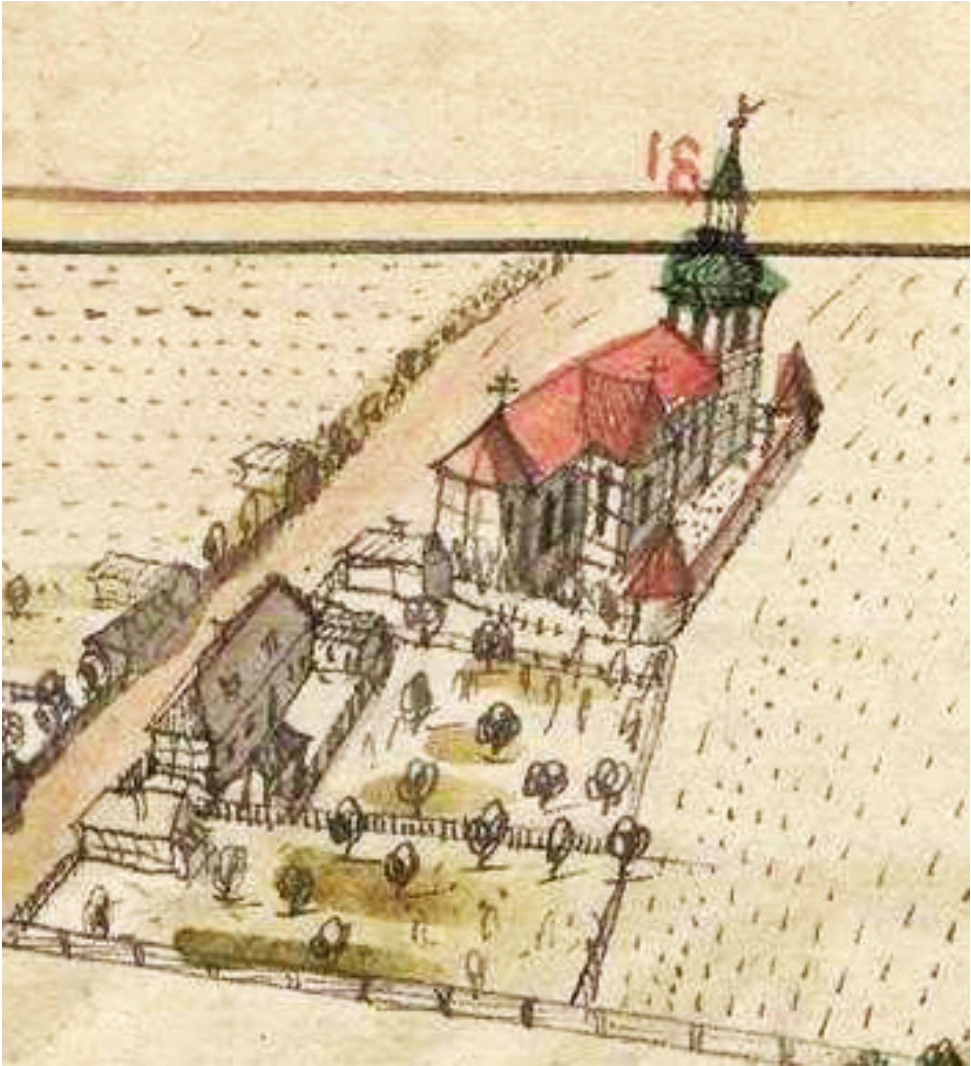
Il. 48. Christian Friedrich Wrede, *Militsch, Ein Theil des Oelisschen Fürstenthum Trachenberg Militschen Creises. Krieges – Carte LAengst der Schlesischen und Bohemischen Grentze, der Lausitzer und Mahren, im 47 sectionen Aufgetheilt*, Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. Kart 15 060, Band 5, Karte 16; reprodukcja z: *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017; fragment ukazujący lokalizację kaplicy św. Anny.



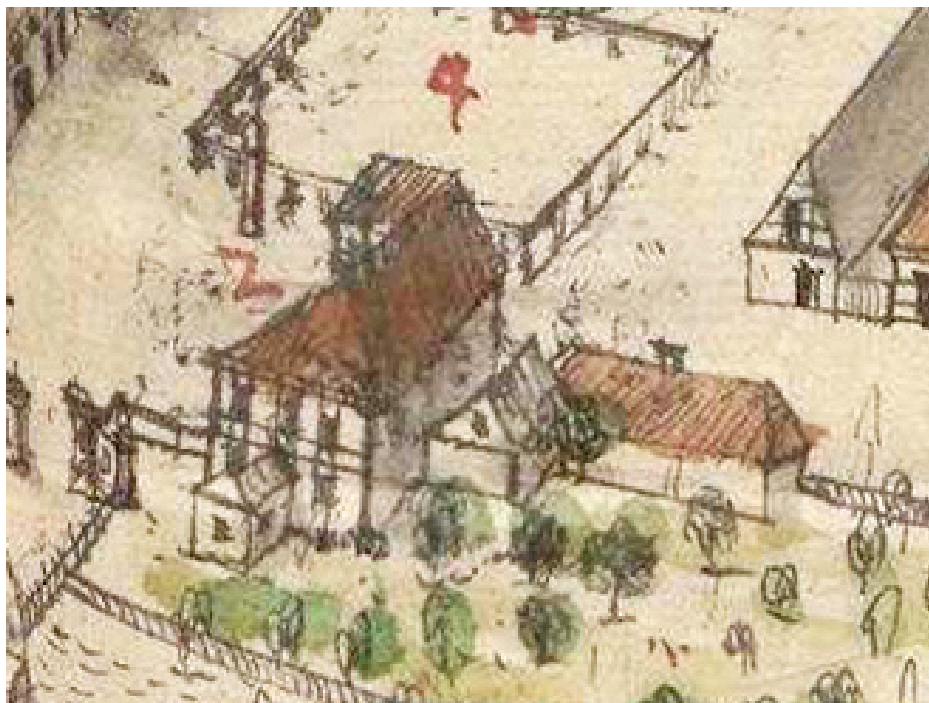
Il. 49. Kościół Łaski w Miliczu, grafika na podstawie rysunku Friedricha Bernharda Wernera z 1757 r., za: 300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014), red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, s. 15.



Il. 50. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, fotografia ukazująca stan sprzed ostatniej wojny, za: 300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014), red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, b.s.



Il. 51. Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r.; fragment z kościołem parafialnym w Sułowie.



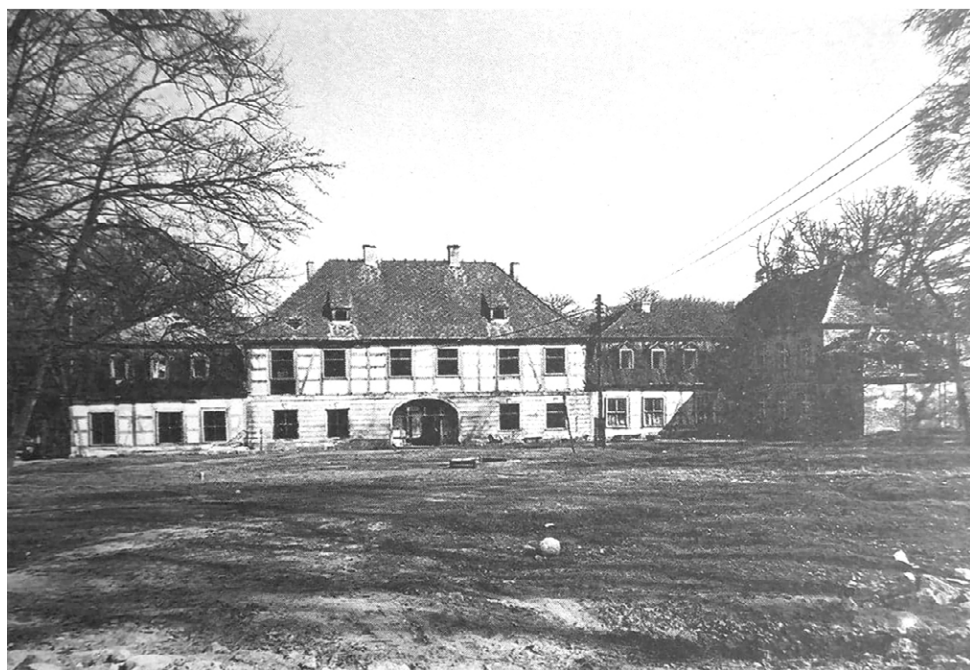
Il. 52. Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften (egzemplar w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r.; fragment z domem modlitw w Sulowie.



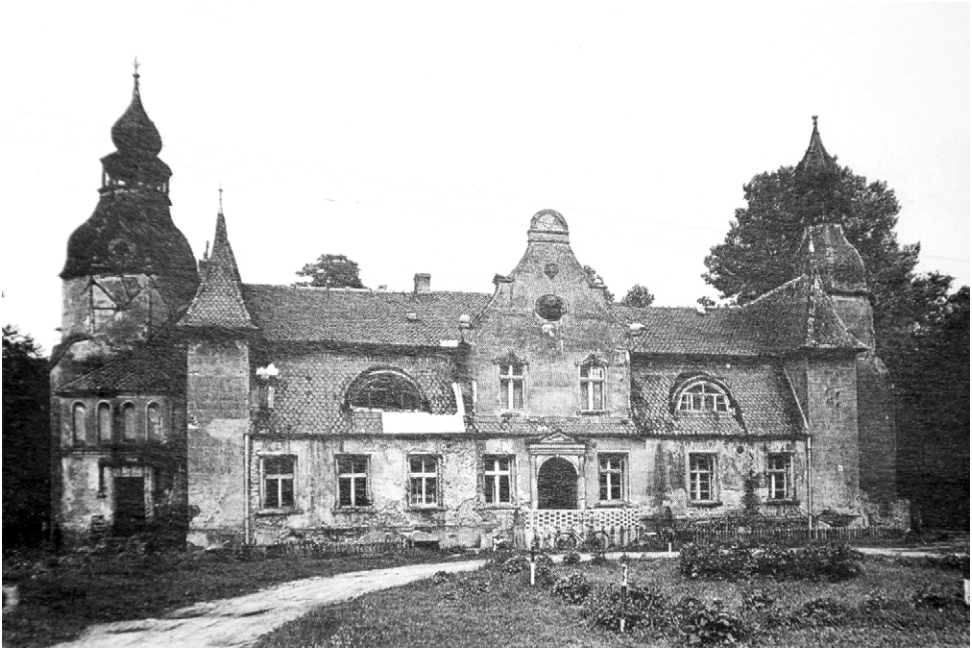
Il. 53. Kościół św. Anny w okolicach Miłochowic, do pocz. XIX w., za: Joseph Gottschalk, *Die Annakapelle bei Militsch*, „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 10/11 (1927), b.s.



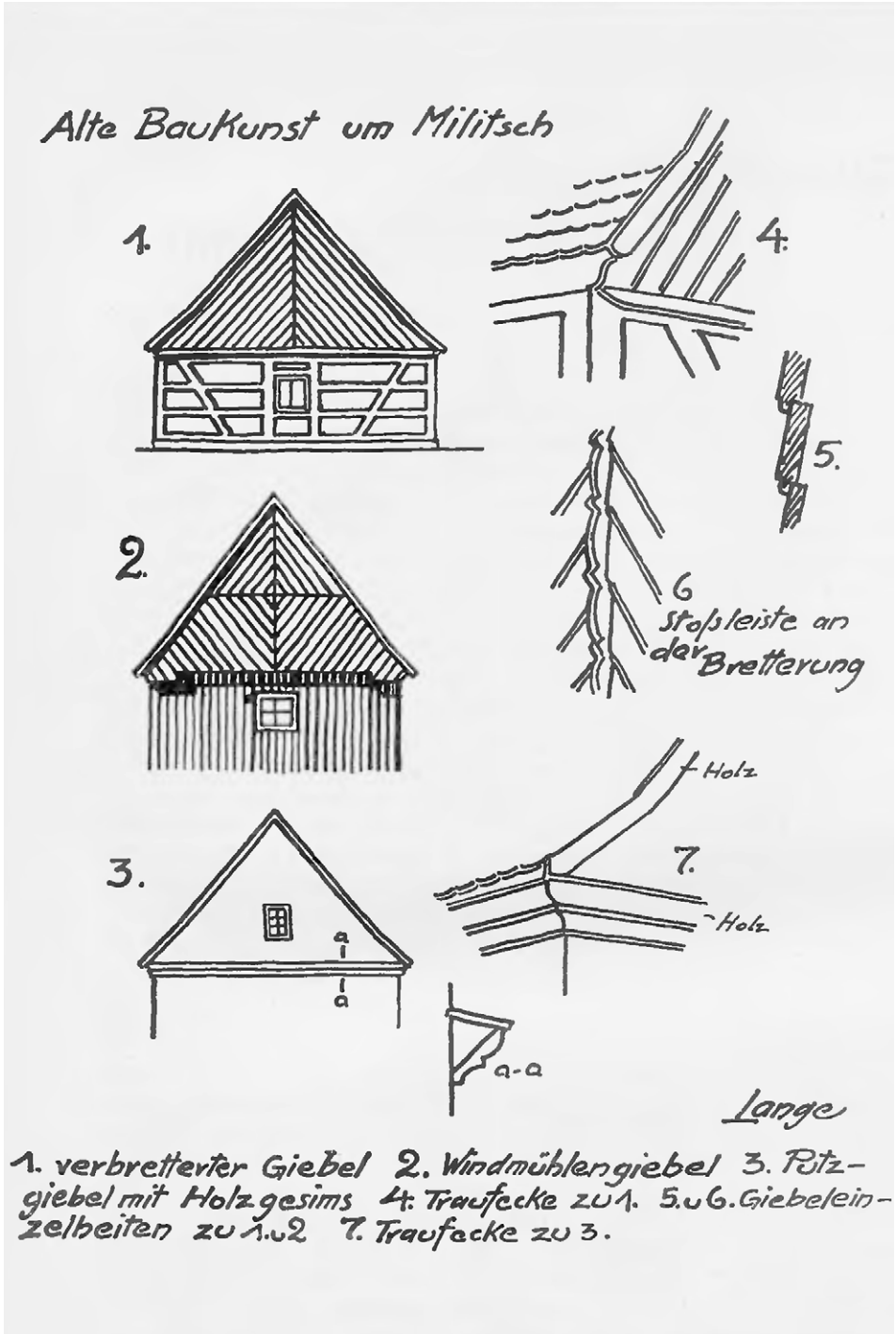
Il. 54. Kościół św. Anny w Miliczu, pocz. XIX w., za: Joseph Gottschalk, *Die Annakapelle bei Militsch*, „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 10/11 (1927), b.s.



Il. 55. Wierchowice, nieistniejący pałac, fotografia za: Jan Wrabec, *Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki*, t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997, fot. 105.

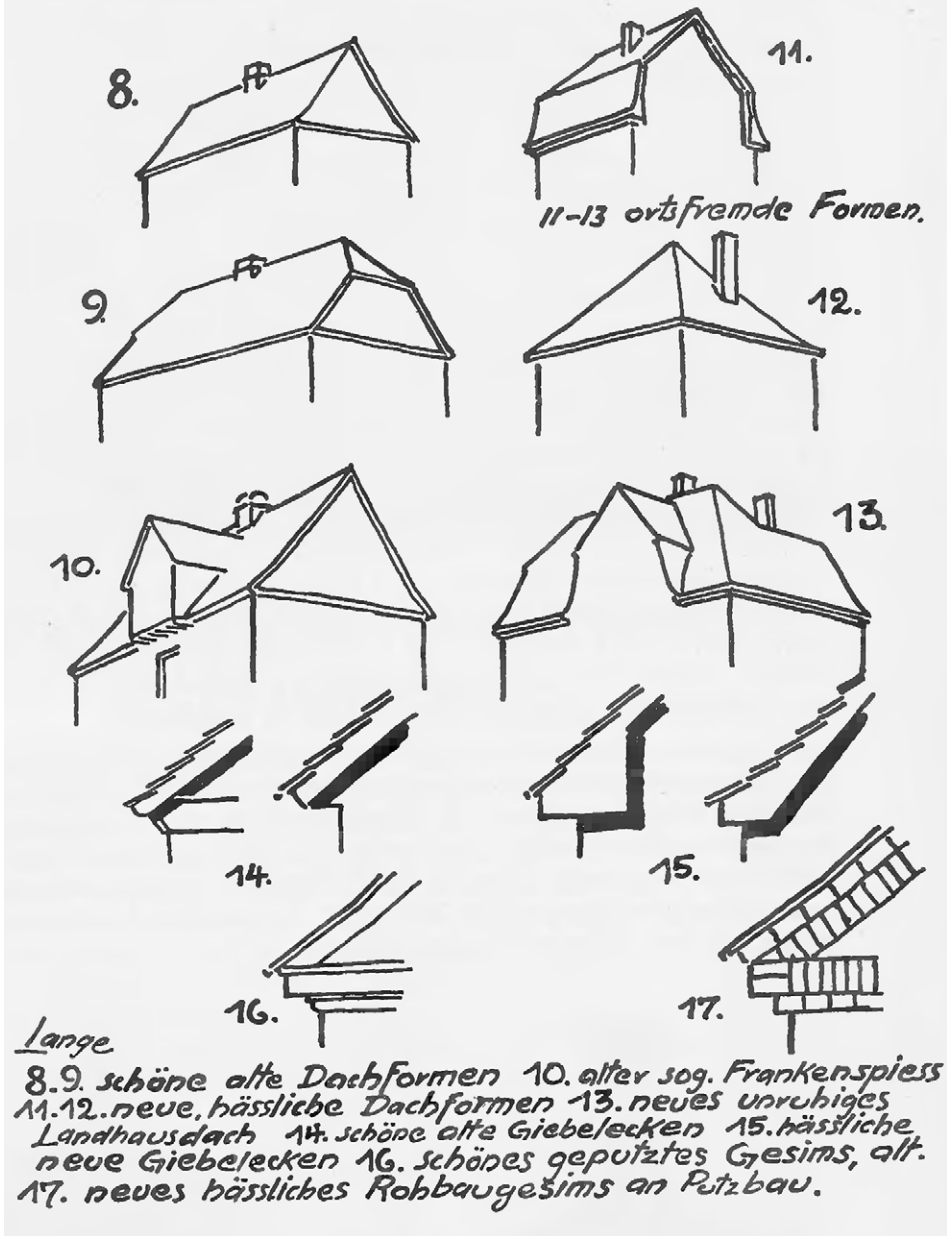


Il. 56. Wziąchowo Małe, nieistniejący pałac, fotografia za: Jan Wrabec, *Millicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki*, t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997, fot. 104.



Il. 57. Tradycyjne cechy architektury milickiej wg autora artykułu w: „Schlesische Monatshefte” 14. Jhrg. (1937), nr 10, s. 386.

Altes und neues Bauen in u. um Militsch



Il. 58. Tradycyjne i obce cechy architektury milickiej wg autora artykułu w: „Schlesische Monatshefte” 14. Jhrg. (1937), nr 10, s. 387.

Bibliografia

- Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.
- Bagniewski Zbigniew, *Świętoszyn, pow. Milicz. Stanowisko 1*, „Informator archeologiczny. Badania 1970 r.”, (1971), s. 17.
- Bimler Kurt, *Die Schlesische Renaissanceplastik*, Breslau 1934.
- Bimler Kurt, *Die neuklassische Bauschule*, Heft 4: *Karl Gottfried Geißler*, Breslau 1935.
- Bimler Kurt, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr 3, s. 54–62.
- Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten*, Bd. 3: *Fürstentum Oels-Wohrlau. Kreise Oels – Gross Wartenberg – Trebnitz – Militsch – Wohrlau*, Breslau 1942.
- Błażejowski Artur, *Dorzecze Baryczy w okresie przedrzymskim, wpływów rzymskich i wędrowek ludów. Przegląd problematyki*, [w:] *Nadodrze w starożytności. Konferencja Grabice, 23–30 czerwca 2004 roku*, red. Grzegorz Domański, Zielona Góra 2011, s. 127–140.
- Braune Heinz, Wiese Erich, *Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters. Kritischer Katalog der Ausstellung in Breslau 1926*, Leipzig 1929.
- Chafe Erich Thomas, *Tears Into Wine: J.S. Bach's Cantata 21 in Its Musical and Theological Contexts*, Oxford 2015.
- Chorowska Małgorzata, Kudła Andrzej, *Architektura i historia średniowiecznego zamku w Miliczu*, [w:] *Nie tylko zamki*, oprac. red. Ewa Różycka-Rozpędowska, Małgorzata Chorowska, kom. red. Małgorzata Chorowska et al., Wrocław 2005.
- Chorowska Małgorzata, *Zamek czy pałac? Ruina zamku w Miliczu na tle średniowiecznych siedzib biskupich w Europie*, [w:] *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, red. Justyna Kolenda, Wrocław 2008, s. 129–142.
- Chorowska Małgorzata, *Zamek w Miliczu – siedziba biskupa, księcia, rycerza (Plansza nr 4)*, [w:] *Atlas Historyczny Miast Polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna

- Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.
- Conrad Norbert, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707–1709*, Köln-Wien 1971.
- Cuius regio, eius religio. Trzechsetna rocznica powstania kościołów Łaski na Śląsku*, red. Piotr Oszczanowski, Jelenia Góra 2011.
- Deluga Waldemar, *Śląskie kolekcje grafiki średniowiecznej*, [w:] *Z dziejów rysunku i grafiki na Śląsku oraz w kolekcjach i zbiorach ze Śląskiem związanych*, red. Bogusław Czechowicz, Arkadiusz Dobrzyniecki, Izabela Żak, Wrocław 1999, s. 153–166.
- „Der Breslauer Erzähler” z 20 lipca 1805 r.
- „Der Breslauer Erzähler” z 2 maja 1807 r.
- „Der Breslauer Erzähler” z 21 listopada 1807 r.
- „Der Breslauer Erzähler” z 29 października 1808 r.
- Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, hrsg. Emil Sehling, Bd. 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Ober-Lausitz und Nieder-Lausitz, Schlesien*, Leipzig 1909.
- Domańska Janina, Lasak Irena, *Zespół osadniczy ludności kultury łużyckiej w Niesułowicach, woj. Wrocławskie*, Wrocław 1997.
- Eysymontt Janina, *Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)*, Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu).
- Eysymontt Krzysztof, *Nowa rezydencja i ogród w Miliczu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, XV (1991), s. 93–101.
- Eysymontt Rafał, *Milicz w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.
- Eysymontt Rafał, Krzywka Łukasz, *Požary i odbudowa miasta w wieku XIX*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.

- Flood John, *Poets Laureate in the Holy Roman Empire: A Bio-bibliographical Handbook*, Vol. 1, Berlin-New York 2006
- Gleisberg Fritz, *Die Gnadenkirche zum Heiligen Kreuz vor Militsch in Schlesien*, Düsseldorf 1986.
- Goedsche O.L., *Geschichte und Statistik des Militsch-Trachenberger Kreis*, Militsch-Breslau 1847.
- Goliński Mateusz, *Księżę, biskup i zamki*, [w:] *Nie tylko zamki*, oprac. red. Ewa Różycka-Rozpędowska, Małgorzata Chorowska, kom. red. Małgorzata Chorowska et al., Wrocław 2005.
- Gottschalk Joseph, *Die alte Burg bei Sulau*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 3 (1927), b.s.
- Gottschalk Joseph, *Kurze Geschichte der katholischen Pfarrei Militsch*, Militsch 1927.
- Gottschalk Joseph, *Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 2, (1927), b.s.
- Gottschalk Joseph, *Zwei alte Anna-Figuren*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 5 (1928), b.s.
- Gottschalk Joseph, *Visitationsberichte aus dem Jahre 1666*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, Nr. 6 (1928), b.s.
- Gottschalk Joseph, *Beiträge zur Rechts-, Siedlungs- und Wirtschaftsgeschichte des Kreises Militsch bis zum Jahre 1648*, Breslau 1930.
- Gottschalk Joseph, *Gotische Holzplastiken im Kreise Militsch-Trachenberg*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, (1931), b.s.
- Gottschalk Joseph, *Abriß einer Geschichte des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Nr. 3 (1938), s. 41–54.
- Gottschalk Joseph, *Sulau*, [w:] *Schlesisches Städtebuch*, opr. Waldemar Grosch, Heiz Stoob, Maria Elisabeth Grüter, Franz-Joseph Post, red. Heinz Stoob, Peter Johanek, [w:] *Deutsches Städtebuch*, Bd. 1 (*Schlesien*), red. Heinz Stoob, Peter Johanek, Stuttgart-Berlin-Köln 1995.
- Guldan-Klamecka Bożena, Ziomecka Anna, *Sztuka na Śląsku XII–XVI w. Katalog zbiorów*, red. Bożena Guldan-Klamecka, Wrocław 2003.
- Haeusler Wilhlem, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie*, Breslau 1883.
- Hallama Georg, *Das Gebiet der schlesischen Fischeen*, „Schlesische Monatshefte” 1928.
- Harasimowicz Jan, *Typy i programy śląskich oltarzy wieku Reformacji*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 12 (1979), s. 7–27.

- Harasimowicz Jan, *Treści i funkcje ideowe sztuki śląskiej reformacji*, Wrocław 1986.
- Hennenfeld Henel von, *Silesiographia renovata, necessariis scholiis, observationibus et indice avcta: [P. I]*, caput VII, Wratislaviae & Lipsiae 1704.
- Heyne Johann, *Die katholische Kirche zu Schlenz im Militsch-Trachenberg Kreise, eine der ältesten Kirchen in Schlesien*, „Schlesisches Kirchenblatt”, Jhrg. 21 (1855), nr 29, s. 353–358.
- Heyne Johann, *Die katholische Kirche zu Schlenz im Militsch-Trachenberg Kreise, eine der ältesten Kirchen in Schlesien*, „Schlesisches Kirchenblatt”, Jhrg. 21 (1855), nr 30, s. 365–369.
- Heyne Johann, *Dokumentierte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau*, Bd. 1–3, Breslau 1860–1868.
- „Informator Archeologiczny”, (1969).
- Jöchers Christian Gottlieb, Adelung Johann Christoph, Rotemund Heinrich Wilhelm, Günther Otto, *Allgemeinem Gelehrten-Lexicon worin die Schriftsteller aller Stände nach ihren vornehmsten Lebensumständen und Schriften beschreiben werden*, Bd. 3, Delmenhorst 1810.
- Kalinowski Konstanty, *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Kalinowski Konstanty, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce – Seria nowa*, t. IV: *Województwo wrocławskie*, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, z. 3: *Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, oprac. Jan Wrabec, Warszawa 1997.
- Kiarysz Grzegorz, Kolenda Justyna, *Wczesnośredniowieczne grodziska w krajozbrazie Doliny Baryczy. Przyczynek do studiów nad przemianami osadniczymi*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, 59 (2017).
- Kleinschmidt Bada, *Die Heilige Anna. Ihre Verehrung in Geschichte, Kunst und Volkstum*, Düsseldorf 1930.
- Kluge Kurt, *Chronik der Stadt Militsch*, Militsch 1909.
- Knie Johann Georg, *Kurze Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833.
- Kogut Mieczysław, *Kasztelania milicka jako własność Kościoła wrocławskiego do roku 1358*, Kluczbork 1996.
- Kogut Mieczysław, *Historia Kościoła okręgu milickiego*, Milicz 1996.
- Kogut Mieczysław, *Przemiany religijne od XV do XX w.*, [w:] *Dolina Baryczy. Legendy, zabytki, kultura*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 1999, s. 168–177.

- Kolenda Justyna, *Wczesnośredniowieczny Milicz w świetle wykopalisk*, [w:] *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, red. Justyna Kolenda, Wrocław 2008, s. 9–63.
- Kolenda Justyna, *Przeszłość wczesnośredniowieczna*, [w:] *Atlas Historyczny Miast Polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.
- Kolenda Justyna, Seidel-Grzesińska Agnieszka, *Grody dawnego powiatu milicko-żmigrodzkiego – ich formy, funkcje i losy na przestrzeni prądziejów*, [w:] *Powiat milicko-żmigrodzki w perspektywie historycznej*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2017, s. 6–39.
- Kos Jerzy Krzysztof, *Schlesische Synagogen. Bestandsaufnahme einer zerstörten Baugattung*, [w:] *Jüdisches Leben zwischen Ost und West. Neue Beiträge zur jüdischen Geschichte in Schlesien*, hrsg. von Andreas Brämer, Arno Herzig, Krzysztof Ruchniewicz, Göttingen 2014, s. 407–445.
- Kos Jerzy, *Ani centrum, ani peryferie. Architektura pruskiego Śląska w okresie autonomii administracyjnej w latach 1740–1815*, Wrocław 2016.
- Kowalski Ireneusz, *Dzieje Kościoła Łaski w Miliczu na tle historii Śląska*, [w:] *300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014)*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, s. 9–24.
- Kowalski Ireneusz, *Spis wsi. Od średniowiecza do początku XX wieku*, [w:] *Powiat milicko-żmigrodzki w perspektywie historycznej*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2017, s. 40–86.
- Kozieł Andrzej, *Michael Willmann i jego malarska pracownia*, Wrocław 2013.
- Krzyżanowska-Witkowska Małgorzata, Wyszomirski Łukasz, *Kościół Diecezji Kaliskiej. Nasze dziedzictwo*, t. II, Bydgoszcz 2016.
- Kundmann Johann Christian, *Academiae et scholae germaniae praecipue ducatus Silesiae, cum bibliothecis, in nummis, oder: Die hohen und niedern Schulen Teutschlandes...*, Vratislav 1741.
- Langer Andrea, *Die Gnadenkirche „Zum Kreuz Christi” in Hirschberg. Zum protestantischen Kirchenbau Schlesiens im 18. Jahrhundert*, Stuttgart 2003.
- Lasak Irena, *Epoka brązu na pograniczu śląsko-wielkopolskim, cz. 2: Zagadnienia kulturowo-osadnicze*, Wrocław 2001.
- Lauterbach Samuel Abraham, *Kurze Geschichte der freyen Minder-Herrschaft Neuschloß und ihrer Regenten von der ältern bis zu gegenwärtiger Zeit abgefaßt von Samuel Abraham Lauterbach (...)*, Breslau 1781.

- Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*. 2. Theil, Leipzig 1883.
- Lembser Ernst, *Zur Erinnerung an die hundertjährigen Jubelfeier der evangelischen Kirche in Sulau am Sonntag Laetare 1867*, Militsch 1867.
- Lubos-Kozieł Joanna, *Wiarą tchnące obrazy. Studia z dziejów malarstwa religijnego na Śląsku w XIX wieku*, Wrocław 2004.
- Lucae Friedrich, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten, oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien*, Franckfurt am Mayn 1689.
- Lutsch Hans, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 2: *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889.
- Malarstwo barokowe na Śląsku*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2017.
- Malarstwo śląskie 1520–1800. Katalog zbiorów*, red. Ewa Houszka, Wrocław 2009.
- Maltzan Joachim-Carl von, *Die Spinnereien und Webereien in Militsch um 1800*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Nr 3 (1938), s. 62–64.
- Michael Edmund, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischem Recht*, Görlitz 1926.
- Miskiewicz Brunon, Gronkiewicz Stanisław, *Analiza antropologiczna wczesnośredniowiecznej ludności z Milicza (XII–XIII w. n.e.)*, „Przegląd Antropologiczny”, 52 (1986), z. 102, s. 195–202.
- Młynarska Marta, *Burgum milickie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 8 (1960), nr 4, s. 447–477.
- Młynarska-Kaletynowa Marta, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce na przełomie XI/XII i w XII wieku*, [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. Sławomir Moździoch 2000 (=Spotkania Bytomskie 4), s. 137–154.
- Moździoch Sławomir, *Spoleczność plemienna Śląska w IX–X wieku*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, Edmund Małachowicz, Wrocław 2000, s. 25–71.
- Müller Karl August, *Vaterländische Bilder, in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgfesten und Ritterschlösser Preussens*, Flemming 1837.
- Münch Karl, *Sulau Kirchen in der Vergangenheit*, „Heimat-Jahrbuch. Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg”, (1930/31), s. 19–20.
- Neuling Hermann, *Schlesiens ältere Kirchen und kirchliche Stiftungen nach ihren frühesten urkundlichen Erwähnungen. Ein Beitrag zur schlesischen Kirchengeschichte*, Breslau 1884.
- Nowacki Józef, *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań 1959.
- Nowakowski Dominik, *Śląskie obiekty typu „motte”*, Wrocław 2017.

- Paroń Aleksander, *Dynamika rozwoju ośrodka w średniowieczu*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: *Śląsk*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017.
- Pennewiř Martin, *Kronika*, [w:] *300 lat Kořciola Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014)*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014.
- Pol Nikolas, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Bd. 4, hrsg. J.G. Büsching, J.G. Kunisch, Breslau 1823.
- Rozpędowski Jerzy, Kudła Andrzej, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu*, Wrocław 1987.
- Rüffler Alfred, *Die Reformation in Militsch und Rathanael Tilesius*, „Schlesische Geschichtsblätter”, Jhrg. 1938, Nr 3, s. 69–74.
- Sachs Rainer, Kowalski Ireneusz, *Rzemieřlnicy i artyřci*, [w:] *Dolina Baryczy: legendy, zabytki, kultura*, red. Ireneusz Kowalski, Milicz 1998, s. 149–167.
- Salisch Heinrich von, *Geschichte der Rittergutes Postel*, Schweidnitz 1913.
„Schlesische Provinzialblätter”, 66. Bd., 12. St. December 1817.
- Schmidt Berthold, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn*, II. Abteilung, III. Bd., Schleiz 1920.
- Schmidt Berthold, *Geschichte des Geschlechts von Maltzan und von Maltzahn*, II. Abteilung, IV. Bd., Schleiz 1926.
- Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. 3: *Samuel Benjamin Kloses Darstellung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526*, Breslau 1847.
- Scriptores rerum silesiacarum*, Bd. 11: *Schweidnitzer Schronisten des XVI. Jahrhunderts*, herausgegeben von Schimmelpfennig und Schönborn, Breslau 1878.
- Scriptores rerum silesiacarum*, Bd. 14: *Politische Correspondenz Breslaus im Zeitalter des Königs Matthias Corvinus*. 2. Abt. (1479–1490), Breslau 1894.
- Seidel-Grzeřińska Agnieszka, *ECCLESIAE EXTRA MUROS – Kořcioły Łaski na tle ewangelickich kořciolów monarchii habsburskiej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Cuius regio, eius religio. Trzechsetna rocznica powstania kořciolów Łaski na Śląsku*, red. Piotr Oszczanowski, Jelenia Góra 2011, s. 37–50.
- Sommersberg Friedrich Wilhelm von, *Silesiacarum Rerum Scriptores Aliquot Adhuc Inediti, Quibus Historia Ab Origine Gentis Ad Obitum [...] Rudolphi II [...] Recensetur. Accedunt Tabulae Genealogicae [...]*, T. 2, Lipsiae 1730.

- Sörries Reiner, *Von Kaisers Gnaden: protestantische Kirchenbauten im Habsburger Reich*, Köln-Weimar-Wien 2008.
- Stadt Sulau, „Heimatkalender für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1927, b.s.
- Szewczyk Aleksandra, *Mecenat artystyczny biskupa wrocławskiego Jana V Thurzona (1506–1520)*, Wrocław 2009.
- Tomkiewicz Władysław, *Weduty polskie z albumu J.R. Storna*, „Roczniki Historii Sztuki”, 3 (1962), s. 262–288.
- Visitationsberichte der Diözese Breslau: Archidiakonat Breslau*, T. 1, red. Joseph Jungnitz, Breslau 1902.
- Volkmanns Georg Anton, *Silesia subterranea, oder Schlesien, Mit Seinen Unterirdischen Schätzen Seltsamheiten, welche dieses Land mit andern gemein, oder zuvor aus hat...*, Leipzig 1720.
- Werner Friedrich Bernhard, *Schlesische Bethäuser*, [Reprint von 1748–1752], bearb. v. Dietmar Ness, Hildesheim 1989
- Wrabec Hanna, *Studium historyczno-stylistyczne zespołu pałacowo-parkowego w Sułowie woj. wrocławskie*, Wrocław 1986.
- Wrabec Hanna, Wrabec Jan, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987.
- Wrabec Jan, *Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki*, t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997.
- Wronkowska Sonia, *Kolekcja muzykaliów z księgozbioru rodziny Maltzanów z Milicza w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka”, 18 (27) (2014), s. 33–48.
- Zimmermann Friedrich Albert, *Beytrage zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 7, Brieg 1787.
- Zindler Robert Heinrich, *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche zu Militsch, gesammelt zum 150-jährigen Jubiläum der evangelischen Gnadenkirche am Sonntag den 15. Mai 1859*, Militsch 1859.
- Żerelik Rościsław, *Zarys dziejów Sułowa do 1945 r.*, [w:] Nawrocki Jan, Żerelik Rościsław, Mazurski Krzysztof, Kogut Mieczysław, *Zarys historyczny Sułowa*, Milicz 1995.

Spis ilustracji

Fot. 1.	Sułów, Rynek 11, ekspozycja archeologiczna w ostatnim zachowanym przyrynkowym domu podcieniowym, fot. autorzy.....	159
Fot. 2.	Milicz, zamek, widok ogólny od południowego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Ruiny-zamku-XV-w)	159
Fot. 3.	Milicz, zamek, widok ogólny od południa, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Ruiny-zamku-XV-w)	160
Fot. 4.	Milicz, zamek, widok ogólny od południowego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Ruiny-zamku-XV-w)	160
Fot. 5.	Milicz, zamek, widok ogólny od południowego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Ruiny-zamku-XV-w)	161
Fot. 6.	Milicz, zamek, widok północnej elewacji domu zamkowego, fot. autorzy	161
Fot. 7.	Milicz, zamek, widok północnej ściany domu zamkowego od wewnątrz, fot. autorzy	162
Fot. 8.	Milicz, zamek, lico wewnętrzne zachodniego odcinka muru obwodowego, fot. autorzy	162
Fot. 9.	Milicz, zamek, fragment sklepienia w południowo-zachodniej części założenia, fot. autorzy.....	163
Fot. 10.	Milicz, zamek, ściana zachodnia domu zamkowego, fot. autorzy.....	163
Fot. 11.	Milicz, zamek, pomieszczenia południowe, widok od zachodu, fot. autorzy	164
Fot. 12.	Milicz, zamek, pomieszczenia południowe, widok od wschodu, fot. autorzy	164
Fot. 13.	Milicz, pałac, wspornik umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	165
Fot. 14.	Milicz, pałac, tablica z herbami rodów von Kurzbachów i von Maltzanów w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdnym, fot. autorzy ...	165
Fot. 15.	Milicz, pałac, kartusze herbowe umieszczone wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	166
Fot. 16.	Milicz, pałac, kartusz herbowy umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	166
Fot. 17.	Milicz, pałac, kartusz herbowy umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	167

Fot. 18. Milicz, pałac, kartusz herbowy Joachima II Andreeasa II von Maltzana umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	167
Fot. 19. Milicz, pałac, kartusz herbowy Frederikke Louise von Platen-Hallermund umieszczony wtórnice na dziedzińcu dawnego domu zajezdnego, fot. autorzy	168
Fot. 20. Słaczno, kaplica pod wezwaniem św. Józefa, widok od południa, fot. autorzy	168
Fot. 21. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, chrzcielnica, fot. autorzy	169
Fot. 22. Milicz, kościół św. Anny, rzeźba ukazująca św. Annę Samotrzecią, fot. autorzy.....	169
Fot. 23. Sułów, pałac, kartusz z herbami Mikołaja Konrada von Burghausa i Ewy Marii von Nowack nad wejściem głównym, fot. autorzy	170
Fot. 24. Sułów, pałac, fasada, widok od wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-Zespol-palacowy).....	170
Fot. 25. Sułów, pałac, widok od południowego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-Zespol-palacowy)	171
Fot. 26. Sułów, pałac, widok elewacji tylnej od zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-Zespol-palacowy)	171
Fot. 27. Sułów, pałac, stiukowa dekoracja okna ponad portalem głównym, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-Zespol-palacowy).....	172
Fot. 28. Sułów, dom podcieniowy Rynek 11, widok od wschodu, fot. autorzy.	172
Fot. 29. Milicz, pałac, widok elewacji ogrodowej od południowego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	173
Fot. 30. Milicz, pałac, widok elewacji ogrodowej od południowego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	173
Fot. 31. Milicz, pałac, cylindryczna wieża, widok od południa, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	174
Fot. 32. Milicz, pałac, elewacja dziedzińcowa, widok od północnego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	174

Fot. 33. Milicz, pałac, sala balowa, widok od zachodu, fot. autorzy	175
Fot. 34. Milicz, pałac, dekoracja sali balowej, fot. autorzy.....	175
Fot. 35. Milicz, pałac, dekoracja sali balowej, fot. autorzy.....	176
Fot. 36. Milicz, pałac, stiukowy plafon w pomieszczeniu po wschodniej stronie dawnej jadalni, fot. autorzy.....	176
Fot. 37. Milicz, pałac, piec kaflowy w pomieszczeniu po wschodniej stronie dawnej jadalni, fot. autorzy	177
Fot. 38. Milicz, pałac, marmurowy portal prowadzący do korytarzyka wiodącego do wschodniego pomieszczenia, fot. autorzy.....	178
Fot. 39. Milicz, pałac, plafon w korytarzyku wiodącym do wschodniego pomieszczenia przyziemia, fot. autorzy	178
Fot. 40. Milicz, pałac, dekoracja sufitu wschodniego pomieszczenia przyziemia, fot. autorzy	179
Fot. 41. Milicz, pałac, marmurowe popiersie ustawione na kominku we wschodnim pomieszczeniu przyziemia, fot. autorzy	179
Fot. 42. Milicz, pałac, kominek we wschodnim pomieszczeniu przyziemia, fot. autorzy.....	180
Fot. 43. Milicz, pałac, drzwi na piętrze, fot. autorzy.....	181
Fot. 44. Milicz, pałac, schody wiodące z piętra na strych, fot. autorzy	182
Fot. 45. Milicz, pałac, wschodnie pomieszczenie piętra, fot. autorzy.....	182
Fot. 46. Milicz, pałac, kominek we wschodnim pomieszczeniu piętra, fot. autorzy	183
Fot. 47. Milicz, pałac, piec kaflowy we wschodnim pomieszczeniu piętra, fot. autorzy	184
Fot. 48. Milicz, pałac, dawna łazienka, fot. autorzy.....	185
Fot. 49. Milicz, pałac, medalion z herbem rodu von der Schulenburgów, fot. autorzy	186
Fot. 50. Milicz, pałac, westybul łączący pałac z dawnym domem zajezdny, fot. autorzy.....	186
Fot. 51. Milicz, pałac, schody w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdny, fot. autorzy	187
Fot. 52. Milicz, pałac, ozdobna kratka w westybulu łączącym pałac z dawnym domem zajezdny, fot. autorzy.....	188
Fot. 53. Milicz, dawny dom zajezdny, elewacja zachodnia, fot. autorzy.....	188
Fot. 54. Milicz, dziedziniec w dawnym domu zajezdny, widok od wschodu, fot. autorzy.....	189

Fot. 55. Milicz, dziedziniec w dawnym domu zajezdnym, widok od zachodu, fot. autorzy.....	189
Fot. 56. Milicz, budynek zamykający dziedziniec pałacowy od strony wschodniej, fot. autorzy	190
Fot. 57. Milicz, dziedziniec pałacowy, widok od północy, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	190
Fot. 58. Milicz, pozostałości łuku triumfalnego, widok od wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-Zespol-palacowy-2-pol-XVIII-w)	191
Fot. 59. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, kopia piki, przy pomocy której Joachim Wilhelm von Maltzan odmierzył rozmiary działki pod budowę kościoła łaski, fot. autorzy	191
Fot. 60. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli (d. Kościół Łaski), widok od południa, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski)	192
Fot. 61. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok od południowego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski).....	192
Fot. 62. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski).....	193
Fot. 63. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, widok wnętrza w kierunku zachodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski)	193
Fot. 64. Poznań, katedra, ambona z dawnego Kościoła Łaski w Miliczu, fot. autorzy	194
Fot. 65. Poznań, katedra, chrzcielnica z dawnego Kościoła Łaski w Miliczu, fot. autorzy.....	195
Fot. 66. Michael Willmann, <i>Pocałunek św. Józefa</i> , w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Fot. za: <i>Malarstwo Śląskie 1520–1800. Katalog zbiorów</i> , red. Ewa Houszka, Wrocław 2009, s. 226.....	196
Fot. 67. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, prezbiterium, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski)	197

Fot. 68. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, instrument wykonany w warsztacie Wilhelma Sauera we Frankfurcie nad Odrą, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski).....	198
Fot. 69. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, witraż w oknie prezbiterium, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-sw-Andrzeja-Boboli-d-Kosciol-Laski).....	199
Fot. 70. Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, stacja drogi krzyżowej, fot. autorzy	200
Fot. 71. Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, szafa dawnego ołtarza głównego, fot. autorzy	201
Fot. 72. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od północnego zachodu, fot. autorzy	202
Fot. 73. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od południowego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-K-par-sw-Piotra-i-Pawla).....	203
Fot. 74. Sułów, dzwonnica przy kościele pw. św. św. Piotra i Pawła, widok od zachodu, fot. autorzy	203
Fot. 75. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Sulow-K-par-sw-Piotra-i-Pawla).....	204
Fot. 76. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, rycina ukazująca relikwię Veraiikonu, fot. autorzy	204
Fot. 77. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, ołtarz główny, fot. autorzy	205
Fot. 78. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz w ołtarzu głównym ukazujący <i>Pożegnanie św. Piotra ze św. Pawłem</i> , fot. autorzy.....	205
Fot. 79. Sułów, rzeźba w niszy bramy prowadzącej na teren sułowskiego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła, fot. autorzy.....	206
Fot. 80. Sułów, rzeźba w niszy bramy prowadzącej na teren sułowskiego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła, fot. autorzy.....	206
Fot. 81. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz przedstawiający <i>Naigrywanie</i> , fot. autorzy.....	207
Fot. 82. Sułów, kościół pw. św. św. Piotra i Pawła, obraz przedstawiający Matkę Boską Różańcową ze św. Dominikiem, fot. autorzy.....	208

Fot. 83.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok od południa, fot. autorzy	209
Fot. 84.	Sułów, dzwonnica przy kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok od północnego zachodu, fot. autorzy	209
Fot. 85.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok wnętrza w kierunku północnym, fot. autorzy	210
Fot. 86.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. autorzy	210
Fot. 87.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, pozorna drewniana kopuła, fot. autorzy.....	211
Fot. 88.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, ołtarz główny, fot. autorzy	212
Fot. 89.	Sułów, kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, epitafium upamiętniające Zofię Amalię Elżbietę von der Götz, fot. autorzy	213
Fot. 90.	Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok od północnego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-sw-Anny)	214
Fot. 91.	Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok od południowego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-sw-Anny)	214
Fot. 92.	Milicz-Karłów, kościół św. Anny, widok wnętrza w kierunku południowym, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-sw-Anny)	215
Fot. 93.	Milicz-Karłów, kościół św. Anny, ołtarz główny, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-sw-Anny)	216
Fot. 94.	Milicz-Karłów, kościół św. Anny, ambona, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-sw-Anny)	217
Fot. 95.	Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od południowego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-pw-sw-Michala-Archaniola)	218
Fot. 96.	Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od południowego zachodu po wykonaniu mozaiki, fot. autorzy.....	218
Fot. 97.	Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-pw-sw-Michala-Archaniola).....	219

Fot. 98. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok od zachodu po wykonaniu mozaiki, fot. autorzy	219
Fot. 99. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, mozaika w elewacji zachodniej, fot. autorzy	220
Fot. 100. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, prezbiterium, fot. autorzy	220
Fot. 101. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, widok wnętrza w kierunku zachodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Milicz-K-par-pw-sw-Michala-Archaniola).....	221
Fot. 102. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, instrument, fot. autorzy	221
Fot. 103. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, ołtarz główny, fot. autorzy.....	222
Fot. 104. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz w ołtarzu głównym, fot. autorzy.....	223
Fot. 105. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, kopia obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, fot. autorzy	224
Fot. 106. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, ambona, fot. autorzy.....	225
Fot. 107. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający św. Piotra przed Sanhedrynem, fot. autorzy	226
Fot. 108. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający scenę <i>Złożenia do grobu</i> , fot. autorzy	227
Fot. 109. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający <i>Zwiastowanie</i> , fot. autorzy.....	228
Fot. 110. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający scenę <i>Zdjęcia z krzyża</i> , fot. autorzy	229
Fot. 111. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający scenę <i>Złożenia do grobu</i> , fot. autorzy	230
Fot. 112. Milicz, kościół św. Michała Archanioła, obraz przedstawiający św. Michała Archanioła, fot. autorzy.....	231
Fot. 113. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok od północnego zachodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki)	232
Fot. 114. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki)	233

Fot. 115. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, widok wnętrza w kierunku zachodnim, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki).....	234
Fot. 116. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, prospekt organowy, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki).....	235
Fot. 117. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, stacja Drogi Krzyżowej, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki).....	236
Fot. 118. Postolin, kościół pw. Chrystusa Króla, stacje Drogi Krzyżowej, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-K-fil-Chrystusa-Krola-d-k-ewangelicki).....	237
Fot. 119. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok od północnego zachodu, fot. autorzy.....	238
Fot. 120. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok od wschodu, fot. autorzy.....	239
Fot. 121. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. autorzy.....	240
Fot. 122. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok wnętrza w kierunku zachodnim, fot. autorzy.....	240
Fot. 123. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, widok ściany północnej, fot. autorzy.....	241
Fot. 124. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, witraż w oknie prezbiterium, fot. autorzy.....	241
Fot. 125. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, ołtarz główny, fot. autorzy.....	242
Fot. 126. Gądkowice, kościół św. Antoniego Padewskiego, chrzcielnica, fot. autorzy.....	243
Fot. 127. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok od południa, fot. autorzy.....	244
Fot. 128. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok od południowego zachodu, fot. autorzy.....	244
Fot. 129. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, widok wnętrza w kierunku wschodnim, fot. autorzy.....	245
Fot. 130. Wróbliniec, kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, witraż w prezbiterium, fot. autorzy.....	246

Fot. 131. Wziąchowo Małe, portal zrujnowanego pałacu, fot. autorzy	247
Fot. 132. Wziąchowo Małe, fragment zrujnowanego pałacu, fot. autorzy	247
Fot. 133. Postolin-Karmin, pałac, widok od południa, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-Karmin-Zespol-palacowy-i-folwarczny)	248
Fot. 134. Postolin-Karmin, pałac, ryzalit centralny, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-Karmin-Zespol-palacowy-i-folwarczny)	249
Fot. 135. Postolin-Karmin, pałac, kartusz herbowy rodu von Salischów oraz inicjały właścicieli pałacu z datami nad wejściem głównym, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-Karmin-Zespol-palacowy-i-folwarczny)	250
Fot. 136. Postolin-Karmin, pałac, widok od północnego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Postolin-Karmin-Zespol-palacowy-i-folwarczny)	250
Fot. 137. Wziąchowo Wielkie, dwór, widok od południa, fot. autorzy	251
Fot. 138. Wziąchowo Wielkie, dwór, widok od północnego wschodu, fot. 3Dpanorama.pl (http://www.slasknasz.uni.wroc.pl/obiekty/Wziachowo-Wielkie-Zespol-dworski)	251
Fot. 139. Miłosławice, dwór, widok od południowego zachodu, fot. autorzy	252
Fot. 140. Miłosławice, dwór, widok od północnego zachodu, fot. autorzy	252
Fot. 141. Miłosławice, dwór, schody w sieni, fot. autorzy	253
Fot. 142. Gołkowo, pałac, widok od południa, fot. autorzy	254
Fot. 143. Gołkowo, pałac, pseudoryzalit centralny fasady, fot. autorzy	254
Fot. 144. Gołkowo, pałac, widok od północnego wschodu, fot. autorzy	255
Fot. 145. Gołkowo, pałac, sień, fot. autorzy	255
Fot. 146. Postolin, tzw. Wieża Odyniec, widok od południowego wschodu, fot. autorzy	256
Fot. 147. Postolin, tzw. Wieża Odyniec, widok od zachodu, fot. autorzy	257
Il. 1. Zabytki odnalezione w Miliczu, reprodukcja z: Georg Anton Volkmanns, <i>Silesia subterranea, oder Schlesien, Mit Seinen Unterirrdischen Schätzen Seltsamheiten, welche dieses Land mit andern gemein, oder zuvoraus hat...</i> , Leipzig 1720, tabl. IX	258

- II. 2. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczone [w:] Kurt Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten* Bd. 3: *Fürstentum Oels-Wohlau. Kreise Oels – Gross Wartenberg – Trebnitz – Militsch – Wohlau*, Breslau 1942, s. 62, il. 36, wersja uczytelniiona z: Małgorzata Markiewicz, Justyna Kolenda, *3D visualization as a method of a research hypotheses presentation – the case of medieval palace in Milicz*, „Przegląd Archeologiczny” 2015, nr 63, s. 212..... 258
- II. 3. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczone [w:] Kurt Bimler, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, nr 3, s. 59..... 259
- II. 4. Rozwarstwienie chronologiczne zamieszczone [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorońska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017, plansza nr 4 259
- II. 5. Grafika dołączona do numeru „Der Breslauische Erzähler” z 21 listopada 1807 r..... 260
- II. 6. Reprodukacja rysunku z: Władysław Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J.R. Storna*, „Roczniki Historii Sztuki” 1962, nr 3, s. 273, il. 12 260
- II. 7. Panorama Milicza przedstawiona w: Friedrich Bernhard Werner, *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1737–1752..... 261
- II. 8. Panorama Milicza przedstawiona w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 247v..... 261
- II. 9. Kościół Łaski w Miliczu przedstawiony w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 246r..... 262
- II. 10. Zamek w Miliczu przedstawiony w: Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-*

	- <i>Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften</i> (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 242v.....	262
II. 11.	Grafika ukazująca zamek milicki od północy dołączona do numeru „Der Breslauer Erzähler” z 2 maja 1807 r.	263
II. 12.	Grafika autorstwa Friedricha Augusta Tittela, reprodukcja w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, <i>Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu</i> , Wrocław 1987, fot. 6.....	263
II. 13.	Milicz, zamek, elewacja południowa domu zamkowego po regotycyzacji, reprodukcja w: Jerzy Rozpędowski, Andrzej Kudła, <i>Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Miliczu</i> , Wrocław 1987, fot. 7.....	264
II. 14.	Milicz, zamek, pozostałości blendy w elewacji południowej domu zamkowego po regotycyzacji, reprodukcja w: Janina Eysymontt, <i>Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)</i> , Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu), fot. 11.....	265
II. 15.	Milicz, zamek, nisza na rzeźbę w południowo-wschodnim narożniku domu zamkowego, reprodukcja w: Janina Eysymontt, <i>Studium historyczno-architektoniczne ruin zamku w Miliczu (woj. wrocławskie)</i> , Wrocław 1966, s. 19 (w archiwum WUOZ we Wrocławiu), fot. 8.....	266
II. 16.	Sułów, widok fragmentu murów zamku zamieszczony w: Joseph Gottschalk, <i>Die alte Burg bei Sulau</i> , „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 3 (1927).....	267
II. 17.	Płaskorzeźbione figury ukazujące święte Elżbietę i Jadwigę z kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, <i>Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch</i> , „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1927, nr 2.....	267
II. 18.	Płaskorzeźbione figury ukazujące świętych Wawrzyńca i Szczepana z kościoła św. Michała Archanioła w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, <i>Fünf Altertümer in der katholischen Pfarrkirche zu Militsch</i> , „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1927, nr 2, b.s.....	268
II. 19.	Grupa rzeźbiarska ukazująca św. Annę Samotrzecią z kościoła św. Anny w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, <i>Zwei alte Anna-Figuren</i> , „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1928, nr 5, b.s.....	269

- II. 20. Grupa rzeźbiarska ukazująca św. Annę Samotrzecią z kościoła św. Anny w Miliczu, fotografia w: Joseph Gottschalk, *Zwei alte Anna-Figuren*, „Heimatblätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” 1928, nr 5, b.s. 270
- II. 21. *Mappa specialis dynastiae Trachenberg[ensis] et status minoris Zulau*, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-3), Bl. 282v-283r..... 271
- II. 22. Widok miasteczka i założenia pałacowego w Sułowie, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r..... 272
- II. 23. Widok założenia pałacowego w Sułowie autorstwa Friedricha Bernharda Wenera, reprodukcja w: Kurt Bimler, *Schlösser des Kreises Militsch*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, nr 3, s. 54–62..... 272
- II. 24. Sułów, pałac, rzut piwnic, z: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury Architektury i Budownictwa dla pałacu w Sułowie założona przez Emilię Dymarską w 1998 r. (archiwum DWKZ we Wrocławiu) 273
- II. 25. Sułów, pałac, rzut przyziemia, z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987 273
- II. 26. Sułów, pałac, klatka schodowa, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 69 274
- II. 27. Sułów, pałac, rzut piętra, z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987..... 274
- II. 28. Sułów, pałac, sklepiony korytarzyk, fotografia z: Sułów, pałac, rzut przyziemia, z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, s. 61 275
- II. 29. Sułów, pałac, arkady otwierające się na klatkę schodową na piętrze, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) 276

-
- II. 30. Sułów, pałac, arkady otwierające się na klatkę schodową i korytarzyki w przyziemiu, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 56 277
- II. 31. Sułów, pałac, sala balowa, fotografia z: Hanna Wrabec, Jan Wrabec, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Sułowie*, Wrocław 1987, fot. 71..... 277
- II. 32. Sułów, pałac, górna część kominka w sali balowej, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)..... 278
- II. 33. Sułów, pałac, drzwi, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)..... 279
- II. 34. Sułów, pałac, piec kaflowy, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)..... 280
- II. 35. Sułów, fragment dekoracji stiukowej w tzw. Sali Pompejańskiej, drzwi, fot. Witalis Wolny, 1985 (archiwum Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) 281
- II. 36. Sułów, pałac, elewacja ogrodowa, [w:] Friedrich Bernhard Werner, *Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: *Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften* (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 249v. 281
- II. 37. Rzeźba ukazująca siewcę stojąca pierwotnie w parku pałacowym w Sułowie, fotografia z: Georg Hallama, *Das Gebiet der schlesischen Fischeen*, „Schlesische Monatshefte” 1928, s. 389, il. 2..... 282
- II. 38. Sułów, fragment mapy topograficznej wykonanej w 1890 r., uzupełnionej w 1940 r., na której widoczny jest układ parku pałacowego 283
- II. 39. Sułów, numeryczny model parku pałacowego, opr. Maksym Mackiewicz.. 284
- II. 40. Christian Friedrich Wrede, *Militsch, Ein Theil des Oelisschen Fürstenthum Trachenberg Militschen Creises. Krieges – Carte Laengst der Schlesischen und Bohemischen Grentze, der Lausitzer und Maehren, im 47 sectionen Aufgetheilt*, Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. Kart 15 060, Band 5, Karte 16; reprodukcja z: *Atlas historyczny miast polskich*, red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: *Milicz*, red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Alexander Paroń, Wrocław 2017; fragment ukazujący Sułów wraz z okolicą..... 285

II. 41.	Sułów, dawny szpital, fot. z archiwum Herder-Institut (inw. 238626)	286
II. 42.	Sułów, tzw. „Baronenhaus”, fotografia z: <i>Herrenbauten im Kreise Militsch</i> , „Schlesische Monatshefte” 1937, nr 13, s. 383–384.....	287
II. 43.	Sułów, północna pierzeja rynku, fot. z archiwum Herder-Institut (inw. 51435)	288
II. 44.	Nowe Grodzisko, numeryczny model nieistniejącego założenia pałacowego, opr. Maksym Mackiewicz	289
II. 45.	Grafika ukazująca południową elewację pałacu von Maltzanów dołączona do numeru „Der Breslauische Erzähler” z 20 lipca 1805 r.	290
II. 46.	Łuk triumfalny wzniesiony z okazji spotkania w Miliczu w 1815 r. króla Prus z carem Rosji, fotografia w: A. Hempel, <i>Militsch</i> , „Schlesien” 1914, s. 335	290
II. 47.	Portret Nathanaela Tilesiusa, Alfred Rüdfler, <i>Die Reformation in Militsch und Rathanael Tilesius</i> , „Schlesische Geschichtsblätter” 1938, nr 3, s. 72..	291
II. 48.	Christian Friedrich Wrede, <i>Militsch, Ein Theil des Oelisschen Fürstenthum Trachenberg Militschen Creises. Kriegeres – Carte Laengst der Schlesi-schen und Bohemischen Grentze, der Lausitzer und Maehren, im 47 sectionen Aufgetheilt</i> , Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. Kart 15 060, Band 5, Karte 16; reprodukcja z: <i>Atlas historyczny miast polskich</i> , red. Roman Czaja, t. IV: Śląsk, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, zeszyt 7: <i>Milicz</i> , red. Rafał Eysymontt, oprac. Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Justyna Kolenda, Łukasz Krzywka, Marta Młynarska-Kaletynowa, Aleksander Paroń, Wrocław 2017; fragment ukazujący lokalizację kaplicy św. Anny	292
II. 49.	Kościół Łaski w Miliczu, grafika na podstawie rysunku Friedricha Bernharda Wenera z 1757 r, za: <i>300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014)</i> , red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, s. 15	293
II. 50.	Milicz, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, fotografia ukazująca stan sprzed ostatniej wojny, za: <i>300 lat Kościoła Łaski w Miliczu (300 Jahre der Gnadenkirche in Militsch 1714–2014)</i> , red. Ireneusz Kowalski, Milicz 2014, b.s.....	293
II. 51.	Friedrich Bernhard Werner, <i>Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten</i> , Bd. 3: <i>Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften</i> (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz,	

	XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r.; fragment z kościołem parafialnym w Sułowie.....	294
Il. 52.	Friedrich Bernhard Werner, <i>Topographia Silesiae (geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien) mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten</i> , Bd. 3: <i>Münsterberg-Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften</i> (egzemplarz w Geheimes Preußischer Kulturbesitz, XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526-2), Bl. 248v-249r.; fragment z domem modlitw w Sułowie	295
Il. 53.	Kościół św. Anny w okolicach Miłochowic, do pocz. XIX w., za: Joseph Gottschalk, <i>Die Annakapelle bei Militsch</i> , „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 10/11 (1927), b.s.....	295
Il. 54.	Kościół św. Anny w Miliczu, pocz. XIX w., za: Joseph Gottschalk, <i>Die Annakapelle bei Militsch</i> , „Heimat-Blätter für den Kreis Militsch-Trachenberg” Nr. 10/11 (1927), b.s.....	296
Il. 55.	Wierzchowice, nieistniejący pałac, fotografia za: Jan Wrabec, <i>Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice</i> , [w:] <i>Katalog zabytków sztuki</i> , t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997, fot. 105	296
Il. 56.	Wziąchowo Małe, nieistniejący pałac, fotografia za: Jan Wrabec, <i>Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice</i> , [w:] <i>Katalog zabytków sztuki</i> , t. IV, z. 3, red. Jakub Pokora, Mieczysław Zlat, Warszawa 1997, fot. 104	297
Il. 57.	Tradycyjne cechy architektury milickiej wg autora artykułu w: „Schlesische Monatshefte” 14. Jhrg. (1937), nr 10, s. 386	298
Il. 58.	Tradycyjne i obce cechy architektury milickiej wg autora artykułu w: „Schlesische Monatshefte” 14. Jhrg. (1937), nr 10, s. 387	299

Cultural heritage of the Milicz commune. Summary

The present publication presents the history of establishment and transformations of cultural heritage in the Milicz commune, narrowed here in particular to secular and sacral architectural monuments as well as sculptures and paintings, following the chronological approach from prehistory until the 20th century. The starting point includes on one hand the preserved objects, while on the other the issues connected with spatial development and confession transformations which took place within these areas. The purpose of the present publication is to systematize current state of knowledge in the field, from time to time complementing it with new, however not revolutionary, findings, observations and remarks.

The area of today's Milicz commune quickly formed part of the zone of interest and field penetration of researchers of the past. Their curiosity was fueled by the information on new discoveries, dating back in particular to the Bronze Age, the Iron Age and early middle Ages, recorded already in the 18th century. Archeological studies conducted uninterruptedly until current times resulted in a lot of information concerning the development of these areas in prehistory. Basing on them it is possible to conclude that from the earliest times, specific "border" character constituted one of the most important differentiating features of our commune. Dense and stable settlement had emerged here relatively late, i.e. from the 2nd half of the third Bronze Age period, but it was less vulnerable to regression affecting neighboring areas that followed. This resistance to abrupt changes together with traditions which, once shaped, lasted for a long time, would be characteristic for a lot of phenomena connected with the formation of cultural heritage within the areas of the Milicz commune observed over the centuries.

Specific and characteristic landscape elements of the discussed area are constituted by early medieval gords situated along the Barycz River. At least some of them can be linked with settlement centers of lower-level territorial communities, forming the seats of local commanders. The network of these objects was taken over and developed by the Piast State and in this new structure, central position was occupied by the castellan's gord in Milicz. The complex forming around the Milicz gord, which with the course of time included also a market settlement on the opposite side of the river, became the subject of interest not only for archeologists, but also historians, trying to solve the riddle of chronology and topography of objects

presented in the documents. One controversy refers to the moment of establishment, the founder and shape of the only still partially preserved medieval brick and mortar object in the commune, i.e. the castle constructed to the West from the later town. The building erected most probably at the turn of the 13th and 14th century in place of the defensive facility, first heaped up and surrounded by moat, constitutes one of the most precious monuments in the area, representing subsequent architectural phases, starting from a comfortable and modern, at those times, bishop's or ducal palace, through defensive stronghold of Oleśnica dukes, the seat of estate rulers transformed in the Baroque era into a castle until its transformation for manufacturing purposes and receiving in the early 19th century neo-Gothic layout matching the mystery requirements of the English-style park surrounding it. Its significance for the history of architecture extended far beyond the borders of the region.

In turn, architectural shape of the castle in Sułów remains a mystery for us and we can reconstruct its history exclusively basing on historical sources. It was most probably erected ca. 14th century and it constituted the arena of very turbulent history of Sułów and its surroundings, for a few times becoming robber knights' nest and the events accompanying its siege in 1488 resounded in the entire Silesia region.

These two castles, together with the parish church in Milicz in its small part limited to the presbytery, constitute the only known medieval and renaissance brick and mortar objects in the entire commune. The remaining churches, knights' seats and in particular residential buildings of the inhabitants of the countryside were erected from non-persistent materials. Most probably at the end of the 16th century, Otto von Dohna himself erected his manor following frame construction scheme. He was the owner of the Sułów weichbild, elevated in 1654 to the rank of Lower Estate Country. Only the division of Milicz Estate Country into four independent territories had a stimulating effect on the rulers on newly separated territories, remaining in need of new "capital" seats. The first of them was established in 1637, formed by the palace in Nowe Grodzisko surrounded by moat, which was then subject to numerous reconstructions, at some moment being extended with a second object, which resulted in an interesting establishment including so called old and new palace. This object, picturesquely located by the Barycz River, was not a lucky one; being situated at the pick of the territory, it was subject to destructive raids and finally left abandoned. It is thus the only seat of estate rulers in our commune, which disappeared from the face of the earth, and its location can be determined only thanks to the still preserved, but dry, molds.

Non-persistent construction material, in particular timber and clay, were until the 19th century used exclusively for the construction of sacral buildings within the

Milicz commune. Multiple reasons for such state of affairs can be enumerated – apart from modest funds owned by church patrons and the users, another issue consisted in a high level of uncertainty of the period of confession transformations, alternating taking over and taking away of the churches by the representatives of Catholic and Protestant confessions as well as imposing the limits. It should not thus surprise anybody that the churches erected throughout the entire medieval and modern era required constant renovations, repairs and they were often in decline. The parish church in Milicz was a record-breaker in this field – the currently brick and mortar structure is most probably the fifth one erected in this place from the Middle Ages. However, many churches were not reconstructed – this is what happened among others with the Polish church in Milicz or the church in Słączno, lost forever under its medieval and modern form and supposed to, according to some legends, preserve the memory of Saint Adalbert himself visiting these lands. Three particularly precious and at the same time preserved sacral art monuments in the Milicz commune followed the frame structure. The first of them is the Grace Church in Milicz, erected in the years 1709-1714 under the direction of Gottfried Hoffman from Oleśnica. It represents one of the six buildings of this kind erected in Silesia as a consequence of the Altrahnstadt accord, but when it comes to its splendor, giving way to the most monumental examples from Jelenia Góra and Kamienna Góra. On one hand, the fact of its erection in this place constitutes the proof of a strong position of the Maltzan family and the importance of free estate country in the region. On the other, selected construction material and big problems with finishing the works clearly show that this undertaking was very difficult to bear from the financial point of view for church patrons and its other users. Two subsequent medieval frame structures were erected in Sułów – Saint Peter and Paul Catholic Church in 1731 and ca. 1767, a Protestant court one. None of them could be established without substantial financial and organizational participation of local estate rulers. These were local von Maltzan, von Dohna or von Burghaus noblemen who became patrons for all churches erected within their territories, even if they very strongly declared their Protestant sympathies. For this reason the fact of establishment of the court church in Sułów, similarly to its shape and dimensions, can be analyzed in the category of competition and willingness to demonstrate the power, abundance and democratic character of local Protestant organizations.

Two remaining newly established residences, in Sułów and Milicz, are connected exclusively by the need of representation, but they were erected at a remote time and their architectural structure was chosen for different reasons. The palace in Sułów, erected in 1680, apart from some traditionally Silesian solutions, received

pioneer characteristics in Silesia, referring to the techniques much more popular in the areas significantly more advanced from the architectural point of view, i.e. France, England, Bohemia or Italy. The trio of façade and garden elevation avant-corpses was thus applied for the first time in Silesia, together with a complex of representative rooms available from fan stairs, consisting of: a vestibule, a staircase and a ball hall on the first floor, elevated in comparison to other rooms and marked in the façade with an avant-corps extending over the eaves and finished with an attic. The investor, i.e. Mikołaj Konrad von Burghaus, aimed at erecting an impressive and modern manor satisfying the requirement of representativeness. Joachim Carl von Maltzan adopted the opposite point of view in Milicz. He was in possession of a very modern design by Bonomi, combining the latest trends in architecture created for English noblemen, but he opted for traditional structure. The question of the initial form of the palace requires in-depth research. Finally, it turned out to visibly refer to Potsdam manors, thus implementing the idea of Maltzan, who wanted to manifest his loyalty towards the Hohenzollern family. Both castles, the one in Sułów and the one in Milicz, were surrounded by breathtaking English-style parks, a cutting-edge structure in Silesia of those times, while the one in Sułów seemed to refer to the tradition of Chinese gardens much more from the castle in Milicz. These parks were admired by their contemporaries, which is confirmed by articles published in Silesian press regularly from the early 19th century.

Smaller traces of noblemen's activity within the current Milicz commune were erected from non-persistent materials and brick began to be applied as late as in the 19th century. Medium-sized palace and small manors were most often given classicist or eclectic structure. Unfortunately, the majority of them decayed, and thus we will never have the opportunity to see such structures as for example the manor in Kolęda or in Wziąchowo Małe; other ones, such as for example the manor in Miłosławice, are doomed to share this fate. Those which remain in good condition are the manor in Wziąchowo Wielkie, the palace in Wodników Górny and renovation works have recently begun in the area of the Karmin palace.

Also for the sacral art of the Milicz commune, the 19th century brought common use of brick as construction material. In this way, the region received two classicist churches of comparable dimensions, Saint Michael Archangel's Church and Saint Anne's Church in Milicz. Erected thanks to the involvement of the same architect – Joseph Schätzel, they were supposed to serve two parts of the town – the one concentrated around the market square and the one supposed to be established within the newly designed Karlów. Unfortunately, the bloom period of Karlstadt anticipated by its originator from the von Maltzan family never became a fact and

Saint Anne's Church still remains, also from the geographical perspective, off the beaten track. Nowadays, paintings decorating the Milicz parish church, deprived of any context, deserve particular protection. At least several of them used to belong to the palace collection of the Maltzan family – now dispersed all over the world, with several years necessary for them to be studied. Formally the youngest fragment of cultural heritage of the commune turns out to constitute a precious monument, established like for example the churches in Wróbliniec and Kołęda in the 20th century. They constitute interesting examples of regional architecture and hide in their interiors the accessories important from the historical point of view, for example stained glasses. These churches, similarly to those in Gądkowice and Postolin, were established at the initiative of individuals, most often landowners caring for spiritual development and resting place for themselves, their families and only then local community. As it can be noticed, the model for foundation of sacral structures and their accessories remained unchanged in the Milicz commune for hundreds of years.

Nevertheless, frame structure used to continuously prevail in the Milicz countryside landscape, particularly vulnerable to natural disasters, but also to human activity, as a result of which this land of timber architecture is gradually losing its traditional character. Some structures are hidden under insulation materials, other demolished. Single buildings which are still preserved, like the last particularly precious arcaded house by the Sułów market square, a splendid house number 1 in Gruszcza, number 23 in Ruda Milicka, should thus be subject to strict protection.

Kulturerbe der Gemeinde Milicz.

Zusammenfassung

Die vorliegende Publikation veranschaulicht die Geschichte der Entstehung und Umwandlung des kulturellen Erbes der Gemeinde Milicz, das hier vor allem auf Denkmäler der profanen und sakralen Architektur sowie auf Werke aus dem Bereich Malerei und Skulptur beschränkt ist, chronologisch geordnet umfasst es Objekte, die seit der Frühgeschichte bis in das 20. Jh. entstanden sind. Den Ausgangspunkt bilden einerseits die erhaltenen Werke, andererseits Aspekte im Zusammenhang mit der räumlichen Entwicklung und dem konfessionellen Wandel, der auf diesem Gebiet stattfand. Die Publikation hat das Ziel, das bisherige Wissen zu diesem Thema zu ordnen, ergänzt sie dabei mitunter um neue - allerdings nicht revolutionäre - Feststellungen, Beobachtungen und Anmerkungen.

Der Bereich der heutigen Gemeinde Milicz rückte schon früh ins Zentrum der Interessen und Feldforschung der Geschichtswissenschaftler. Ihre Neugierde wurde durch Informationen über stets neue Funde angeregt, überwiegend aus der Bronze- und Eisenzeit sowie aus dem frühen Mittelalter, die schon im 18. Jh. dokumentarisch erwähnt worden waren. Die archäologischen Untersuchungen, die ununterbrochen bis heute durchgeführt werden, lieferten eine Reihe von Informationen über die Bewirtschaftung dieser Gegend in der Frühgeschichte. Auf deren Grundlage lässt sich annehmen, dass die - wie man heute sagen würde - „Grenzlage“ schon seit den frühesten Zeiten zu den wichtigsten Merkmalen unserer Gemeinde gehörte. Eine dichte und stabile Besiedlung lässt sich hier relativ spät beobachten, denn erst seit der 2. Hälfte der dritten Periode der Bronzezeit, sie war jedoch viel schwächer von den späteren Regressionen betroffen, die für die umliegenden Gebiete charakteristisch waren. Diese Widerstandsfähigkeit gegenüber plötzlichen Veränderungen, gepaart mit langfristigem Fortwirken der bereits etablierten Traditionen sollen für zahlreiche Phänomene aus dem Bereich der Entstehung des Kulturerbes der Gemeinde Milicz, die im Laufe der Jahrhunderte beobachtet wurden, charakteristisch bleiben.

Zu den eigenartigen und charakteristischen Elementen in der Landschaft des besprochenen Gebiets gehören die entlang des Flusses Barycza gelegenen Burgen mit frühmittelalterlicher Genese, von denen mindestens ein Teil mit Siedlungszentren der Stammesgesellschaften niedrigen Ranges - Hauptsitzen der lokalen Stammesführer - in Verbindung stehen kann. Das von diesen Objekten geschaffene Netz wurde durch das Piastenreich übernommen und ausgebaut, einen zentralen Platz in

dieser neuen Struktur sollte die Kastellanei in Milicz annehmen. Der um die Burg Milicz anschließend entstandene Komplex, zu dem mit der Zeit auch eine Marktsiedlung am gegenüberliegenden Flussufer gehören sollte, wurde zum Forschungsgegenstand nicht nur Archäologen, sondern auch Historikern, die das Rätsel um die Chronologie und Topographie der in den Urkunden genannten Objekte zu lösen versuchten. Zu den umstrittenen Bereichen gehören dabei der Zeitpunkt der Entstehung, der Gründer sowie die Form des einzigen noch partiell erhaltenen mittelalterlichen gemauerten Objekts der Gemeinde - der westlich der späteren Stadt errichteten Burg. Das Gebäude wurde höchstwahrscheinlich um die Wende des 13. auf das 14. Jh. errichtet, an der Stelle eines früheren Wehrbaus mit Erd- und Holzbefestigung und gehört zu den wertvollsten Denkmälern in dieser Gegend. Gut sichtbar sind hier die einzelnen Bauphasen des Objekts – von einer bequemen und für damalige Zeiten modernen Bischofs- oder Herzogsburg, über einen Wehrbau der Herzöge von Oleśnica, Sitz der Standesherrn, der in der Barockzeit in einen Palastbau umgestaltet wurde, bis hin zu dessen Umbau zu Produktionszwecken und Umgestaltung Anfang des 19. Jh. in ein neugotisches Kostüm, das den Bedürfnissen des geheimnisvollen englischen Parks in seiner Umgebung entsprechen sollte. Seine Bedeutung für die Architekturgeschichte reicht weit über die Grenzen der Region hinaus.

Die architektonische Form der Burg in Sułów wiederum stellt für uns ein Rätsel dar, ihre Geschichte können wir nur anhand der historischen Quellen rekonstruieren. Sie entstand vermutlich im 14. Jh. und wurde zur Schaubühne der überaus stürmischen Geschichte von Sułów und Umgebung, war mehrmals ein Raubrittersitz und die Geschehnisse um ihre Belagerung im Jahr 1488 wurden in ganz Schlesien bekannt.

Diese zwei Burgen sowie in geringem Teil, denn nur auf den Chor beschränkt, auch die Pfarrkirche von Milicz sind die einzigen uns bekannten gemauerten Bauten in der ganzen Gemeinde, die aus dem Mittelalter und der Renaissance stammen. Die übrigen Sakralbauten, Rittersitze, vor allem aber Wohnbauten der Landbevölkerung wurden aus unbeständigen Materialien gefertigt. Vermutlich gegen Ende des 16. Jh. errichtete ein hölzernes Domizil in Fachwerkbauweise sogar Otto von Dohna, seit 1595 Besitzer des Weichbildes Sułów, das seit 1654 in den Rang einer niederen Standesherrschaft erhoben wurde. Erst die Aufteilung der Standesherrschaft Milicz in vier unabhängige Territorien regte die Herrscher der neuentstandenen Gebiete dazu an, sich nun neue standesgemäße „Hauptsitze“ bauen zu lassen. 1637 entstand der erste von ihnen – das vom Graben umgebene Schloss in Nowe Grodzisko, in der Folgezeit mehrmals umgebaut und in einer der Bauphasen um ein weiteres Objekt erweitert, wodurch ein interessanter Komplex aus dem sog. alten

und dem neuen Schloss entstehen sollte. Dieses malerisch an Barycza gelegene Bauwerk hatte leider wenig Glück; wegen seiner Lage an der Spitze des Territoriums wurde er regelmäßig bei Überfällen zerstört, schließlich auch aufgegeben. Es ist somit der einzige Sitz der Standesherrn in der Region, der von der Erdoberfläche verschwunden ist, sein Standort ist nur noch anhand der sichtbaren Trockengraben ablesbar.

Bis ins 19. Jh. wurde für Sakralbauten auf dem Gebiet der Gemeinde Milicz ausschließlich unbeständiges Baumaterial verwendet, vor allem Holz und Lehm. Die Ursachen für dieses Phänomen sind vielfältig – neben den nicht gerade vollen Taschen der Stifter und Nutzer der Sakralbauten kamen noch die starke Unsicherheit in den Zeiten des konfessionellen Wandels, abwechselnde Übernahme der Kirchen durch Vertreter der katholischen und protestantischen Konfessionen sowie von der Obrigkeit aufgezwungene Einschränkungen hinzu. Kein Wunder also, dass die während des Mittelalters und der Neuzeit errichteten Kirchen ständig renovierungsbedürftig und verfallen waren. Als Rekordhalterin in dieser Hinsicht gilt die Pfarrkirche von Milicz – das heutige gemauerte Bauwerk ist wohl das fünfte an dieser Stelle seit dem Mittelalter. Viele Kirchen wurden allerdings gar nicht wiederaufgebaut – dieses Schicksal traf u.a. die sog. polnische Kirche von Milicz oder die in ihrer mittelalterlichen bzw. neuzeitlichen Form unwiederbringlich verlorene Kirche von Słaczno, deren Geschichte einigen Legenden zufolge in den Aufenthalt des hl. Adalberts persönlich in dieser Gegend zurückreichen soll. In Fachwerkbauweise wurden außerdem drei besonders kostbare und zudem noch erhaltene Denkmäler der sakralen Kunst in der Gemeinde Milicz errichtet. Das erste ist die unter der Leitung von Gottfried Hoffman aus Oleśnica in den Jahren 1709-1714 errichtete Gnadenkirche in Milicz – eines von sechs Bauwerken dieser Art, die in Schlesien in Folge des Altranstädter Konvention erbaut worden waren, die hier jedoch weniger prachtvoll als die monumentaleren Beispiele von Jelenia Góra und Kamienna Góra ausgeführt wurde. Einerseits deutet ihre Erbauung ausgerechnet hier auf die starke Position der Familie Maltzan und den Rang der freien Standesherrschaft von Milicz in der Region, andererseits aber sind das gewählte Baumaterial und die großen Probleme mit der Vollendung des Bauprojekts ein deutlicher Beweis, dass das Projekt finanziell sehr schwierig für die Stifter der Kirche und deren Nutzer zu bewältigen war. Zwei weitere neuzeitliche Fachwerkbauten wurden in Sułów errichtet – 1731 die katholische St. Petrus und Pauluskirche und ca. 1767 eine protestantische Hofkirche. Keine von ihnen konnten ohne maßgeblichen finanziellen und organisatorischen Beitrag der lokalen Standesherrn entstehen. Es waren die hiesigen Adligen aus den Familien von Maltzan, von Dohna oder von Burghaus, die als Stifter für alle in ihren

Ländereien errichteten Kirchen auftraten, auch wenn sie mit ihrem Bekenntnis zur protestantischen Konfession sehr offen nach außen traten. Aus diesem Grund kann man den Bau der Hofkirche in Sułów, ebenso wie deren Form und die Größe als eine Art Wettbewerb und Wunsch nach Machtdemonstration, Zahlmäßigkeit sowie Demokratisierung der Organisation der lokalen Protestanten betrachten.

Die beiden übrigen neuerrichteten Residenzen in Sułów und Milicz haben lediglich ihren Repräsentationsbedarf gemeinsam, denn sie entstanden in sehr unterschiedlichen Zeiten und ihrer Bauform lagen verschiedene Funktionen zugrunde. Das gegen 1680 errichtete Schloss in Sułów bekam trotz einiger traditionell schlesischen Lösungen Eigenschaften verliehen, die in Schlesien innovativ - angelehnt an Lösungen aus Gebieten, die in architektonischer Hinsicht viel fortgeschrittener waren, wie Frankreich, England, Tschechien oder Italien. Es kam somit zum ersten Mal in Schlesien das Dreiergespann der Risalite in der Haupt- und der Gartenfassade in Einsatz, außerdem ein Komplex aus repräsentativen Räumen, zugänglich über eine gewendete Treppe, bestehend aus: Flur, Treppenhaus und Ballsaal im Obergeschoss - der letztere war höher als die übrigen Räume und in der Fassade durch einen Risalit akzentuiert, höher als die Traufe und mit einer Attika bekrönt. Der Bauherr - Nikolaus Konrad von Burghaus bemühte sich somit um den Bau einer beeindruckenden modernen Residenz, die seinen Repräsentationsbedürfnissen entsprach. Anders hingegen verhielt sich Joachim Carl von Maltzan in Milicz. Er verfügte zwar über einen überaus innovativen Entwurf von Bonomi, der die neusten Tendenzen der für den englischen Adel gestalteten Architektur in sich vereinte, dennoch entschied er sich für einen traditionellen Bau. Einer umfassenderen Untersuchung bedarf noch der Aspekt der ursprünglichen Form des Schlosses, das wohl letztendlich deutlich an die Potsdamer Residenzen anknüpfen sollte, ganz nach der Idee von Maltzan, der auf diese Weise seine Loyalität der Hohenzollern gegenüber manifestieren wollte. Beide Schlösser, in Sułów und Milicz, waren von beeindruckenden und für damalige Zeit in Schlesien überaus modernen englischen Parkanlagen umgeben, wobei der Park von Sułów wohl viel mehr als jener in Milicz von der Tradition der chinesischen Gärten zu schöpfen schien. Diese Parks sorgten für Bewunderung unter den Zeitgenossen, was auch Zeitungsartikel bestätigen scheinen, die seit dem Anfang des 19. Jh. regelmäßig in der schlesischen Presse veröffentlicht wurden.

Kleinere Adelssitze auf dem Gebiet der heutigen Gemeinde Milicz wurden aus unbeständigen Materialien errichtet, denn erst im 19. Jh. wurde damit begonnen, für ihren Bau Backstein zu verwenden. Mittelgroße Schlösser und kleinere Adelshöfe bekamen meistens klassizistische oder eklektische Form verliehen. Die meisten von ihnen sind leider verfallen, so dass wir nie wieder die Möglichkeit bekommen

werden, Objekte wie die Adelshäuser von Kolęda oder Wziąchowo Małe zu bewundern, einige, wie die die Residenz in Miłosławice sind leider auf dem guten Weg dorthin. In gutem Bauzustand hingegen sind die Residenz in Wziąchowo Wielkie und das Schloss in Wodników Górny, vor kurzem begannen auch Renovierungsarbeiten am Schloss in Karmin.

Auch in der sakralen Kunst der Gemeinde Milicz kam mit dem 19. Jh. die breite Verwendung des Backsteins als Baumaterial in den Einsatz. Dadurch durften auf diesem Gebiet zwei klassizistische Kirchen in vergleichbarer Größe entstehen - die Kirche hl. Erzengels Michael und St. Anna in Milicz. Errichtet von demselben Architekten - Joseph Schätzel, sollten sie für verschiedene zwei Stadtteile als Goteshäuser dienen - der Gegend im Bereich des Rings sowie dem Stadtteil, der um das neu konzipierte Karlów entstehen sollte. Doch der Aufschwung von Karlstadt, von seinem Ideengeber aus der Familie von Maltzan antizipiert, ist niemals verwirklicht worden, so bleibt die St. Annakirche, auch in geographischer Hinsicht, etwas abseits gelegen. Einen besonderen Schutz bedürfen die heute ohne erkennbaren Kontext gebliebenen Gemälde in der Pfarrkirche von Milicz, einige davon gehörten früher zu den Sammlungen im Schloss der Familie Maltzan – für die Untersuchung der heute weltweit verstreuten Sammlung wären wohl mehrere Jahre Forschung nötig. Wertvoll erscheint auch das altersmäßig jüngste Fragment des Kulturerbes der Gemeinde, das wie die Kirchen in Wróbliniec und Kolęda schon im 20. Jh. entstanden ist. Die beiden Kirchen bilden ein interessantes Beispiel der lokalen Architektur und verbergen in ihrem Inneren vom historischen Standpunkt her wichtige Ausstattungselemente, darunter u.a. Bleifenster. Diese Kirchen entstanden ähnlich wie jene in Gądkowice und Postolin auf Initiative von Einzelpersonen, zumeist Landbesitzern, die für die geistige Entwicklung sowie für eine Grabstätte für sich selbst und ihre Familie und in weiterer Hinsicht auch für die lokale Gemeinschaft sorgen wollten. Wie es scheint, blieb das Modell der Stiftung der Sakralbauten und deren Ausstattungselemente in der Gemeinde Milicz über Jahrhunderte unverändert.

In der Landschaft der Dörfer von Milicz dominierte jedoch immer das Fachwerk, besonders empfindlich gegenüber Katastrophen aber auch dem menschlichen Einwirken, so verliert auch dieses Reich der Holzbauweise langsam seinen traditionellen Charakter. Einige der Konstruktionen werden von Wärmeschicht verdeckt, andere abgerissen. Die einzelnen noch erhaltenen Bauten, wie das letzte noch vorhandene und besonders wertvolle Umgebendehaus am Ring von Sułów, das stattliche Haus Nr. 1 in Gruszczyca, Nr. 23 in Ruda Milicka bedürfen deshalb eines besonderen Schutzes.

Indeks

A

Aachen Hans von 141
Adlersfeld von, ród 128
Akvizgran 74
Albersleben, ród 125
Albrecht Pruski 85
Anders 145, 334
Anna Ursula, córka Joachima Georga hr.
zu Hohenzollern, małżonka Johanna
Bernharda von Maltzan 72
Asam Cosmas Damian 113

B

Bar 113
Bayreuth 74
Beham Hans Sebald 140
Behnisch Matthias 114
Berlin 132, 140
Birkenmajer Aleksander 141
Boerner Carl 140
Bogazki von, ród 145
Bogdan, proboszcz milicki w 1283 r. 48
Bornack von, ród 145
Brill R. 52
Bruksela 74
Brunszwik 74
Brzeg 87, 141
Brzezinka 62
Bugenhagen Jan 85
Burgemeister Ludwig 95
Burghardt Konrad 133
Burghaus
Hans Sylwius von 58, 60, 61, 115
Karl Nikolaus von 58
Mikołaj Konrad von 58, 59, 110, 154,
170, 328, 334
Nikolaus Sylvius Joesphus von 110
Sophia Angelica von (z d. Siegroth) 114
Zofia von (z d. von Kalkkreuth) 60, 115
Burghaus von, ród 58, 61, 68, 89, 107,
114, 116, 153, 327, 333

C

Cammerswaldau 73
Charwolsky Laurentius 38
Cieszków 22, 86, 89
Cieszyn 97
Czatkowice 72
Czaykowski Walerian 134
Czuloff Nicolaus Wanger de 67

D

Dobrzikowski von, ród 145
Dohna
Konrad von 57
Otto von 57, 58, 106, 107, 108, 152, 326,
332
Dohna von, ród 68, 107, 108, 109, 110,
114, 153, 327, 333
Dollen von, baronowa 145
Dompnig Heinz 39
Duchów 146, 147
Dürer Albrecht 140
Düsseldorf 132, 140

E

Eberst Karl mł. 127
Eisenreich Lucas 38
Eleonora Augusta księżna zu Schönaich-
Carolath 134
Endler Friedrich Gottlob 34
Eva, wnuczka Heinricha II von Kurzbach,
żona Joachima von Maltzan 34

F

Frankfurt nad Odrą 80, 99, 127, 132, 198
Franz Martin 97
Fryderyk II 69
Fryderyk Wielki 75
Fryderyk Wilhelm III 129
Führich Josef von 132

G

Gallert Michael 100
 Garwolska Anna 38
 Gądkowice 121, 133, 134, 155, 238, 239,
 240, 241, 242, 243, 329, 335
 Geißler Karl Gottfried 75, 77
 Gelhorn, ród 125
 Gfug von, ród 145
 Glück, malarz wrocławski 127, 333
 Głogów 110
 Gniezno 46, 50
 Godnowa 92
 Goede Siegfried 101
 Gołkowo 145, 146, 254, 255
 Goszcz 62
 Gotha 74
 Götz
 Sigmund 124
 Zofia Amalia Elżbieta von der 116
 Góry 22, 47, 145
 Grabowski, Andreas 48
 Graf Urs 140
 Gregory von, ród 134
 Gruszczyka 68, 71, 155, 329, 335
 Grzybkowski, Andreas (Andrzej).
 por. Grabowski, Andreas
 Guckel Hanns 104
 Guhr
 Carl Wilhelm 142
 Friedrich Heinrich Florian 142

H

Haga 74
 Hanower 74
 Harrach Hans 77
 Haugwitz Hinke 39
 Haupt Jeremias 89
 Heidelberg 131
 Heigel Franz 113
 Heinersdorff Gottfried 135
 Heinrich, proboszcz milicki w 1318 r. 48
 Hennenfeld Henel von 34
 Henryk III głogowski 31
 Henryk IV Probus 31
 Henryk z Wierzbnej, archidiakon 32

Heydenbrand von, ród 134
 Hochberg Hans Henryk XIV Bolko von
 134
 Hoffman Gottfried 94, 104, 153, 327, 333

I

Innocenty II, papież 27

J

Jakob, proboszcz milicki w 1358 lub 1360
 r. 48
 Jakub arcybiskup gnieźnieński 27
 James Anna Lady 74
 Jan Luksemburski 32
 Jaszyce 131
 Jelcz 31
 Jelenia Góra 87, 97, 153, 327, 333
 Jerzy oleśnicki 39
 Johannes, proboszcz milicki w 1372 r. 48
 Julia, córka Hansa Sylwiusa von Burghaus,
 żona barona Troschkego 58

K

Kalisz 38
 Kamienna Góra 97, 153, 327, 333
 Karlsbad 74
 Karlstadt 80, 121, 122, 155, 328, 335
 Karłów 121, 122, 130, 154, 328, 335
 Karmin 17, 18, 145, 146, 154, 248, 249,
 250, 335
 Kaszowo 21, 22, 43, 92, 122
 Kessel von 145
 Kietlów 20
 Kittinger Martinus 106
 Klemens XIV, papież 112
 Klepper Hieronymus 85, 88
 Knollius Henrikus 107
 Kołęda 121, 133, 134, 135, 154, 155, 328,
 329, 335
 Kolowrat, ród 125
 Kolsneider (Koschmider), ród 38
 Konrad Biały Młodszy 67
 Konrad II 38
 Konrad I oleśnicki 32, 46, 57
 Konstantynopol (Stambuł) 54

Koppritz Georg 39
 Korn Johann Gottlieb 141
 Kottwitz Wilhelm Christian von 103
 Kożuchów 97
 Köhlichen von, ród 145
 Krnaul Franz 112, 117
 Krośnice, gm. 145
 Krüger Aniela 58
 Küllmann von, major 145
 Küllmann von, ród 17
 Kurzbach
 Hans von 84
 Heinrich II von 34, 86, 122
 Henryk von 57
 Johann von 57
 Siegmund von 33, 39, 48, 51, 52, 57, 84,
 86, 106
 Wilhelm von 85, 88
 Kurzbach von, ród 33, 34, 39, 57, 78, 84,
 85, 86, 91, 106, 125, 165
 Kyhn Daniel 93

L

Laner Andreas Joseph 110
 Laquat Adam Sebastian 89
 Latkowa 145
 Lauterbach Samuel Abraham 17, 72, 73,
 146, 147
 Lejda 74
 Lelików 22, 72
 Leonardo da Vinci 129
 Leonhard (Gogel?) mistrz 29, 33
 Leontyna z d. von Troschke, małżonka
 Zygmunta von Scheinitza 58, 61
 Lessel von, ród 145
 Lipinski von, ród 145
 Lipsk 80, 87, 140
 Londyn 74, 75
 Lucae Friedrich 26, 35, 63, 90, 91
 Lucas van Leyden 140
 Ludwig, budowniczy 129
 Ludwik XV 74
 Luter Martin 84, 85, 89
 Lüttwitz Christoph Siegemund von 101

M

Maciej Korwin 39, 67
 Malczyce 135
 Maltzan
 Andreas I von 35
 Andreas Martiner von 139, 140
 Anna Sophia Christina von 101
 Bernhard von 57
 Ewa von (z d. Lobkowitz) 90, 126
 Henryk Leopold von 92, 93
 Joachim Alexander Kasimir 142
 Joachim Andreas II von 36, 74, 133, 167
 Joachim Carl von 29, 74, 75, 121, 122,
 124, 125, 142, 154, 328, 334
 Joachim III von, syn Joachima II 57, 86,
 87, 91, 103, 126
 Joachim IV von 89, 139
 Joachim Wilhelm von 93, 100, 191
 Johann Bernhard von 72
 Maria Elżbieta von (z d. von Saurma) 98,
 101
 Wilhelm von 57, 93
 Maltzan von, ród 13, 33, 34, 36, 57, 73,
 77, 86, 89, 90, 91, 94, 95, 96, 99,
 102, 103, 125, 128, 133, 134, 135,
 136, 137–142, 153, 155, 165, 290,
 327, 328, 329, 333, 334, 335
 Marquard Andreas 89, 92
 Melanchton Filip 87
 Mierzów 92
 Miłochowice 43, 86, 92, 122, 124, 145,
 295
 Miłosławice 146, 154, 252, 253, 328, 335
 Mirsk 113
 Mischke-Collande Edyta Ewa von 135
 Mistrz ES 140
 Mistrz Kart do Gry 140
 Mistrz Księgi Domowej 140
 Mistrz Ołtarza św. Wolfganga 128, 140
 Mistrz S 140
 Mistrz św. Jana Chrzciciela 140
 Mistrz WP z Kolonii 140
 Molenda Johann 85
 Monachium 132
 Monogramista FG 140

Morawitzky auf Branitz Johanna Eleonora
Henrietta von 73
Mroczo z Weisenbergu, kasztelan 31
Mściwój II, książę pomorski 30

N

Neuschloß (Nowe Grodzisko) 57, 72, 73,
146, 147
Nicolaus, proboszcz milicki w 1360 r. 48
Niesułowice 18, 19
Niklas, proboszcz Słączna w 1421 r. 43
Nowack Ewa Maria von 59, 170
Nowe Grodzisko (Neuschloß) 72–74, 152,
289, 326, 332

O

Obier Oskar 140
Oleśnica 94, 104, 153, 326, 327, 332, 333

P

Paryż 62, 74, 75
Pasko, proboszcz milicki w 1333 lub
1334 r. 48
Paul, proboszcz milicki w 1335 r. 48
Pentzlin 73
Penzlin 57
Petersburg 74
Petersheidy Karl Franz Neander von 90
Piaski-Rochy 22
Piękokocin 145
Piotr III, papież 74
Platen-Hallermund Frederikke Louise von
36, 168
Platzer Johann Georg 141
Poczdami 79, 154, 328, 334
Poelzig Hans 135
Pogrell von, ród 145
Pol Nikolaus 87
Ponickau Friedrich Seyfert von 93
Poser von, ród 145
Postolin 18, 121, 131, 132, 145, 155, 232,
233, 234, 235, 236, 237, 248, 249,
250, 256, 257, 329, 335
Postolsky von und auf Postel Nicklas von
125

Pracze 145
Praga 46, 50, 74
Prawota, kanonik kapituły katedralnej we
Wrocławiu 44, 48
Prusice 84, 142
Putzke Christoph 104

R

Rakłowice 93
Rawicz 92
Reichenbach
Christian Heinrich von 73, 145
Heinrich Wilhelm von 146
Reichenbach auf Hünern Johanna Helena
von 73
Reichenbach von, ród 73
Reisswitz, ród 125
Rogerndorf von, ród 125
Rothenburg 134
Rothkirch und Panten Anton Ferdinand von
117
Rotterdam 74
Ruda Sułowska 69, 71
Rudolf II Habsburg 141
Ryzan Michael 94
Rzym 111, 112

S

Säbisch Valentin 28, 29, 34
Salisch
Heinrich von 131
Karl Wilhelm Rudolph Heinrich von.
por. Salisch Heinrich von
Maksymilian Ernest von 93, 94, 95, 99,
101
Rudolf Georg Gustav von 131
Sauer Wilhelm 99, 124, 127, 132, 198
Sawade Augusta (z d. Ebert) 134
Schätzel Leonard 76, 80, 123, 124
Scheffler Felix Anton 113
Scheinitz Zygmunt von 61
Schlisk von 73
Schongauer, Martin 140
Schrabendorf Hans von 38

- Schulenburg-Wofsborg-Oeste Elisabeth
(Else) von der 77
- Schweinfurt 106
- Schweinitz Jan Taugutt von 58
- Schöneck, stolarz 147
- Seeliger Samuel 94, 101
- Seidlitz von, ród 145
- Sihler Robert von 146
- Słaczno 43, 44, 49–51, 69, 83, 84, 89,
105–109, 114, 116–117, 153, 168,
327, 333
- Sprockhoff von, ród 80
- Stanislaus, proboszcz milicki w 1305 r. 48
- Stawno 47
- Stiebitz Karl Heinrich von 101
- Storn J. R. 35, 260
- Strasburg 74
- Strugal Jan 67
- Strzelin 87
- Stuttgart 74
- Stwosz Wit 140
- Sulechów 134
- Sulimierz 69
- Sulmierzyce (Chachalnia) 22
- Sułów 19, 37–40, 43, 51, 57–71, 83, 84,
89, 92, 105–116, 130, 146, 152, 153,
154, 159, 170, 171, 172, 201, 202,
203, 204, 205, 206, 207, 208, 209,
210, 211, 212, 213, 267, 272, 273,
274, 275, 276, 277, 278, 279, 280,
281, 282, 283, 284, 285, 286, 287,
288, 326, 327, 328, 329, 332, 333,
334, 335
- Syców 57, 86, 93
- Sykstus IV, papież 54
- Ś**
- Świebodzin 47
- Świętoszyn 18, 20
- T**
- Tetzlaw Gustaw 141
- Thommendorff Wenceslaus 39
- Thymner Samuel 101
- Tilesius
- Balthasar 87
- Barbara 87
- Nathanael 11, 85, 86, 87, 88, 101, 291
- Tittel Friedrich August 36, 263
- Tomasz I, biskup wrocławski 30
- Toruń 132
- Trzebicko 51, 86, 89
- Trzebnica 31, 67, 69, 70, 127
- Turyń 62
- Twardogóra 92
- Tworzymirki 145
- Tworzymirki Górne 145
- U**
- Utrecht 74
- V**
- Vogtherr Heinrich Mł. 140
- Volkmanns, Georg Anton 17, 258
- W**
- Wahlstein, ród 125
- Walter, biskup wrocławski 27
- Wałdowski Julian 101, 127, 131, 132
- Wąbnice 147
- Werner Friedrich Bernhard 35, 36, 58, 64,
66, 69, 70, 83, 96, 104, 108, 111,
114, 125, 261, 262, 271, 272, 281,
293, 294, 295
- Wiedeń 35, 68, 74
- Wierzchowice 17, 73, 145, 146, 296
- Wieżyca, wzniesienie 147
- Wilczków 135
- Wilhelminenort 146
- Willmann Michael Leopold 99, 141
- Wirtembergia 146
- Wittenberga 85, 87
- Wodników Dolny 145
- Wodników Górny 145, 146, 154, 328, 335
- Wojciech, święty 45, 50, 51, 105, 153
- Woyers von, ród 145
- Wrede Christian Friedrich 67, 69, 83, 92,
114, 122, 285, 292

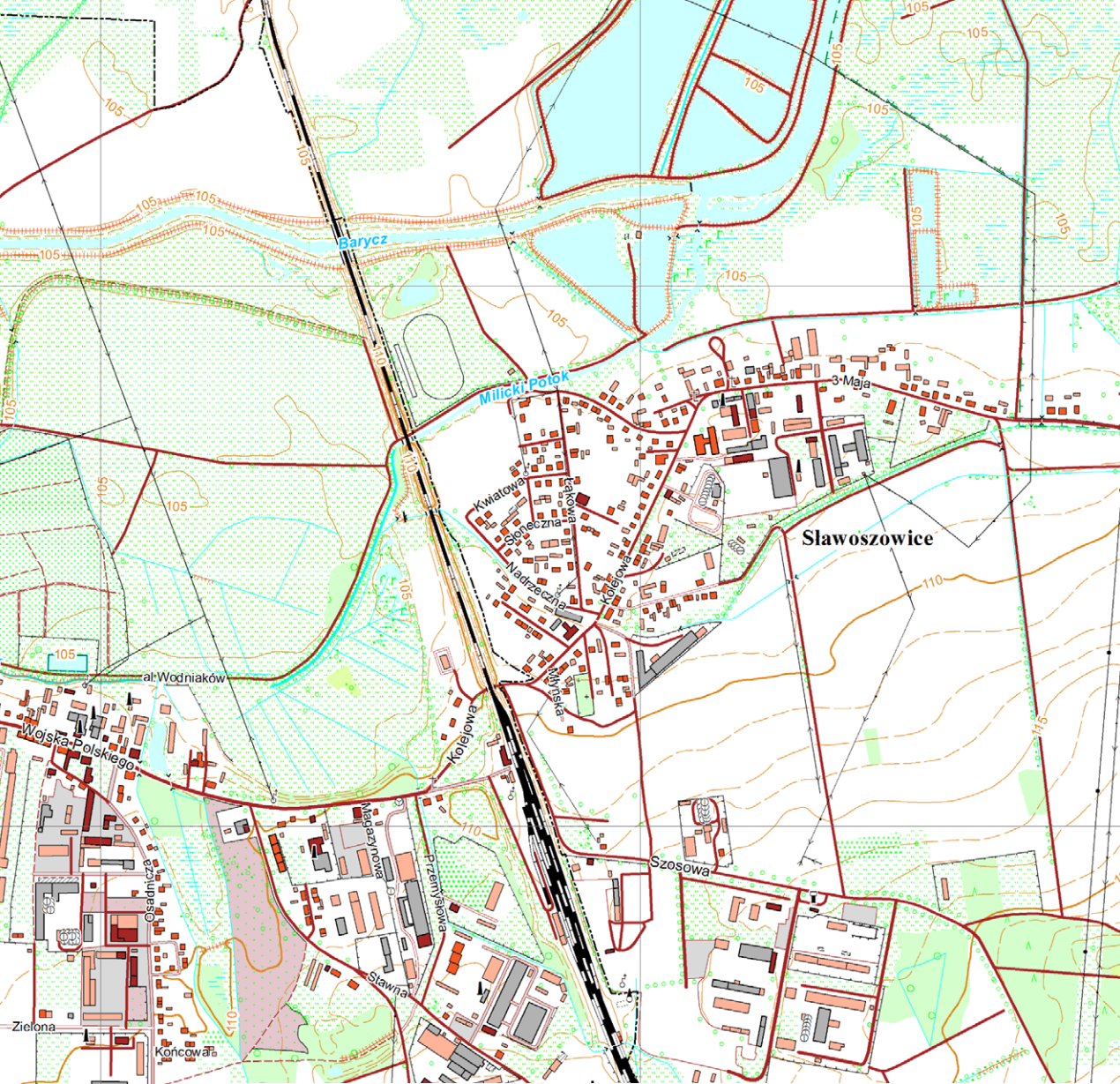
Wrocław 26, 31, 38, 44, 47, 62, 87, 93, 95,
99, 105, 113, 124, 127, 129, 131,
132, 140
Wrocławice 22
Wróbliniec 121, 133, 134–135, 155, 244,
245, 246, 329, 335
Wszewilki 57
Wziąchowo Małe 145, 146, 154, 247, 297,
328, 335
Wziąchowo Wielkie 145, 146, 154, 251,
328, 335

Z

Ząbkowice Śląskie 85
Zduny 92, 93
Zibingen 73
Ziegelscheune 57
Zimmermann
Friedrich Albert 27, 122, 145
Johann Baptista 113
Zinzendorf Ludwik von 93
Zulow
Konrad von 57, 67
Wofchard von 57, 67

Ż

Żagań 97
Żmigród 34, 39, 84, 89
Żytawa 134



Krajobrazowy "Dolina B"

Niestandardowe Opracowanie Topograficzne

na podstawie VMaPL2u
stan aktualności: 2002 r.

Kopię mapy wykonano w WODGiK we Wrocławiu

Wydział Geodezji i Kartografii
Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej

ul. Dobrzyńska 21/23, 50-403 Wrocław
tel. 71 782 92 50, 71 782 92 60, fax 71 782 92 51
www.wgik.dolnyslask.pl



© MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Wszystkie prawa zastrzeżone. Mapa ani żadna jej część bez pisemnej zgody wydawcy nie może być wykorzystywana w systemach otwieralnych bądź reprodukowana jakimkolwiek sposobem: fotograficznym, elektronicznym, mechanicznym lub innym.

All rights reserved. This map or any part of it may not, without the previous written consent of the publisher, be used in retrievable systems or reproduced by any photographic, electronic, mechanical or other system whatsoever.

Przygraniczny charakter terenów, które obecnie wchodzą w obręb gminy Milicz, okazał się jednym z ważniejszych czynników decydujących o losach jego mieszkańców i kształcie zachowanego dziedzictwa. Tutaj zdecydowanie wcześniej, niż w głębi Śląska, odczuwano konsekwencje konfliktów o charakterze politycznym, zbrojnym czy konfesyjnym. Tutaj też przebieg granic często okazywał się iluzoryczny, a miejskie i wiejskie społeczności były wyjątkowo heterogeniczne, zwłaszcza pod względem językowym i kulturowym. Tereny obecnej gminy Milicz stały się domem dla wielu zwykłych, dzisiaj już bezimiennych, ludzi, podobnie jak dla członków rodów szlacheckich, bywalców europejskich dworów czy świetnie wykształconych duchownych. Wspomniana różnorodność oraz towarzyszące jej kontrasty znalazły odzwierciedlenie w zachowanym i opisanym tu materialnym dziedzictwie kulturowym gminy Milicz: kształcie, losach i wyposażeniu tutejszych zamków, innych siedzib rycerskich, a później okazałych zespołów dworskich, a także murowanych i wzniesionych w konstrukcji szkieletowej świątyń, czy topografii poszczególnych miejscowości.



www.facebook.com/LocalRegionalSocial
www.slasknasz.uni.wroc.pl

ISBN 978-83-954876-4-4 (druk)
ISBN 978-83-954876-5-1 (online)